PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY

(*GEOPOLITICAL REVIEW*)

Przegląd Geopolityczny

(Geopolitical Review)

Jesień *(autumn)* 2021

tom *(volume)*: 38

KWARTALNIK RECENZOWANY
PEER-REVIEWED QUARTERLY JOURNAL (*DOUBLE-BLIND REVIEW PROCESS*)

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.
Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów.
http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/. Wszystkie tomy czasopisma w wersji elektronicznej są w otwartym dostępie na stronie internetowej kwartalnika.
Wersją pierwotną „Przeglądu Geopolitycznego" jest wersja elektroniczna. Czasopismo ukazuje się w formie elektronicznej i drukowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (www.ptg.edu.pl).

Wydawca, adres redakcji (*Publisher, editorial adress*)
POLSKIE TOWARZYSTWO GEOPOLITYCZNE
ul. mjr Łupaszki 7/26
30-198 Kraków
http://www.ptg.edu.pl
E-mail: redakcja@przeglad.org

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY (*GEOPOLITICAL REVIEW*)
tom 38: 2021 (vol. 38: 2021) **ISSN: 2080-8836** (print) **2392-067X** (online)

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA *(INTERNATIONAL SCIENTIFIC BOARD)*
Gideon Biger (Uniwersytet w Tel Awiwie, Izrael), Bretislav Dancak (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Ambrish Dhaka (Uniwersytet im. Jawaharlala Nehru w Delhi, India), Vit Hloušek (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Robert Ištok (Uniwersytet Preszowski, Słowacja), Anatol Jakobson (Uniwersytet Kolei Państwowych w Irkucku, Rosja), Rustis Kamuntavičius (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Enrico Landoni (Uniwersytet eCampus w Novedrate, Włochy), Vakhtang Maisaia (Międzynarodowy Uniwersytet Kaukaski w Tbilisi, Gruzja), Kaloyan Metodyev (Uniwersytet Południowo-Zachodni w Błagojewgradzie, Bułgaria), Gayane Novikova (Centrum Analiz Strategicznych *Spectrum* w Erewaniu, Armenia), Igor Okunev (Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych MSZ FR, Rosja), Florent Parmentier (Instytut Nauk Politycznych *Sciences-Po* w Paryżu, Francja), Aleksandar Petrović (Uniwersytet Belgradzki, Serbia), Andrzej Pukszto (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Reinhard Rode (Uniwersytet im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberg, Niemcy), Shanmugam Pillai Subbiah (Uniwersytet w Madrasie, Indie), Alessandro Vitale (Uniwersytet Mediolański, Włochy – przewodniczący Rady), Hong-key Yoon (Uniwersytet w Auckland, Nowa Zelandia), Jernej Zupančič (Uniwersytet Lubliański, Słowenia).

RADA REDAKCYJNA (*SCIENTIFIC EDITORIAL COUNCIL*)
Jerzy Będźmirowski (AMW, Gdynia), Robert Białoskórski (UPH, Siedlce), Marcin Chełminiak (UWM, Olsztyn), Selim Chazbijewicz (UWM, Olsztyn), Marek Delong (PRz, Rzeszów), Zbigniew Długosz (UP, Kraków), Dariusz Góra (UKSW, Warszawa), Ignacy Kitowski (PWSZ, Chełm), Jarosław Macała (UZ, Zielona Góra), Andrzej Makowski (AMW, Gdynia), Piotr Mickiewicz (UG, Gdańsk), Leszek Moczulski (PAN, Warszawa), Paweł Soroka (UJK, Kielce), Katarzyna Szara (URz, Rzeszów), Mirosław Sułek (UW, Warszawa) – przewodniczący rady, Roman Szul (UW, Warszawa), Bogusław Ślusarczyk (URz, Rzeszów), Jan Wendt (UG, Gdańsk), Andrzej Zapałowski (URz, Rzeszów).

REDAKCJA (*EDITORIAL BOARD*)
Redaktor naczelny (*Editor-in-Chief*): Witold J. Wilczyński
Zastępcy redaktora naczelnego (*Vice-editors*): Stefan Bielański, Piotr L. Wilczyński
Sekretarz redakcji (*Assistant to the Editor*): Piotr Nawała
Redaktorzy wykonawczy *(Operational Editors)*: Natalia Adamczyk, Maciej Kędzierski, Adam Myślicki, Marcin Semczuk, Leszek Trojan
Redaktorzy tematyczni (*Thematic Editors*):
Robert Białoskórski (wojsko i służby), Krzysztof Grabowski (politologia), Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak (bezpieczeństwo), Katarzyna Kamińska-Korolczuk (geopolityka regionalna), Ewelina Kochanek (infrastruktura i przemysł), Zbigniew Lach (geografia), Wojciech Łysek (historia), Jarosław Macała (społeczeństwo), Katarzyna Szara (gospodarka).
Redaktor statystyczny (*Statistics Editor*): Maciej Kędzierski
Redaktorzy językowi (*Linguistic Editors*): Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Bethuel Matsili, Gregory Mikula.
Projekt okładki (*Cover Design*): Piotr L. Wilczyński
Rycina na okładce: W.H. Payne, *Letts's bird's eye view of the approaches to India.* Letts, Son & Co., Geography and Map Division, London 1887 (źródło: https://blogs.loc.gov/maps/files/2019/07/Untitled.jpg).
Redakcja techniczna, korekta i adjustacja (*DTP*): Oddział terenowy PTG w Krakowie
Druk: Drukarnia Cyfrowa K&K, Kraków, Mierzeja Wiślana 6.
Strona internetowa, kontakt z redakcją (*Website, contact*):
www.przeglad.org, e-mail: redakcja@przeglad.org

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Jowita Brudnicka-Żółtaniecka
Afganistan – bieżące problemy i przyszłe wyzwania 9

Roman Szul
Dynamika imperiów-cywilizacji 25

Andrzej Zapałowski
Ukraina w szarej strefie bezpieczeństwa 42

Adam S. Jarubas
Zmiany w prawie dotyczącym przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Perspektywa postpandemiczna 57

Zbigniew Klimiuk, Paweł Soroka
Sposoby odbudowy i finansowania polskiego przemysłu lotniczego 95

Michał A. Cybulski, Martyna Maciorowska
Wykorzystanie cybertechnologii w walce informacyjnej prowadzonej przez Rosję 116

Szymon Wiśniewski
Sektor naftowo-gazowy Uzbekistanu jako przedmiot rosyjsko-chińskiej rywalizacji 132

ANALIZY I MATERIAŁY

Oracio M. Gnerre
Socialist imagination and trains: from Pecqueur to modern China 148

Bogusław Ślusarczyk, Anna Bem
Odnawialne źródła energii w Polsce, Niemczech i Rumunii 158

Dominik Boratyn
Wojenna historia rodziny Boratynów 171

STANOWISKA I SPRAWOZDANIA

Wnioski z ogólnopolskiej konferencji „Stan obecny i przyszłość polskiego przemysłu lotniczego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego" 189

POLEMIKI I RECENZJE

Wojciech Łysek, ***Zadanie Polski jest na wschodzie. Polityka piłsudczyków wobec nierosyjskich narodów byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1921-1940)***, ISP PAN, Warszawa 2020 – Grzegorz Kała ***.....193***

* * *

Noty o autorach ***.....196***

Zasady publikowania ***.....200***

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Jowita Brudnicka-Żółtaniecka
Afghanistan – current concerns and future challenges 9

Roman Szul
The dynamics of empires-civilizations 25

Andrzej Zapałowski
Ukraine in the Security Grey Zone 42

Adam S. Jarubas
Changes in the arms industry law in Poland. A post-pandemic perspective 57

Zbigniew Klimiuk, Paweł Soroka
The ways of reconstruction and financing of Polish aviation industry ...95

Michał A. Cybulski, Martyna Maciorowska
Use of cybertechnology by Russia in information warfare 116

Szymon Wiśniewski
Uzbekistan's oil and gas sector as an object of Russian-Chinese rivalry 132

ANALYZES & SOURCES

Oracio M. Gnerre
Socialist imagination and trains: from Pecqueur to modern China 148

Bogusław Ślusarczyk, Anna Bem
Renewable energy sources in Poland, Germany and Romania 158

Dominik Boratyn
Boratyn family war story 171

STATEMENTS & REPORTS

Conclusions from the nationwide conference "The present state and the future of the Polish aviation industry" 189

POLEMICS & REVIEWS

Wojciech Łysek, ***Zadanie Polski jest na wschodzie. Polityka piłsudczyków wobec nierosyjskich narodów byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1921-1940)***, ISP PAN, Warszawa 2020 – Grzegorz Kała ***.....193***

* * *

Contributors ***.....196***

Guidelines for Authors ***.....200***

Brudnicka-Żółtaniecka, J., 2021. *Afganistan – bieżące problemy i przyszłe wyzwania*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 9-24.

Jowita BRUDNICKA-ŻÓŁTANIECKA
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

AFGANISTAN – BIEŻĄCE PROBLEMY I PRZYSZŁE WYZWANIA

Abstrakt:

Tematem, który w trzecim kwartale 2021 r. zdominował debatę dotyczącą bezpieczeństwa globalnego było wycofanie wojsk amerykańskich z Afganistanu oraz wydarzenia, które były tego konsekwencją. Analizom tego co się wydarzyło, które wynikają z ludzkiej ciekawości, towarzyszy chęć wyobrażenia sobie niepewnej przyszłości, czego źródłem jest już nie tylko bezinteresowna ciekawość, ale często także konieczność podjęcia działań w obliczu narastających zagrożeń. Określenia „bieżące" oraz „przyszłe" zawarte w tytule artykułu stanowią wyznacznik sformułowania celu badawczego. Po pierwsze dokonana więc została charakterystyka wybranych aspektów sytuacji wewnętrznej Afganistanu przy wykorzystaniu analizy systemowej. Po drugie podjęto próbę predykcji dalszego rozwoju wydarzeń w związku z przejęciem władzy przez talibów. Prezentowane wnioski są konsekwencją interdyscyplinarnych, heurystycznych i intersubiektywnych badań.

Słowa kluczowe: Afganistan, budowanie państwa, prognozowanie, Rosja, talibowie, USA.

Wprowadzenie

„*Celem nauki jest poszukiwanie dobrych wyjaśnień dla wszystkiego, co według nas potrzebuje wyjaśnienia*" – to stwierdzenie Karla Poppera (1992, s. 252) będzie aktualne tak długo, jak długo ludzkość za pomocą sprawdzalnych i falsyfikowalnych praw uniwersalnych będzie próbować wyjaśniać otaczającą rzeczywistość. Owe próby mogą być lepsze - czyli dokładniejsze i o wyższym stopniu sprawdzalności, lub gorsze – np. wykazujące mniejszy stopień koroboracji do wcześniejszych teorii. Ponieważ źródłem nauki, oprócz danych *stricte* naukowych, jest wiedza potoczna, wyzwaniem pozostaje tzw. problem demarkacji, czyli

odróżnienia tez naukowych od retoryki właściwej środkom masowego przekazu, która charakteryzuje się konwencjonalnością treści i formy (Szczepankowska 2002).

Ataki z 11/09 pobudziły środowiska intelektualne, czego konsekwencją było powstanie niezliczonej ilości publikacji naukowych dekodujących zawiłości środowiska stosunków międzynarodowych początku XXI w. Również w Polsce wzrosło zainteresowanie „krajem sokołów", co wzbogaciło dotychczasowy dorobek naukowy Polaków, których badania nad Afganistanem były jednymi z pierwszych w Europie[1]. Afganistan i jego sytuacja wewnętrzna zostały wiele lat temu określone przez gen. Stanisława Kozieja „czarną dziurą bezpieczeństwa". Użycie tej metafory było nadzwyczaj trafne, ponieważ identyfikowało stan rzeczywisty sytuacji bezpieczeństwa kraju oraz zasygnalizowało potrzebę zachowania ostrożności przy zaangażowaniu w odbudowę państwa. Jednocześnie naukowcom rzucone zostało wyzwanie, aby wspierać rozwój wiedzy i czynnie uczestniczyć w poszukiwaniu prawdy. Wymaga to, po pierwsze, umiejętnego poruszania się w przestrzeni chaosu informacyjnego tak charakterystycznego dla współczesnego świata, oraz, po drugie, zrozumienia optyki uczestników opisywanych wydarzeń, co zmusza do oddzielenia europocentrycznej perspektywy sytuacji w Afganistanie od postrzegania jej przez samych Afgańczyków, aby przedstawiane wnioski były możliwie jak najbardziej obiektywne. W niniejszym artykule sytuacja w Afganistanie jest analizowana w odniesieniu do konstruktywizmu, zwłaszcza teorii strukturalizacji, zgodnie z którą nie obserwowalne, ale przyczynowo skuteczne struktury społeczne funkcjonują jedynie dzięki podmiotom, które swoim działaniem mogą je utrwalać lub przekształcać. Przedstawione wnioski są również konsekwencją heurystycznych i intersubiektywnych badań[2], których narzędziem była m.in. analiza angielskich i perskojęzycznych mediów i literatury, oraz wywiady zarówno z Afgańczykami pozostającymi na terytorium ich kraju, jak też z diasporą afgańską przebywającą w Iranie, Pakistanie i Tadżykistanie.

[1]Pierwszym, o którym wiadomo, europejskim znawcą terytoriów Afganistanu był polski jezuita Tadeusz Juda Krusiński, którego działalność datowana jest na przełom XVII i XVIII w. (Fedirko, 2007).

[2]Intersubiektywnych badań właściwych koncepcji *Mitdasein* Martina Heideggera (Waimbier, 2015).

Wybrane aspekty środowiska bezpieczeństwa

26 sierpnia 2021 r. został nazwany w Białym Domu „najgorszym dniem prezydentury Joe Bidena", co wiązało się z atakiem terrorystycznym przeprowadzonym na lotnisku w Kabulu przez ISIS-K[3]. W tym czasie trwała ewakuacja wojsk USA i NATO. W ten sposób zakończyły się dwie operacje doradczo-szkoleniowe prowadzone od 2015 r.: amerykańską „*Freedom`s Sentinel*" oraz natowską „*Resolute Support*". Termin wycofania wojsk został ustalony pierwotnie na 1 maja 2021 r., co było warunkiem porozumienia z Doha z 29 lutego 2020 r. zawartego między Stanami Zjednoczonymi administracji Donalda Trumpa a Talibami. Z chwilą przejęcia urzędu prezydenta USA przez Joe Bidena ostateczny termin ewakuacji został wydłużony i ustanowiony na początek września 2021 r[4].

ISIS-K jest częścią Państwa Islamskiego powstałą w 2015 r. w prowincji Chorasan. Pomimo swobody działań pozostaje ona w sieciowej strukturze ISIS. Używanie w przestrzeni medialnej określenia „odłam" sugeruje wyodrębnienie się ISIS-K z całej organizacji ISIS i zyskanie pełnej autonomii. ISIS-K jest w końcu określana mianem z pers. ﻭﻻیﺕ (*Wilayah*), co jest też nazwą jednostki administracyjnej Państwa Islamskiego. Historycznie Chorasan, czyli bogate terytoria na pograniczu Iranu, Afganistanu, Tadżykistanu, Turkmenii i Uzbekistanu, były przedmiotem rywalizacji afgańsko-irańskiej. Zarówno pierwszy król Afganistanu Ahmad Szah Abdali - założyciel dynastii Durrani, jak i Nadir Szah - założyciel irańskiej dynastii Afszarydów, urodzili się w Chorasanie. Podobnie jak Państwo Islamskie, ISIS-K pozostaje obecnie w konflikcie z talibami, którzy zamierzają wprowadzać szariat w duchu nacjonalizmu afgańskiego, co koliduje z postulatem ISIS dotyczącym zjednoczenia muzułmanów ponad granicami narodowymi. Należy jednak pamiętać, że w 2019-2020 r. ISIS-K przeprowadziło kilka zamachów terrorystycznych we współpracy z talibską siecią Hakkaniego. Informują o tym zarówno naukowe opracowania jak i doniesienia medialne, np.

[3] https://www.foxnews.com/media/cbs-correspondent-the-worst-day-of-the-biden-presidency,. [01.09.2021].

[4] REPORT | May 14, 2021. *Lead Inspector General for Operation Freedom's Sentinel. Quarterly Report to the United States Congress.* January 1, 2021 - March 31, 2021, https://www.dodig.mil/Reports/Lead-Inspector-General-Reports/Article/2620963/lead-inspector-general-for-operation-freedoms-sentinel-i-quarterly-report-to-th/., [01.09.2021].

badania Sajjana Gohela z London School of Economics, oraz wypowiedzi byłego ministra ds. wewnętrznych Amrullaha Saleha[5].

W tym miejscu należy poczynić uwagę, że ilość podmiotów zaangażowanych w sytuację wewnętrzną Afganistanu jest zmienna, podobnie jak ich struktura i siła zaangażowania. Gdyby potraktować Afganistan jako system należy najpierw przyjąć, że:

- Za granicę systemu można przyjąć granice państwowe, należy jednak zwrócić uwagę na cechę przepuszczalności, na co składają się uwarunkowania naturalne i historyczne;
- Elementy systemu to podmioty zaangażowane w sytuację bezpieczeństwa: rząd i aparat państwowy (służby, armia), władze lokalne (rady plemienne, watażkowie i ich prywatne armie), siły międzynarodowe (cywilno-wojskowe NATO, USA), organizacje międzynarodowe i NGO-s, (m.in.: Defending Dignity, Fighting Poverty (CARE), The Swedish Committee for Afghanistan (SCA), Danish Association for International Development (DACAAR), Bangladesh Rural Advancement Committee (BRAC); pozarządowe narodowe: Ibn Sina, Sanayee Development Organization (SDO), Coordination of Afghan Relief (COAR), Helping Afghan Farmers Organization (HAFO)), talibowie, ISIS, Al Kaida, państwa i ich służby wywiadowcze, przywódcy religijni, a od sierpnia 2021 zorganizowane grupy partyzanckie walczące przeciwko rządom talibów;
- Relacje między elementami systemu składają się na jego faktyczną strukturę tworząc skomplikowaną sieć zależności;
- Jeśliby przyjąć, że „wejście" do systemu to sytuacja „braku bezpieczeństwa", produktem „wyjścia" powinno być „bezpieczeństwo". Nie wdając się w szczegóły analizy systemowej można jedynie zaznaczyć, że „bezpieczeństwo" musiałoby zostać scharakteryzowane wielowymiarowo, np. w oparciu o jego sektory, co jest właściwe metodologii tzw. szkoły kopenhaskiej Barry`ego Buzana;
- środowisko wewnętrzne jak i otoczenie systemu stanowi zróżnicowaną czasoprzestrzeń (Staniszkis, 2003) złożoną z

[5] Por.: „*Understanding How The ISIL Ideology Directs Terrorism And The Necessity To Counter Its Narrative*", British House Of Commons Foreign Affairs Select Committee Report On The fight against ISIL: The UK's Role, 15 December, 2015; https://www.hindustantimes.com/world-news/kabul-blast-what-amrullah-saleh-says-on-taliban-is-haqqani-link-101630056282367.html., [01.09.2021].

instytucji społecznych i ich potencjału do absorpcji szans globalizacji.

Relacje między głównymi podmiotami, które występują w otoczeniu Afganistanu historycznie i współcześnie pozostają bardzo złożone i wykazują zmienność. Talibowie nie stanowią tej samej grupy w 2021 r. jaką byli w 2001 r. co jest naturalną konsekwencją wymiany osobowej ich członków, jak i umiejętności (lub ich braku) dostosowania się do sytuacji politycznej. W zależności od przynależności klanowych i zasięgu terytorialnego różnią się pod względem posiadanych środków przymusu, metod rekrutacji zwolenników, a także stosunku do kontrowersyjnych tradycji pasztuńskich, takich jak np. obyczaj *bacha bazi* (pers. بچه‌بازی), czyli „tańczących chłopców," którzy są ukrywani w szkołach koranicznych (Khan, 2008). Nie istnieją przesłanki mogące przypuszczać, że talibowie zerwali kontakty z Al-Kaidą czy ISIS, ale na pewno potrafią lepiej ukrywać swoje kontakty, ponieważ dążą do zmniejszenia międzynarodowej presji i do legitymizacji ich rządów wewnątrz kraju. 20 sierpnia b.r. do perskich mediów dotarło zdjęcie dokumentu rozpowszechnionego przez talibów w prowincji Sarpol. Widnieją w nim zasady, wg których od teraz powinni żyć mieszkańcy. Wymienia się m.in.: nakaz noszenia brody, nakaz noszenia przez kobiety hidżabu i wychodzenia z domu jedynie w towarzystwie rodziny, zakaz słuchania muzyki w samochodzie i na weselach, zakaz hazardu, spożywania środków odurzających i alkoholu, zakaz publikacji treści, które pokazują kobiety nie należycie ubrane jak i takie, gdzie występuje podkład muzyczny[6]. Zapisy deklaracji z Doha głoszące przystanie talibów na umożliwienie dalszej nauki i pracy kobietom zostały dość szybko poddane próbie wiarygodności. Na przełomie sierpnia i września mieszkanki Heratu i Kabulu wychodziły na ulicę w proteście przeciwko zakazowi możliwości kształcenia i pracy. Po przyjeździe talibów do protestujących, kobiety zostały zmuszone do powrotu do swoich domostw i pożegnania się z możliwością dalszej edukacji i zarobkowania[7].

Ilu Afgańczyków tyle opinii na temat działań talibów. Czasami pomimo niechęci wobec radykalizmów jakichkolwiek grup społecznych, klany podejmują z nimi współpracę. Paradoksalnie istnieje spora liczba

[6] https://www.independentpersian.com/., [20.08.2021].
[7] https://foreignpolicy.com/2021/08/30/anti-taliban-resistance-ahmad-massoud-interview-afghanistan/., [01.09.2021].

rodzin, wśród których jeden syn pracuje w służbach rządowych, a drugi pomaga talibom. Zważywszy na historię Afganistanu nie jest to niczym zadziwiającym, a w obliczu obecnego wycofania wojsk rodziny te mogą pozostać bezpieczne, właśnie dzięki swojej przezorności. Afgańskie przysłowie mówi: „Przechylony ładunek nie dotrze do celu" (pers. رسدیکجبهمنزلنمیبار), a sami Afgańczycy, nawet ci niewykształceni, mieli znacznie lepszy ogląd stanu armii i służb policyjnych, niż eksperci przestrzeni euroatlantyckiej. Tymczasem kontrola znacznych obszarów przynosiła talibom spore przychody finansowe. Oprócz dywersyfikacji źródeł dochodów talibom udawało się prowadzić dość sprawną politykę ekonomiczną, opartą na sferze finansów (również w przestrzeni wirtualnej), jak i gospodarce realnej – ustanowili oni system podatkowy (lub system haraczy) obejmujący przedsiębiorców. Zagrożenie ze strony talibów odczuwają prorozwojowe grupy społeczne: aktywiści polityczni i społeczni – zarówno młode partie polityczne jak i te tradycyjne, zwłaszcza spadkobierczyni Partii Ludowo-Demokratycznej[8], której główni przywódcy znajdują się obecnie w trzech państwach: Tadżykistanie, Iranie i Pakistanie. Nie można jednak nie zwrócić uwagi na spore rzesze społeczeństwa, które z radością witały talibów. Po raz kolejny należy zauważyć, że powody zadowolenia z ponownego ustanowienia emiratu wynikają z jednej strony z faktycznego poparcia, ale również ze względu na ogromne zmęczenie działaniami wojennymi. Wydaje się, że oceny charakteryzujące Afgańczyków jako „niewyedukowanych fundamentalistów", nawet jeśli zwracają uwagę na pewne problemy, to pomijają konsekwencje kondycji psychicznej społeczeństwa nie pamiętającego czasów pokoju. Afgańczycy bardzo często apelują o „zaprzestanie wymiany ognia, aby nie słyszeć o śmierci swoich przyjaciół" – te deklaracje nie zawsze są prostą drogą do radykalizacji, czasami są jedynie stwierdzeniem faktów i wyrażeniem życzenia. W warunkach niepewności jutra ludzie obojętnieją i redukują swoje potrzeby do minimum, wówczas nie jest istotne kto sprawuje rządy i jakiej ideologii jest reprezentantem, ale to by mieć szanse na spokojną noc i zdobycie pożywienia. Wśród tej grupy Afgańczyków szczególnie da się wyczuć dystans wobec pro republikańskich manifestacji mieszkańców dużych miast i diaspory afgańskiej. Każda

[8] W polskich opracowaniach określana jako Partia Ojczyzny, jednak z perskiego راهپرچم oznacza Drogę Flagi. Jest to o tyle bardziej właściwe tłumaczenie, gdyż flaga Republiki Afganistanu jest symbolem zjednoczenia ponad podziałami etnicznymi czy religijnymi. Jest to obecnie prawdopodobnie jedna z najbardziej zróżnicowanych partii, która działa w kraju jak i zagranicą.

grupa społeczna: migranci, kobiety, Hazarowie czy mieszkańcy wsi są uwikłani we właściwe sobie uwarunkowania, które składają się na ich własne „prawdy."

W odniesieniu do relacji służb mundurowych z talibami bardzo ogólnie można stwierdzić, że siły bezpieczeństwa podzielone są na dwie części – tych, którzy bez większego wyboru lub na podstawie prawdziwych intencji dołączają do talibów, oraz ci, którzy przechodzą do Afgańskiego Narodowego Ruchu Oporu, którego przywódcami są: Ahmad Massoud i Amrullah Saleh. Po zdobyciu Kabulu przez talibów obaj udali się do prowincji Pandższir konsolidując opozycję w imię hasła: „pokój nie oznacza poddania się[9]."

Stany Zjednoczone od dłuższego czasu szukały sposobu opuszczenia Afganistanu, ponieważ obecność Amerykanów okazała się zbyt kosztowna. Wraz ze wzrostem ponoszonych kosztów obecności stopniowo zmieniano narrację polityczną wobec Afganistanu. Już za prezydentury Obamy padały słowa o „odmowie wyznaczania celów, które wykraczają poza odpowiedzialność, środki i interesy[10]." Od 2011 r. rozpoczął się proces zmniejszania liczebności żołnierzy amerykańskich, co nie korelowało ze spadkiem aktywności terrorystycznej w Afganistanie. Działania prezydentów Obamy i Trumpa znalazły swój koniec w decyzji prezydenta Bidena o dotrzymaniu terminu całkowitego opuszczenia terytorium Afganistanu do początku września.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwa pojęcia występujące w wypowiedziach polityków i ekspertów: „budowanie państwa" i „budowanie narodu." Terminy te mogą charakteryzować ten sam, otwarty katalog czynności, których celem będzie ustanowienie efektywnych instytucji (Fukuyama, 2005)[11]. Wypowiedź prezydenta Biden`a: „Naszym celem nie było budowanie narodu[12]" stanowi jedynie potwierdzenie kontynuacji braku jednomyślnej i racjonalnej polityki amerykańskiej wobec Afganistanu, którą lepiej scharakteryzować jako wewnętrznie sprzeczną: „(…) *the US and its foreign policy bureaucracy*

[9] https://foreignpolicy.com/2021/08/30/anti-taliban-resistance-ahmad-massoud-interview-afghanistan/., [01.09.2021].

[10] B. Obama, *Remarks by the President in Address to the Nation on the Way Forward in Afghanistan and Pakistan*, (1.12.2009), https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/remarks-president-address-nation-way-forward-afghanistan-and-pakistan., [26.04.2021].

[11] Konieczne jest przy tym dobre zrozumienie terminu „instytucje", ponieważ to one składają się na pojęcie „kultury" (Wilkin, 2016).

[12] https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2021/07/08/remarks-by-president-biden-on-the-drawdown-of-u-s-forces-in-afghanistan/., [01.09.2021].

does not act as a monolithic, rational actor entity, but is instead internally differentiated and often seemingly at war with itself" (Keane, 2016, s. 205). Podejmowanie inicjatyw: stworzenia wieloetnicznych sił bezpieczeństwa, zmiany infrastrukturalne (głównie budowanie dróg, szkół i ośrodków medycznych), zwalczanie produkcji i handlu narkotykami, wspieranie lokalnej samorządności to tylko niektóre działania, które z powodzeniem wzmacniają proces budowania narodu. Sam proces wykształcania się tożsamości afgańskiej również nie rozpoczął się z chwilą ustanowienia operacji ISAF, ale trwał z różną intensywnością od chwili konsolidacji plemion afgańskich w 1747 r. To czym różnił się w porównaniu do innych państw to jego wybitnie skrajna nieliniowość, która wynikała z uwarunkowań geopolitycznych. Talibowie to Afgańczycy, których działalność pozbawiła ich uznania międzynarodowego. Jednak proces budowania państwa, który oczywiście można nazwać stabilizacją sytuacji pokonfliktowej, od samego początku wymagał włączenia w życie polityczne wszystkich grup interesu – również talibów, co było oczywiste na podstawie badań naukowych. Problem polegał na braku sprzyjającej atmosfery w środowiskach politycznych, medialnych, oraz naukowych do wygłaszania podobnych wniosków, nawet jeśli znajdowały swoje badawcze uzasadnienie. Za przykład odzwierciedlający taki stan rzeczy można uznać publikacje Cartera Malkasiana, którego wnioski dotyczące zasadności i zaangażowania USA w Afganistanie z 2013 r. wyraźnie się różnią się od tych zaprezentowanych w 2021 r. (Malkasian, 2013; 2021). Sygnały o istnieniu „postępowej grupy" wśród talibów padały już w 2001 r., tuż po rozpoczęciu operacji *Enduring Freedom,* ze strony pakistańskiego ministra spraw zagranicznych Abdula Sattara[13].

Zmiana zaangażowania USA w działania w Afganistanie wiązała się ze zmianą koncepcji tzw. wojny z terroryzmem i była wpisana w kontekst rozgrywki między mocarstwami. W 2009 r. prezydent Obama wystosował jasne życzenie zwiększenia współpracy z Rosją w zakresie wojny z terroryzmem. W 2009 r. w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy istniała grupa kontaktowa ds. Afganistanu, a od 2016 r. Rosja organizowała konsultacje ministrów spraw zagranicznych. Aż do bieżącego roku format ten działał w różnej konfiguracji państw: Afganistan, Rosja, India, Pakistan, Chiny, Iran, USA. Oprócz świadomości Rosjan co do potrzeby uczestnictwa w kształtowaniu regionalnej

[13] F. Bokhari, J. Thornhill, *Part to play for Taliban moderates: Interview with Pakistan's Foreign Minister*, Financial Times, 29 October 2001.

równowagi w stosunku do działań USA, należy zaznaczyć, że w pierwszej kolejności Afganistan stanowił strategiczny obszar zainteresowania Federacji Rosyjskiej ze względu na tradycyjne aspekty bezpieczeństwa. Pierwszym zagrożeniem była produkcja i handel narkotykami[14], a drugim ISIS. Niebezpieczeństwo ze strony działań ISIS Rosja odczuwała dotkliwie w postaci aktów terroryzmu na własnym terytorium, zarówno ze strony migrantów z Azji Centralnej jak i naturalizowanych Rosjan. Amerykanie od wielu lat wysyłali sygnały zapraszające do wspólnego rozwiązania „problemu afgańskiego." Dla obu stron było to niezwykle korzystne – Rosjanie znajdowali się w centrum negocjacji i posiadali dzięki temu przewagę informacyjną, a komunikaty i sposób przedstawienia rzeczywistości zależał od nich. Amerykanie z kolei zyskiwali wiarygodność decydując się na format multilateralnego rozwiązania problemu, co dawało im również wizerunkową korzyść poprzez możliwość parokrotnego zrywania negocjacji z talibami w celu wynegocjowania najlepszych warunków odpowiedzialnego opuszczenia Afganistanu[15]. Wiara w stabilność władzy i zdolności armii afgańskiej po wycofaniu USA deklarowana przez prezydenta Bidena podważa wiarygodność amerykańskiej administracji i jej umiejętności strategicznej oceny rzeczywistości.

Kilka uwag o przyszłości

Nie sposób tworzyć rzetelne scenariusze rozwoju sytuacji bezpieczeństwa w Afganistanie na podstawie samych doniesień medialnych (zwłaszcza anglojęzycznych), oraz opracowań naukowych, które na przestrzeni lat, jak zostało to już wspomniane, podążają za atmosferą wokół danego tematu, a także niejednokrotnie spełniają oczekiwania instytucji finansujących badania. Istnieje ogromna potrzeba systematycznych badań terenowych - rozmów z diasporą afgańską, która czerpie informacje od swoich rodzin pozostających w Afganistanie, oraz stworzenia całego katalogu prognoz.

Islamabad, wspomagając przejęcie władzy przez talibów, mógł liczyć na zakończenie ciągle powracającego konfliktu w prowincji Chajber Pasztunchwa (dystrykt Swat), jak też wyzbyć się części afgańskich migrantów, którzy współpracując wcześniej z talibami powrócili teraz do swoich rodzin. Tym samym pozbyli się przynajmniej

[14] https://www.unodc.org/rpanc/en/Sub-programme-1/unodc-russia-partnership-on-counter-narcotics-training-for-central-asia--afghanistan-and-pakistan.html., [01.09.2021].
[15] https://www.axios.com/trump-taliban-agreement-doha-biden-8dabe136-6dce-4e43-9289-98551bd47ed6.html., [01.09.2021].

w najbliższym czasie problemu ewentualnych ruchów na rzecz autonomii dla Pasztunów. Tworzone posterunki talibów będą pełniły rolę kontroli migracji – zwłaszcza pasztuńskich nacjonalistów optujących za autonomią dla Pasztunistanu i kontrolę handlu narkotykami. Migranci afgańscy stanowią poważny problem dla Pakistanu, dlatego Islamabad od dawna stara się ograniczać jego skalę. W 2016 r. Pakistan przymusowo opuściło 250 tys. Afgańczyków, w 2018 r. było to ponad 83 tys. osób. Jak podaje raport Human Rights Commission of Pakistan w procesie repatriacji podejmowano działania zmuszające Afgańczyków do opuszczenia Pakistanu, m.in. odcinano elektryczność w obozach dla uchodźców, niszczono domy, siłą deportowano rodziny (Brudnicka-Żółtaniecka, 2020). W obecnej sytuacji prawdopodobnie wzrośnie obecność wojskowa USA w Pakistanie. Chociaż brak jest oficjalnego potwierdzenia, do mediów docierają informacje o budowie baz w dystrykcie Kurram. Z informacji i zdjęć przekazanych autorce 29 sierpnia b.r. od miejscowych wynika, że w Pakistanie w okolicach Peszawaru pojawiło się tysiące amerykańskich żołnierzy, którzy wykorzystują do niewyjaśnionych celów magazyny przeznaczenia medycznego. Pozostają to jednak źródła nieoficjalne. Sami Pakistańczycy zdają się nie wierzyć w zapewnienia swojego rządu, który coraz bardziej traci ich zaufanie ze względu na świadomość istnienia pakistańskiego „*deep state*". Porozumienie z talibami oznacza dla Pakistanu przede wszystkim kontrolę tzw. linii Duranda, oraz zapanowanie nad Pasztunami, którzy w zależności od uwarunkowań podejmowali współpracę z tymi, którzy oferowali im więcej korzyści.

Utrzymanie jakichkolwiek innych niż negatywne relacji z Islamskim Emiratem Afganistanu przez USA powoduje ustanowienie względnej równowagi w stosunku do Iranu. Persowie 26 stycznia 2021 r. spotkali się z talibami w Teheranie, ze względu na świadomość niepewnych konsekwencji dla irańskich interesów, wynikających z możliwości wprowadzenia szariatu. Talibowie w historii swojego istnienia nie wypowiadali się inaczej o irańskich szyitach jak o „zdrajcach prawdziwej wiary mahometańskiej." Władze irańskie mają jednak świadomość, że bez stabilnego Afganistanu nie da utrzymać się bezpieczeństwa wewnętrznego Iranu. Dlatego też Teheran był wielokrotnie miejscem negocjacji społeczności międzynarodowej z talibami[16]. To co będzie stabilizować sytuację Iranu wobec talibów, to ustanowienie ściślejszej współpracy z Rosją i Chinami po to, by zapewnić

[16] ر انبهطالبـــــان ی ای اسـلام ی نگـاهجمهور https://www.iribnews.ir/., [12.09.2021].

sobie zbudowanie ewentualnego poparcia w przypadku konfliktu z talibami, np. w obliczu ich ataków na mniejszość hazarską.

Podczas spotkania talibów z chińskimi politykami, padły zapewnienia, że na afgańskim terytorium nie powstaną nigdy bazy wojskowe mogące zagrażać chińskim żywotnym interesom, jak również przyjęto tzw. „mapę drogową" otwierającą rynek na chińskie produkty. Chiny wśród talibów zyskały sojusznika przeciwko Indii, co w dłuższej perspektywie może przyczynić się do wznowienia konfliktu o Kaszmir. Wysoce prawdopodobne, że talibowie z radością otworzą rynek na chińskie produkty i usługi infrastrukturalne, co samym Chinom zapewni kolejne możliwości rozbudowy dróg w ramach projektu Jednego Pasa i Jednej Drogi, jak też transport surowców strategicznych z Iranu. Krajem wspierającym finansową stabilizację Afganistanu od czasów „porozumienia z Bonn" jest Japonia, którą z Chinami łączy zainteresowanie utrzymaniem bezpieczeństwa inwestycji tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku. Rozmowy z talibami w Tokio miały na celu zapewnienie Japonii korzystnych warunków umowy dotyczących afgańskich surowców mineralnych[17].

Rządy talibów oznaczają wzmocnienie wpływów Arabii Saudyjskiej w Afganistanie. Z kolei stosunki z Indią są bardziej złożone ze względu na związki indyjskiego ruchu sunnickiego Deobandi z talibami. Poparcie dla talibów wyraził jeden z wpływowych przywódców muzułmańskich ze stanu Uttar Pradesh (Jamiat Ulama-e-Hind), Maulana Arshad Madani: *„robią to, co my zrobiliśmy w Indiach […] To właśnie robią talibowie w Afganistanie. Wyrzucają obcych: najpierw Rosjan, potem Amerykanów*"[18]. Wypowiedzi te nie sprzyjają obecnej atmosferze politycznej – po dojściu do rządów hinduskiej partii nacjonalistycznej przyczynią się one do nasilenia się ataków na mniejszość muzułmańską.

Bardzo ciekawym i paradoksalnym zjawiskiem jest docenienie rosyjskiej polityki wobec Afganistanu wśród samych Afgańczyków. Sprzyjają temu wyjątkowo zręczne wypowiedzi m.in. ministra Siergieja Ławrowa: *„Nikt nie powinien myśleć w kategoriach gier geopolitycznych, które mogą doprowadzić do kolejnej transformacji Afganistanu w pole rywalizacji między zewnętrznymi graczami o drastycznych*

[17] S. Walia, *Japan`s View on the Fall of Afghanistan*, USANAS Foundation, https://usanasfoundation.com/japans-view-on-the-fall-of-afghanistan.,[9.09.2021].
[18] L. Fryer, *The Taliban's Ideology Has Surprising Roots In British-Ruled India*, https://www.npr.org/2021/09/08/1034754547/taliban-ideology-roots-deobandi-islam-india?t=1631270324151., [8.09.2021].

konsekwencjach zarówno dla Afgańczyków, jak i ich sąsiadów"[19]. Trwa obecnie proces zmiany w obszarze „pamięci historycznej" Afgańczyków, na co silnie wpływają media społecznościowe, gdzie lata 70. XX w. charakteryzowane są jako czasy swobody obyczajowej i postępu w porównaniu do współczesności. Do mediów przenikają również wypowiedzi mudżahedinów, którzy pytani o porównanie działań Amerykanów do Rosjan twierdzą, że do tych drugich mimo niechęci zawsze zachowywali szacunek, ponieważ są i byli świadomi, że *„Rosjanie nie przegrali wojny w Afganistanie – im po prostu skończyły się pieniądze."* Amerykanie z kolei są postrzegani jako ci, którzy uzyskują zyski z afgańskiego rynku i są podejrzewani o korzyści z handlu narkotykami. Rosjanie będą starali się zwiększać wpływy w Afganistanie, koncentrując się na pracy wywiadowczej i współpracy z sympatykami komunizmu na pograniczu.

„Upadek wiarygodności Stanów Zjednoczonych" jest hasłem, które dość często pojawia się w dyskursie medialnym, towarzysząc analizie zysków i strat poniesionych w Afganistanie przez społeczność międzynarodową. Jednocześnie przy takiej opinii należy postawić pytanie, czy kontynuowanie misji w obecnych uwarunkowaniach byłoby czynnikiem gwarantującym utrzymanie owej wiarygodności. O tym, że działalność cywilno-militarna w Afganistanie nie doprowadzi do osiągnięcia takich rezultatów, jakie początkowo zakładano – wiadomo było od dawna, o czym świadczą wieloletnie i wielostronne negocjacje nie tylko dotyczące Afganistanu wprost, ale ogólnie obszaru zwalczania terroryzmu. Dość ufnie przyjęto na początku deklarowane cele końcowe operacji: stworzenie takich warunków bezpieczeństwa, aby możliwe było przekazanie władzy i odpowiedzialności za własny kraj Afgańczykom. Rzeczywistość bywa często prozaiczna, a za wielkimi słowami kryją się interesy, nawet nie takie, które można określić jako spektakularne. Obok szacunkowych strat, które ponosiły USA, nie ma analiz dotyczących wielu pośrednich sukcesów gospodarczych prywatnych amerykańskich firm, a wypowiedzi Hilary Clinton o tym, że za każdy wydany 1 USD w Afganistanie USA zyskują 10 USD są dostępne obecnie jedynie w źródłach persko języcznych![20]. Jeżeli talibowie ustanowią reżim podobny do irańskiego, a taką chęć deklarują, to przy sprawnej manipulacji informacyjnej, zacierającej afgańską codzienność,

---

[19] https://indianexpress.com/article/india/taliban-at-talks-table-russia-says-no-games-india-representatives-only-listen-5439977/., [7.09.2021].

[20] آوردی نهدر افغانستاندهدالرسودبدستمی کدالرهزیی کابهازای امر!, https://ariananews.co/., [7.09.2021].

uda im się przedstawić siebie jako głównego aktora zapewniającego stabilność w regionie. Taka narracja byłaby korzystna dla wielu państw.

Dodatkowo dość krępujące bez należytego wyjaśnienia są wypowiedzi o porażce USA w stosunku do zbudowania jedności i swoistego społeczeństwa obywatelskiego Afganistanu. Faktycznie zostało popełnione tak wiele błędów, że nie sposób procesu *state/nation building* określić mianem sukcesu. Jednak z drugiej strony niedocenianie z całą stanowczością sukcesów na polu edukacji i obyczajowości, które osiągnęła afgańska, wieloetniczna młodzież dzięki warunkom jakie stworzył personel międzynarodowy byłoby niegodziwością. W obliczu nowej fali emigracji narastającej pod wpływem wydarzeń w Afganistanie, która objęła swoim zasięgiem wiele wschodnich narodowości, największe negatywne konsekwencje, również te wizerunkowe, wcale nie dotkną USA, ale Unię Europejską. Od woli i efektywności Turcji i Rosji będzie zależeć jak bardzo problem migracyjny dotknie Europę. Kreślenie jakiejkolwiek linii podziału między uchodźców/migrantów afgańskich przybywających z terytorium Afganistanu, a tymi z innych państw regionu, np. z Iranu, jest nie tylko głębokim niezrozumieniem właściwości afgańskiej diaspory, ale i potencjalną szkodą dla wypracowania wspólnego dla UE stanowiska w sprawie migracji (Brudnicka-Żółtaniecka, op.cit.). Tym bardziej trudno jest walczyć ze stereotypem Afgańczyków jawiącym się jako kobiety w czadorach i mężczyzn w turbanach. Poza percepcją i świadomością pozostają całe wielkie grupy wykształconych, młodych ludzi, którym prawo do pozostania w bezpiecznej ojczyźnie zostało odebrane.

Prawdopodobnie proces ekspulsji talibów, którzy dopuścili się aktów terroryzmu będzie postępował. Nie doprowadzi to do całkowitej zmiany postrzegania dawnej działalności talibów, ale z pewnością doprowadzi do pewnej reinterpretacji – zaznaczania mocniejszych granic między ISIS, Al Kaidą i innymi a talibami obecnie formującymi rząd. Będą pojawiać się „białe plamy" w historii, czyli obszary nie tylko niewiedzy, ale i naznaczone fałszywą narracją, negacją faktów i przeciwstawnymi relacjami świadków. Ten stale reprodukujący się dyskurs będzie utrudniał dotarcie do historycznej prawdy. Przykładem mogą być mnożące się wywiady z Afgankami, które pytane o stosunek do nowej władzy ustanowionej przez talibów zapewniają o swoim komforcie i nadziei na dalsze bezpieczeństwo. Ich pakistański akcent wypowiedzi w paszto nakazuje zachować ostrożność co do wiarygodności owych przekazów.

Podsumowanie

Sagesse oblige – tym określeniem posłużył się Karl Popper w 1968 r. podczas swojego wystąpienia w Wiedniu zatytułowanego „*Nauka i etyka: moralna odpowiedzialność uczonego*" (Strawiński, 2011, s. 334). Wartości społeczne i polityczne wpływają na priorytety przypisywane rozmaitym problemom naukowym i na sposoby, w jakie wyniki badań naukowych są stosowane. Wydarzenia w Afganistanie związane z wycofaniem wojsk międzynarodowych po 20 latach interwencji są dowodem, że „w dzisiejszym świecie coraz częściej dochodzimy do granic zrozumiałości, poznawalności, przewidywalności i sterowności (Lamentowicz, 2012, s. 94). Analiza bieżących wydarzeń w Afganistanie wymaga uwzględnienia całego spectrum czynników i zmiennych dotyczących nie tylko samego Afganistanu *per se*, ale i relacji między największymi państwami pozornie nie mającymi wpływu na sytuację w Azji. Możliwe scenariusze rozwoju powinny być jak najbardziej kreatywne, i choć bazujące na doświadczeniach z przeszłości, nie będące prostymi ekstrapolacjami trendów. Każde wyzwanie stojące przed Afgańczykami będzie tworzyć osobne struktury, stwarzając możliwości przezwyciężenia zagrożeń i wykorzystania nadarzających się szans. Największym zyskiem będzie wówczas wiedza potrzebna do oswajania nowego chaosu i budowania potencjału właściwego czasoprzestrzeni Afganistanu.

Literatura

Brudnicka-Żółtaniecka, J., 2020. *Z problemów emigracji afgańskiej i bezpieczeństwa międzynarodowego* [w:] J. Siekiera, G. Wieczorek (red.), *Polska i emigracja. Wzmacnianie relacji,* Wyższa Szkoła Bankowa, Wrocław.

Danielewicz, K., 2017. *Ataki „Green-on-Blue" podczas misji ISAF w Afganistanie*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 136-149.

Fedirko, J., 2007. *Afganistan w Polskich Badaniach Naukowych. Zarys Chronologii i Problematyki*, Krakowskie Studia Międzynarodowe, nr 1, s. 211-236.

Fukuyama, F., 2005. *Budowanie państwa*, Rebis, Poznań.

Keane, C., 2016. *US nation-building in Afghanistan*, Routledge, London.

Khan, S., 2008. *Desk review of current literature on HIV and male-male sexualities, behaviors and sexual exploitation in Afghanistan*, NAZ Foundation International.

Krzyżanowski, M., 2016. *Afgański Rząd Jedności Narodowej – tło polityczne i ocena funkcjonowania*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 26-42.

Lamentowicz, W., 2012. *Granice strategii państwa. Efekt tsunami*, Instytut Geopolityki, Częstochowa.

Malkasian, C., 2013. *War Comes to Garmser: Thirty Years of Conflict on the Afghan Frontier*, Oxford University Press, Oxford.

Malkasian, C., 2021. *The American War in Afghanistan: A History*. Oxford University Press, Oxford.

Plebaniak, P., 2019. *Wojna jako nieporozumienie koncepcyjne. Rozważania o rozliczalności, maskowaniu oddziaływania i asabijja*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 9-31.

Popper, K., 1992. *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, PWN, Warszawa.

Przybytek, P., 2018. *Koncepcja władzy państwowej i prawa w państwach muzułmańskich i demokratycznych*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 158-179.

Staniszkis, J., 2003. *Władza globalizacji*, Scholar, Warszawa.

Strawiński, W., 2011. *Funkcja i cele nauki – zarys problematyki metodologicznej*, Zagadnienia Naukoznawstwa, 3 (189).

Szczepankowska, I., 2002. *Retoryka - Konotacje Pojęcia we Współczesnej Publicystyce i w Naukach Humanistycznych*, Białostockie Archiwum Językowe, 2.

Waimbier, A., 2015. *Spór o pojęcie intersubiektywności. Transcendentalizm etyczny a podmiotowa treść doświadczenia*, Kwartalnik Filozoficzny, tom XLIII, zeszyt 4.

Wilczyński, P. L., 2016. *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część II – Azja i Bałkany*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 100-132.

Wilczyński, W. J., 2019. *Problem zaopatrzenia w wodę w regionie Islamu*, Przegląd Geopolityczny, 29, s. 87-101.

Wilkin, J., 2016. *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Scholar, Warszawa.

www.arianànews.co
www.axios.com
www.ctc.usma.edu
www.foreignpolicy.com
www.hindustantimes.com
www.independentpersian.com

www.npr.org
www.rand.org
www.studium.uw.edu.pl
www.unodc.org
www.usanasfoundation.com
www.whitehouse.gov

Afghanistan – current concerns and future challenges

The topic that dominated the global security debate in the third quarter of 2021 was the withdrawal of U.S. troops from Afghanistan and the events that followed. Analyses of what happened, which stem from human curiosity, are accompanied by a desire to imagine an uncertain future, the source of which is no longer just disinterested curiosity, but often the need to take action in the face of growing threats. The terms "current" and "future" contained in the title of the article determine the formulation of the research objective. Firstly, selected aspects of internal situation in Afghanistan were characterized using the systems analysis. Secondly, an attempt was made to predict the further development of events in connection with the seizure of power by the Taliban. The presented conclusions are the consequence of interdisciplinary, heuristic and intersubjective research.

Key words: Afghanistan, forecasting, Russia, state-building, Taliban, USA.

Szul, R., 2021. *Dynamika imperiów-cywilizacji,* Przegląd Geopolityczny, 38, s. 25-41.

Roman SZUL
Uniwersytet Warszawski

DYNAMIKA IMPERIÓW-CYWILIZACJI

Abstrakt:

W artykule przedstawiona jest autorska koncepcja dynamiki imperiów-cywilizacji, które kształtują historię świata. Mają one trzy wymiary: kulturowy, materialny i polityczny, a w swoim rozwoju przechodzą cykle życiowe, nazwane tu dynamiką. Składają się na nią fazy: wyłaniania się, ekspansji, kryzysu i upadku. Imperia-cywilizacje wyłaniały się i zaczęły ekspandować, gdy spełnionych było pięć warunków: potencjał demograficzny, terytorium, energia duchowa, wiedza (m.in. poziom rozwoju technologii), i władza (sprawność systemu politycznego). Mechanizmami ekspansji były „efekt sprężyny" i „mechanizm kuli śnieżnej". W wyniku ekspansji kształtował się układ centrum-peryferie z asymetrycznymi relacjami politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi. Peryferie albo integrowały się z centrum, albo emancypowały tożsamościowo i uniezależniały politycznie. Kryzys i upadek następowały w wyniku „przerośnięcia" i utraty kontroli nad peryferiami oraz konkurencji ze strony imperiów wchodzących w fazę ekspansji. Upadek imperiów-cywilizacji zwykle dotyczył wymiaru politycznego, pozostawiając elementy spuścizny kulturowej i materialnej oraz pamięć. Potencjalnie mogły one stać się „glebą", na której wyrastają nowe imperia.

Słowa kluczowe: imperium-cywilizacja, dynamika imperiów-cywilizacji, kontakt i konflikt imperiów-cywilizacji.

Geneza koncepcji

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku Samuel Huntington wystąpił z głośną przepowiednią-ostrzeżeniem o zderzeniu cywilizacji (polskie wydanie: Huntington 2006). Niewiele później miały miejsce ataki terrorystów islamskich na WTC w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie, zamachy w Londynie, Madrycie, Paryżu, Nicei, Bombaju, ataki na chrześcijan w Nigerii i in., pojawienie się ISIS roszczącego sobie pretensję do bycia kalifatem, co zostało uznane za potwierdzenie trafności przewidywań Huntingtona, przynajmniej jeśli chodzi o

zderzenie cywilizacji islamskiej z resztą świata. Pod koniec drugiej dekady XXI w. aktywność terrorystów islamskich w Europie i USA zmalała, jeśli nie zanikła, ISIS znalazł się w defensywie i temat zderzenia cywilizacji zszedł na drugi plan.

Pojawił się jednak ponownie – w postaci koncepcji imperiów-cywilizacji, jako podmiotów bardziej odpowiednich w badaniach historii świata, niż „staromodne" państwa narodowe. Do statusu imperiów-cywilizacji aspiruje wiele podmiotów politycznych, głównie mocarstw regionalnych, które wyrażają sprzeciw wobec zasad liberalnej demokracji, uzasadniając to stanowisko tym, że zasady te nie są uniwersalne, a jedynie narzucone przez Zachód, a więc ich nie dotyczą. Postawa taka dotyczy w szczególności Rosji i Chin. Rosyjski punkt widzenia można znaleźć na internetowej stronie *geopolitica.ru*. Głównym ideologiem jest tam znany geopolityk Aleksander Dugin, dla którego największym wrogiem są Stany Zjednoczone, największym zmartwieniem obecność USA w Europie, a największą radością – faktyczny lub domniemany upadek USA jako światowego mocarstwa (Дугин 2021; na temat poglądów geopolitycznych Dugina zob. Eberhardt 2017 s. 324; Sykulski 2019). Inne podejście reprezentował Aleksander Janow (Янов 2006), który sceptycznie odnosił się do koncepcji Rosji jako odrębnej cywilizacji, wskazując na pragmatyczne motywy władz Rosji i koniunkturalizm ideologów - niedawnych piewców marksizmu-leninizmu, wspierających tę ideę. Chcieli oni, zgodnie z opinią Janowa, jedynie usprawiedliwić w ten sposób nierespektowanie zasad demokracji (trójpodziału władzy, państwa prawa). Z chińskim stanowiskiem można zapoznać się z artykułu Jiang Shigonga (2020), doradcy prezydenta Xi Jinpinga. Jiang nie ma wątpliwości, że Chiny są osobną cywilizacją, która wobec bankructwa komunizmu radzieckiego oraz słabości USA i modelu liberalnego, stanie się imperium światowym. Same Stany Zjednoczone Ameryki, z przekonaniem o swojej wyjątkowości i niechęci do respektowania reguł prawa międzynarodowego, też zajmują pozycję odrębnej cywilizacji. Ambicje bycia cywilizacją pojawiają się też w UE (Coker 2019). Jednocześnie szybki wzrost potęgi Chin i perspektywa zdetronizowania przez nie Stanów Zjednoczonych jako światowego lidera, a ostatnio chaotyczne wycofanie się USA z Afganistanu, przypomniały światu starą mądrość o wzlotach i upadkach potęg.

Jednym z pierwszych badaczy mechanizmów wzlotu i upadku państw i cywilizacji, był średniowieczny uczony arabski Ibn Chaldun (1332-1406), odkryty dla Europy przez Francuzów w XIX wieku. Według

niego głównym czynnikiem zmian jest *asabijja* – solidarność grupowa albo inaczej energia duchowa społeczeństwa (K. Wasilewska-Zembrzuska, 2006; P. Plebaniak, 2019)[1]. Cykliczność w rozwoju mocarstw stanowi istotę klasycznej, organicznej koncepcji państwa Fryderyka Ratzla, zaś cenne uwagi na temat różnych faz cyklu życiowego państw pełniących rolę imperiów-cywilizacji zawarte są m.in. w pracach F. Konecznego (1997), E. Kwiatkowskiego (1947), i P. Kennedy'ego (1995). Prezentowana koncepcja może być też zestawiona z tzw. teorią długich cykli zaproponowaną przez G. Modelskiego (1987). Współcześnie temat cyklów życiowych mocarstw jest często podejmowany przez badaczy. Robią to m.in. twórcy modeli potęgometrycznych, śledzących zmieniające się tendencje rozwojowe i zmiany w układzie sił politycznych i gospodarczych na świecie: *„Państwa, podobnie jak wszelkie organizmy żywe, przechodzą przez swoisty cykl życia, w tym wypadku – cykl siły, czyli cykl potęgi. Czym on jest? Jest to proces przemian państwa wyrażany przez kształtowanie się jego potęgi w systemie międzynarodowym. Odbywa się on w kilku fazach – najkrótsze ich wyrażenie to: faza wzrostu, faza szczytu i faza spadku"* (Białoskórski, Kobryński, Sułek 2017 s. 62). Przemijaniu potęg towarzyszy refleksja o zastępowaniu upadających państw przez nowe. Refleksja historyczna i geopolityczna zwykle koncentruje się na tym, co jest najbardziej spektakularne: na fazie dojrzałych mocarstw, kiedy osiągają one szczyt swojej potęgi i są najbardziej widoczne, i kiedy pojawiają się konkurenci do roli hegemona. Mniej uwagi poświęca się fazie ich narodzin i początków – tematowi, dlaczego w pewnych miejscach i momentach pojawiają się zalążki nowych potęg, a także tym, co dzieje się po upadku mocarstwa i co po nim pozostaje.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga pojęcie „imperium-cywilizacja". Pojęcia „imperium" i „cywilizacja" mogą być synonimami, jak np. „imperium rzymskie" i „cywilizacja rzymska". Imperia, oprócz systemu władzy i siły militarnej, wytwarzają lub bazują na pewnych cechach duchowych – wierzeniach, wartościach, oraz dysponują środkami materialnymi – technologiami, zasobami ludzkimi i rzeczowymi oraz terytorium. Z drugiej zaś strony cywilizacje oprócz wymiaru duchowego i materialnego, aby mogły powstać i ekspandować, jak pokazuje historia, muszą mieć też wymiar polityczny (władze, zasady regulujące relacje w społeczeństwie oraz metody i środki wymuszające lub zachęcające do

[1] Do geopolityki pojęcie to wprowadził P. Plebaniak (2019), który uznał *asabijja* za podstawowy element siły narodowej (przyp. red.).

przestrzegania tych zasad czyli siłę militarną). Dotyczy to również tych aspektów cywilizacji, które wydają się odległe od brutalnego świata władzy a nawet od spraw przyziemnych i ziemskich, takich aspektów jak wierzenia religijne a nawet trendy artystyczne[2]. Bliższa analiza wskazuje, że ekspansji wierzeń i trendów artystycznych towarzyszyło przyjęcie ich przez rządzących, nawet jeśli potem te wierzenia i trendy zaczęły żyć własnym życiem. Innymi słowy pojęcia „imperium" i „cywilizacja" mogą być w pewnych sytuacjach używane zamiennie, ale ponieważ do pojęcia „imperium" „przylgnął" aspekt siły, a do pojęcia „cywilizacja" – aspekt duchowy i materialny, a celem tego artykułu jest zwrócenie uwagi na wszystkie te trzy aspekty, dlatego w tytule pojawiło się określenie „imperia-cywilizacje". Słowo „imperium" należy rozumieć tu jako neutralną nazwę a nie jako epitet.

Cechą imperiów-cywilizacji jest ich ekspansja, co jest zgodne z klasycznym poglądem Fryderyka Ratzla. Efektem ekspansji jest kontakt i konflikt między imperiami-cywilizacjami oraz ukształtowanie się systemu światowego, obejmującego rywalizujące i współpracujące imperia-cywilizacje.

Dynamika imperiów-cywilizacji - definicje

Cywilizacje, czyli formy organizacji społeczeństwa wykraczające poza rodzinę, ród, okolicę będącą w zasięgu codziennych kontaktów mieszkańców, mają trzy aspekty: **materialny**, **duchowy** i **polityczny**. Aspekt **materialny** zawiera elementy bezpośrednio związane ze sposobami zdobywania środków do życia (żywności, schronienia, obrony). Ważnym elementem materialnym są zasoby, w tym wielkość i żyzność ziem i inne cechy geograficzne obszaru, którym dysponuje dana cywilizacja. Aspekt **duchowy** to wierzenia nadające sens ludzkiemu istnieniu, obyczaje pozwalające ludziom współpracować, hierarchie wartości, ideały dobra i piękna itd. będące celami ludzkich działań i kryteriami oceny zachowań. Aspekt **polityczny** to organizacja władzy pozwalająca zachować wewnętrzną spójność i ochronę przed zewnętrznym zagrożeniem, a także umożliwiająca ekspansję danej cywilizacji. System polityczny, oprócz twórczych działań zapewnienia ładu i bezpieczeństwa, wyzwala w ludziach instynkty walki o władzę. Walka ta w łonie imperium-cywilizacji, jak i pomiędzy imperiami-

[2] Zaproponowany zakres znaczeniowy jest zgodny z definicją zawartą w *Leksykonie wiedzy geograficznej*, gdzie cywilizacja oznacza zespół zasad regulujących sześć sfer aktywności ludzkiej: sposób rządzenia, prawo, sposoby gospodarowania, edukację, religię i sztukę (Wilczyński, 2007).

cywilizacjami, może prowadzić do zmian zwiększających zasięg geograficzny i wzmacniających materialny i duchowy aspekt poszczególnych imperiów-cywilizacji, jak też do ich upadku. Bardzo ważnym elementem aspektu politycznego jest czynnik demograficzny, który współdecyduje o sile militarnej i wewnętrznej sytuacji politycznej imperium-cywilizacji.

Wszystkie trzy aspekty są wzajemnie powiązane: np. wygląd świątyń i budowli publicznych wynikał m.in. z dostępnych w danym miejscu i czasie technologii budowlanych, obowiązujących zasad religijnych i wzorców estetyki, jak i woli i potęgi sponsorujących budowę władców.

Jak było wspomniane, imperia-cywilizacje przechodzą cykl życiowy. Na cykl ten składają się cztery fazy: **narodziny**, **ekspansja**, **kryzys**, **rozpad** (upadek). Tej ostatniej fazie może towarzyszyć pojawienie się nowego imperium-cywilizacji, na tym samym obszarze gdzie istniało stare, korzystającego z niektórych elementów tego ostatniego, a nawet uważającego się za jego kontynuatora.

Cywilizacje można podzielić na **pierwotne** i **wtórne**. Pierwotne to takie, które pojawiły się „same z siebie", „wyrosły z ziemi" na której się znalazły, bez pomocy z zewnątrz. Natomiast cywilizacje wtórne to te, które „odpączkowały" (oddzieliły się) od istniejących cywilizacji przejmując część ich dorobku materialnego, duchowego i politycznego. Podział na cywilizacje pierwotne i wtórne jest umowny, gdyż bliższa ich analiza (na ile umożliwia ją dostęp do informacji) wykazuje, że w każdej z nich zawarte są elementy wcześniejszych. Przykładowo, w cywilizacji mezopotamskiej mieszczą się cywilizacje Sumeru, Akadu, Asyrii, Babilonii, Fenicjan, Hebrajczyków, Hetytów i in. (por. Roux, 2007). Rozróżnienie na cywilizacje pierwotne i wtórne istotne jest z punktu widzenia analizy okoliczności pojawienia się, a zwłaszcza szybkości formowania się i relacji z innymi cywilizacjami. Cywilizacje pierwotne tworzące samodzielnie niezbędny zasób środków materialnych, duchowych i organizację polityczną formowały się w długich okresach, a ich cechy mocno różniły je od innych cywilizacji. Natomiast cywilizacje wtórne formowały się w ciągu kilku stuleci, a nawet dziesięcioleci, i zachowywały liczne cechy cywilizacji, z których wyrosły. Do kategorii cywilizacji pierwotnych można zaliczyć cywilizację mezopotamską, (staro) chińską, egipską, cywilizację Harappy (Mohendżo Daro), a także cywilizacje prekolumbijskiej Ameryki.

Zarówno imperium-cywilizacja jak i państwo narodowe posiadają wspomniane trzy wymiary: duchowy, polityczny i materialny. Dlatego

ważne jest rozróżnienie tych dwóch pojęć. W XIX i XX wieku różnica między nimi polegała na zasięgu i sile wpływów politycznych, ekonomicznych i kulturowych: te państwa narodowe, których wpływy daleko wykraczały poza ich granice, osiągały status imperiów-cywilizacji. Każde państwo miało zadatki na imperium, które z kolei albo przekształcały się w państwa narodowe nie tracąc początkowo cech imperiów, albo rozpadały się, a na ich gruzach powstawały państwa narodowe.

Warunki narodzin

„Wykluwanie się" cywilizacji pierwotnych trwało tysiące lat i ginie w mrokach dziejów. Nie każda cywilizacja miała tyle szczęścia, co cywilizacja mezopotamska, której losy zostały spisane, i to na najtrwalszym w historii ludzkości nośniku – glinianych tabliczkach (o glinianych tabliczkach, piśmie klinowym i co było na nich pisane – patrz m. in. Walker 1998). Znacznie więcej wiadomo o wyłanianiu się wtórnych imperiów-cywilizacji. Analiza informacji o jednych i drugich pozwala sformułować warunki, których spełnienie umożliwiło pojawienie się imperiów-cywilizacji. Można je przedstawić w formule 5 x W (gdzie „W" może oznaczać „warunek", ale też początkową literę słowa przedstawiającego ten warunek). Warunkami tymi, które wszystkie muszą być spełnione, są:

W 1 – wielkość demograficzna: masa krytyczna rzeczywistej liczby ludności;

W 2 – wielkość terytorium wraz z jego zasobami, a także możliwość ekspansji na łatwe do zajęcia i zagospodarowania obszary, gdzie może rozwijać się osadnictwo;

W 3 – wielkość duchowa albo wola bycia wielkim, czyli przekonanie o szczególnym powołaniu władcy albo całego ludu przez Boga, historię, prawa natury, inaczej – tożsamość i duma z bycia członkiem danej społeczności i służenia jej, inspirująca do starań i walki, dająca wiarę, że starania i walka zakończą się sukcesem. Czynnik ten, który wspomniany Ibn Chaldun nazywał *asabijja*, rosyjski historyk Lew Gumilow (2004, s. 12) określił jako *pasjonarność*: *"Pasjonarność to cecha powstała w wyniku mutacji (impulsu pasjonarnego), tworząca w danej populacji pewną liczbę osób o podwyższonej inklinacji do działania. Nazwijmy takie osoby pasjonariuszami. Pasjonariusze dążą do zmiany otoczenia i są do tego zdolni. To oni organizują dalekie wyprawy, z których powracają tylko nieliczni. To oni walczą o podporządkowanie sobie ludów otaczających ich własny etnos albo, przeciwnie, odpierają najeźdźców*".

Zarówno *asabijja* Ibn Chalduna, jak i *pasjonarność* Gumilowa determinują cykle potęgi: pojawianie się, rozkwit i upadek mocarstw i etnosów. Gumilow próbuje szczegółowo opisać poszczególne fazy cyklu pasjonarnego, który trwa ok. 1500 lat. Wydaje się, że drobiazgowość opisu faz i „precyzja" w obliczaniu ich długości są słabościami teorii Gumilowa. Kontrowersyjnym jej elementem jest też abstrahowanie od społeczno-ideowych czynników powodujących pojawienie się impulsu pasjonarnego. W proponowanym w tym artykule podejściu wychodzi się z założenia, że pasja (nadprzeciętna chęć działania) nie pojawia się znikąd, lecz jest czymś uwarunkowana – a mianowicie społecznie aprobowaną ideą. Mimo tych uwag krytycznych, trzeba zauważyć, że Gumilow słusznie zwraca uwagę na fakt, że historii nie tworzą tylko mechaniczne siły interesów i potencjałów ekonomicznych i militarnych, lecz także emocje i z pozoru irracjonalne zachowania. Bardzo dobrą ilustracją tego, czym jest wielkość duchowa, jest cytat z imponującego dzieła Kazimierza Dziewanowskiego (2021, s. 11). Cytat dotyczy wprawdzie imperium brytyjskiego, ale można odnieść go do innych imperiów: *Byli niezwykle pewni siebie, swoich praw, swojej przewagi i tego, że Bóg powołał ich, aby rządzili setkami milionów, wszystkimi morzami i większością kontynentów. Jeden z nich, John Lawrence, napisał w Indiach w roku 1858: „Nie zostaliśmy wybrani ani powołani do władzy przez lud, ale jesteśmy tutaj dzięki naszej wyższości moralnej, w wyniku okoliczności i wskutek woli Opatrzności. I tylko to jest naszym mandatem do rządzenia Indiami*";

W 4 – wiedza dotycząca wszystkich trzech dziedzin: materialnej, duchowej i politycznej. W cywilizacjach pierwotnych wiedza jest ich własnym wytworem, a w cywilizacjach wtórnych, które wyłoniły się na peryferiach już istniejących cywilizacji, jest głównie importem z ówczesnych centrów cywilizacyjnych;

W 5 – władza niezbędna dla zachowania wewnętrznej spójności i bezpieczeństwa zewnętrznego. Rola władzy jest szczególnie istotna przy wyłanianiu się nowych centrów na peryferiach, kiedy to „wybijająca się na wielkość" społeczność musi stawić czoła swojej zależności materialnej, kulturowej i politycznej od centrum, zorganizować transfer wiedzy i często podjąć walkę zbrojną. W pamięci historycznej najbardziej utrwalili się ci władcy, którzy niejako „osobiście" tworzyli wielkie imperia (o nich traktuje praca Leśniewskiego, 2021). Trzeba jednak zauważyć, że jeśli władza ograniczała się do jednej osoby i nie były spełnione inne warunki, takie imperia rozpadały się po śmierci ich twórców. Wyprzedzając tok rozumowania tej pracy można powiedzieć,

że imperia takie przedwcześnie osiągają stan „przerośnięcia" – są zbyt wielkie, by mogły się utrzymać a tym samym by stworzyć warunki do powstania innych, poza szybko przemijającą jednością polityczną elementów tworzących imperium-cywilizację.

Wyłanianiu się nowych imperiów-cywilizacji często towarzyszy W 6 – wyjątkowy zbieg okoliczności. Wczesna historia przyszłych imperiów obfituje w niezwykłe zdarzenia: wygrane decydujące bitwy, które mogły potoczyć się inaczej i, co może być zaskakujące, przegrane bitwy i wojny, które tworzyły warunki dla przyszłej ekspansji, zmieniające bieg historii kłótnie rodzinne, prorocze sny, burze morskie i błędy w nawigacji, wizyty na dworach panujących niespodziewanych gości, których rady i usługi okazywały się niezwykle ważne, małżeństwa które radykalnie zmieniały sposób myślenia i politykę władców i ich potomków, przypadkowe odkrycia geograficzne i geologiczne zmieniające sytuację gospodarczą i polityczną krajów i świata, przypadkowe dojścia do władzy ludzi podejmujących brzemienne w skutkach decyzje zmieniające geopolityczną sytuację swoich krajów i otoczenia. Uwzględnienie W6 każe ostrożnie podchodzić do wszelkich uogólnień i przewidywań w opisach historii, w tym do dynamiki imperiów-cywilizacji.

Ekspansja

Immanentną cechą imperiów-cywilizacji jest ekspansja. Ekspansja odbywa się na dwa sposoby: przez **podbój** i **przyciąganie** (czyli przez „afiliację"). Podbój może być dokonany przy użyciu siły lub tylko groźby jej użycia, z różnymi efektami, jeśli chodzi o losy podbitego kraju i jego ludności – od pełnego podporządkowania i fizycznego prześladowania ludności (eksterminacja całościowa lub selektywna, wypędzenia, więzienia itd.), po formy ograniczonej autonomii i tolerowania odrębności podbitej ludności, o ile nie zagraża ona spoistości i stabilności imperium. Spoistości i stabilności imperium może zagrażać nie tylko bunt podbitej ludności, ale i ambicje namiestników wysłanych do podbitych krajów, którzy mogą poczuć się na tyle silni, by zechcieć rządzić samodzielnie. Przyciąganie-afiliacja polega na tym, że kraj (poprzez swoich przywódców) dołącza do imperium spodziewając się jakichś korzyści: ekonomicznych, prestiżowych – bycie członkiem wspólnoty politycznej uważanej za „lepszą", politycznych – ochrona przed innym, gorszym, imperium, uczestnictwo w podbojach imperium, do którego dany kraj się afiliował. Afiliacja oznacza zachowanie wewnętrznej autonomii afiliowanego kraju i bezpieczeństwo jego

władców. Ceną za korzyści z afiliacji jest respektowanie geopolitycznych interesów imperium, co niekiedy sprowadzało się do rytualnych hołdów wobec władcy imperium a niekiedy oznaczało całkowite podporządkowanie.

Ważnymi mechanizmami ekspansji są mechanizmy **kuli śnieżnej** i **efekt sprężyny**. Mechanizm kuli śnieżnej polega na tym, że kraje (ludy) podbite i afiliowane ekspandującego mocarstwa zasilają je swoim potencjałem (terytorialnym, ludzkim i gospodarczym), co ułatwia mu dalsze podboje i afiliacje itd. Teoretycznie, takie mocarstwo mogłoby swoim zasięgiem objąć cały świat, a jednak, jak pokazuje historia, nigdy to się nie udało. Jak pokazują analizy konkretnych przypadków, rozrastające się mocarstwa zawsze napotykały na nieprzekraczalne bariery geograficzne (trudne do sforsowania przy danych technologiach transportowych, lub których sforsowanie było nieopłacalne ekonomicznie) i geopolityczne (inne imperia-cywilizacje). Warunkiem powodzenia mechanizmu kuli śnieżnej jest strach podbitych i oczekiwanie korzyści przez afiliowanych. Utrzymywanie strachu wśród podbitych jest niezwykle kosztowne i uciążliwe, i jest zalążkiem kryzysu w imperium. Z kolei zapewnienie lojalności afiliowanych wymaga dostarczania im stale korzyści, o które może być trudno, zwłaszcza, jeśli inne mocarstwo obieca większe korzyści lub jeśli korzyści uczestników podbojów wynikają z dzielenia się łupami z kolejnych podbojów – wtedy koniec podbojów oznacza koniec korzyści i koniec lojalności. Przypomina to działanie tzw. piramidy finansowej ze sfery gospodarczej – z wkładów nowych uczestników finansuje się dochody wcześniejszych dopóki są ci nowi.

Historia zna sporo imperiów powstałych w wyniku działania mechanizmu kuli śnieżnej, w tym takie efemerydy jak imperium tatarsko-mongolskie czy Hunów, a z drugiej strony bardziej trwałe Imperium Rzymskie. Trwałość imperiów zależała przede wszystkim od relacji wagi (znaczenia) rdzenia (czyli kraju i ludu utożsamiającego się z imperium) i peryferii. Stabilizacji imperium sprzyjało poprawianie tych relacji na korzyść rdzenia przez integrację (kulturową, prawno-polityczną, emocjonalną) ludów peryferii z rdzeniem. Tak działo się przez dłuższy czas w Imperium Rzymskim.

Natomiast efekt sprężyny polega na nagromadzeniu się energii społecznej podczas obcego panowania lub zagrożenia. Energia ta wyraża się przede wszystkim w sferze duchowej - w mobilizacji do walki o wyzwolenie się i w gotowości do podjęcia czynów wykraczających poza codzienne obowiązki. Zrzucenie obcego panowania powoduje

wyzwolenie tej energii, tak jak uwolnienie sprężyny od nacisku powoduje jej „wyskok" (rozprężenie). W historii można znaleźć wiele mocarstw, których początkiem było zrzucenie obcego panowania, z takimi przykładami jak ekspansja Moskwy po zrzuceniu panowania mongolsko-tatarskiego, Niderlandów po wyzwoleniu się spod panowania hiszpańskich Habsburgów, Hiszpanii i Portugalii po uwolnieniu się spod władzy Arabów-muzułmanów, Japonii po uwolnieniu się od narzuconego ograniczenia suwerenności przez mocarstwa zachodnie pod koniec XIX wieku, powstanie i mocarstwowość Izraela jako reakcja na antysemityzm w Europie i in. Od kilkunastu lat w Chinach można zaobserwować wzmożenie uczuć patriotycznych, które są reakcją na „sto lat upokorzeń" doznanych od Zachodu i Japonii (według chińskiej interpretacji historii).

Ekspansja oprócz form ma też treść. Ekspansja zawiera treść **polityczną**, **demograficzną** i **kulturową** (w tym transfer wiedzy i technologii). Ekspansja polityczna oznacza rozciągnięcie wpływów politycznych centrum decyzyjnego danego imperium na nowe terytoria, Niekiedy może być traktowana jako wyzwolenie spod niechcianego panowania. Ekspansja demograficzna to migracje z centrum imperium do terytoriów zależnych i przyłączonych. Migracje te mogą być celem podstawowym ekspansji imperium, jak w przypadku podbojów połączonych z kolonizacją, czy kolonizacji ziemi niczyjej, lub elementem towarzyszącym – migracje wojskowych, misjonarzy, administratorów, kupców/biznesmenów, ekspertów, działaczy organizacji dobroczynnych itd. Migracjom z centrum do terytoriów zależnych zwykle towarzyszą po pewnym czasie migracje w odwrotnym kierunku – powroty mieszkańców centrum i migracje rdzennych mieszkańców peryferii. Ludzie migrując zabierają ze sobą swoją kulturę (język, wierzenia, umiejętności, narzędzia itd.) co oznacza ekspansję kulturową. Ekspansja kulturowa może być efektem nie tylko migracji, ale i innych form kontaktów – podpatrywania, naśladownictwa itp. Jakkolwiek w większości przypadków ekspansja kulturowa oznacza przepływ wiedzy, idei itp. z centrum politycznego do peryferii politycznych, nierzadkie były przypadki odwrotnego przepływu treści kulturowych.

W efekcie ekspansji powstaje układ **centrum – peryferie**. Centrum to dotychczasowy rdzeń imperium a peryferie to terytoria niedawno przyłączone (podbite, zwasalizowane, afiliowane, skolonizowane). Centrum z punktu widzenia kultury (religii, języka, obyczajów), rasy i tożsamości jest relatywnie jednolite, natomiast poszczególne peryferie są bardziej zróżnicowane, gdyż zawierają

elementy rodzime i pochodzące z centrum, a ponadto elementy z innych peryferii (np. niewolnicy sprowadzeni przez centrum czy ludność deportowana/sprowadzona z jednej kolonii do innej). Na odmienność peryferii od centrum wpływają też funkcje ekonomiczne jednych i drugich, zwłaszcza jeśli peryferie służą realizacji interesów ekonomicznych centrum (czyli eksploatacji) oraz różnice krajobrazowe, zwłaszcza klimatyczne itp. Dla dalszych losów imperium szczególne znaczenie ma ewolucja tożsamości mieszkańców peryferii. Może ona iść w dwu przeciwstawnych kierunkach (nie wykluczając postaw mieszanych i chwiejnych): całkowitego utożsamienia się z centrum i emancypacji tożsamościowej (co jeszcze nie oznacza emancypacji politycznej). Nie zawsze podobieństwo kulturowo-językowe i rasowe peryferii i centrum sprawia, że peryferie w pełni identyfikują się z centrum. Prawie zawsze natomiast duży dystans geograficzny między centrum a peryferiami, zwłaszcza brak ciągłości terytorialnej (istnienie wyraźnej granicy i bariery jaką są morza i oceany) oraz różnica funkcji ekonomicznych sprzyjają wytworzeniu się na peryferiach odrębnych tożsamości.

Kryzys

Za kryzys imperium-cywilizacji uważa się tu niezdolność imperium do utrzymania peryferii w strefie swoich wpływów, z czym wiąże się osłabienie pozycji danego imperium w stosunku do innych imperiów. Historiozoficzno-filozoficznym problemem jest pytanie, czy kryzys (i dezintegracja) jest nieuchronną fazą ewolucji imperiów-cywilizacji. Innymi słowy: czy jest coś w „genach" imperiów, że muszą one wejść w fazę kryzysu i upadku. Dla Ibn Chalduna i Gumilowa kryzys i upadek mocarstw są nieuniknione, co wiąże się ze zmianami w psychologii zbiorowej centrów mocarstw – osłabieniem *asabijja* lub zanikiem *pasjonarności.* Dla Gumilowa zanik *pasjonarności* jest zjawiskiem podobnym do zaniku promieniowania materiałów radioaktywnych czy wyczerpywania się baterii elektrycznych. Dla Ibn Chalduna zanik *asabijja* jest efektem sukcesu podbojów i ekspansji – w ich wyniku zwycięzcy żyją w coraz lepszych warunkach, co osłabia ich wewnętrzne więzi oraz skłonność do wysiłku i walki. Wspomniany K. Dziewanowski (2021, s. 13) uważa upadek imperiów kolonialnych za zjawisko nieuchronne, jak nieuchronne są wschody i zachody słońca: „*Koniec Imperium Brytyjskiego, podobnie jak i innych imperiów kolonialnych, był czymś nieuniknionym i nieodwracalnym jak wschód i zachód słońca, jak przypływ i odpływ morza*". Z wypowiedzi cytowanego

autora nie wynika czy nieunikniony koniec dotyczy tylko pewnego typu imperiów – imperiów kolonialnych, czy wszelkiego rodzaju imperiów – hegemonów. Bez ambicji dania ostatecznej konkluzji można zaproponować następującą odpowiedź: pojawienie się imperium-cywilizacji jest zależne od tak wielu zmiennych czynników politycznych, demograficznych, ekonomicznych, technologicznych, militarnych, psychospołecznych, klimatycznych, oraz tak wielu przypadkowych okoliczności, że prawdopodobieństwo, iż czynniki i okoliczności te zawsze będą układać się pomyślnie dla jakiegoś imperium-cywilizacji jest bliskie zeru, czyli że przewidywanie, że imperium to kiedyś upadnie jest bliskie 100%, tym bardziej, że pomyślny dla danego imperium układ czynników i okoliczności musiałby dotyczyć zarówno rdzenia imperium jak i jego peryferii i rywali. Warto jeszcze dodać, że w przeszłości często ekspansja nosiła w sobie zarodki nieuchronnego kryzysu: ekspansja połączona z migracją ludności na nowe terytoria oznaczała demograficzne, a tym samym militarne, osłabienie rdzenia imperium: tak się stało z imperium hiszpańskim, portugalskim, arabskim (Umajjadów) i in. Wspólną cechą wszystkich dotychczasowych imperiów, które rozpadły się, było **przerośnięcie** – osiągnięcie zbyt dużych rozmiarów - w stosunku do technicznych możliwości w transporcie i komunikacji, w stosunku do możliwości akulturacji i ideologicznej i tożsamościowej asymilacji ludności podbitej i przyłączonej, w stosunku do możliwości militarnego stłumienia buntów niezadowolonej ludności imperium i obrony granic przed agresją z zewnątrz.

Na podstawie analizy historii można zidentyfikować następujące elementy kryzysogenne, uszczegóławiające powyższe ogólne stwierdzenie o przerośnięciu:

- wewnętrzne: **osłabienie siły przyciągania centrum;** i
- zewnętrzne: **przegrana rywalizacja z nowym ekspandującym imperium.**

Osłabienie siły oddziaływania centrum w sferze gospodarczej, technologicznej, kulturowej (w wyniku absolutnej recesji w centrum imperium lub relatywnego osłabienia w porównaniu z innymi centrami przy rosnących aspiracjach i świadomości zapóźnienia centrum na peryferiach) oznacza poczucie braku korzyści materialnych i psychologicznych z bycia peryferiami tego centrum, co prowadzi do kształtowania się tożsamości odrębnej a nawet wrogiej w stosunku do centrum. Poczucie obcości i wrogości może być dodatkowo wzmocnione przez politykę centrum: np. preferowanie pewnych kategorii ludności (np. urodzonych w metropolii), nakładanie uważanych za

niesprawiedliwe danin, brutalne rozprawianie się z „wichrzycielami", co zamiast zastraszyć ludność peryferii jeszcze bardziej ją alienuje od imperium. Oczywiście, siła oddziaływania centrum gwałtownie spada, gdy zajęte jest ono swoimi sprawami, wewnętrznymi konfliktami i wojnami.

Siła przyciągania i możliwości powstrzymywania tendencji odśrodkowych w imperium szczególnie słabną, gdy centrum imperium przegra wojnę z zewnętrznym wrogiem, zwłaszcza, gdy przegra wojnę na własnym terytorium.

Rozpad

Kryzys prowadzi do rozpadu imperium-cywilizacji, choć nie jest to mechaniczna zależność. Kryzys może być czasowo zażegnany, lecz jeśli nie znikną jego zasadnicze cechy, czyli słabość kulturowa, gospodarcza, technologiczna, to nawet najsprawniejsza armia nie powstrzyma procesu rozpadu. Rozpad może być gwałtowny – w wyniku przegranej wojny, lub powolny, w wyniku rozkładu wewnętrznych struktur władzy, kryzysu gospodarczego, demograficznego, a nawet w wyniku zmian klimatycznych i ekologicznych w centrum imperium. Np. do upadku cywilizacji mezopotamskiej przyczyniło się zamulenie Eufratu-Tygrysu i zasolenie gleb (Roux, op. cit).

Rozpad może nastąpić w wyniku **załamania się** centrum w rezultacie czego peryferie zostają „osierocone", uzyskują samodzielność i mogą stać się łupem innego imperium, jeśli takie w tym czasie i miejscu się pojawi. Imperium może też upaść w wyniku **utraty peryferii** wskutek zwycięstwa ruchu secesyjnego/wyzwoleńczego na peryferiach lub wskutek „odarcia" imperium z peryferii przez inne imperium. W tej sytuacji rdzeń starego imperium, pozbawiony peryferii, ulega marginalizacji w systemie geopolitycznym i sam może stać się peryferiami innego imperium, drogą podboju lub afiliacji.

Dawne peryferie upadłego imperium, w zależności od okoliczności geopolitycznych, mogą stać się niezależnymi bytami politycznymi lub zostać podbite lub uzależnione przez nowe imperium i, znów w zależności od okoliczności, mogą zaakceptować nowego „zwierzchnika" lub podjąć walkę o uniezależnienie się. W walce tej, jeśli ma być skuteczna, kraj taki musi mieć potężnego sojusznika, czyli jeszcze inne ekspandujące imperium, i się do niego afiliować, jeśli zechce ono być patronem.

Długość faz „cyklu życiowego" i pozostałości po imperiach-cywilizacjach

Termin „cykl życiowy" w odniesieniu do faz ewolucji imperiów-cywilizacji sugeruje istnienie określonych odcinków czasu, w których rozwijają się poszczególne fazy, podobnie jak w przypadku faz cyklu życiowego żywych organizmów. W przypadku ewolucji imperiów-cywilizacji nie ma regularnych faz, dających się ująć w jednostkach czasu. W niektórych przypadkach wyłanianie się (inkubacja) imperiów-cywilizacji trwało długie wieki, jeśli nie tysiąclecia, po których na arenę światową wychodziło imperium-cywilizacja, które szybko traciło swoją pozycję i znikało z głównej sceny geopolitycznej. W innych przypadkach pojawienie się i natychmiastowa wczesna faza ekspansji imperium-cywilizacji miały charakter eksplozji, po których następowały długie wieki stabilizacji a następnie kryzysu i marginalizacji. Jeszcze inne przypadki mieszczą się pomiędzy tymi skrajnymi przypadkami.

Można wyróżnić trzy typy pozostałości po imperiach-cywilizacjach: **materialne**, **kulturowe** i **polityczne**. Materialne pozostałości to wszelkie wytwory ludzkiej działalności, jak przedmioty, budowle i formy zagospodarowania terenu. Pozostałości kulturowe stanowią bardzo szeroki typ zjawisk zaadaptowanych przez współczesnych ludzi, niekoniecznie żyjących na terenach działania dawnych imperiów-cywilizacji, takich jak języki, pisma, religie, obyczaje, stroje, formy twórczości artystycznej, kalendarz i sposoby pomiaru czasu, wiedza naukowa, umiejętności technologiczne itd. Kultura stworzona przez dane imperium-cywilizację może rozprzestrzeniać się i po jego upadku, tak jak do Ziemi może docierać światło dawno wygasłych gwiazd. Z politycznego punktu widzenia jest istotne, że ludy (narody) podzielające te same kultury mogą odczuwać pokrewieństwo kulturowe, co może przybrać formy współpracy i integracji w innych dziedzinach (politycznej, gospodarczej i in.). Mogą one na przykład uważać, że mają do wypełnienia misję zainicjowaną przez imperium-cywilizację, która tę kulturę stworzyła. Bezpośrednie polityczne skutki dawnych imperiów-cywilizacji to przede wszystkim istnienie państw i narodów, które były centrami imperiów-cywilizacji, jak i tych państw, które zostały stworzone przez nie istniejące już imperia. Nie istnieje już imperium hiszpańskie, ale istnieje Hiszpania, Meksyk itd., nie istnieje imperium portugalskie, ale istnieje Portugalia, Brazylia itd., nie istnieje imperium brytyjskie, ale istnieje Zjednoczone Królestwo, Stany Zjednoczone (co prawda tylko pośrednio stworzone przez Brytanię), India itd., nie istnieje imperium rosyjskie, ale istnieje Rosja, nie istnieje

imperium osmańskie, ale istnieje Turcja, nie istnieje imperium niemieckie, ale istnieją Niemcy, nie istnieje imperium francuskie, ale istnieje Francja, itd. Państwa i narody będące niegdyś centrami imperiów-cywilizacji mogą odczuwać niekiedy „żal za grzechy" (za działania w swoich peryferiach-koloniach), „bóle fantomowe" (po utracie części „swojego" narodu), jak też dążyć do odzyskania dawnej świetności i dawnych peryferii. Dążenia te mają bezpośrednie współczesne skutki geopolityczne. Z kolei państwa, które powstały na peryferiach dawnych imperiów i, być może, nigdy by nie powstały bez udziału tych imperiów, stają się ważnymi graczami na geopolitycznej scenie światowej.

Literatura

Białoskórski, R., Kobryński, R., Sułek, M., 2017. *Potęga państw 2017. Międzynarodowy układ sil w procesie zmian,* Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Brunn, S. D., 2015. *Geopolitics in a topsy-turvy world: ten futuristic perspectives*, European Journal of Geopolitics, 3, pp. 21-49.

Coker, Ch., 2019. *The Rise of the Civilizational State*, Polity Press, Malden MA.

Dutka, J., 2017. *Strategia demograficzna w historii myśli geopolitycznej*, Przegląd Geopolityczny, 19, s. 36-48.

Dziewanowski, K., 2021. *Brzemię białego człowieka. Jak zbudowano Imperium Brytyjskie.* Wydawnictwo ZYSK I S-KA, Warszawa.

Eberhardt, P., 2017. *Słowiańska geopolityka,* Wydawnictwo Arcana, Kraków.

Gumilow, L., 2004. *Od Rusi do Rosji*, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Jiang, S., 2020. *Empire and World Order,* https://www.readingthechinadream.com/jiang-shigong-empire-and-world-order.html (dostęp 10.08.2021)

Huntington, S., 2006. *Zderzenie cywilizacji*. Muza SA, Warszawa.

Kennedy, P., 1995. *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek*, Książka i Wiedza, Warszawa.

Koneczny, F., 1997. *Prawa dziejowe*, Wydawnictwo Antyk, Komorów.

Kwiatkowski, E., 1947. *Zarys dziejów gospodarczych świata*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Leśniewski, S., 2021. *Wielcy władcy i ich imperia.* Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa.

Modelski, G., 1987. *Long Cycles in World Politics*, University of Washington Press, Seattle.

Plebaniak, P., 2019. *Wojna jako nieporozumienie koncepcyjne. Rozważania o rozliczalności, maskowaniu oddziaływania i asabijja*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 9-31.

Roux, G., 2007. *Mezopotamia*, Dialog, Warszawa.

Schmidt, P., 2017. *Koncepcje tłumaczące występowanie i powtarzalność zamachów stanu*, Przegląd Geopolityczny, 22, s. 107-116.

Sykulski, L., 2019. *Aleksander Dugin. Myśl geopolityczna*, Towarzystwo Naukowe Wschodnioznawców.

Wasilewska-Zembrzuska, K., 2006. *Historia jako podstawa filozofii społecznej Ibn Chalduna,* http://www.katedra.uksw.edu.pl/awicenna/ibn_chaldun_historia.pdf (dostęp: 12.07.2021).

Wilczyński, P. L., 2020. *O duchu narodów – biblijne wskazania dotyczące budowy siły narodowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 35-57.

Wilczyński, W., 2007. *Leksykon wiedzy geograficznej*, Jedność, Kielce.

Дугин, А., 2021. *Бегство из Афганистана: конец Америки* *https://www.geopolitica.ru/directives/begstvo-iz-afganistana-konec-ameriki* (dostęp 4.09.2021).

Янов, А., 2006. *Сколько на земле цивилизаций?* РОССИЯ в глобальной политике Nr 5/ 2006 https://globalaffairs.ru/articles/skolko-na-zemle-czivilizaczij/ (dostęp: 10.08.2021).

Szul, R., 2021. *Dynamika imperiów-cywilizacji,* Przegląd Geopolityczny, 38, s. 25-41.

The dynamics of empires-civilizations

The article presents the author's conception of the dynamics of empires-civilizations that shape world history. They have three dimensions: cultural, material and political, and in their development they go through life cycles, called here dynamics. It consists of the phases of emergence, expansion, crisis and decline. Empires-civilizations emerged and began to expand when five conditions were met: demographic potential, territory, spiritual energy, knowledge (including the level of technological development), and power (the efficiency of the political system). The mechanisms of expansion were the "spring effect" and the "snowball mechanism." The expansion resulted in the formation of a center-periphery system with asymmetrical political, economic, and cultural relations. The periphery either integrated with the center or emancipated itself in identity and became politically independent. Crisis and decline occurred as a result of "overgrowth" and loss of control of the periphery and competition from empires entering the expansion phase. The decline of empires-civilizations usually involved the political dimension, leaving elements of cultural and material legacy and memory. Potentially, they could become the "soil" on which new empires grow.

Key words: empire-civilization, dynamics of empires-civilizations, contact and conflict of empires-civilizations.

Zapałowski, A., 2021. *Ukraina w szarej strefie bezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 42-56.

Andrzej ZAPAŁOWSKI
Uniwersytet Rzeszowski

UKRAINA W SZAREJ STREFIE BEZPIECZEŃSTWA

Abstrakt:

Ponad dekadę temu w wielu państwach rozpoczęto pracę nad strategią szarych stref bezpieczeństwa. Obecnie ta teoretyczna ówcześnie koncepcja jest wdrażana w życie w odniesieniu do wielu państw. Samą koncepcję szarych stref definiuje się jako miejsca, w których reguły międzynarodowe nie w pełni obowiązują. Rośnie także wrażliwość takiego obszaru na oddziaływanie zewnętrznych ośrodków siły. Pozwala to wielu państwom na uciekanie się do strategii balansowania na granicy międzynarodowej akceptowalności działań niezbrojnych. Państwa działające na terenie innego kraju, który jest traktowany jako szara strefa, posługują się sekwencyjnie całym spektrum metod kreowania kryzysów. Dla Amerykanów samo zjawisko szarej strefy jest definiowane jako strategia złośliwych wpływów, nowoczesne odstraszanie, ingerencję w wybory czy też uzależnieniem przez zadłużenie. Głównym celem artykułu jest nie tylko zdefiniowanie problemu funkcjonowania szarych stref bezpieczeństwa na mapie świata, ale także wskazanie na przykładzie Ukrainy, jak jest realizowana wspomniana koncepcja.

Słowa kluczowe: Działania hybrydowe, konflikt na Ukrainie, szare strefy bezpieczeństwa.

Wprowadzenie

Termin „szare strefy" w powszechnej percepcji zasadniczo kojarzy się z rynkami finansowymi i odnosi się do funkcjonowania części gospodarek poza kontrolą państwa. Jednakże od kilku dekad w wielu ośrodkach naukowych na świecie jest rozwijana koncepcyjnie strategia szarych stref w obszarze bezpieczeństwa. W Stanach Zjednoczonych jest ona definiowana jako „*Grey Zone*", a w Rosji „*Серые зоны*". W ostatnich latach obserwujemy coraz większą popularność samego terminu strategii szarych stref i dalsze prace koncepcyjne w tym zakresie. Czym zatem są szare strefy i czym się charakteryzują w środowisku bezpieczeństwa?

Zasadniczym celem badań nad skutecznością i strategią stosowania działań pośrednich, współcześnie nazywanych hybrydowymi, asymetrycznymi, wirusowymi czy też buntowniczymi, jest uzyskiwanie celów politycznych i wojskowych bez wywoływania eskalacji (Beaufre 1965, s. 124-127, 150). Narzędziami wykorzystywanymi w tym celu może być wojna informacyjna, dywersja psychologiczna, wspieranie grup terrorystycznych czy też prowokacje paramilitarne. Mówimy tutaj zasadniczo o pewnej „szarej strefie" pomiędzy wojną a dyplomacją. Można ją także określić jako przestrzeń między tradycyjnymi koncepcjami wojny i pokoju. Zasadnicza różnica między wojną hybrydową a strategią szarych stref wynika z faktu, iż wojny hybrydowe łączą w sobie koncepcję klasycznych działań militarnych z działaniami poniżej progu wojny. Zasadniczo przyjmuje się, iż cechą charakterystyczną wojny hybrydowej jest przewaga środków niemilitarnych nad militarnymi (Wojnowski 2015, s. 9). Z kolei szara strefa jest z definicji miejscem, w którym reguły międzynarodowe nie w pełni obowiązują, i którego wrażliwość na oddziaływanie zewnętrznych ośrodków siły wzrasta. Pozwala to wielu państwom na uciekanie się do strategii balansowania na granicy międzynarodowej akceptowalności, a aktorzy działający w szarej strefie posługują się wszystkimi instrumentami władzy narodowej, zarówno sekwencyjnie, jak i jednocześnie, w całym spektrum kryzysu i wojny.

Amerykanie samo zjawisko szarej strefy definiują także jako „strategia złośliwych wpływów", „nowoczesne odstraszanie", „ingerencję w wybory", czy też „uzależnieniem przez zadłużenie". Samo pojęcie szarej strefy pojawiło się Prognozie Czteroletniej Departamentu Obrony USA z 2010 r. (*Quadrennial Defense*…, 2010, s. 73). W jej taktycznym wymiarze wskazano, iż korzysta się np. z narzędzi w postaci operacji informacyjnych, przymusu politycznego, przymusu ekonomicznego, operacji cybernetycznych czy też prowokacji[1]. W nowszych amerykańskich dokumentach doprecyzowano ten termin przez Dowództwo Operacji Specjalnych USA (SOCOM) i brzmi ono: „*interakcja rywalizacyjna między i wewnątrz podmiotów państwowych i niepaństwowych, która mieści się pomiędzy tradycyjnym dualizmem wojny i pokoju. Charakteryzują się one niejednoznacznością co do charakteru konfliktu, nieprzejrzystością zaangażowanych stron lub niepewnością co do odpowiedniej polityki i ram prawnych*" (za: Sykulski 2021).

[1] M. Dalton, K.H.Hicks, L.R. Sheppard, M. Matlaga, J. Federici, *Gray Zone Project*, https://www.csis.org/grayzone (2021-08-23).

Sama definicja „szarej strefy", co podkreślają Amerykanie nie jest ostatecznie sprecyzowana i według niektórych badaczy oznacza obszar znajdujący się między pokojem a wojną. W opracowaniach można znaleźć następującą definicję: *„Wysiłek lub seria wysiłków wykraczających poza odstraszanie w stanie ustalonym i zapewnienie, które mają na celu osiągnięcie celów bezpieczeństwa bez uciekania się do bezpośredniego i znacznego użycia siły. Angażując się w strategię szarej strefy, aktor stara się uniknąć przekroczenia progu, który skutkuje otwartą wojną"*[2]. We wspomnianym raporcie *Global Security Forum* wskazano taktykę stosowaną w odniesieniu do szarej strefy, a do niej zaliczono dezinformację, przymus energetyczny, nielegalne finansowanie i roszczenia dotyczące suwerenności poza granicami prawa międzynarodowego oraz inne roszczenia prawne. W koncepcji amerykańskich analityków „szare strefy" oddziaływania istnieją zarówno po stronie przeciwnika jak i własnej. Dlatego istotą strategii jest osłona własnych wrażliwych obszarów i przejmowanie ich w innych państwach, które stanowią ważne regiony oddziaływania geostrategicznego.

Działania w szarej strefie bezpieczeństwa

Amerykańscy eksperci wskazali główne obszary, które należy zaktywizować, aby neutralizować oddziaływanie przeciwnika we własnych wrażliwych rejonach. Zasadnicze oddziaływanie należy wg nich skierować na podnoszenie świadomości społecznej oraz edukacji. Kolejnymi obszarami jest wzrost konkurencyjności technologicznej oraz sprawności ekonomicznej. Jednym z narzędzi, które należy według nich stosować dla osłony własnych celów jest szeroki wachlarz sankcji jako środka karnego lub przymusu. Ostatnim ważnym obszarem osłony własnych aktywów ma być integracja systemów bezpieczeństwa, gospodarki oraz dyplomacji.

W przypadku ingerencji w „szarą strefę" przeciwnika ataki można podzielić na pięć kategorii[3]:

1. Ataki na infrastrukturę w formie cyberataków lub za pomocą np. dronów z nierozpoznawalnego kierunku;
2. Ataki informacyjne w formie ingerencji w wybory lub dywersji informacyjnej;

[2] *Report of the 2018 Global Security Forum Experts Workshop*, https://www.csis.org/features/zone-defense (2021-08-23).
[3] M. Gooding, "*Confidence in Chaos"? Ten Technologies for 'Grey Zone' Conflicts*, https://techmonitor.ai/techonology/cybersecurity/grey-zone-attacks-report (2021-08-23).

3. Ataków terrorystycznych w formie *proxy wars* na miasta lub infrastrukturę;
4. Przymus ekonomiczny poprzez paraliż infrastruktury ekonomicznej i surowcowej;
5. Wtargnięcia na wybrane obiekty lub część terytorium.

Według Matthewa Goodinga, nowe technologie są kluczem do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej podczas przeciwdziałania atakom w szarej strefie. Należą do nich głównie sztuczna inteligencja, analityka, zaawansowane obliczenia, panowanie nad domeną cybernetyczną, nowatorska broń stanowiąca alternatywę dla broni kinetycznej, panowanie nad źródłami zasilania i dystrybucją energii, panowanie nad świadomością sytuacyjną, bezpieczeństwo komunikacji, wykrywanie, przetwarzanie i fuzja danych, możliwość szybkiej zmiany charakteru produkcji w zależności od zagrożeń, ochrona obywateli przed dezinformacją oraz potencjał do odstraszania przeciwnika. Ważnym aspektem całej obrony jest to, że siły konwencjonalne sojusznika nie rozciągają się zasadniczo na stosowaną przez przeciwnika taktykę szarej strefy.

Zagrożenia w szarej strefie według amerykańskich badaczy mają trzy cechy. Pierwsza to, jak wspomniano, hybrydowość łącząca metody i efekty strategiczne. Drugą cechą jest stworzenie sytuacji zagrożenia niekonwencjonalnego obrony i podważenie konwencji wojskowych, ponieważ nie pasują one do liniowego spektrum konfliktów lub równie liniowych modeli kampanii wojskowej. Wreszcie trzecia cecha, to zakłócenie strategiczne obliczenia ryzyka, poprzez przedstawienie paraliżującego wyboru między działaniem wysokiego ryzyka a równie wysokim ryzykiem bezczynności[4].

Problematyką szarych stref Rosjanie zajęli się już ponad dekadę temu. Jednym z ośrodków, gdzie podjęto badania na ten temat jest Państwowy Uniwersytet w Niżnym Nowogrodzie oraz Instytut Badawczy Systemów Informacji Kryzysowej. Głównym celem badań było nie tylko zdefiniowanie problemu funkcjonowania szarych stref bezpieczeństwa na mapie świata, ale także kreowanie takich zagrożeń w celu dokonania nieformalnej agresji wobec innego państwa. W tym celu analizowano wykorzystanie różnych metod w formie uderzenia synergicznego, które

[4] Nathan Freier, Christopher Compton i Tobina Magsig - Zone: Why We're Losing the New Era of National Security, https://www.defenseone.com/ideas/2016/06/gray-zone-losing-new-era-national-security-strategy/128957/ (2021-08-23).

miały doprowadzić do powstania zakładanego obszaru funkcjonalnego szarej strefy (Балуев, Новосёлов 2010, s. 9-35). Do pierwszych narzędzi, które miały wykreować zakładany cel, zaliczono wzmacnianie zorganizowanej przestępczości, handel narkotykami, działania terrorystyczne (wg założeń powinny się one przeplatać). Jednocześnie założono kilkustopniową skalę narastania szarej strefy. Tak więc z założenia inspiracja i kierowanie takimi działaniami należy do podmiotów państwowych, a ich realizacja ma odbywać się przez podmioty pozapaństwowe. Podobnie jak to mieliśmy w wypadku koncepcji wojen buntowniczych Jewgienija Messnera, czyli zacierania różnic między stanem pokoju a stanem wojny w formie wojen zastępczych, czy też masowych protestów znanych dzisiaj pod nazwą kolorowych rewolucji lub rewolucji niezbrojnych (Avioutskii 2007; Chodak 2019). W obu koncepcjach napastnik ma być rozmyty i nie do końca identyfikowalny. Leszek Sykulski (2015) wskazał u Messnera następujące czynniki charakteryzujące wojny buntownicze:

- Brak formalnego wypowiedzenia wojny; zatarcie różnic między okresem pokoju i wojny;
- Unikanie oficjalnego zaangażowania się państwa w wojnę;
- Brak linii frontu; rebelia może rozpocząć się wewnątrz państwa z dala od granicy państwowej;
- Formalne „odpaństwowienie" grup zbrojnych, biorących udział w walkach (brak państwowych oznak rozpoznawczych);
- Zrównanie roli uzbrojonych, zrewoltowanych grup społecznych z wojskami regularnymi;
- Wzrastająca rola wojsk specjalnych i tajnych służb;
- Decydujące znaczenie długofalowych działań psychologiczno-informacyjnych;
- Pole walki przekształca się w przestrzeń walki, obejmując przestrzeń mentalną (noosferę) i cyberprzestrzeń;
- Jedną z form przygotowania wojny jest inspirowanie i finansowanie rozwoju ugrupowań radykalnych i ekstremistycznych (m.in. politycznych czy religijnych) w państwach wrogich i rozwijanie ich w oparciu o strategię oporu niekierowanego;
- Wzrastająca rola państw nieuznawanych i państw dysfunkcyjnych („upadłych") w stosunkach międzynarodowych;
- Przeniesienie głównego ciężaru walk w tereny zurbanizowane;
- Kluczowa rola oddziaływania psychologicznego na społeczeństwo (wojny informacyjne);

- Wzrastająca rola terroru, wraz z możliwym nad-terrorem, np. punktowe uderzenia jądrowe ładunkami taktycznymi, lub użycie tzw. brudnej bomby w celu uzyskania efektu psychologicznego;
- Utrata monopolu państwa na prowadzenie działań zbrojnych;
- Niskie koszty tego typu działań w stosunku do wojen tradycyjnych.

Rosjanie w swoich koncepcjach wskazywali na znaczenie takich elementów w szarych strefach jak dystrybucja leków, a zwłaszcza produkcję i dystrybucję narkotyków jako element rozłożonej w czasie destabilizacji państwa i upadku tradycyjnego porządku społecznego. Wzrastająca dystrybucja narkotyków prawie zawsze kreuje „wojny gangów", co właśnie jest czynnikiem utraty kontroli państw nad dużymi obszarami życia społecznego. Innym czynnikiem wg Rosjan, który może kreować powstawanie szarych stref jest handel bronią, który przyjmuje znaczne rozmiary i jest czynnikiem ułatwiającym zamachy stanu. Innym sposobem jest kreowanie prywatnych sił paramilitarnych, które mogą działać na początku pod formą firm ochrony osób i mienia, a w pewnych warunkach mogą świadczyć usługi dodatkowe. Obecnie mogą one mieć takie możliwości oddziaływania, że nawet trudno je do końca zdefiniować. Jednym z ostatnich narzędzi sprowadzania państwa w szarą strefę jest przejęcie środków masowego przekazu i stosowanie na masową skalę dywersji psychologicznej. Generowanie szarej strefy zazwyczaj odbywa się w obszarze, gdzie prawo międzynarodowe nie może być do końca stosowane. Z czasem, w oparciu o międzynarodowe badania, rosyjskie koncepcje szarych stref zmieniały swój charakter. Za amerykańskimi strategami Rosjanie zaczęli zwracać uwagę, iż konfrontacja musi być prowadzona w taki sposób, aby uniknąć eskalacji konfliktu do poziomów, na których następuje interwencja regionalnych i geopolitycznych ośrodków władzy. Takie działania reprezentują „silne i celowe" wysiłki zmierzające do osiągnięcia celów politycznych i strategicznych poprzez kontrolowaną ograniczoną eskalację, a nie konflikt zbrojny na dużą skalę[5].

Sytuacja bezpieczeństwa na Ukrainie

Biorąc pod uwagę obecną sytuację na Ukrainie należy się zastanowić, czy nie mamy w tym wypadku do czynienia z wdrażaniem,

[5] H. Arzumanyan *Серые зоны среды безопасности*, https://theanalyticon.com/?p=11397&lang=ru, (2021-09-01).

wobec tego państwa, nie tylko przez Rosję, ale także przez wiele państw Zachodu, koncepcji szarej strefy. Z uwagi na rozmiar zagadnienia analizie zostaną podane tylko wybrane elementy strategii kreowania szarej strefy.

Samo położenie Ukrainy na przesmyku bałtycko – czarnomorskim sytuuje to państwo jako niezwykle ważny element gry geopolitycznej mocarstw. Z jednej strony Ukraina stanowi „bramę" do Rosji, a z drugiej jest buforem przed jej ekspansją na obszar Europy. O znaczeniu Ukrainy w polityce europejskiej Stanów Zjednoczonych pisał Zbigniew Brzeziński podkreślając, iż ponowne przejęcie władztwa nad tym państwem przez Rosję doprowadzi do odzyskania przez nią pozycji światowego mocarstwa (Brzeziński 1998, s. 46). Kontrola USA i Europy nad terytorium Ukrainy to dodatkowo kontrola nad obszarem, przez który może przebiegać szlak handlowy z Chin do Europy. Ponadto należy wskazać, iż Morze Czarne jest coraz istotniejszym obszarem gry z uwagi na swój sworzniowy, dostępowy charakter do Europy z punktu widzenia Bliskiego Wschodu i innych regionów Azji.

Polityka ostatnich dekad zarówno Rosji jak i Zachodu w stosunku do Ukrainy wskazuje z jednej strony na rywalizację o wpływy i współdecydowanie polityczne w tym kraju poszczególnych ośrodków siły, a z drugiej o utrzymaniu stanu gospodarczego, politycznego oraz społecznego na poziomie ciągłej dysharmonii instytucjonalnej państwa. To z kolei gwarantuje niemożność wybicia się Kijowa na pozom samodzielności politycznej i gospodarczej. Bardzo dobitnie o tym pisze w stosunku do Zachodu Aleksander Dugin (2018, s. 118): „*Odrzucając Imperium wraz z jego religijnymi fundamentami w sposób formalny, nowoczesna Europa całkowicie zachowała imperializm, przenosząc go jedynie na poziom wartości i interesów. Postęp i rozwój technologiczny od tej pory uznano za europejską misję, w imię której rozwijała się światowa strategia kolonialna*". Wydaje się, iż autor tych słów zapomniał dodać, że w podobny sposób postępuje Rosja (por. Delong 2020).

Rosja zdaje sobie sprawę z tego, że nie może utracić wpływów na wschodzie i południu Ukrainy. Musi ją odzyskać i utrwalić (Zapałowski 2019). Aby to zrealizować w dogodnym momencie musi obecnie utrzymać Ukrainę w szarej strefie. Dlatego też kontynuuje ona konflikt o niskiej intensywności w Donbasie, ryglując w ten sposób polityczne aspiracje pewnych środowisk na Ukrainie do integracji z NATO i zacieśnieniem współpracy z Unią Europejską. Tezę taką wprost wyraziła 3 września 2021 r. ambasador Niemiec na Ukrainie Anka Feldguzen, która w wywiadzie wprost stwierdziła, iż: „*konflikt zbrojny w Donbasie i*

tymczasowa okupacja Krymu przez Rosję stanowią przeszkodę w przystąpieniu Ukrainy do NATO"[6]. Można by rzec za Johnem. J. Mearsheimerem (2019, s. VI), iż w polityce międzynarodowej silni chętnie korzystają ze swojej potęgi kosztem słabych, a przez to kształtują przestrzeń w dogodny dla siebie sposób.

Jednym z istotnych elementów podtrzymywania na Ukrainie stanu braku pełnej kontroli nad gospodarką państwa jest utrzymywany i tolerowany przez rząd status oligarchów, którzy w rzeczywistości niejako obok państwa tworzą w regionach przez siebie kontrolowanych quasi feudalną zależność (Wilczyński 2018). Jako jedyni istotni pracodawcy, a bardzo często także posiadacze tysięcy hektarów pól uprawnych to oni niczym niektóre korporacje na Zachodzie kontrolują postawy wyborcze miejscowej ludności, a przez to wpływają na procesy polityczne. Należy tu podkreślić, iż poprzez międzynarodową współpracę i uzależnienie od niektórych rynków, to właśnie tym lewarem państwa trzecie kontrolują, a przynajmniej w części politykę Ukrainy. Niekiedy z uwagi na wrażliwość państwa ukraińskiego na wpływy państw trzecich jest ona nazywane „piaskownicą agencji wywiadowczych". Oczywiście zasadniczo dotyczy to wywiadu amerykańskiego, rosyjskiego czy też niemieckiego.

Gracze pozapaństwowi i rozbicie społeczeństwa ukraińskiego

Za czasów prezydenta Wiktora Janukowycza bardzo sprzyjano rozrostowi klasy milionerów. Głównym sponsorem Janukowycza był Rinat Achmetow[7] i Dmytro Firtasz. Podział pracy był taki: Achmetow kontrolował rząd, a Firtasz administrację prezydencką. Zresztą Firtasz wkrótce stał się głównym partnerem Roberta Shetlera-Jonesa reprezentującego interesy grupy Rothschildów. Eksperci uważają, że to Shetler-Jones wzniecał wojny o gaz między Ukrainą a Rosją. Należy zauważyć, że grupa Rothschildów działa na wschodzie Ukrainy. To ten rejon chcieli oni dostać w swoje ręce, w szczególności okręg dniepropietrowski, gdzie działa bank Rothschild Europe i ich koncern petrochemiczny Royal Dutch Shell. Zresztą interesy zachodnich koncernów i grup interesów cały czas ścierały i ścierają się na Ukrainie z

[6] *Посол Німеччини: НАТО складно приймативовікраїни з військовими конфліктами*, https://www.eurointegration.com.ua/news/2021/09/3/7127392/ (2021-09-03).

[7] Najbogatszy człowiek na Ukrainie według rankingu Focus, dysponujący kapitałem 10 mld dolarów, kontrolujący m.in. firmę metalurgiczną Metinvest oraz energetyczną DTEK.

interesami Rosji[8]. Jednym z istotnych elementów odcięcia Rosji od wpływów gospodarczych na Ukrainie była wojna, która wybuchła pośrednio między tymi państwami w 2014 roku, aczkolwiek nigdy formalnie nie była wypowiedziana. To właśnie zwrócenie przeciwko sobie społeczeństw obu państw rozpoczęło proces budowy rozdźwięku tożsamościowego, który istniał na wschodzie dzisiejszej Ukrainy przez kilka wieków. Jak trudny był to proces do wywołania, widać było w pierwszych miesiącach 2014 r., kiedy strony konfliktu unikały otwartej walki, nawet w przypadku przejęcia przez Rosjan Krymu. Dopiero wprowadzenie do działań tzw. nacjonalistycznych batalionów ochotniczych z zachodniej części kraju spowodowało zaostrzenie sytuacji, która przerodziła się w otwartą wojnę domową ze wsparciem Rosji.

Kolejnym elementem wzmacniającym efekt szarej strefy jest gra wywiadów z wykorzystaniem ukraińskiego nacjonalizmu. Do upadku Układu Warszawskiego służby NATO wzmacniały i odbudowywały struktury postbanderowskie na Ukrainie jako element ewentualnej dywersji na zapleczu frontu. Po 1990 roku, głównie służby amerykańskie i niemieckie wzmacniały i odbudowywały środowiska szowinistyczne w tym państwie, jako czynnik skrajnie antyrosyjski i na nich częściowo koncentrowały swoje oddziaływanie. Jednak mając na uwadze, iż wpływy tych środowisk będą ograniczone z uwagi na duży rozdźwięk tożsamościowy dzisiejszej Ukrainy, rozpoczęły one wciąganie elit oligarchicznych do swoich wpływów, zapewne zdając sobie sprawę, iż bez tego dużo trudniej będzie zmienić percepcję ogółu społeczeństwa wschodniej i południowej części kraju. Tutaj tylko wojna mogła pomóc przyspieszyć te procesy, co też wykonano. Właśnie uderzenie w zaplecze demograficzne i przemysłowe Rosji, zwłaszcza poprzez zmiany tożsamościowe, własnościowe i podporządkowanie polityczne wschodniej Ukrainy, w strategii Zachodu miało sprowadzić Rosję do podważenia jej pozycji strategicznej w Europie. Z kolei Moskwa podjęła działania w postaci wzbudzenia separatyzmów na Ukrainie, które trwale na lata nie pozwolą w osiągnięciu stabilności w tym państwie i rozciągną grę o wpływy nawet na dekady (por. Skalski 2017; Zapałowski 2017).

[8]A. Fursow, *Ukraińskie pole bitwy…* , http://akant.org/46-dodatki/net/3969-andriej-fursow-ukraiskie-pole-bitwy?fbclid=IwAR00g06w26TZAIhsV-07N0ZKiZlCDVxHG5UQsCRKUjTO559-_VJOp_wV17U (2021-09-10).

Istotnym elementem rozbicia dotychczasowych, wielowiekowych związków tożsamościowych wschodniej Ukrainy było wywołanie konfliktu zbrojnego. Nie ulega wątpliwości, iż zaplecze analityczne państw NATO zdawało sobie sprawę, iż prawie dziesięć milionów Rosjan i Ukraińców utożsamiających się z tradycją rosyjską na wschodzie i południu Ukrainy nie zaakceptuje oderwania tych terenów od wpływów Rosji i przejścia na trendy antyrosyjskie. Neutralizacji prorosyjskich nastrojów na wschodzie i południu Ukrainy służył zamach konstytucyjny na Ukrainie przeprowadzony w lutym 2014 r. („euromajdan"), w którym służby specjalne NATO miały istotny udział. Właśnie uderzenie w zaplecze demograficzne Rosji, zwłaszcza poprzez zmiany tożsamościowe, własnościowe i podporządkowanie polityczne wschodniej Ukrainy, w strategii Zachodu miało sprowadzić Rosję do podważenia jej pozycji strategicznej w Europie i ograniczeniu jej głębi strategicznej na kierunku zachodnim. Z kolei Moskwa podjęła działania w postaci wzbudzenia separatyzmów na Ukrainie oraz przejęcia Krymu, co miało uniemożliwić Ukrainie osiągnięcie stabilności i utrwalić na dekady sytuację, w której to potencjalnie bogate państwo będzie terenem prowadzonej przez poszczególne ośrodki siły gry o wpływy.

Poza niestabilną sytuacją w Donbasie, Rosja utrzymuje w pobliżu granic Ukrainy na tyle duże związki operacyjne swojej armii, iż zmusza Ukrainę do nadmiernego w stosunku do swoich możliwości inwestowania w armię i stałe utrzymywanie ponad 200 tys. etatów. Wsparcie armii ukraińskiej przez Zachód jest punktowe, a dostarczana broń jest w ilościach nie wpływających istotnie na potencjał ukraińskiej armii. Jednak należy zauważyć, iż samo dofinansowanie armii ukraińskiej, głównie przez USA, tworzy pozory bezpieczeństwa i strategicznego sojuszu. Sam podział społeczny ludności Ukrainy w odniesieniu do NATO i Rosji nie jest już podziałem politycznym czy też społecznym, ale opowiedzeniem się za konkretną stroną ewentualnego konfliktu, a co za tym idzie daje niepewność lojalności grup społecznych wobec poszczególnych stron, zwłaszcza w razie otwartego konfliktu zbrojnego.

Kolejnym elementem, który miał na celu dezintegrację duchowości dużej części społeczeństwa ukraińskiego było uderzenie w cerkiew. Rozpoczęcie „administracyjnego" jednoczenia się Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego w postaci budowy Prawosławnej Cerkwi Ukrainy i utrudnianie, a w niektórych przypadkach inicjowanie przechodzenia poszczególnych parafii czy też duchownych z Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Rosyjskiego do tej

pierwszej, doprowadziło do trwałego poszerzenia konfliktu z dotychczasowego językowo-narodowościowego na religijny (Myślicki2019). Konflikty religijne mają swoja specyfikę i potrafią bardzo głęboko wyryć linie podziałów społecznych na wiele dekad. Idea jednoczenia państwa poprzez konflikt religijny jest w rzeczywistości procesem dezintegracyjnym.

Istotnym elementem utrzymywania państwa w stanie upadku jest pozbawienie go potencjału młodych osób, zwłaszcza w wieku produkcyjnym. Sytuacja gospodarcza powodująca brak perspektyw na założenie rodziny i przeciągający się konflikt w Donbasie doprowadził do masowej emigracji, a w dużej części trwałej osób do 40 roku życia. Sytuacja ta skutkuje drastycznym ograniczeniem zasobów osobowych, które powinny być zmobilizowane w razie wojny. Według dostępnych danych na stałe za granicą przebywa około 3 mln Ukraińców, a sezonowo nawet pracuje tam ponad dziesięć kolejnych milionów. Praktycznie wszystkie programy ponownego ich ściągnięcia do kraju poniosły porażkę. Według dostępnych danych ponad 30 procent obywateli Ukrainy chce pracować za granicą, w tym ponad 50 procent młodych ludzi[9]. Należy tu podkreślić, iż po ogłoszeniu niepodległości przez Ukrainę państwo to liczyło ponad 50 mln mieszkańców. Bieżące dane mówią, iż na terenach kontrolowanych przez państwo ukraińskie mieszka około 37 mln osób[10]. Wskaźniki z początku 2021 r. pokazują jeszcze poważniejsze spadki ludności. Mianowicie według danych podanych przez ukraiński Urząd Statystyczny w styczniu i lutym br. na Ukrainie zmarło ponad 65 tys. więcej osób niż się urodziło. W dwóch pierwszych miesiącach 2021 r. na Ukrainie urodziło się 43 694 dzieci. W tym samym czasie zmarło 109 112 osób[11]. Jeżeli wskaźniki demograficzne się nie poprawią, a na to się nie zapowiada, Ukraina zostanie pozbawiona trwale potencjału osobowego, który mógłby nawet przy dobrej koniekturze odbudować gospodarkę, tym bardziej iż wg badań Research & Branding Group przeprowadzonych w lipcu 2021 r. 40

[9] Г. Иванов, *Из Украины выехалиуже 10 миллионов человек: как остановить трудовую миграцию*, https://news.obozrevatel.com/economics/iz-ukrainyi-vyiehali-uzhe-10-millionov-chelovek-kak-ostanovit-trudovuyu-migratsiyu.htm, (2021-09-13).

[10] T.A. Olszański, *O najnowszych szacunkach liczby ludności Ukrainy*, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-01-27/o-najnowszych-szacunkach-liczby-ludnosci-ukrainy, (2021-09-13).

[11] *W styczniu i lutym br. na Ukrainie zmarło 65 tys. więcej ludzi niż się urodziło* https://kresy.pl/wydarzenia/w-styczniu-i-lutym-br-na-ukrainie-zmarlo-65-tys-wiecej-ludzi-niz-sie-urodzilo/, (2021-09-13).

procent ankietowanych Ukraińców deklaruje chęć przeniesienia się na stałe do innego kraju[12].

Kolejnym obszarem, który stawia to państwo w bardzo trudnej sytuacji jest problem zapewnienia społeczeństwu i gospodarce odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa energetycznego. To nie tylko problem stanu elektrowni atomowych, gdzie ich resursy pracy bez niezbędnych generalnych remontów są dawno przekroczone, ale także pogłębiające się uzależnienie od Rosji poprzez możliwość odłączenia tłoczenia gazu przez Ukrainę do Europy, co spowoduje roczne straty w wysokości około 3 mld USD[13]. Uruchomienie gazociągu *Nord Stream II* potwierdza, iż Rosja może oddziaływać na sytuację wewnętrzną Ukrainy poprzez szantaż gazowy.

Konkluzje

Tradycyjnym czynnikiem, który wg rosyjskiej koncepcji szarej strefy utrzymuje państwo w stanie paraliżu jest utrata kontroli nad stanem przestrzegania prawa. Niejako sztandarowym zadaniem dla Kijowa dyktowanym przez międzynarodowe podmioty polityczne i gospodarcze jest zapanowanie nad panującą w tym kraju korupcją. Jednak tu przez dekady nie udało się osiągnąć istotnych sukcesów. Podobnie jest w zakresie ograniczenia działania przestępczości zorganizowanej, zasilanej przez byłych żołnierzy walczących w Donbasie, a pozbawionych po demobilizacji źródeł utrzymania[14]. Jednym z charakterystycznych przejawów tego są tzw. wojny bursztynowe. Chodzi tu zasadniczo o wydobycie w sposób przestępczy bursztynu w zachodnich obwodach Ukrainy. Powszechnie także wykorzystuje się grupy przestępcze do nielegalnego przejmowania firm i ziemi[15]. Grupy przestępcze na Ukrainie, podobnie jak organizacje mafijne w Europie,

[12] *Дослідники дізналися, скільки громадян готові покинути Україну (інфографіка*), https://www.unian.ua/society/doslidniki-diznalisya-skilki-gromadyan-gotovi-pokinuti-ukrajinu-novini-ukrajini-11544709.html, (2021-09-15).

[13] *Rosja zmusza Ukrainę do kolejnych ustępstw. Ryzyko wstrzymania dostaw gazu do Europy rośnie* [ANALIZA], https://www.energetyka24.com/rosja-zmusza-ukraine-do-kolejnych-ustepstw-ryzyko-wstrzymania-dostaw-gazu-do-europy-rosnie-analiza, (2021-09-13).

[14] *Глава Нацполиции рассказал, кто закладывает взрывчатку в людныхместах*, https://korrespondent.net/ukraine/4280975-hlava-natspolytsyy-rasskazal-kto-zakladyvaet-vzryvchatku-v-luidnykh-mestakh, (2021-09-13).

[15] *Три вбивства фермерів на Дніпропетровщині. Зеленського просять втрутитися Повний текст читайтетут:*https://glavcom.ua/video/tri-vbivstva-fermeriv-na-dnipropetrovshchini-zelenskogo-prosyat-vtrutitisya-613394.html, (2021-09-13).

dzielą kraj na obszary wpływów i, co charakterystyczne, zdobyte nielegalnie pieniądze inwestują w duży biznes[16].

Jednak największym zagrożeniem dla państwa ukraińskiego są pogłębiające się trendy defragmentacji państwa w oparciu o historyczne i tożsamościowe podziały, które są podsycane z zewnątrz (Zapałowski 2019, s. 15-19). W oficjalnej narracji można zobaczyć jednolite unitarne państwo, którego społeczeństwo znajdujące się w wojnie z Rosją jest zjednoczone i chce walczyć o odbicie Doniecka oraz Krymu. Sytuacja faktyczna jest zgoła inna. Na Ukrainie nadal są silne trendy odśrodkowe, które wyrażają się w poparciu dla ugrupowań uważanych za prorosyjskie, a duża część społeczeństwa nadal posługuje się językiem rosyjskim, zaś Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego pomimo szykan ma się dobrze. Besarabia Południowa, Zakarpacie, czy też rejon Charkowa mają silne tendencje separatystyczne tłumione na razie siłą przez państwo ukraińskie. Pytanie tylko, na jak długo sytuacja społeczno-polityczna, a przede wszystkim gospodarcza pozwoli na dalsze utrzymywanie takiego stanu?

Patrząc na obecny stan Ukrainy i jej geostrategiczne położenie wydaje się, iż Rosji jest na rękę utrzymywanie tego państwa w szarej strefie bezpieczeństwa do czasu powstania uwarunkowań, które pozwolą na włączenie go lub jego części do strefy wpływów Kremla. Wydaje się, iż celem Rosji nie jest militarne podporządkowanie w formie okupacji Ukrainy. Dla świata Zachodu jest jasne, iż wyprowadzenie Ukrainy przy obecnych uwarunkowaniach, potencjale demograficznym i terytorialnym z szarej strefy jest mało prawdopodobne. Przykładem takich nieudanych eksperymentów w Europie jest Kosowo, gdzie przy kilkunastokrotnie niższym potencjale i terytorium to quasi państwo nadal jest w szarej strefie bezpieczeństwa. Podobnym przykładem może służyć Mołdawia i jej część Naddniestrze, gdzie stan taki trwa już trzecią dekadę.

W powyższym opracowaniu zwrócono uwagę na koncepcję szarych stref w polityce mocarstw i jej implementacji na przykładzie Ukrainy. Oczywiście problem został z uwagi na ograniczoność opracowania poruszony tylko w zakresie ogólnym. W polskiej literaturze

[16] *Турецкий криминал, российские воры, балканские братушки. Как иностранные ОПГ пускаюткорни в Украине*, https://strana.ua/articles/istorii/304588-kakie-inostrannye-kriminalnye-klany-rabotajut-v-ukraine.html, (2020-12-06).

koncepcja szarych stref pojawia się w bardzo ograniczonym zakresie, tym niemniej sam konflikt na Ukrainie należy badać nie tylko pod względem strategii jego hybrydowości, ale także w oparciu o inne koncepcje. To co się dzieje na Ukrainie w zakresie zewnętrznego oddziaływania powinno interesować polskie ośrodki strategiczne, gdyż elementy podobnych działań mogą być stosowane także wobec Polski.

Literatura

Avioutskii, V., 2007. *Aksamitne rewolucje*, Wyd. Dialog, Warszawa.

Beaufre, A., 1965. *Wstęp do strategii*. *Odstraszanie i strategia*, Wyd. MON, Warszawa.

Brzeziński, Z., 1998. *Wielka szachownica*. *Główne cele polityki amerykańskiej*, Świat Książki, Warszawa.

Chodak, J., 2019. *Rewolucje niezbrojne. Nowe scenariusze polityki kontestacji*, Wyd. UMCS, Lublin.

Delong, M., 2020. *„Ruski mir" jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 50-64.

Dugin, A., 2018. *Czwarta teoria polityczna*, Wyd. ReVolta, Marki.

Mearsheimer, J.J., 2019. *Tragizm polityki mocarstw*, Universitas, Kraków.

Myślicki, A., 2019. *Konflikt konfesyjny na Ukrainie przełomu lat 2018/2019*, Przegląd Geopolityczny, 29, s. 102-121.

Quadrennial Defense Review Report, 2010. U.S.Department of Defense,. Washington, D.C.

Skalski, M., 2017. *Źródła separatyzmu w ukraińskim Donbasie*, Przegląd Geopolityczny, 22, s. 128-139.

Sykulski, L., 2015. *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienija Messnera*, Przegląd Geopolityczny, 11, s. 103-112.

Sykulski, L., 2021. *Strategia szarych stref w wojnach hybrydowych a bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] L. Sykulski, *Geopolityka Polski i obszaru Międzymorza*, Zona Zero, Warszawa (maszynopis).

Wilczyński, W.J., 2018. *Ukraina A.D. 2017*, Przegląd Geopolityczny, 24, s. 9-34.

Wojnowski, M., 2015. *Mit "wojny hybrydowej". Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX-XX wieku*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wydanie specjalne.

Zapałowski, A., 2017. *Zagrożenia związane z separatyzmem na obszarze Zakarpacia*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 9-27.

Zapałowski, A., 2019. *Ukraina jako strefa buforowa Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 30, s. 9-28.

Балуев, Д.Г., Новосёлов, А.А., 2010. *„Серыезоны" мировойполитики*, Москва.

Ukraine in the Security Grey Zone

More than a decade ago, work on the security grey zone strategy began in many countries. Currently, this then theoretical concept is being put into practice in relation to many states. The very concept of security grey zones is defined as places where international rules do not fully apply. The vulnerability of such an area to external centers of power is also increasing. This allows many states to resort to strategies of balancing on the edge of international acceptability of non-armed action. States operating in another country's territory, which is treated as a grey area, sequentially use a whole spectrum of methods to create crises. For the United States of America, the very phenomenon of the grey zone is defined as a strategy of malign influence, modern deterrence, election interference, or addiction through debt. The main purpose of the article is not only to define the problem of the functioning of grey security zones on the world map, but also to indicate, on the example of Ukraine, how the mentioned concept is implemented.

Key words: Conflict in Ukraine, hybrid actions, security grey zones.

Jarubas, A.S., 2021. *Zmiany w prawie dotyczącym przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Perspektywa postpandemiczna,* Przegląd Geopolityczny, 38, s. 57-94.

Adam S. JARUBAS
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ZMIANY W PRAWIE DOTYCZĄCYM PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO W POLSCE. PERSPEKTYWA POSTPANDEMICZNA

Abstrakt:

Przemysł zbrojeniowy jest jednym z kluczowych elementów systemu obronności państwa. Jego strategiczny charakter wymaga zarówno odpowiednich przepisów prawnych, jak i właściwego zarządzania na wszystkich jego poziomach: strategicznym, taktycznym i operacyjnym. W ciągu minionych trzydziestu lat przemysł zbrojeniowy w Polsce przeszedł trudną drogę restrukturyzacji i konsolidacji. W niniejszym studium przyjęto holistyczne spojrzenie na prawne aspekty funkcjonowania przemysłu zbrojeniowego ze szczególnym uwzględnieniem jego mankamentów, które obnażyła pandemia CoViD-19, jak również zmian niezbędnych do pokonania negatywnych skutków jakie w tym obszarze powstały. Przedstawione propozycje zmian w zakresie prawa regulującego całokształt funkcjonowania przemysłu obronnego oparte zostały na wszechstronnej analizie wszystkich jego wymiarów i funkcji (polityczna, obronna, gospodarcza, społeczna).

Słowa kluczowe: Działania hybrydowe, konflikt na Ukrainie, szare strefy bezpieczeństwa.

Wprowadzenie

Przemysł zbrojeniowy jest jednym z kluczowych elementów pozamilitarnego systemu obronności państwa obok takich podsystemów jak: instytucje państwowe, podmioty administracji publicznej, systemy ochronne, informacyjne oraz przedsiębiorstwa, organizacje i stowarzyszenia, na które państwo nakłada określone obowiązki obronne w sposób uregulowany w stosownych przepisach. Wykaz podmiotów gospodarczych o szczególnym znaczeniu dla obronności państwa zawiera Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 2015 r. w sprawie wykazu przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu

gospodarczo-obronnym[1]. Zawiera on nazwy 182 przedsiębiorstw na których państwo nakłada obowiązek wykonywania określonych zadań na rzecz obronności państwa (Rogala-Lewicki, 2020).

Przemysł zbrojeniowy jest jednym z bardzo istotnych elementów gospodarki, wpływając na podstawowe jej wskaźniki takie jak wydatki budżetowe, rozwój gospodarczy, produkt krajowy brutto (PKB) oraz poziom zatrudnienia (Skrzypczak, Luzak 2014). Jest to nie tylko czynnik gwarantujący bezpieczeństwo ale również wielomiliardowe kontrakty, które mają ogromne znaczenie dla gospodarki każdego państwa. To sprawia, że obszar ten jest miejscem bezpardonowej rywalizacji nie tylko wojskowej i politycznej ale także (a może przede wszystkim) ekonomicznej. Poszczególne państwa walczą o rynki zbytu dla produkowanego przez siebie uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wszechobecna globalizacja gospodarcza, finansowa, itd. oraz towarzysząca jej dynamika otoczenia sprawiają, że państwa muszą dążyć do ciągłego ulepszania przepisów prawa regulujących kwestie dotyczące produkcji, eksportu uzbrojenia, handlu bronią, ochrony patentów, technologii, systemów produkcji, itp. Globalizacja gospodarki wywiera największy wpływ na przemysł zbrojeniowy państw słabszych, do których należą między innymi kraje byłego bloku wschodniego w tym Polska (Żebrowski 2016, s. 8-17). Od rozpoczęcia transformacji systemowej w Polsce w 1989 roku w obszarze przemysłu zbrojeniowego podjęto szereg działań instytucjonalno-prawnych zmierzających do stworzenia jak najefektywniejszego modelu przemysłu obronnego z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i jego gospodarki. W ciągu minionych trzydziestu lat przemysł zbrojeniowy w Polsce przeszedł trudną drogę restrukturyzacji i konsolidacji. Pomimo to funkcjonujący obecnie model ma wiele mankamentów zarówno w sferze instytucjonalno-prawnej jak i w zakresie zarządzania, co uwydatniło się ze szczególny sposób w obliczu trwającej pandemii CoViD-19.

Rozwiązania prawne odnoszące się do przemysłu zbrojeniowego obejmują m.in. prawo spółek handlowych, prawo offsetowe, regulacje dotyczące handlu bronią, przepisy wynikające z międzynarodowych sojuszy, umów i zobowiązań, itp. W niniejszym studium przyjęto holistyczne spojrzenie na prawne aspekty funkcjonowania przemysłu zbrojeniowego ze szczególnym uwzględnieniem jego mankamentów, które obnażyła tzw. pandemia koronawirusa, jak również zmian

[1] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 2015 r. w sprawie wykazu przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, Dz.U. 2015 poz. 1871.

niezbędnych do pokonania negatywnych skutków jakie w tym obszarze spowodowała pandemia. Innymi słowy propozycje zmian w zakresie prawa regulującego całokształt funkcjonowania przemysłu obronnego oparte zostały na wszechstronnej analizie wszystkich jego wymiarów i funkcji (polityczna, obronna, gospodarcza, społeczna).

Restrukturyzacja i konsolidacja przemysłu zbrojeniowego w Polsce po 1989 roku

Przemysł obronny był ważnym elementem polityki państwa polskiego już w okresie międzywojennym, kiedy tworzony był Centralny Okręg Przemysłowy. Po drugiej wojnie światowej przemysł obronny był systematycznie rozbudowywany. Do czasu transformacji ustrojowej w 1989 roku polski przemysł zbrojeniowy obejmował ponad 120 przedsiębiorstw zatrudniających 250 tys. pracowników i był niemalże całkowicie podporządkowany Związkowi Radzieckiemu (Szlachta 2001, s. 57-58).

Transformacja systemowa rozpoczęta w 1989 roku w Polsce wiązała się nie tylko ze zmianami ustrojowymi i politycznymi ale również gospodarczymi. To pociągało za sobą konieczność wprowadzania zupełnie nowych regulacji prawnych. W przedmiocie niniejszych rozważań rozpoczęto głęboką restrukturyzację przemysłu zbrojeniowego. Zmiany te wiązały się z nasilającym się w ostatniej dekadzie XX wieku procesem konsolidacji podmiotów przemysłu zbrojeniowego w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Abstrahując od różnych definicji restrukturyzacji, jej celem zawsze jest poprawa efektywności funkcjonowania określonych systemów, procesów, etc. Rozpoczęte w 1989 roku zmiany strukturalne w obszarze polskiego przemysłu zbrojeniowego obejmowały 150 podmiotów przemysłu obronnego, a przede wszystkim dotyczyły regulacji i zobowiązań prawnych w ramach dotychczasowego Układu Warszawskiego oraz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Pierwsze lata transformacji systemowej skupione były przede wszystkim na tworzeniu demokracji i nowej wolnorynkowej gospodarki, podczas gdy kwestie dotyczące przemysłu zbrojeniowego zeszły na dalszy plan (Bill 2014). W tym samym czasie pomiędzy NATO a Układem Warszawskim zawarte zostały dwa porozumienia o ograniczeniu zbrojeń w Europie (CFE 1 zawarte w 1990 roku oraz CFE 1A zawarte w 1992 roku), co wiązało się ze znaczącym ograniczeniem zamówień na uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Na rynku zbrojeniowym zaznaczała się coraz silniejsza konkurencja. Także Polska utraciła wiele rynków zbytu, co doprowadziło

do upadku wiele przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego (Soroka 2014, s. 57-59; 2019, s. 9-24). Posiadane przez przedsiębiorstwa moce produkcyjne znacznie przewyższające zapotrzebowanie skłaniały rząd do ich ograniczania, uruchamiania produkcji cywilnej (konwersja), wyprzedawania majątku, redukcji zatrudnienia, etc. (Daniluk 1999). Wprowadzane zmiany były mało efektywne z racji wysoko wyspecjalizowanych technologii i linii produkcyjnych ukierunkowanych na produkcję specjalną (Soroka, Wilczyński 2018).

Pierwszy program restrukturyzacji przemysłu obronnego został przyjęty przez rząd w 1992 roku. W okresie tym do tego sektora przemysłu zaliczone zostało 31 podmiotów przemysłu obronnego oraz 10 jednostek naukowo-badawczych. W latach 1993-1995 przeprowadzono komercjalizację przedsiębiorstw polskiego przemysłu obronnego. Na ich podstawie umorzono znaczną część zobowiązań tych przedsiębiorstw. Wraz z początkiem transformacji ustrojowej władze zrezygnowały z egzekwowania od ZSRR należności za niedostarczone uzbrojenie i sprzęt wojskowy, przyjmując punkt „zerowy" w dwustronnych rozliczeniach. W zamian za to armia radziecka przekazała Polsce infrastrukturę swoich baz wojskowych na terenie naszego kraju. Przyjęte niekorzystne rozwiązania, utrata wschodniego rynku zbytu oraz brak wsparcia przemysłu zbrojeniowego ze strony rządu sprawiały, że pierwsze pięć lat transformacji z punktu widzenia przemysłu zbrojeniowego można uznać za stracone (Kowalski 1998). Mimo że w 1993 roku sektor ten uznano za strategiczny, to dopiero w 1996 roku rząd przyjął ogólną koncepcję dotyczącą jego przyszłości. Urzeczywistnianie tych założeń pozostawiało wiele do życzenia (Czarzasty 2005, s. 206-207). W rzeczywistości przemysł obronny pozostawiono prawom wolnego rynku nie bacząc na jego specyficzny i szczególny charakter oraz podstawowy cel jakim jest tworzenie potencjału obronnego i zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. Jednocześnie produkcja specjalna uniemożliwiała wolnorynkowe funkcjonowanie tych przedsiębiorstw[2]. Restrykcyjny plan Balcerowicza oraz związane z tym rygory kredytowe i finansowe przełożyły się na spadek efektywności i zmniejszenie zatrudnienia w przemyśle zbrojeniowym. Sytuacja sektora zaczęła się poprawiać dopiero w obliczu starań Polski o członkostwo w NATO (Wieczorek 1998, s. 15-22).

[2] Ustawa z dnia 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, Dz. U. 1993, nr 16, poz. 69 z późn. zm.

Wprowadzane w pierwszych latach transformacji reformy sprzyjały raczej rozproszeniu a nie konsolidowaniu organizacji gospodarczych. Tylko największe podmioty sektora obronnego poradziły sobie z problemami tworząc holdingi (Huta Stalowa Wola, WSK PZL-Mielec, Zakłady Tworzyw Sztucznych Gamrat, ZM Bumar Łabędy). Kryzys sektora pogłębiało pozbawienie przedsiębiorstw zbrojeniówki dotychczasowych przywilejów z racji produkcji obronnej oraz zmniejszenie zamówień MON na uzbrojenie i sprzęt wojskowy. W pierwszej dekadzie transformacji największą rolę w restrukturyzacji przemysłu obronnego odegrała działająca od 1991 roku Agencja Rozwoju Przemysłu. Kluczowe znaczenie dla przedsiębiorstw zbrojeniówki miały takie działania Agencji jak wprowadzanie spółek na giełdę, prywatyzacja oraz poszukiwanie partnerów strategicznych dla przedsiębiorstw. Tworząca się młoda demokracja nie poradziła sobie z przemysłem zbrojeniowym zarówno w aspekcie instytucjonalno-prawnym jak i ekonomicznym. Powodem tego było skupienie się władz państwa na zmianach ustrojowych, transformacji gospodarki i niedostateczne zainteresowanie przemysłem obronnym. Można odnieść wrażenie, że władze wychodziły z założenia, że problemy zbrojeniówki rozwiąże członkostwo Polski w NATO (Hausner 2007, s. 76; Żaba-Nieroda 2018, s. 49-56).

Do potrzeb procesu restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego i pożądanego jego kształtu docelowego przystosowywane było ustawodawstwo krajowe. Przepisy prawne tworzone były z uwzględnieniem trzech podstawowych założeń:

- zapewnienie potrzeb obronnych;
- stworzenie sektorowi względnej swobody i możliwości wyboru kierunków działalności;
- zagwarantowanie efektywnej kontroli nad sektorem (Chyłkowski, Wieczorek 1998).

W literaturze zwraca się uwagę na zaskakująco małą aktywność MON w tworzeniu nowego modelu przemysłu zbrojeniowego. Przez pierwsze dwie dekady restrukturyzacji oraz wdrażania zmian instytucjonalno-prawnych rola MON ograniczała się jedynie do tworzenia przepisów antykorupcyjnych w ramach sektora (Karkoszka 2010). Pierwsze zmiany ukierunkowane były na wydzielanie spółek

zbrojeniowych wchodzących w skład holdingów[3]. Wprowadzane przepisy restrukturyzacyjne oraz reformowana rzeczywistość gospodarcza okresu transformacji systemowej sprzyjały bardziej rozproszeniu niż konsolidacji przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego (Płaczek 2001, s. 64). Ograniczenia te spowodowały utworzenie tylko czterech holdingów na bazie największych przedsiębiorstw sektora obronnego i wydzielenie z nich spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Lis 2009, s. 10). Wspomniane uwarunkowania krajowe i międzynarodowe w owym okresie doprowadziły do upadłości wielu spółek. To z kolei przełożyło się na dwukrotny spadek udziału przemysłu zbrojeniowego w produkcji (w relacji wielkości produkcji za rok 1994 do roku 1989) (Wieczorek 1998, s. 8; Bill 2014, s. 19-21).

Wydaje się, że w największym problemem w przeprowadzeniu skutecznej restrukturyzacji polskiego przemysłu obronnego w latach 90. ubiegłego wieku był brak skutecznych rozwiązań prawnych, które godziłyby wymogi tworzonej gospodarki rynkowej z niezbędnym w sektorze przemysłu interwencjonizmem państwowym. Presja na tworzenie gospodarki wolnorynkowej była tak silna, że przemysł zbrojeniowy wymagający specjalnego ustawodawstwa i pewnych ograniczeń praw wolnego rynku, wydawał się dla władz zbędnym (Daniluk 1999, s. 52). Pierwszą dekadę restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego należy jednoznacznie ocenić jako brak konsekwencji w tworzeniu prawa powodujący „bałagan prawny"[4]. Podejmowane działania ustawodawcze oraz wykonawcze (działania rządu) miały charakter doraźny i nie uwzględniały w wystarczającym stopniu specyfiki sektora przemysłu obronnego.

Drugą dekadę zmian w przemyśle zbrojeniowym otworzyła uchwalona dnia 7 października 1999 r. ustawa o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP. Wzorując się na procesach konsolidacji w

[3] Pomysł polegający na tworzeniu holdingu spółek zbrojeniowych był na owe czasy i warunki pomysłem bardzo nowatorskim. W późniejszym stał się fundamentem konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego (Jaworski 2006, s. 135).

[4] Przykładowo w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 marca 2000 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw państwowych oraz jednoosobowych spółek Skarbu Państwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. nr 22, poz. 274 ze zm.) nie zostały uwzględnione spółki sektora zbrojeniowego wydzielone wcześniej - na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1999 r. w sprawie wykazu spółek, przedsiębiorstw państwowych i jednostek badawczo-rozwojowych, prowadzących działalność na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa, Dz.U. nr 95, poz. 1102 ze zm..

przemyśle zbrojeniowym państw Europy Zachodniej, w 2002 roku dokonano konsolidacji polskiej zbrojeniówki w dwie grupy kapitałowe (skupione wokół Agencji Rozwoju Przemysłu oraz Grupy BUMAR). Rezultaty przyjętego w 1999 r. „*Programu restrukturyzacji przemysłu obronnego i wsparcia w zakresie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP*", były niezadowalające, dlatego rząd podjął kolejną próbę uzdrowienia przemysłu zbrojeniowego przyjmując w 2002 roku „*Strategię przekształceń strukturalnych przemysłowego potencjału obronnego 2002-2005*". Działania restrukturyzacyjne prowadzone przez rząd w ramach tej strategii zostały negatywnie ocenione przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wskazane w raporcie NIK z 2004 roku zarzuty dotyczyły głównie takich kwestii jak: ciągły brak dostosowania sektora zbrojeniowego do realiów rynkowych, brak zapewnienia stabilności finansowej sektora, brak planów rozwoju sektora, załatwianie partykularnych interesów i konflikt na tle obsadzania stanowisk w spółkach sektora zbrojeniowego[5] oraz nadmierne koszty i nieefektywne wykorzystanie środków publicznych przeznaczonych na restrukturyzację finansową przedsiębiorstw sektora obronnego (Nowak 2005, s. 5-8). Szansy na sukces restrukturyzacji sektora w ramach „*Strategii przekształceń strukturalnych przemysłowego potencjału obronnego w latach 2002-2005*" upatrywano w projektach offsetowych, w których ostatecznie wzięła udział niewielka liczba przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego (Hausner 2007, s. 76; Żaba-Nieroda 2018, s. 49-56; Lewandowski 2011, s. 172-175). Niezadowalający model instytucjonalno-prawny oraz relatywnie słaba kondycja ekonomiczna przemysłu zbrojeniowego doprowadziły do przyjęcia przez rząd w 2007 roku kolejnego programu zmian: „*Strategia konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012*". *Strategia* zakładała, że dominującym podmiotem sektora będzie Grupa Bumar, jednak bardzo negatywne oceny sfery finansów i zarządzania Grupą doprowadziły do upadku tej koncepcji. W grudniu 2013 roku dokonano prawnej konsolidacji przedsiębiorstw sektora obronnego w ramach spółki Polska Grupa Zbrojeniowa z udziałem Skarbu Państwa (Pacek

[5] Według stanu na sierpień 2021 roku od czasu konsolidacji stanowisko prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej pełni szósta osoba. Brak ciągłości zarządzania i możliwości właściwego przygotowania się zarządzających do zawierania tak dużych kontraktów, z pewnością nie wpływa pozytywnie na treść umów, np. brak offsetu i sposób finansowania zakupu czołgów Abrams. https://biznes.newseria.pl/news/polski-przemysl-obronny,p453041526, dostęp: 20.08.2021; NIK – dok. Nr 86/2003/P02056/KGP – Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji sektora obronnego, NIK – Warszawa 2004.

2014; Rogala-Lewicki 2017). Przyjęty model miał być reakcją na coraz silniejsze trendy globalizacyjne na światowym rynku zbrojeniowym i konieczność dostosowania polskiego przemysłu obronnego do zmieniającego się otoczenia międzynarodowego. Jednym z podstawowych założeń *Strategii* było umożliwienie polskim przedsiębiorstwom wejścia na europejskie i światowe rynki uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Jej wdrażanie wspierał również przyjęty przez rząd w 2009 roku program dotyczący finansowania dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych RP (*„Wspieranie przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA inicjatyw pobudzających polską gospodarkę"*[6]). Także ten etap restrukturyzacji i konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Jako jedną z głównych tego przyczyn wskazuje się brak należytej współpracy między zainteresowanymi sektorem przemysłu obronnego resortami. Największe osiągnięcia tego etapu zmian to: stworzenie podstaw prawnych dla promowania polskiego przemysłu obronnego za granicą oraz stworzenie solidnych podstaw do dalszych przekształceń polskiego przemysłu obronnego (PPO). Trzeci etap restrukturyzacji sektora rozpoczęło powołanie w 2013 roku spółki Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., której zadaniem było między innymi kontynuowanie przyjętych w *Strategii* zadań konsolidacyjnych.

W 2013 roku rząd przyjął *„Program rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2022"*, który zakłada między innymi zwiększone wydatki armii na uzbrojenie, sprzęt i systemy wojskowe produkowane przez Polską Grupą Zbrojeniową. Program ten określany jest koncepcją polonizacji produkcji zbrojeniowej, także z racji wymagań wobec kontrahentów zagranicznych w zakresie umów offsetowych w kwestii wykorzystywania nowoczesnych technologii oraz lokowania określonej wielkości produkcji zbrojeniowej w Polsce. Przyjęte w tej kwestii regulacje prawne (prawo offsetowe) są konsekwencją błędów popełnianych w zawieraniu dotychczasowych kontraktów na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego (Pochyły 2016, s. 180-182). Pomimo wielu mankamentów wieloletnia restrukturyzacja przemysłu zbrojeniowego poprawiła sposoby funkcjonowania oraz pozycję rynkową polskich przedsiębiorstw. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że najkorzystniejsze zmiany zwłaszcza w aspektach organizacyjno-

[6] Program dostępny na stronie: https://archiwum.premier.gov.pl/wydarzenia/decyzje-rzadu/wspieranie-przez-agencje-rozwoju-przemyslu-sa-inicjatyw-pobudzajacych.html, dostęp: 23.08.2021.

prawnych, wprowadzone zostały w ostatnim etapie restrukturyzacji wraz z utworzeniem silnej Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Polska Grupa Zbrojeniowa

Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) została utworzona w 2013 roku[7]. Celem utworzenia Grupy była konsolidacja przedsiębiorstw sektora obronnego należących do Skarbu Państwa. Jedną z przesłanek powstania PGZ było fiasko trwającej od 1999 roku restrukturyzacji i prób konsolidacji sektora zbrojeniowego wokół grupy Polskiego Holdingu Obronnego (wcześniej Bumar). Siedzibą PGZ jest Radom. Podkreślić należy, że utworzenie Grupy nie było poparte opracowaną strategią działania ani biznesplanem[8]. Dopiero w sierpniu 2015 roku Grupa przyjęła długookresową strategię działania (*Strategia Grupy Kapitałowej PGZ na lata 2015–2030*). Podkreślić należy, że w okresie tym nie było strategii rządowej dla przemysłu obronnego. Oznaczało to, że strategia Grupy była strategią całego sektora, co wymagało innego wymiaru analiz oraz szeregu uzgodnień, m in z Ministrem Skarbu Państwa oraz Ministrem Obrony Narodowej. Strategia ta była wielokrotnie aktualizowana. Pierwsze istotne zmiany wprowadzono w kwietniu 2016 r., w związku przekazaniem Grupy pod nadzór Ministra Obrony Narodowej oraz wobec zmieniającej się dynamicznie sytuacji geopolitycznej w Europie. Ministrowi Obrony Narodowej przypisana została kontrola nad 23 spółkami, w tym PGZ S.A. oraz Polski Holding Obronny Sp. z o.o. Z perspektywy prawnej PGZ jest spółką-matką pełniącą nadzór właścicielski nad spółkami grupy kapitałowej PGZ, mającą postać koncernu zbrojeniowego. Spółka PGZ jest podmiotem dominującym (holderem) grupy kapitałowej (ryc. 1), w której skonsolidowane zostały następujące spółki polskiego przemysłu zbrojeniowego będące własnością Skarbu Państwa:

- Wojskowe Zakłady Mechaniczne S.A. w Siemianowicach Śląskich
- Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne S.A. w Poznaniu
- Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A. w Dęblinie
- Wojskowe Zakłady Elektroniczne S.A. w Zielonce k. Warszawy
- Wojskowe Zakłady Łączności nr 1 S.A. w Zegrzu k. Warszawy
- Wojskowe Zakłady Łączności nr 2 S.A. w Czernicy k. Wrocławia

[7] Wpis do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dokonany został dnia 5 grudnia 2013 roku. W czasie utworzenia spółki jej kapitał zakładowy wynosił 200 tys. zł. (podzielony został na 200 tys. akcji imiennych o nominalnej wartości 1 zł za każdą akcję (Żaba-Nieroda, 2018, s. 58).

[8] Ustalenie kontroli NIK w ARP S.A. (nr P/14/020)

- Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A. w Grudziądzu
- Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 S.A. w Łodzi
- Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 S.A. w Bydgoszczy
- Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 4 S.A. w Warszawie
- Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne S.A. w Warszawie
- Huta Stalowa Wola S.A.
- Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej S.A. w Gdyni
- Polski Holding Obronny Sp. z o.o. w Warszawie
- Bumar Przemysłowe Centrum Optyki S.A. w Warszawie
- Bumar Amunicja S.A. w Skarżysku-Kamiennej (MESKO)
- Bumar Elektronika S.A. w Warszawie (RADWAR)
- Fabryka Broni Łucznik Sp. z o.o. w Radomiu
- Zakłady Mechaniczne Bumar-Łabędy S.A. w Gliwicach
- Zakłady Mechaniczne Tarnów S.A.
- Ośrodek Badawczo Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych Sp. z o.o. w Gliwicach
- Przedsiębiorstwo Sprzętu Ochronnego Maskpol S.A. w Konieczkach k. Częstochowy

Ryc. 1. Skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej w 2014 roku

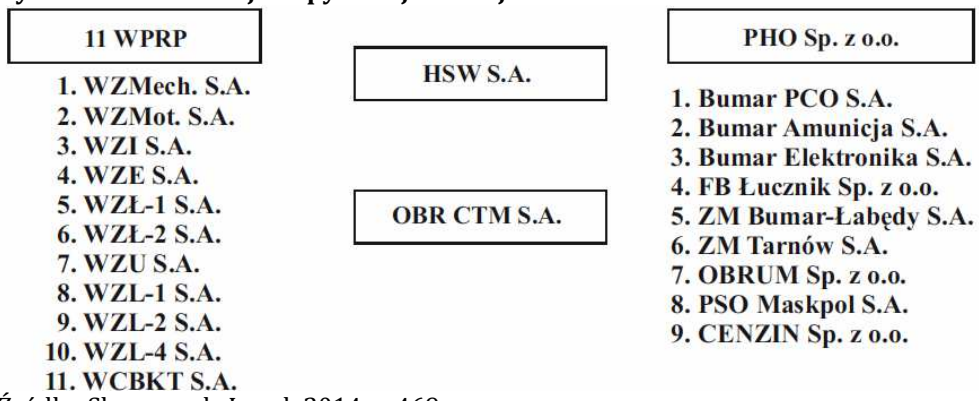

Źródło: Skrzypczak, Luzak 2014, s. 469.

Jak wynika ze *Strategii* Grupa prowadzi działalność w dziesięciu obszarach produktowych określonych mianem domen: Platformy Morskie, Amunicja i Rakiety, Obrona Przeciwlotnicza i Przeciwrakietowa, Platformy Lotnicze, Technologie Kosmiczne i Satelitarne, Cybertechnologie, Elektronika i Informatyka, Artyleria Lufowa i Rakietowa, Platformy Lądowe. W każdej z domen grupa ma

swoje niezależne jednostki biznesowe (spółki należące do Grupy Kapitałowej PGZ). Istotny zapis zawarty w *Strategii* mówi, że kształt organizacyjno-prawny Grupy nie jest ostateczny, dlatego w najbliższym okresie prowadzone będą prace nad przekształceniami formalno-prawnymi zmierzające do osiągnięcia modelu docelowego Grupy[9]. Utworzenie GK PGZ zwieńczyło proces restrukturyzacji dokonując pełnej konsolidacji przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego w Polsce, w których Skarb Państwa posiadał większościowe udziały. Od początku swojej działalności Grupa przejęła wiele zadań wynikających z rządowego *Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022* stanowiącego jeden z najważniejszych elementów programu wieloletniego programu *Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w ramach programów operacyjnych* (Uchwała Nr 164 Rady Ministrów, M.P. z 2013 r.). Bardzo ważnym dokumentem z punktu widzenia Grupy a tym samym całego sektora zbrojeniowego w Polsce był zmiany wprowadzone do ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – *Prawo zamówień publicznych*[10]. Dla dotychczasowego zakazu w zakresie traktowania któregokolwiek z wykonawców w uprzywilejowany sposób wprowadzono wyjątek. Polega on na tym, że w przypadku przedmiotu zamówienia uznanego jako „zadanie o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa" zamawiający nie ma obowiązku stosowania przepisów ustawy *Prawo zamówień publicznych* i może kierować tego typu zamówienia bezpośrednio do określonego wykonawcy. Uznanie przedmiotu zamówienia za zadanie o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa podlega ocenie przez stosowną komisję szczebla rządowego. W ten sposób „podstawowy interes bezpieczeństwa państwa" stawia PGZ na uprzywilejowanej pozycji wśród pozostałych przedsiębiorstw rynku. Mimo powszechnej akceptacji i zrozumienia, może to stanowić pole nadużyć w dokonywaniu wyboru wykonawców i dostawców sprzętu wojskowego i uzbrojenia. Wydaje się, że dla postulowanej przez rząd polonizacji przemysłu zbrojeniowego większe znaczenie niż konsolidacja spółek zbrojeniowych w jedną Grupę PGZ miało przeniesienie offsetu pod nadzór ministra Obrony Narodowej. Określanie wymagań wobec wykonawców umożliwia wskazany w art. 31a ustawy *Prawo zamówień publicznych* „dialog techniczny". Do dialogu zapraszane są wszystkie polskie przedsiębiorstwa przemysłu

[9] Budowa i funkcjonowanie Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Informacja o wynikach kontroli, NIK, Warszawa 2016, s. 49-54.

[10] Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, Dz.U. 2004 nr 19 poz. 177, z późn. zm. .

zbrojeniowego. Celem polityki offsetowej jest maksymalizowanie udziału polskich podmiotów przemysłu obronnego w produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W tej kwestii w określonych przypadkach prawo offsetowe stawia polskie przedsiębiorstwa w uprzywilejowanej pozycji. Takie wyjątki nie są możliwe we wszystkich grupach produktowych, ponieważ polski przemysł zbrojeniowy produkuje tylko niektóre elementy uzbrojenia i sprzętu wojskowego[11]. Należy pamiętać, że obok GK PGZ zrzeszającej spółki z większościowym udziałem Skarbu Państwa w sektorze polskiego przemysłu działają również przedsiębiorstwa prywatne. Od połowy pierwszej dekady XX wieku rola przedsiębiorstw należących do kapitału prywatnego oraz ich udział w sprzedaży systematycznie wzrasta. W drugiej połowie minionej dekady udział ten kształtował się na poziomie ok. 2/3 sprzedaży na rynku polskiego przemysłu obronnego. Jak wynika z rozlicznych statystyk oraz analiz rentowność podmiotów kapitału prywatnego jest wyższa niż rentowność spółek Skarbu Państwa natomiast rentowność podmiotów prywatnych zagranicznych (będących własnością kapitału prywatnego zagranicznego) jest znacznie wyższa od rentowności podmiotów należących do kapitału prywatnego polskiego (*Polski przemysł…*, 2018, s. 14-15). Także dynamika produkcji oraz dynamika eksportu podmiotów prywatnych polskiego przemysłu obronnego jest wyższa niż podmiotów należących do Skarbu Państwa. Wskaźniki ekonomiczne spółek SP pogarsza jeszcze wzrost zatrudnienia i wynagrodzenia oraz spadek wydajności pracy. Wszystkie wskaźniki ekonomiczne podmiotów będących własnością SP są niekorzystne w porównaniu do polskich podmiotów prywatnych i nieporównywalnie niekorzystne w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych zagranicznych. W przededniu pandemii strata tych spółek za 2019 r. to ponad 1,2 mld zł. Szczegółowa analiza finansowa wykazuje, że gdyby nie dotacje państwowe z programu „*Mobilizacji gospodarki*" oraz z NCBiR państwowe spółki zbrojeniowe przynoszą straty od 2014 roku. Jak wynika z badań, największymi barierami w rozwoju podmiotów sektora zbrojeniowego będących własnością Skarbu Państwa w minionym dziesięcioleciu były niewłaściwa polityka kadrowa, zła jakość kadr zarządczych, zbyt wolny rozwój technologii informatycznych oraz marginalna obecność na rynkach finansowych. Na podstawie analizy podstawowych wskaźników ekonomicznych za lata 2007-2016

[11] Budowa i funkcjonowanie Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Informacja o wynikach kontroli, NIK, Warszawa 2016, s. 54-56; *Polski Przemysł*…, 2018, s. 9.

rentowność kapitału własnego przedsiębiorstw przemysłu obronnego będących własnością Skarbu Państwa była ujemna. Marnym pocieszeniem może być fakt, że w tym samym czasie spadała również rentowność polskich przedsiębiorstw prywatnych tego sektora – wyraźny wzrost zanotowały tylko podmioty będące własnością prywatnego kapitału zagranicznego. Nie ziściło się zatem założenie przyjęte w chwili tworzenia PGZ, iż konsolidacja podniesie efektywność wykorzystania kapitału oraz potencjału polskiego przemysłu obronnego (Żaba-Nieroda 2018, s. 58-61).

Dla GK PGZ istotne znaczenie miały zmiany w zasadach funkcjonowania spółek z udziałem Skarbu Państwa wprowadzone przez Radę Ministrów w października 2017 roku. Dotyczyły one kierunków polityki w zakresie zbywania udziałów spółek Skarbu Państwa, zasad nadzoru właścicielskiego nad podmiotami Skarbu Państwa, oraz procedur wyboru audytorów badających sprawozdania finansowe spółek Skarbu Państwa.

W dniu 28 września 2017 r. Rada Ministrów przyjęła również nowe wytyczne w zakresie zarządzania mieniem państwowym, w tym stosowania tzw. dobrych praktyk, kształtowania wynagrodzeń, polityki dywidendowej oraz społecznej odpowiedzialności biznesu. Za wprowadzenie tych wytycznych we wszystkich spółkach Skarbu Państwa odpowiadają spółki dominujące (w przypadku przemysłu zbrojeniowego spółką dominującą jest PGZ). Najważniejszymi celami postawionymi przed nadzorem właścicielskim spółek Skarbu Państwa są: (1) ochrona interesów polskiego kapitału, (2) wzrost wartości spółek w długim okresie mający na celu wzrost wartości majątku narodowego, (3) zapewnienie spójności celów spółek z programami rządowymi, i (4) podniesienie standardów i wzmocnienie nadzoru właścicielskiego w spółkach SP.

Cele te przełożyły się na zadania, jakie postawione zostały przed Polską Grupą Zbrojeniową jako spółką z większościowym udziałem skarbu państwa, mającą kluczowe znaczenie dla kreowania potencjału obronnego i bezpieczeństwa państwa. Na uwagę zwraca fakt, że wśród stawianych celów zabrakło oczekiwanego od dawna zapewnienia transparentności funkcjonowania spółek Skarbu Państwa. Ma to szczególne znaczenie w przypadku ogromnych i wieloletnich kontraktów na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego, w przypadku których priorytetowym celem powinno być zapewnienie skutecznej kontroli wydatkowania pieniędzy publicznych. Jednym z czynników, który ma zapewnić właściwy nadzór właścicielski są wymagania stawiane

członkom zarządów i rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Tego rodzaju spółki mają też obowiązek opracowywania wieloletnich (na okresy nie krótsze niż 3 lata) planów strategicznych. W literaturze z zakresu prawa i zarządzania zwraca się uwagę na wtórną biurokratyzację spółek Skarbu Państwa, nadmierną liczbę obligatoryjnych sprawozdań i raportów, oraz ograniczanie ich elastyczności rynkowej (Pawłuszko 2017). Także zaniechanie prywatyzacji spółek sektora obronnego[12] przez państwo, choć ma swoje pozytywne strony, z pewnością nie przekłada się na większą elastyczność rynkową tych podmiotów. Zaniechanie prywatyzowania tych przedsiębiorstw może spowolnić ich rozwój a zwłaszcza niedoinwestowanie innowacyjnych technologii oraz projektów badawczo-rozwojowych. Nie bez znaczenia są również znacznie korzystniejsze warunki zatrudnienia menedżerów i specjalistów w spółkach prywatnych niż państwowych. Niewątpliwie czynniki te a zwłaszcza brak elastyczności i zdolności dostosowawczej do sytuacji rynkowej miały istotne znaczenie dla kondycji tych spółek w okresie pandemii. Stabilność ekonomiczna PGZ wiąże się z finansowaniem ze środków publicznych. Grupa jest kluczowym partnerem przemysłowym i realizatorem *Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2013-2022*. PGZ realizuje również część zadań produkcyjnych zawartych w *Planie Modernizacji Technicznej do roku 2026* oraz w podpisanym przez Prezydenta RP w lipcu 2019 roku dokumencie określającym kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz obronności państwa na lata 2021-2035.

Podstawowe akty prawne i dokumenty określające funkcjonowanie polskiego przemysłu zbrojeniowego

Funkcjonowanie przemysłu zbrojeniowego w Polsce w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym regulują akty prawne rangi ustawowej jak również dokumenty rządowe i resortowe takie jak: rozporządzenia, zarządzenia, strategie, programy, etc. Kwestie dotyczące funkcjonowania

[12] Na podstawie wprowadzonych w grudniu 2016 r. regulacji prawnych oraz rządowych wytycznych przyjętych we wrześniu 2017 r. określone zostały kierunki oraz wytyczne w zakresie zbywania akcji/udziałów należących do Skarbu Państwa. Najważniejsze z nich to: 1) zbywanie akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa może odbywać się tylko w uzasadnionych wypadkach i z uwzględnieniem ochrony interesów Skarbu Państwa, 2) akcje i udziały do Skarbu Państwa mogą być zbywane tylko przez uprawnione do tego podmioty i wyłącznie za zgodą oraz w trybie określonym przez Radę Ministrów, 3) wśród spółek objętych zakazem zbycia akcji/udziałów Skarbu Państwa znalazły się największe z nich: Polska Grupa Zbrojeniowa oraz Polski Holding Obronny.

spółek kapitałowych sektora obronnego (zarówno Skarbu Państwa jak i prywatnych) reguluje ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych[13]. Z perspektywy tej publikacji istotne znaczenie mają przepisy dotyczące wykonywania przez Ministra Skarbu uprawnień właścicielskich nad spółkami z większościowym udziałem Skarbu Państwa (art. 2 pkt 5 lit. a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa[14]). Ustawa stanowi również, że na podstawie odrębnych przepisów uprawnienia właścicielskie nad spółkami Skarbu Państwa można nadać innym ministrom (w przypadku spółek sektora zbrojeniowego uprawnienia te nadano Ministrowi Obrony Narodowej). Rozwinięcie przepisów rangi ustawowej stanowią *Zasady nadzoru właścicielskiego nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa* (wyd. w 2013 r.). Dokument ten określa zasady, sposoby, tryb, instrumenty i narzędzia sprawowania nadzoru właścicielskiego. W odróżnieniu od spółek *stricte* komercyjnych, pełniący nadzór właścicielski nad spółkami SP działa nie tylko w oparciu o prawa rynku (w interesie akcjonariuszy i udziałowców) ale musi uwzględniać interesy państwa. W przypadku spółek przemysłu obronnego jest to budowanie potencjału obronnego państwa dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Regulacje dotyczące takich kwestii jak: przeprowadzanie koncentracji, konsolidacji, relacje pomiędzy spółkami, zmiana kapitału zakładowego, nabywanie i zbycie udziałów oraz akcji, tworzenie nowych spółek, etc. zostały zawarte w następujących dokumentach:

- kodeks spółek handlowych (Ustawa z dnia 15 września 2000 r., Dz.U. 2000 nr 94 poz. 1037, z późn. zm., art. 151–173; 258–265; 301–327, 430–458);
- ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2016 r. poz. 981, z późn. zm., art. 32–35).
- ustawa z dnia 7 października 1999 r. o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U z 2015 r. poz. 1876, z późn. zm., art. 9 ust. 3).
- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 2011 r. w sprawie analiz spółki przeprowadzanych przed zaoferowaniem do zbycia

[13] Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych Dz.U. 2000 nr 94 poz. 1037, z późn. zm.

[14] Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, Dz.U. 1996 nr 106 poz. 493, z późn. zm.

akcji należących do Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 114, poz. 663, z późn. zm.).

- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 2011 r. w sprawie szczegółowego trybu zbywania akcji Skarbu Państwa (Dz. U. Nr. 114, poz. 664, z późn. zm.).
- zarządzenie Nr 34 Ministra Skarbu Państwa z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie dokonywania i odbioru analiz w procesie prywatyzacji.

Drugą grupę regulacji prawnych dotyczących przedsiębiorstw polskiego przemysłu zbrojeniowego są przepisy dotyczące obrotu międzynarodowego uzbrojeniem i sprzętem wojskowym. Przepisy te wynikają z umów, konwencji, układów i zobowiązań międzynarodowych Polski. Najważniejsze z nich to:

- rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ w zakresie produkcji i obrotu sprzętem wojskowym i uzbrojeniem;
- zalecenia Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), mające na celu zapobieganie konfliktom w Europie, np. poprzez wstrzymywanie eksportu broni do państw powodujących konflikty;
- przepisy Unii Europejskiej w zakresie przemysłu zbrojeniowego, m in. poprzez udział w realizacji założeń Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, np. poprzez zapobieganie nadmiernej akumulacji broni;
- zobowiązania wynikające z członkostwa w NATO;
- Traktat o handlu bronią – sporządzony w Nowym Jorku dnia 2 kwietnia 2013 r., (Dz.U. 2015 poz. 40). Podpisany przez 130 państw, skupia obecnie 97 państw-stron. Wszedł w życie 24 grudnia 2014 r. Traktat reguluje transfery broni oraz kwestie dotyczące kontroli prawnej, przedmiotowej i funkcjonalnej w zakresie międzynarodowego handlu bronią;
- Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 r. (Dz.U. 1970 nr 8 poz. 60) - zakazuje państwom jakiegokolwiek wspierania produkcji oraz obrotu bronią jądrową i urządzeniami wybuchowymi. Traktat nakłada również na państwa-strony nie posiadające broni jądrowej zakaz jej produkcji;
- Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych rodzajów broni konwencjonalnychktóre mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzona w Genewie dnia 10 października 1980 r. (Dz.U. 1984 nr 23 poz. 104).

- Konwencja o zakazie broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej (Dz.U. 1976 nr 1 poz. 1).
- Konwencja o zakazie broni chemicznej - całkowicie zakazuje użycie, produkcję, przechowywanie i obrót bronią chemiczną (Dz.U. 1999, nr 63 poz. 703).
- Konwencja o zakazie stosowania min przeciwpiechotnych podpisana przez Polskę w 1997 r. i ratyfikowana w 2012 roku (Dz.U. 2013 poz. 323). Utylizację przedmiotowych min Polska zakończyła w 2016 r., wywiązując się z nałożonego terminu (do 1 czerwca 2017 r.)

Przepisy dotyczące kontroli obrotu uzbrojeniem i sprzętem wojskowym regulują:

- Rozporządzenie Rady (WE) Nr 428/2009 z dnia 5 maja 2009 r. ustanawiające wspólnotowy system kontroli wywozu, transferu, pośrednictwa i tranzytu w odniesieniu do produktów podwójnego zastosowania;
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 388/2012 z dnia 19 kwietnia 2012 r.;
- Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (Dz.U. 2000 nr 119 poz. 1250 z późn. zm.).

Polska zobowiązana jest również do stosowania prawa UE oraz rezolucji RB ONZ w zakresie ograniczeń dotyczących dostarczania broni do niektórych państw (embargo). Ograniczenia obejmują również określone w wykazie organizacje terrorystyczne. Wykaz ten jest zmieniany w zależności od międzynarodowej sytuacji politycznej oraz państw i organizacji zagrażających pokojowi oraz regionalnym i lokalnym konfliktom (*Eksport uzbrojenia*… 2018, s. 12-15).

Obok regulacji prawnych wynikających z aktów prawa krajowego i międzynarodowego przemysł zbrojeniowy w Polsce funkcjonuje w oparciu o strategie rządowe, np. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 r., *Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022* z 2013 roku, *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju 2020 (z perspektywą do 2030 r.),* oraz rządowe dokumenty kierunkowe: *Koncepcja Obronna RP*, *Główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2021-2035*, *Szczegółowe kierunki przebudowy i*

modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2021-2035, *Program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2017-2026* oraz *Program rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2021-2035*. We wszystkich dokumentach rządowych podkreślane jest dostosowanie polskiej produkcji zbrojeniowej oraz obrotu sprzętem i uzbrojeniem do zobowiązań sojuszniczych wynikających z członkostwa Polski w NATO oraz wzmacnianie pozycji polskiego przemysłu zbrojeniowego. Strategie te wskazują również na korzyści wynikające z umów offsetowych, np. rozwój powiązań z największymi zagranicznymi przedsiębiorstwami przemysłu zbrojeniowego czy napływ innowacyjnych technologii i systemów wojskowych. Ramy prawne w zakresie zaopatrzenia Sił Zbrojnych w uzbrojenie i sprzęt wojskowy wyznacza Decyzja Ministra Obrony Narodowej z 25 marca 2013 r. w sprawie pozyskiwania sprzętu wojskowego i usług dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomimo wielu aktów prawnych i dokumentów rządowych, od czasu utworzenia Polskiej Grupy Zbrojeniowej rząd i resort obrony nie doprowadziły do uchwalenia ustawy, która w sposób systemowy i jednolity regulowałaby kwestie dotyczące funkcjonowania sektora zbrojeniowego. Rozproszenie przepisów a często również ich niejednoznaczność niewątpliwie nie wpłynęły dobrze na funkcjonowanie sektora przemysłu zbrojeniowego w trudnym czasie pandemii. Jedynym systemowym aczkolwiek deklaratywnym dokumentem jest *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*, która zakłada: wzmocnienie grup produktowych (tzw. domen) polskiego przemysłu zbrojeniowego, wsparcie potencjału naukowo-badawczego oraz rozwoju nowoczesnych technologii w sektorze obronnym, unowocześnienie polskiego przemysłu zbrojeniowego dzięki międzynarodowym umowom offsetowym, tworzenie nowych miejsc pracy, wzrost eksportu i zwiększenie wpływów do budżetu. Deklaracje te nie mające w wielu aspektach silnych podstaw prawnych nie znalazły odzwierciedlenia w rzeczywistości, zwłaszcza w czasie pandemii. Działania MON w zakresie inicjatywy ustawodawczej ograniczyły się do wydania dwóch decyzji: Nr 220/MON z 11 lipca 2016 r. w sprawie działalności legislacyjnej w resorcie obrony narodowej oraz Nr 233/MON z 15 lipca 2016 r. w sprawie organizacji Wojskowej Służby Prawnej. Na podstawie obowiązku wynikającego z postanowień *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju* w lutym 2017 roku Minister Obrony Narodowej wydał decyzję w sprawie powołania Zespołu do spraw opracowania projektu dokumentu *Narodowa Polityka Zbrojeniowa*. Warto podkreślić, że w składzie Zespołu nie znaleźli się przedstawiciele

innych resortów, z którymi na mocy Konstytucji RP MON ma obowiązek współpracować. W pewnej sprzeczności z „ochroną interesów państwa polskiego" stoją założenia *Koncepcji Obronnej RP* z 23 maja 2017 r. dotyczące uproszczenia procesu pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Bardzo ważnym osiągnięciem MON z perspektywy rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego było przyjęcie przez parlament (15 września 2017 r.) zmian do następujących ustaw: ustawy *Prawo zamówień publicznych* oraz ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych RP. Ustawa ta wprowadza finansowanie wydatków obronnych na minimalnym poziomie 2% PKB oraz zwiększenie tego poziomu do 2,5% do 2030 roku. Przyjęcie tego wskaźnika ma przyczynić się do zawarcia przez krajowe przedsiębiorstwa zbrojeniowe intratnych kontraktów na dostawę i produkcję nowoczesnego sprzętu wojskowego. W świetle tych uregulowań niewątpliwie brakuje ustawy o zamówieniach uzbrojenia i sprzętu wojskowego, która uwzględniałaby specyfikę obszaru bezpieczeństwa państwa i w sposób systemowy regulowała kwestie dotyczące zamówień obronnych (Pawłuszko, 2018).

Prawo offsetowe

Offset w języku angielskim oznacza kompensowanie przez dostawcę wydatków poniesionych przez nabywcę. Polega on na przeniesieniu przez dostawcę części produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego do kraju zamawiającego (lub dokonania w nim inwestycji). Umowa offsetowa z zagranicznym dostawcą zawierana jest przez Skarb Państwa. Zawiera ona zakres zobowiązań offsetowych oraz warunki ich realizacji, zgodnie z obowiązującym prawem offsetowym. Ustawa offsetowa z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (Dz.U. 2014 poz. 932 z późn. zm., art. 3 ust. 1) jest instrumentem prawnym, który ma umożliwić innowacyjność i rozwój techniczno-technologiczny polskiego przemysłu zbrojeniowego. Podkreślić należy, że offset ma bardzo zróżnicowany charakter w zależności od modelu prawnego przyjętego w danym kraju. Prawo offsetowe obowiązujące w Polsce ma charakter bezpośredni – przedmiot dostawy jest przedmiotem umowy offsetowej. Obecnie obowiązujące w Polsce prawo offsetowe stanowi, że zagraniczni dostawcy są zobowiązani zarówno wobec offsetobiorcy jak i wobec Skarbu Państwa. Z punktu widzenia funkcjonowania przemysłu zbrojeniowego kluczowe znaczenie ma akcesoryjność umowy offsetowej wobec umowy dostaw,

co oznacza, że umowa offsetowa, jest umową pomocniczą w stosunku do umowy dostawy, służąca do jej umocnienia. Nowelizacja ustawy offsetowej z 2014 roku zlikwidowała tzw. mnożnik offsetowy, co oznacza, że wartość każdej umowy offsetowej jest ustalana indywidualnie (*Strategiczne kierunki…,* 2010, s. 34-40).

Umowy offsetowe zawierane przez Skarb Państwa z potężnymi, zagranicznymi firmami przemysłu obronnego mają pozytywny wpływ na gospodarkę krajową. Ich największe zalety to zapewnienie miejsc pracy w polskich przedsiębiorstwach przemysłu obronnego, możliwość finansowania sfery naukowo-badawczej oraz transfer i rozwój nowoczesnych technologii (Klimek, 2014, s. 143). Oznacza to, że umowy offsetowe wpływają również na bezpieczeństwo ekonomiczne i społeczne państwa offsetobiorcy. Współpraca z największymi światowymi koncernami zbrojeniowymi podnosi również poziom technologiczny a w rezultacie konkurencyjność polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych (Rawska 2012, s. 46, 260). Znaczenie offsetu wzrosło na skutek konsolidacji polskiego przemysłu obronnego, która umożliwiła zawieranie większych kontraktów offsetowych przez skonsolidowane spółki, jak również dzięki znaczącemu unowocześnieniu technologicznemu polskiego sektora obronnego (Królikowski, 2010, s. 7). Wszystko to wpływa na poprawę szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. Można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że realizowane przez dwie dekady XX wieku umowy offsetowe znacząco przyczyniły się do restrukturyzacji nie tylko polskiego przemysłu zbrojeniowego ale całej gospodarki. Nie oznacza to wszakże, że offset ma tylko pozytywne strony. Warto pamiętać, że zdarzają się przypadki w których dostawcy offsetowi mają problemy z wywiązywaniem się ze swoich zobowiązań. Takie sytuacje miały miejsce nie tylko w czasie pandemii. Inną negatywną cechą umów offsetowych zawartych przez Skarb Państwa z zagranicznymi dostawcami jest znikomy w nich udział zobowiązań inwestycyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje brak wypracowanych mechanizmów, które umożliwiłyby odzyskanie przez krajową gospodarkę środków przeznaczonych na inwestycje, poprzez m in. napływ nowoczesnych technologii, prace naukowo-badawcze, rozwój sektora i tworzenie nowych miejsc pracy. Zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego bez towarzyszących im tych czynników generują tylko koszty nie przynosząc żadnych korzyści dla polskiego przemysłu zbrojeniowego (Machniak, 2016, s. 75-81). Można konkludować, że w zależności od kształtu zawartych umów offsetowych mogą one być zarówno błogosławieństwem jak i przekleństwem dla offsetobiorcy a

nawet całej gospodarki. Zasadniczym zadaniem umowy offsetowej powinno być skompensowanie przez dostawcę wydatku poniesionego przez państwo zamawiające inwestycjami w gospodarkę zamawiającego. Inwestycje te mogą mieć różną postać, np. transfer nowoczesnych technologii w przemysł obronny zamawiającego czy włączenie przedsiębiorstw zbrojeniowych zamawiającego w globalne łańcuchy logistyczne, w których funkcjonuje dostawca (sprzedający). Podkreślenia wymaga fakt, że unijne prawo daje państwom członkowskim swobodę w doborze instrumentów i narzędzi kształtowania ich bezpieczeństwa narodowego. Europejską podstawę prawną stanowi tutaj art. 346 ust. 1 lit. b) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U.2004.90.864/2, - Derogacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności). Podstawowym założeniem przepisu jest to, że produkcja oraz obrót uzbrojeniem i sprzętem przeznaczonym wyłącznie dla wojska nie wpływają negatywnie na rynek wewnętrzny. To z kolei wymusza na państwach członkowskich wyłączenie aktem prawa krajowego produkcji oraz obrotu sprzętem wojskowym i uzbrojeniem spod obowiązujących, ogólnych zasad rynkowych (rynku wewnętrznego). Choć obowiązująca w Polsce ustawa nakazuje uzasadnienie każdego zakupu offsetowego, to przesłanka „interesu bezpieczeństwa państwa" uzasadniająca zakup nie została wyczerpująco zdefiniowana, co pozostawia kwestie te sprawą ocenną (jednoosobowo przez Ministra Obrony Narodowej). Również w przepisach wykonawczych do ustawy nie ma wyczerpujących i jednoznacznych kryteriów oceny interesu bezpieczeństwa państwa. Daje to organowi uprawnionemu zbyt dużą swobodę w podejmowaniu takich decyzji, co z uwagi na przedmiot zamówień obronnych najczęściej wiąże się z wielomiliardowymi umowami i wieloletnim obciążeniem dla budżetu państwa. Odejście od zautomatyzowanego offsetu w kierunku zakupów indywidualnie uzasadnionych jest zgodne z prawem i zaleceniami UE, jednak przyjęty w Polsce sposób oceny interesu bezpieczeństwa umożliwia zbyt dużą dowolność. W tym miejscu warto zastanowić się, czy w związku z kosztami walki z pandemią nie należało zamrozić wydatków budżetowych na ten cel i zawiesić wykonania umów na pewien okres. W ostatnich latach niepokoić może również skłonność decydentów do coraz częstszej rezygnacji z zakupów w trybie offsetowym (zawieranie umów na zakupy z półki), co niewątpliwie nie jest korzystne dla polskiego przemysłu zbrojeniowego i dla całej gospodarki. Droższe zakupy w ramach offsetu są zazwyczaj tańsze dla budżetu i gospodarki w perspektywie długookresowej, zwłaszcza jeśli umowy offsetowe zostały wynegocjowane w sposób korzystny.

Podkreślić również należy, że zakup uzbrojenia z pominięciem offsetu, „z półki" uzależnia zamawiającego od wieloletniego serwisu i modernizacji zakupionego sprzętu (zwykle jest to 20-30 lat), co wiąże się z ogromnymi kosztami. W ten sposób mamy do czynienia z „odwróconym offsetem" (określenie własne autora), w którym potencjalne wieloletnie korzyści z offsetu stają się wieloletnimi kosztami zakupu „z półki". Zdaniem autora przepisy ustawy w zbyt łatwy sposób umożliwiają rezygnację z umowy offsetowej. Zamysł ustawodawcy zmierzający do uproszczenia procedury offsetowej i swobody podejmowania decyzji doprowadził do permanentnego unikania offsetu na podstawie przesłanki interesu bezpieczeństwa państwa.[15] Przykładem zastosowania tego przepisu (wykorzystania przesłanki podstawowego interesu państwa i wyłączenia zakupów z prawa zamówień publicznych) były dokonane przez MON zakupy systemów rakiet *Patriot* oraz śmigłowców *Caracal*. Warto nadmienić, że Stany Zjednoczone, które są najważniejszym dostawcą systemów uzbrojenia do Polski, mają bardzo rygorystyczne przepisy offsetowe w zakresie dostępu zagranicznych przedsiębiorstw zbrojeniowych do własnego rynku. Dotyczy to zwłaszcza nakładania na podmioty zagraniczne obowiązków w zakresie korzystania z lokalnych materiałów i podzespołów oraz lokowania produkcji w USA. Przyjęty w Polsce prawny model offsetu nie jest spójny z jego podstawową idea jaką jest umożliwienie własnemu przemysłowi obronnemu długookresowego rozwoju, transferu najnowocześniejszych technologii oraz suwerenności operacyjnej. Przykładem offsetu „bez korzyści" może być zapowiedziany w lipcu br. przez szefa MON zakup 250 nowoczesnych czołgów Abrams (pierwsze dostawy mają zostać zrealizowane już w 2022 roku, a kwota całego zamówienia ma opiewać na 23,3 mld zł), ponieważ ich dostawca, strona amerykańska, w wyjątkowo silny sposób przeciwstawia się transferowi technologii i broni swoich interesów finansowych. Warto zwrócić uwagę, że Egipt kupując czołgi Abrams wynegocjował powstanie w swoim kraju ich linii montażowej. Interesy polskiego przemysłu zbrojeniowego nie zostały uwzględnione również przy zakupie samolotów F-35, zestawów Wisła oraz rakiet HIMARS. Konsekwencje rezygnacji z umów kompensacyjnych

[15] Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy *Prawo zamówień publicznych* oraz ustawy o koncesji na roboty budowlane oraz usługi, Dz. U. z 2012 r. poz. 1271. Zgodnie z art. 4 pkt 5b ustawa ta nie jest stosowana przy zamówieniach dotyczących produkcji lub handlu uzbrojeniem oraz sprzętem wojskowym o których mowa w art. 346 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, jeśli wymaga tego podstawowy interes bezpieczeństwa państwa.

to nie tylko koszty utraconych korzyści, ale także możliwość likwidacji niektórych zakładów produkcji zbrojeniowej w Polsce. Zakup czołgów Abrams może oznaczać powolną likwidację Zakładów Mechanicznych Bumar-Łabędy i Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urządzeń Mechanicznych Obrum w Gliwicach, które zajmują się remontami czołgów Leopard i PT-91. Warto dodać, że Polska nie skorzystała z korzystniejszej z punktu widzenia korzyści kompensacyjnych oferty na zakup nowoczesnych koreańskich czołgów K-2. Strona koreańska oferowała nawet model licencyjny, co wiązałoby się z ulokowaniem produkcji tych czołgów w Polsce. Podobne skutki dla polskiego przemysłu zbrojeniowego spowodować może zapowiedziany przez szefa MON zakup dla polskiej marynarki wojennej czterech nowoczesnych śmigłowców Leonardo AW 101. Umowa opiewa na kwotę 1,65 mld zł a udział polskiego przemysłu w tym kontrakcie jest niewielki. O ile nie budzi wątpliwości cel zakupu tego uzbrojenia jakim jest bezpieczeństwo o tyle pamiętać należy, że silny przemysł zbrojeniowy jest jednym z najważniejszych podsystemów systemu bezpieczeństwa i potencjału obronnego państwa. Ponadto lokowanie produkcji zbrojeniowej w Polsce w ramach umów offsetowych byłoby bezcenne w obliczu skutków gospodarczych kryzysu spowodowanego pandemią.

Uwarunkowania zewnętrzne funkcjonowania polskiego przemysłu zbrojeniowego

Funkcjonowanie i rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego zarówno w aspektach organizacyjno-prawnych jak i ekonomicznych ma szereg uwarunkowań zewnętrznych. Najważniejsze z nich to obowiązek implementacji prawa krajowego do wymogów prawa międzynarodowego (zwłaszcza prawa UE), zobowiązania sojusznicze (wynikające głównie z członkostwa w NATO), międzynarodowa sytuacja polityczno-militarna (zarówno w wymiarze globalnym jak i regionalnym), krajowy potencjał ekonomiczno-obronny oraz dostęp do nowoczesnych technologii w zakresie produkcji zbrojeniowej. Rzeczywistość ostatnich lat funkcjonowania polskiego przemysłu zbrojeniowego oraz zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego wskazuje jednoznacznie, że wiele lat po zakończeniu „zimnej wojny" największe znaczenie ciągle mają uwarunkowania polityczno-militarne (Żebrowski, 2016). Ich pogodzenie z korzyściami ekonomicznymi od wielu lat stanowi nie lada trudność zarówno dla władzy ustawodawczej jak i wykonawczej.

Bezpieczeństwo państwa polskiego w tym przemysł zbrojeniowy opiera się na trzech podstawowych filarach które jednocześnie determinują ramy prawne krajowego przemysłu zbrojeniowego. Są to;

- członkostwo w NATO, zwłaszcza jak najszersza współpraca z najpotężniejszym państwem członkowskim jakim są USA, także w zakresie dostaw uzbrojenia, sprzętu i systemów wojskowych (np.: instalacja tarczy antyrakietowej (MD SM 3);
- członkostwo w UE i współpraca militarna z krajami członkowskimi, dotyczy to dostosowania organizacyjno-prawnego sektora przemysłu zbrojeniowego do wymogów prawa unijnego np. przyjęty model offsetu czy zmiany w prawie zamówień publicznych (Sułek 2012, s. 346);
- rozwój krajowego potencjału obronnego w tym polskiego przemysłu zbrojeniowego.

W świetle międzynarodowych uwarunkowań politycznych i ekonomicznych konsolidacja polskich spółek zbrojeniowych w ramach PGZ otworzyła szanse na poszerzenie współpracy i kooperacji polskiego sektora obronnego z największymi koncernami zbrojeniowymi na świecie. Należy przy tym mieć nadzieję, że polska polityka zbrojeniowa będzie miała racjonalny i pragmatyczny kształt, a nie opierała się przeświadczeniu niektórych decydentów o „wyjątkowych" relacjach naszego kraju ze Stanami Zjednoczonymi. Dotychczasowe doświadczenia pokazują bowiem, że partnerzy amerykańscy kierują się wyłącznie własnym interesem. Dotychczasowe doświadczenia sojusznicze Polski wskazują, że jedynym słusznym kierunkiem jest dążenie do względnej i racjonalnej niezależności ekonomicznej, politycznej i militarnej. Dotyczy to w szczególności przemysłu zbrojeniowego (Pochyły 2016, s. 182-188). Stworzenie prawnych możliwości konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego umożliwia kooperacja i udział polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych w zintegrowanych łańcuchach logistycznych największych koncernów zbrojeniowych na świecie (Nalepa, Wójtowicz, Sochala, 2011, s. 4-14). Integracja ta ma wielowymiarowy charakter i dotyczy takich obszarów jak: produkcja, finanse, rozwój technologiczny czy podnoszenie potencjału badawczo-rozwojowego (Jędrych, Klimek, 2016, s. 444-452). Tak wszechstronne powiązania mają również pewne negatywne strony, np. zachwianie dostaw zagranicznych w czasie pandemii przełożyło się na problemy polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych.

Zbyt swobodne podejście niektórych państw członkowskich do przemysłu zbrojeniowego skłoniło władze unijne do korekty prowadzonej polityki przemysłowej (w tym dotyczącej przemysłu zbrojeniowego i kosmicznego). We wrześniu 2017 roku przedstawiono nowe kierunki unijnej polityki przemysłowej. W ramach Europejskiego Funduszu Obronnego (European Defence Fund) na kolejne trzy lata na wsparcie przedsiębiorstw przemysłu obronnego zaplanowano przeznaczyć 590 mln euro. Rozpoczęto również proces tworzenia podstaw prawnych niezbędnych do planowanego na 2025 rok utworzenia Europejskiej Unii Obrony. Jednym z zasadniczych celów EUO jest integracja przemysłu obronnego krajów członkowskich UE[16]. To w najbliższym czasie wymagać będzie dostosowania prawa krajowego poszczególnych państw członkowskich do wymogów unijnych (Żaba-Nieroda, op.cit. s. 64-65). Jedną z podstawowych przesłanek utworzenia wewnętrznego unijnego rynku obronnego jest stopniowe eliminowanie offsetu uznawanego na forum UE jako praktyka dyskryminacyjna. Zmiany w polskim prawie offsetowym podyktowane były właśnie dążeniami UE do ograniczania offsetu. Zamierzenia władz unijnych póki co rozmijają się z rzeczywistością, ponieważ zainteresowanie państw członkowskich umowami kompensacyjnymi w ostatnich latach wzrasta. Pewne uporządkowanie bieżącej polityki UE zwłaszcza w relacjach z NATO zawiera przyjęta przez KE w 2017 roku „*Biała księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dotyczące przyszłości UE-27 do 2025 r.”*. W założeniach tego dokumentu twarde bezpieczeństwo (*hard power*) w Europie swoim państwom członkowskim zapewnić powinno NATO, natomiast kwestie dotyczące przemysłu zbrojeniowego powinny być realizowane w ramach jednej spójnej polityki na szczeblu UE. Zgodnie z założeniami tej polityki od roku 2021 na badania w sektorze obronnym UE przeznaczać będzie rocznie 500 mln euro natomiast na finansowanie przemysłu zbrojeniowego 1 mld euro rocznie. Środki te pozwolą uruchomić w krajach członkowskich inwestycje w projekty obronne o łącznej wartości 5 mld euro rocznie. Podstawowym celem jest stworzenie w całej UE innowacyjnego i konkurencyjnego przemysłu obronnego. Projekty te wiążą się z przygotowaniem odpowiednich regulacji prawnych. W związku z pandemią koronawirusa wdrażanie tych projektów zostało zepchnięte na dalszy plan. W grudniu 2017 roku Rada UE ustanowiła stałą współpracę strukturalną (*permanent*

[16] Obraz przemysłu zbrojeniowego Europy (przed pandemią) zawiera obszerna monografia P.L. Wilczyńskiego (2019).

structured cooperation - PESCO) w obszarze obronności i bezpieczeństwa (w tym przemysłu zbrojeniowego ponieważ współpraca w ramach PESCO będzie generować zamówienia na uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla unijnych przedsiębiorstw zbrojeniowych). Należy nadmienić, że Polska przystąpiła tylko do dwóch z siedemnastu projektów realizowanych w ramach PESCO.

Kryzys przemysłu zbrojeniowego spowodowany pandemią

W czasie wybuchu pandemii wirusa CoViD-19 funkcjonowanie przemysłu zbrojeniowego w Polsce w dużej mierze determinowały dwa dokumenty: „*Plan modernizacji technicznej SZ na lata 2017–2026*" podpisany przez Ministra Obrony Narodowej w lutym 2019 roku, oraz „*Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2021-2035*" podpisany przez szefa MON w październiku 2019 roku. Na pierwszy z tych planów przewidziano większe wydatki niż na wcześniejszy *Plan Modernizacji Technicznej na lata 2013-2022* (wartość programu to 185 mld zł a więc o 45 mld zł więcej niż przeznaczono na uzbrojenie w ramach PMT). W *Planie* tym zadaniem priorytetowym jest zakup 32 najnowocześniejszych amerykańskich myśliwców F-35 (tzw. samolotów myśliwskich 5 generacji) (program Harpia). Pierwsze myśliwce mają być dostarczone do Łasku, gdzie utworzona zostanie polska eskadra F-35 w 2026 roku. Większość z 16 Programów *Planu* to kontynuacja rozpoczętych wcześniej zakupów, m. in.: systemów rakietowych *Patriot* w ramach programu „Wisła", armato-haubic Krab w ramach programu „Regina", wyrzutni rakietowych *Himars* w ramach programu „Homar", zestawów rakietowych krótkiego zasięgu (program „Narew"), śmigłowców uderzeniowych Kruk czy moździerzy Rak. Sprzęt ma trafić przede wszystkim do regionów wschodnich głównie do 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej w Elblągu oraz do nowo utworzonej 18 Dywizji Zmechanizowanej w Siedlcach. W ramach planowanych zakupów ma nastąpić transfer technologii, w którym resort obrony widzi szanse na rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego. Wydatki w ramach *Planu* na lata 2021-2035 mają wynieść 524 mld zł i mają systematycznie rosnąć, z 24 mld zł w 2025 roku do 50 mld zł w 2035 roku.

Pomimo odrębnych przepisów prawnych, specjalnych zasad funkcjonowania oraz finansowania przedsiębiorstw sektora przemysłu zbrojeniowego sektor ten także odczuł skutki pandemii CoViD-19. Wprowadzony w niektórych krajach w połowie 2020 roku lockdown bądź ograniczenia w kontaktach doprowadziły do zawieszenia produkcji

przez część przedsiębiorstw. Współczesna często globalna sieć powiazań koncernów zbrojeniowych sprawiła, że zamknięcie części zakładów sektora spowodowało zakłócenia łańcucha dostaw i wiele zamówień nie zostało zrealizowanych. Wprowadzane przez poszczególne państwa restrykcje i ograniczenia związane z rozprzestrzenianiem się pandemii były bardzo zróżnicowane i rozłożone w czasie, np. we Francji i we Włoszech produkcję zbrojeniową przerwano całkowicie na kilka tygodni. Podobnie jak w przypadku całego przemysłu także w sektorze zbrojeniowym skutki pandemii najbardziej odczuły przedsiębiorstwa mniejsze, o relatywnie małych zasobach finansowych, prywatne, bez ustawowego wsparcia ze strony budżetu państwa. Dla takich przedsiębiorstw poszczególne państwa utworzyły różnego rodzaju programy i fundusze osłonowe. Ogromne wsparcie na usuwanie skutków pandemii otrzymują również z budżetu Unii Europejskiej jej państwa członkowskie. Świadome skutków zakłóceń całego łańcucha logistycznego produkcji zbrojeniowej przez małych producentów ważnych podzespołów niektóre duże koncerny udzieliły im pomocy niezależnie od pomocy państwa. Przykładem może być wspieranie swoich kontrahentów przez potężny amerykański koncern zbrojeniowy Lockheed Martin wprowadzeniem w czerwcu 2020 roku mechanizmu przyspieszonych płatności dla swoich dostawców. Przyspieszone płatności w pierwszej kolejności kierowano do firm najmniejszych i najsłabszych zasobowo, aby wesprzeć ich płynność finansowa a tym samym płynność funkcjonowania dostaw i całego łańcucha logistycznego. Podobne działania podejmowane były (i są) w Europie, np. podpisanie przez armie Francji i Niemiec nowych liczonych w miliardach euro kontraktach na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W większości najbogatszych państw wydatki budżetowe na przemysł obronny nie zostały wstrzymane. Wprost przeciwnie, zostały one zwiększone aby pobudzić gospodarkę i utrzymać miejsca pracy. W celu utrzymania miejsc pracy większość państw skupiła się preferowaniu krajowych dostawców produkcji specjalnej. Takie działania osłabiły przemysł zbrojeniowy państw eksportujących duże ilości uzbrojenia i sprzętu wojskowego, np. USA czy Francję. Ograniczenie a nawet rezygnacja z importu produkcji specjalnej z powodu pandemii stały się faktem, np. rezygnacja Japonii z zakupu amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej *Aegis*. Pandemia pokazała, że uzależnienie produkcji zbrojeniowej od zagranicznych komponentów może mieć bardzo negatywne skutki dla podmiotów przemysłu zbrojeniowego poszczególnych państw oraz dla całego

sektora obronnego. W ten sposób pandemia w pewnej mierze obnażyła słabą stronę międzynarodowej kooperacji oraz umów offsetowych[17]. Pomimo niekorzystnej sytuacji w innych sferach przemysłu i całej gospodarki większość państw silnie wspiera własny przemysł zbrojeniowy, zwłaszcza w zakresie nowych, możliwych do zrealizowania zamówień. Podejmowane są doraźne rozwiązania prawne umożliwiające uproszczenie procedur finansowania sektora, przyspieszonych płatności, zawierania nowych kontraktów oraz finansowania nowych technologii. Przykładem takich działań mogą być wprowadzone w USA przyspieszone płatności dla wykonawców ze strony Departamentu Obrony oraz największych koncernów dla których produkują one podzespoły. Uelastycznione zostały również zasady przyznawania przez Departament Obrony dużych kontraktów o wartości ponad 500 mln USD, zwiększając zakres uprawnionych podmiotów do ich zawierania. W przypadku kontraktów mniejszych (100-500 mln USD) zmiany polegały na stworzeniu możliwości ich zawierania w imieniu Pentagonu bezpośrednio przez regionalnych dowódców (*Combatant Commanders*) oraz przez dyrektorów agencji Pentagonu. Przyspieszone płatności dla głównych wykonawców oraz podwykonawców przemysłu zbrojeniowego wprowadził również resort obrony Australii. Zliberalizowano również przepisy dotyczące zawierania kontraktów na zamówienia sprzętu wojskowego i uzbrojenia w celu zachowania płynności produkcyjnej sektora obronnego. W Czechach wstrzymano (zamrożono) część środków przeznaczonych na zakupy uzbrojenia w których nie biorą udziału krajowe przedsiębiorstwa, przekazując te środki na wsparcie krajowego przemysłu zbrojeniowego. Także zawarte w sektorze obronnym nowe kontrakty mają na celu ochronę własnego przemysłu zbrojeniowego. Na rozprzestrzeniającą się pandemię bardzo szybko zareagowały Niemcy, które już na początku kwietnia 2020 roku zmieniły niektóre przepisy dotyczące zawierania umów na zakup uzbrojenia, np. wyłączenie postępowania przetargowego w ramach zakupów w obrębie krajowego przemysłu zbrojeniowego. Podkreślić należy, że Niemcy mają nadwyżkę budżetową i mogą sobie pozwolić nawet na zwiększenie wydatków na obronność. Zmiany wprowadzone przez rząd niemiecki ukierunkowane zostały na ochronę kluczowych technologii oraz na uelastycznienie możliwości stosowania przesłanki „podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa". Jak przewidują

[17] T. Wróbel Wirus w zbrojeniówce, 15.07.2020, http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/31673?t=Wirus-w-zbrojeniowce, dostęp: 20.08.2021.

eksperci, dzięki tym działaniom niemiecki przemysł zbrojeniowy jako jeden z niewielu na świecie skutecznie poradzi sobie ze skutkami pandemii. Przytoczone przykłady pokazują najlepsze praktyki wprowadzanych przez niektóre państwa zmian regulacji dotyczących funkcjonowania przemysłu zbrojeniowego. Przytoczone zmiany mogą być dla Polski przykładem do podjęcia skutecznych działań zmierzających do ochrony krajowego sektora obronnego w obliczu skutków pandemii (Palowski 2020).

Jak wynika z danych Międzynarodowego Instytutu Badań Pokojowych w Sztokholmie, pomimo, że wiele państw przesunęło środki przeznaczone na obronność na walkę z pandemią, w 2020 roku globalne wydatki na zbrojenia wzrosły 2,6% w stosunku do 2019 roku. Na uwagę zasługuje fakt, że największy wzrost wydatków na obronność (o 4.4%) miały Stany Zjednoczone, czyli kraj należący do najbardziej dotkniętych pandemią. To niewątpliwie przełożyło się również na międzynarodowe kontrakty zawarte przez USA. Przykładem mogą być dostawy elementów systemu obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej *Patriot* do Polski (podpisana w 2018 roku umowa z koncernem Raytheon w ramach programu Wisła – dostawy 2 baterii systemu zaplanowano do końca 2022 roku). Ma to istotne znaczenie dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, ponieważ szereg komponentów produkują polskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe (zarówno spółka PGZ będąca własnością Skarbu Państwa jak i firmy stanowiące własność prywatną). W ramach programu Wisła utworzono konsorcjum PGZ-Wisła, odpowiedzialne za realizację programu. W jego skład wchodzi 14 podmiotów, a kilka spółek grupy PGZ jako podwykonawcy, m.in. Zakłady Mechaniczne Tarnów, które w lipcu podpisały z amerykańskim koncernem Raytheon umowę na produkcję i dostawy siłowników do wyrzutni rakiet M903 wchodzących w skład systemu *Patriot*. Warto dodać, że komponenty te przeznaczone są nie tylko dla polskiej armii ale również do innych krajów. W ramach programu Wisła dla koncernu Raytheon produkuje dziewięć polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych, m.in. Huta Stalowa Wola, firma TELDAT, Wojskowe Zakłady Elektroniczne czy firma PIT-RADWAR. Warto dodać, że w ramach tej umowy polskie firmy produkują komponenty systemu dla 16 innych państw, które zawarły umowy na dostawy systemu *Patriot*.

Zamierzenia oraz działania jakie są i będą podejmowane przez rząd w sektorze przemysłu zbrojeniowego w obliczu pandemii i jej skutków najlepiej odzwierciedla list Prezydenta RP z dnia 8 września 2020 roku inaugurujący targi zbrojeniowe (XXVIII Międzynarodowy

Salon Przemysłu Obronnego) w Kielcach. W liście tym Prezydent jako zwierzchnik Sił Zbrojnych RP zwraca uwagę na trudny dla sektora obronnego okres pandemii, zwracając jednocześnie uwagę na relatywnie dużą obecność wielu firm międzynarodowych na przedmiotowych targach (należy przypomnieć, że niemalże do ostatniej chwili organizacja targów stała pod znakiem zapytania). W MSPO 2020 w Kielcach wzięło udział 185 przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego z 15 krajów świata, w tym światowi liderzy przemysłu zbrojeniowego Lockheed Martin oraz Raytheon. Targi w 2020 roku były znacznie skromniejsze niż dotychczas (ok. czterokrotnie mniej wystawców), jednak jakość prezentowanego sprzętu wojskowego i uzbrojenia była wyższa niż dotychczas. Polskie władze upatrują w targach szansy dla przetrwanie i dalszy rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego pomimo dotykających ten sektor skutków pandemii. Potwierdza to największy udział polskich wystawców (obok firm z Wlk. Brytanii). W liście skierowanym do uczestników targów Prezydent podkreślił, że polski przemysł obronny jest bardzo ważnym i nieodłącznym elementem całej gospodarki i państwa polskiego. Polskie władze zapewniają o wspieraniu innowacyjności i rozwoju sektora w trudnych czasach pandemii. Dotyczy to między innymi długookresowego finansowania systemu obronnego państwa. Pozostaje mieć nadzieję, że deklaracje Prezydenta oraz premiera polskiego rządu znajdą potwierdzenie w rzeczywistości funkcjonowania przedsiębiorstw polskiego przemysłu zbrojeniowego dotkniętych skutkami pandemii.

Zakończenie - postulowany kierunek zmian

Pandemia oraz jej skutki w sposób bardzo wyrazisty pokazały niezrealizowane przez wiele lat oczekiwania wobec przemysłu zbrojeniowego tj. poprawa konkurencyjności i stworzenia warunków rozwoju. W zakupach sprzętu i uzbrojenia dla polskiej armii dominują umowy na zakupy „z półki", co nie stwarza możliwości rozwoju krajowego przemysłu zbrojeniowego. Brak powiązania zawieranych kontraktów na dostawy systemów uzbrojenia z transferem technologii znacznie obniża możliwości konkurencyjne polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Umowy offsetowe są upraszczane, przesłanka podstawowego interesu bezpieczeństwa interpretowana w dowolny sposób i nadużywana, a „polonizacja" przemysłu zbrojeniowego wprowadzana w życie w stopniu znacznie niższym niż związane z tym oczekiwania (Skrzypczak, Luzak, op.cit., s. 476-478). Wśród przedstawicieli przemysłu zbrojeniowego dominuje pogląd o zbyt

dużym upolitycznieniu sektora i dominacji celów politycznych nad celami gospodarczymi. Kwestionowane są niektóre rozwiązania prawne zwłaszcza w zakresie zamówień publicznych i prawa offsetowego a nade wszystko jakość zarządzania sektorem przemysłu obronnego (Goliszewski, Pisarski, Soroka, 2014, s. 2). Z punktu widzenia prawa największe wątpliwości budzą niektóre przepisy prawa offsetowego, procedura wyboru dostawców sprzętu wojskowego i uzbrojenia a w szczególności przyjęty sposób oceny „podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa". Kilkuletnie funkcjonowanie przepisów offsetowych uprawnia do stwierdzenia, że wymagają one zmian. Dotyczy to zwłaszcza praktycznego ich wymiaru z punktu widzenia polskiego przemysłu zbrojeniowego czyli zakresu kompensacji (Walczak, 2017, s. 99-102). Pandemia oraz jej skutki unaoczniły konieczność przyjęcia rozwiązań organizacyjno-prawnych zmierzających do wzmocnienia polskiego przemysłu zbrojeniowego. Przy zakupach systemów wojskowych od międzynarodowych koncernów zbrojeniowych władze powinny zadbać o to, by polskie przedsiębiorstwa realizowały takie zadania jak: remonty, serwisowanie, wsparcie eksploatacji, produkcja podzespołów, komponentów, elektroniki, modernizacja oraz inne zadania kompensacyjne. W walce ze skutkami pandemii dla sektora obronnego rząd polski powinien wynegocjować przesunięcie terminów niektórych dostaw zwłaszcza tych, które nie mają pozytywnego oddziaływania na polski przemysł zbrojeniowy. Dotyczy to zwłaszcza negocjacji z partnerami amerykańskimi, ponieważ wg stanu na koniec 2019 roku na 131 umów z kontrahentami zagranicznymi 106 z nich realizują firmy z USA. W polskim sektorze zbrojeniowym brakuje działań doraźnych podobnych do tych jakie podjęło wiele innych państw w związku z pandemią, np. przyspieszenie płatności dla wykonawców i podwykonawców, zawieszenie niektórych dostaw, zwłaszcza tych które nie wiążą się z produkcją komponentów w Polsce, wprowadzenie zmian w sferze kar umownych, itp. Wszystkie te działania nie wymagają zmiany prawa a wydania przez rząd stosownych zarządzeń bądź aneksowania zawartych umów. Ze względu na zadania w zakresie bezpieczeństwa państwa przemysł obronny jest sektorem specyficznym i nie może podlegać takim samym działaniom pomocowym w związku z pandemią jak pozostałe sektory i gałęzie przemysłu. Wielu ekspertów uważa, że należy prawnie określić udział polskiej produkcji zbrojeniowej w zamówieniach Sił Zbrojnych RP. Jako korzystny dla polskiego przemysłu zbrojeniowego wskazuje się udział na poziomie 70% zamówień polskiej armii. Dobrym symptomem są zamówienia dla Wojsk Obrony

Terytorialnej w całości realizowane przez przemysł krajowy. Pandemia pokazała, że często dyskryminowane mniejsze prywatne przedsiębiorstwa zbrojeniowe radzą sobie ze skutkami pandemii lepiej niż potężna grupa PGZ. Skuteczność w walce zbrojeniówki ze skutkami pandemii podniósłby niewątpliwie większy udział polskiego przemysłu zbrojeniowego w produkcji komponentów i podzespołów dla systemów uzbrojenia. Poziom tego udziału (poziom kompensacji) powinien zostać określony w prawie offsetowym (wielu ekspertów wskazuje, ze powinien on wynosić 70%) (Soroka, Wilczyński, op.cit. s. 68-69). Od wielu lat wydawane przez polskie rządy pieniądze na uzbrojenie polskiej armii trafiają najczęściej do zagranicznych koncernów. Największym problemem nie są jednak złe regulacje prawne a niemalże całkowite uzależnienie przemysłu zbrojeniowego od polityki oraz brak stabilności i zła jakość zarządzania spółkami skarbu państwa.

Należy mieć świadomość, że przepisy prawa stanowią jedynie wytyczne oraz wyznaczają pewne ramy procedur postępowania dla różnych grup, firm, organów zarządczych i zarządzających. Są to prawne normy postępowania legitymizujące określone czynności, np. czynności prawne podejmowane przez organy spółek w ramach przyznanych im uprawnień i obowiązków. Przy określonej swobodzie prawnej bardzo duże znaczenie ma polityka, profesjonalizm oraz etyka zarządzających. Przykładem może być swego rodzaju swoboda w ocenie przesłanki podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa czy ustalanie pakietów kompensacyjnych w umowach offsetowych. Te dwa czynniki oraz wszechobecne uwarunkowania polityczne są najważniejsze z punktu widzenia skuteczności polskiego przemysłu zbrojeniowego w walce ze skutkami pandemii. Rzeczywistość sektora pokazała, że wymagają one zmian zarówno w sferze organizacyjno-prawnej jak i zarządczej. Pozostałe obszary funkcjonowania sektora po pandemii obejmują doraźne działania rządu oraz zarządów spółek mające na celu zachowanie miejsc pracy i płynności produkcji przedsiębiorstw obronnych, np. przyspieszenie płatności, negocjowanie nowych warunków umów, anulowanie kar umownych z tytułu opóźnionych dostaw, etc. Kwestie dotyczące etyki zarządzania sektorem zbrojeniowym mają ogromne znaczenie w przypadku charakterystycznych dla sektora zbrojeniowego kilkusetmiliardowych kontraktów długoterminowych. Na kwestie te zwracała uwagę wielokrotnie Najwyższa Izba Kontroli zarzucając zarządzającym zbrojeniowymi spółkami Skarbu Państwa NIK nieskuteczny nadzór nad podwykonawcami i wykonawcami, wieloletnie opóźnienia, znaczne

przekraczanie planu kosztów, zaniedbania, etc. (Walczak, op.cit. s. 105-114, 130-136). Wszystkie te czynniki niewątpliwie mają większy niż prawo wpływ na kondycję polskiego sektora zbrojeniowego w czasie pandemii.

Jak wykazała analiza, niektóre przepisy prawa dotyczące sektora obronnego pozostawiają swobodę interpretacyjną, którą wypełniają organy podejmujące decyzję. Wydaje się, że największym problemem (nie tylko w związku z negatywnymi dla przemysłu zbrojeniowego skutkami pandemii) jest ustalanie pakietów korzyści dla Skarbu Państwa i offsetobiorcy. Z prawnego punktu widzenia zakres tych korzyści zależy od treści umowy zawartej przez Skarb Państwa z podmiotem zagranicznym. Dopuszczalna w tej kwestii swoboda sprawia, że często polityka bierze górę nad ekonomią i szeroko rozumianym dobrem polskiego przemysłu zbrojeniowego. Wrażenie takie można odnieść w przedmiotowych relacjach Polski ze Stanami Zjednoczonymi. Nie negując szeregu korzyści z tych relacji należy jednak pamiętać, że zarówno władze jak i koncerny amerykańskie nie kierują się altruizmem i sentymentami, a twardym zyskiem. Konkludując, przepisy prawa oraz działania decydentów politycznych powinny być ukierunkowane na maksymalizowanie korzyści polskiego przemysłu zbrojeniowego, gospodarki i bezpieczeństwa państwa, przy czym należy pamiętać, że większy zakres własnej produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego jest zazwyczaj czynnikiem podnoszącym poziom bezpieczeństwa państwa. Warto dodać, że ustawodawca nie przewiduje udziału offsetobiorców (polskich spółek zbrojeniowych) w negocjowaniu warunków umów offsetowych i ustalaniu zakresu świadczeń kompensacyjnych, co mogłoby mieć kolosalne znaczenie dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Przytoczone sugestie i postulowane zmiany prawne powinny być ukierunkowane na wyeliminowanie obecnej dowolności stronniczości i możliwości podejmowania decyzji uznaniowych przez uprawnione organy.

Pandemia obnażyła również słabość konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego. Jak wykazano w pierwszej części tej publikacji zasadniczym celem konsolidacji było wzmocnienie krajowego przemysłu obronnego i osiągnięcie bezpiecznego poziomu niezależności poprzez skupienie go w państwowych rękach. Pandemia pokazała (nie tylko na przykładzie naszego kraju), że owa niezależność ma kluczowe znaczenie dla płynności i stabilności krajowego przemysłu zbrojeniowego. Z drugiej strony w dobie trudno sobie wyobrazić tworzenie prawa, które izolowałoby nasz kraj od uwarunkowań

zewnętrznych. Musiałoby się to odbić na zawartych sojuszach i współpracy międzynarodowej w obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Pomimo zawartych sojuszy i układów oraz wynikających z nich zobowiązań zarówno polskiemu prawu jak i rządom oraz codziennemu zarządzaniu powinno towarzyszyć permanentne dążenie do rozwoju naszej gospodarki a nie wspierania gospodarek innych krajów. Dotyczy to głównie umów offsetowych w stosunku do których wskazane byłoby uregulowanie prawne określające minimalny w ich realizacji poziom udziału polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Literatura

Bill, R., 2014. *Restrukturyzacja przemysłu zbrojeniowego (specjalnego) w Polsce po 1989 roku. Wymiar administracyjny, organizacyjny i finansowy*, Obronność, Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej, nr 4, s. 17-35.

Chyłkowski, H., Wieczorek, P., 1998. *Proces restrukturyzacji krajowego przemysłu obronnego w latach 1990–1997 na tle zmian zachodzących w sektorze zbrojeniowym europejskich państw NATO*, Wydawnictwo AON, Warszawa.

Czarzasty, J., 2005. *Społeczne aspekty zmian struktury przemysłu zbrojeniowego w Polsce*, Polskie Centrum Monitorowania Stosunków Przemysłowych, Warszawa.

Daniluk, M. (red.), 1999. *Analiza sektorowa konwersji przemysłu zbrojeniowego w Polsce w okresie transformacji gospodarki na system rynkowy (lata 1989–1997)*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

Eksport uzbrojenia i sprzętu wojskowego z Polski. Raport, 2018. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Polityki Bezpieczeństwa, Warszawa.

Goliszewski, M., Pisarski, Z., Soroka, P., 2014. *Raport: Polski przemysł obronny a polityka bezpieczeństwa*, Warszawa.

Hausner, J., 2007. *Pętle rozwoju: o polityce gospodarczej lat 2001-2005*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Jaworski, J., 2006. *Restrukturyzacja polskiego przemysłu zbrojeniowego*, [w:] Z. Zioło, T. Rachwał (red.), *Efekty restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, nr 9.

Jędrych, E., Klimek, D., 2016. *Przemysł obronny w warunkach globalizacji*, International Business and Global Economy, nr 35(2).

Karkoszka, A., 2010. *Rzeźbienie w żywym ciele*, [w:] *W drodze do nowoczesności. 20 lat transformacji*, Polska Zbrojna, wydanie specjalne.

Klimek, D., 2014. *Transakcje naukowe jako instrument polityki ekonomicznej w Polsce*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 384.

Kowalski, M., 1998. *Niszczenie polskiego przemysłu zbrojeniowego na przestrzeni ostatnich lat*, [w:] *Miejsce polskiego przemysłu zbrojeniowego w gospodarce polskiej*, Wydawnictwo Polskie, Toruń.

Królikowski, H., 2010. *Offset – mity i rzeczywistość*. Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, nr 1(13).

Lewandowski, W., 2011. *Polski przemysłowy potencjał obronny w dobie konsolidacji*, Bezpieczeństwo Narodowe, nr 1.

Lis, A., 2009. *Restrukturyzacja organizacyjna przedsiębiorstw przemysłu obronnego w latach 1990–2005*, Przegląd Logistyczny, nr 3(7).

Machniak, A., 2016. *Zarys problematyki offsetu w kontekście rozwoju polskiego przemysłu obronnego*, Polityka i Społeczeństwo, nr 2 (14).

Nalepa, T., Wójtowicz, B., Sochala, C., 2011. *Współpraca transatlantycka w dziedzinie przemysłu obronnego*, Przegląd Logistyczny, nr 2, 14.

Nowak, J.S., 2005. *Współczesne dylematy przemysłu obronnego w Polsce*, AON, Warszawa.

Pacek, B., 2014. *Konsolidacja przemysłowego potencjału obronnego w Polsce: uwarunkowania, dylematy i szanse*, Zeszyty Naukowe AON, nr 1(94), s. 5-24.

Palowski, J., 2020. *Koło ratunkowe dla przemysłu obronnego. Państwa NATO wydadzą miliardy (analiza)*, https://defence24.pl/swiat-wspiera-wlasna-zbrojeniowke-w-czasie-pandemii-a-polska, dostęp: 20.08.2021.

Pawłuszko, W., 2017. *Nowe zasady nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa z perspektywy przemysłu zbrojeniowego (analiza)*, https://www.defence24.pl/nowe-zasady-nadzoru-nad-spolkami-skarbu-panstwa-z-perspektywy-przemyslu-zbrojeniowego-analiza, dostęp: 18.08.2021.

Pawłuszko, W., 2018. *Regulacje prawne sektora zbrojeniowego. W oczekiwaniu na systemowe zmiany (analiza)*, , https://www.defence24.pl/regulacje-prawne-sektora-

zbrojeniowego-w-oczekiwaniu-na-systemowe-zmiany-analiza, dostęp: 17.08.2021.

Płaczek, J. (red. nauk.), 2001. *Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych – szanse i zagrożenia*, AON, Warszawa.

Pochyły, P., 2016. *Wpływ konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego na bezpieczeństwo Polski i potencjał w polityce zagranicznej* [w:] R. Kopeć (red. nauk.), *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków..

Polski Przemysł Obronny w latach 2007-2016, Ogólna sytuacja ekonomiczno-finansowa. Podsumowanie ocen, 2018. Raport Polskiej Izby Producentów na rzecz Obronności Kraju, Warszawa.

Rawska, K., 2012. *Umowy offsetowe i ich znaczenie dla bezpieczeństwa Polski*, Warszawa.

Rogala-Lewicki, A., 2017. *Integracja europejskiego przemysłu obronnego*, Przegląd Geopolityczny, 19, s. 142-161.

Rogala-Lewicki, A., 2020. *Infrastruktura pozostająca w dyspozycji przedsiębiorcy o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa*, Przegląd Geopolityczny, 35, s. 126-142.

Skrzypczak, W., Luzak, P., 2014. *Miejsce, rola i zadania polskiego przemysłu zbrojeniowego w systemie bezpieczeństwa państwa*, Przegląd Strategiczny, nr 7.

Soroka, P., 2014. *Procesy przekształceń i dostosowania polskiego sektora przemysłu obronnego do wymogów europejskiego rynku uzbrojenia*, [w:] A. Cyran, P. Soroka (red. naukowa i wstęp), *Szanse i zagrożenia wynikające z otwarcia europejskiego rynku uzbrojenia dla polskich przedsiębiorstw obronnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce.

Soroka, P., 2019. *Deindustrializacja po roku 1989 i potrzeba reindustrializacji w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 29, s. 9-24.

Soroka, P., Wilczyński, P.L., 2018. *Potencjał polskiego przemysłu zbrojeniowego*, Przegląd Geopolityczny, nr 23.

Strategiczne kierunki polityki offsetowej, 2010. Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.

Sułek, M., 2012. *Przemysł zbrojeniowy i handel bronią*, [w:] R. Kuźniar, B. Balcerowicz (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Szlachta, M., 2001. *Współczesne problemy przemysłu zbrojeniowego Polski. Szanse i wyzwania na przyszłość*, [w:] J. Płaczek (red. nauk.), *Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.

Walczak, W., 2017. *Umowy offsetowe jako szansa rozwoju spółek polskiego przemysłu obronnego* [w:] P. Soroka, K. Wątorek, A. Zagórska (red.), *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Wieczorek, P., 1998. *Perspektywy współpracy Polski z państwami NATO w sferze przemysłu obronnego*, MON, Warszawa.

Wilczyński, P.L., 2019. *Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.

Zamiar, P., 2011. *Pozamilitarne ogniwa w systemie bezpieczeństwa militarnego państwa*, Zeszyty Naukowe WSOWL, nr 4 (162).

Żaba-Nieroda, R., 2018. *Restrukturyzacja organizacyjna i finansowa polskiego sektora przemysłu obronnego*, [w:] J. Famielec, M. Kożuch, *Restrukturyzacja sektorów gospodarki i przedsiębiorstw. Wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków.

Żebrowski, A., 2016. *Zagrożenia i bezpieczeństwo przemysłu zbrojeniowego u progu XXI wieku (wybrane aspekty)*, [w:] R. Kopeć (red. nauk.), *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2016.

Jarubas, A.S., 2021. *Zmiany w prawie dotyczącym przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Perspektywa postpandemiczna,* Przegląd Geopolityczny, 38, s. 57-94.

Changes in the arms industry law in Poland. A post-pandemic perspective

The arms industry is one of the key elements of the national defense system. Its strategic character requires both adequate legal regulations and proper management at all its levels: strategic, tactical and operational. Over the past thirty years the arms industry in Poland has undergone a difficult path of restructuring and consolidation. This publication takes a holistic view of the legal aspects of the armaments industry with particular emphasis on its shortcomings, which were exposed by the CoViD-19 pandemic, as well as the changes necessary to overcome the negative effects that have arisen in this area. Proposed changes in the law governing the overall functioning of the defense industry were based on a comprehensive analysis of all its dimensions and functions (political, defense, economic, social).

Key words: defense industry, legal regulations, national security, offset, Poland.

Klimiuk, Z., Soroka, P., 2021. *Sposoby odbudowy i finansowania polskiego przemysłu lotniczego*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 95-115.

Zbigniew KLIMIUK
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie
Paweł SOROKA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

SPOSOBY ODBUDOWY I FINANSOWANIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO

Abstrakt:

W pierwszej części artykułu ukazany został potencjał polskiego przemysłu lotniczego, jego składniki i specyfika oraz znaczenie dla gospodarki. Ukazano także zagrożenia dla tego przemysłu będące skutkiem tzw. pandemii koronawirusa i wskazano na możliwości jego odbudowy. Przedstawiono ponadto sposoby finansowania nowych konstrukcji oraz modernizacji statków powietrznych stosowane w Polsce. Druga część artykułu poświęcona jest funkcjonowaniu lotniczych firm produkcyjnych w Polsce sprzedanych kapitałowi zagranicznemu, które stały się filiami dużych koncernów zachodnich. Przedmiotem analizy uczyniono przepływy finansowe między firmami macierzystymi i ich filiami. Ukazano kanały transferu środków finansowych z filii zagranicznych do firmy macierzystej, w tym wypłaty dywidend, regulowanie opłat za usługi licencyjne, menedżerskie i konsultingowe oraz zasady udzielania fasadowych pożyczek.

Słowa kluczowe: finansowanie, pandemia koronawirusa, Polska, przemysł lotniczy, transfer kapitału

Wstęp

Przemysł lotniczy i rynek turystyczny są tymi sektorami gospodarki, które najbardziej ucierpiały z powodu kryzysu wywołanego pandemią. Dotknął on w szczególności biura podróży, hotele oraz linie lotnicze. W szczytowym momencie kryzysu światowy ruch lotniczy zmniejszył się nawet o 70%. Po wygaśnięciu pandemii turystyka stopniowo powróci do stanu sprzed kryzysu, ale mogą zmienić się kierunki podróżowania. Ludzie chętniej będą jeździć na mniejsze odległości, a ruch lotniczy będzie potrzebował kilku lat, by powrócić do stanu pierwotnego. Taka sytuacja miała miejsce po atakach

terrorystycznych z 11 września 2001 r. W Polsce zagrożonych jest kilkanaście regionalnych portów lotniczych. W ostatnich latach rozwijały się one dynamicznie, ale z powodu pandemii znalazły się poniżej progu rentowności. Prawdopodobnie część z nich zostanie zlikwidowana, a pasażerowie w podróżach krajowych zaczną ponownie korzystać z połączeń kolejowych lub autobusowych. Duża część klientów linii lotniczych, a także hoteli, to pasażerowie odbywający podróże służbowe. Są tym cenniejsi, im częściej wybierają drogie miejsca w klasie biznesowej i pokoje w 5-gwiazdkowych hotelach. Podróże służbowe stanowią jedynie około 12 proc. wszystkich sprzedanych biletów lotniczych na świecie, ale generują do 70 proc. zysków linii lotniczych. Jeszcze przed wybuchem kryzysu, we wrześniu 2019 r. upadła najstarsza, brytyjska firma turystyczna Thomas Cook, obecna w kilkudziesięciu krajach i dysponująca własnymi liniami lotniczymi. Można się spodziewać, że po wygaśnięciu programów osłonowych, finansowanych przez rządy, branżę turystyczną i lotniczą czeka fala bankructw.

Tzw. pandemia CoViD-19 wywołuje istotne implikacje społeczno-gospodarcze. Takie „pandemie" są potencjalnie jednymi z największych negatywnych globalnych ryzyk, szczególnie we współczesnym zglobalizowanym świecie. Mogą powodować wysoką zachorowalność i śmiertelność, a także wywoływać negatywne skutki społeczno-gospodarcze, szczególnie w branżach o zasięgu globalnym. Niektórzy analitycy twierdzą, że koronawirus wywoła przeciągającą się globalną recesję. Inni z kolei argumentują, że nowy wirus zostanie względnie szybko powstrzymany, a globalna gospodarka szybko powróci do formy.

Kryzys spowodowany „pandemią" spowoduje najprawdopodobniej, że PKB nominalne Chin znacząco prześcignie PKB Stanów Zjednoczonych. Chiny są jedyną dużą gospodarką, w której w bieżącym roku (2021 r.) spodziewany jest wzrost PKB. Zawdzięczają to skutecznej walce z „pandemią" CoViD-19 za pomocą drastycznych środków, trudnych do zastosowania w krajach nieautorytarnych lub też autorytarnych, ale inaczej zarządzanych (przypadek Rosji i Białorusi). Motorem ożywienia chińskiej gospodarki są inwestycje, które w 2020 r. według prognozy Fitch wzrosły o 9,5 proc., a w 2021 r. spodziewany jest wzrost na poziomie 9,6 proc. To jedyny taki przypadek w dużych gospodarkach. W USA Fitch prognozował spadek inwestycji w 2020 r. o 4,6 proc. i wzrost o 4,4 proc. w obecnym, w strefie euro odpowiednio: spadek o 10,6 i wzrost o 0,9 proc., w RFN spadek o 3,6 proc. i wzrost o 4,6 proc., w Wielkiej Brytanii spadek o 15,4 proc. i wzrost o 1,9 proc., w

Polsce spadek o 4,0 proc. i wzrost o 5,8 proc. Nakłady inwestycyjne w dużym stopniu zależą od oczekiwań przyszłej koniunktury oraz stabilnej polityki gospodarczej. Chińskie władze mają też dodatkowe narzędzia w postaci tanich kredytów oraz administracyjnych nacisków na zarządy firm państwowych i prywatnych. Stąd prognoza takiego wzrostu nakładów, wyprzedzającego wzrost konsumpcji i PKB. Chińskie inwestycje stanowią dobrą wiadomość dla reszty świata, zwłaszcza krajów surowcowych, które w najbliższych miesiącach mogą liczyć na wzrost cen produktów eksportowych.

Potencjał polskiego przemysłu lotniczego i jego specyfika

Polska posiada największy potencjał przemysłu lotniczego w Europie Środkowo-Wschodniej, na który składają się zarówno polskie firmy, głównie remontowo-produkcyjne, skupione w Polskiej Grupie Zbrojeniowej oraz przedsiębiorstwa produkcyjne sprzedane kapitałowi zagranicznemu, które stały się filiami wielkich zachodnich koncernów, a także rosnąca liczba małych polskich firm prywatnych. Przemysł ten zorganizowany jest w postaci klastrów. Największy z nich - Klaster Dolina Lotnicza (z centrum w Rzeszowie) - skupia 170 firm zatrudniających 30 tys. pracowników. W ciągu ostatnich dwudziestu lat od podstaw zbudowano przedsiębiorstwa lotnicze m.in. w Sędziszowie Małopolskim, Ropczycach i w pobliżu lotniska w Jesionce. Ponadto istnieją jeszcze trzy klastry: Lubelski Klaster Zaawansowanych Technologii Lotniczych (Świdnik), Śląski Klaster Lotniczy (Bielsko-Biała, Gliwice) oraz Wielkopolski Klaster Lotniczy (Kalisz). Powstało niezależnie także kilku producentów dronów.

Przemysł lotniczy odgrywa ważną rolę w polskiej gospodarce z kilku względów. Jest branżą opartą na najnowocześniejszych, innowacyjnych technologiach. Z tego powodu posiada silne zaplecze badawczo-rozwojowe, zarówno w postaci biur konstrukcyjnych będących częścią przedsiębiorstw produkcyjnych, jak i współpracujących z nim wydziałów lotniczych na uczelniach oraz samodzielnych instytutów. Należy tu wymienić Instytut Lotnictwa, Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, Centrum Badawczo-Rozwojowe na potrzeby przemysłu lotniczego przy PZL Mielec S.A., biura konstrukcyjne przy PZL-Świdnik S.A., Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, Wydział Budowy Maszyn i Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej oraz Instytut Nauk Technicznych i Lotnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie. Ponadto na Politechnice Rzeszowskiej utworzono laboratorium materiałowe,

które pracuje m.in. nad udoskonaleniem stosowanych w lotnictwie materiałów i pokryć odpornych na wysokie temperatury.

Produkty przemysłu lotniczego są wysoce przetworzone, dlatego należy on do najbardziej skooperowanych. Cechuje go także posiadanie wysoko wykwalifikowanej kadry menadżerskiej, technicznej oraz pracowniczej. Przy czym w polskim przemyśle ma miejsce stopniowe odchodzenie od technologii poradzieckich na rzecz nowoczesnych technologii zachodnich. Słabą stroną współczesnego polskiego przemysłu lotniczego jest niewielka liczba produktów finalnych. W okresie PRL-u było ich więcej, ale część z nich to były śmigłowce i samoloty produkowane w oparciu o licencje zakupione w Związku Radzieckim. W okresie transformacji po 1989 r. i po dokonaniu prywatyzacji, poważną część aktywności takich przedsiębiorstw jak PZL „Mielec" S.A, PZL Świdnik S.A. i PZL-Okęcie S.A. stanowi produkcja podzespołów i komponentów dla Airbusa i Boeinga.

Aktualnie przemysł lotniczy w świecie znalazł się w trudnej sytuacji. Przestrzeń powietrzna nad wieloma krajami została zamknięta z powodu pandemii. Znacznie spadła liczba lotów komercyjnych, co odbiło się na producentach samolotów. Linie lotnicze przestały odbierać nowe samoloty, zwłaszcza duże szerokokadłubowe samoloty pasażerskie. Część z nich w ogóle nie lata. Spadły też zamówienia na części i podzespoły nie tylko do nowych samolotów. To zaś oznacza kłopoty dla firm kooperujących z producentami samolotów, a więc także dla firm na terenie Polski. Zaczęły się w nich zwolnienia, o czym szeroko informowała prasa w listopadzie 2020 r.

Pandemia jednak prędzej czy później się skończy. Produkcja przedsiębiorstw lotniczych może odegrać dużą rolę w działaniach przezwyciężających tendencje kryzysowe w gospodarce. Inwestowanie w ten przemysł pozwoli przezwyciężyć w dłużej perspektywie tendencje recesyjne. Procesy rozwojowe w tej branży powinny opierać się na programach długofalowych, a zwłaszcza projektowaniu i wdrożeniu do produkcji nowych konstrukcji. Tylko bowiem one przynoszą największą wartość dodaną. Pożądane jest aby uwzględniały one w większym niż dotąd stopniu wymogi ochrony środowiska, co wymaga zmian w napędzie samolotów.

Sposoby zwiększenia potencjału polskiego przemysłu lotniczego

Aktualnie wyzwaniem dla wojskowych zakładów lotniczych, należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A., jest ich przejście z technologii poradzieckich na technologie zachodnie. Jest to jednocześnie

szansa na ich transformację, polegającą na zwiększeniu ich możliwości produkcyjnych m.in. poprzez ich uczestnictwo w programach budowy nowych konstrukcji lotniczych, także cywilnych. Do rozwoju przemysłu lotniczego przyczynić się może udział polskich przedsiębiorstw (oraz zagranicznych działających w Polsce) w programach międzynarodowych dofinansowanych przez Unię Europejska, w tym ze środków Europejskiego Funduszu Obrony. Pożądane jest również, aby małe polskie prywatne wytwórnie lotnicze włączane były w łańcuchy dostaw i większych firm branży lotniczej w naszym kraju. Konieczna jest lepsza współpraca między przedsiębiorstwami lotniczymi skupionymi w Polskiej Grupie Zbrojeniowej S.A., a firmami zagranicznymi w Polsce, takimi jak WSK-PZL Świdnik S.A., PZL-Mielec S.A. czy PZL-Okęcie S.A. Można to m.in. osiągnąć poprzez zamówienia rządowe, w tym przez Ministerstwo Obrony Narodowej, które realizowane byłyby przez firmy z PGZ S.A. wspólnie z zagranicznymi firmami lotniczymi. Ważną kwestią jest wykorzystanie potencjału istniejących klastrów lotniczych. Powinny one wyłonić wspólną reprezentację, która byłaby silnym partnerem w relacjach z rządem i instytucjami finansowymi.

Jednym z zadań składających się na utrzymanie, a w przyszłości rozbudowę potencjału polskiego przemysłu lotniczego, jest przejęcie Zakładu Napędów Lotniczych w Rzeszowie od firmy Pratt-Whitney, który to zakład firma amerykańska zamierza zlikwidować, zwalniając jednocześnie 300 wysokokwalifikowanych pracowników. Bez tej firmy nie da się produkować nowych układów napędowych, serwisować i modernizować silników statków powietrznych znajdujących się na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP, takich jak używane w wojsku do szkolenia pilotów śmigłowce Mi-2, W-3 „Sokół" oraz samoloty M-28 „Bryza". Po przejęciu tych zakładów przez Skarb Państwa, zakład ten powinien być rozbudowany i realizować zamówienia na nowe konstrukcje silników dla polskich firm lotniczych, zarówno państwowych jak i prywatnych. Najważniejszym problemem do rozwiązania jest zapewnienie warunków finansowania transakcji zakupu tych zakładów. Ze względu na ich strategiczny charakter operacja ich odkupienia powinna być sfinansowana na przykład przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Inną możliwością jest ich zakup przez Agencję Rozwoju Przemysłu i Polską Grupę Zbrojeniową, i włączenie go do WSK „PZL-Kalisz" S.A. będącego częścią PGZ S.A.

Podejmując się produkcji nowoczesnego, przyszłościowego sprzętu lotniczego na potrzeby wojska, zarówno samolotów, śmigłowców jak i dronów, polski przemysł lotniczy wraz z zapleczem

badawczo-rozwojowym powinien na partnerskich warunkach uczestniczyć w programach międzynarodowych, szczególnie realizowanych przez Unię Europejską i finansowanych z Europejskiego Funduszu Obrony. Do tego niezbędne są określone kompetencje, które można nabyć m.in. dzięki transakcjom offsetowym, zapewniającym transfer najnowszych technologii, pod warunkiem, że będzie wola ich wynegocjowania przez polityków dokonujących zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego za granicą (Smura, red. 2021, s. 24).

Kluczowe znaczenie ma opracowanie odpowiedniej strategii dla przemysłu lotniczego w Polsce, pracującego na potrzeby zarówno cywilne, jak i wojskowe związane z obronnością państwa. Sformułowanie strategii dla przemysłu lotniczego warto poprzedzić analizą marketingowo-rynkową dla produkcji samolotów w Polsce. W jej ramach należy ustalić w szczególności, jakiego potencjalnego wyrobu finalnego w perspektywie kilkunastu lat oczekuje rynek światowy, oraz na ile aktualna produkcja oraz powstające dziś projekty spełniają te oczekiwania. Formułując alternatywy strategiczne, warto zastanowić się nad systemowymi działaniami o charakterze kooperacyjnym i konsolidacyjnym, które pozwoliłyby na budowanie wyższej pozycji przedsiębiorstw z Polski w łańcuchach dostawców w światowej branży lotniczej, a w konsekwencji do opracowania i finalnej produkcji, zwłaszcza małych statków powietrznych[1].

Finansowanie nowych konstrukcji oraz modernizacji i modyfikacji statków powietrznych

Projektowanie nowych konstrukcji i ich wdrożenie do produkcji wymaga znacznych środków finansowych. Część z nich pozyskiwana jest w postaci kredytów krajowych i zagranicznych, przy czym kredyty zagraniczne powinny być gwarantowane przez państwo (Gourinchas, Jeanne, 2007). Do tego dochodzi dofinansowanie przez instytucje państwowe zamawiające nowy sprzęt lotniczy. Mogą to być środki ministerstw, takich jak Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Ministerstwo Obrony Narodowej przy zakupie nowego uzbrojenia i sprzętu

[1] Zob. wnioski z konferencji zorganizowanej w Warszawie 30 czerwca 2021 r. przez Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i Instytut Lotnictwa Sieci Badawczej Łukasiewicz przy współpracy innych jednostek (*Stan obecny…*, 2021).

wojskowego w ramach modernizacji technicznej Sił Zbrojnych stosuje trzy formy finansowania:

- płatności po realizacji kontraktu (jest to forma zasadnicza);
- płatności etapowe;
- przedpłaty.

Należy zauważyć, iż systematycznie rośnie procentowy udział przedpłat. Ta forma finansowania zamówień jest korzystna przede wszystkim dlatego, że pozwala dostawcom uniknąć kosztów uzyskania i obsługi kredytów bankowych (Polak 2015, s. 78). Natomiast NCBiR dofinansowuje przede wszystkim prace badawczo-rozwojowe związane z modernizacją będących w użytkowaniu samolotów i śmigłowców. Pod uwagę mogą być brane również środki unijne, zwłaszcza gdyby dany program był realizowany wspólnie z innymi państwami Unii Europejskiej. Mogą to być programy realizowane w ramach Europejskiej Agencji Obrony. Agencja ta na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zainicjowała i zrealizowała wiele projektów zwiększających zdolności wojskowe Unii Europejskiej, w tym stworzenie Europejskiej Floty Transportu Powietrznego (Soroka, Sułek 2017, s. 24). Możliwości finansowania przez Unię Europejska programów wojskowych, w tym lotniczych, wzrosną w wyniku ustanowienia Europejskiego Funduszu Obrony (EDF), który pozwala na wykorzystanie środków z budżetu UE do finansowania rozwoju nowych technologii przez europejski przemysł obronny oraz do wspierania państw członkowskich przy pozyskiwaniu zdolności wojskowych. EDF składać się będzie z dwóch komponentów. Pierwszy pozwoli na pełne finansowanie projektów badawczych dotyczących nowych technologii obronnych. Wybrane w specjalnej procedurze projekty zostaną objęte grantami. Drugi komponent umożliwi wsparcie finansowe programów mających na celu rozwijanie nowych typów uzbrojenia i sprzętu wojskowego np. opracowywanie prototypów. W tym przypadku UE pokryje do 20% kosztów, a pozostałe środki zostaną wyłożone przez państwa uczestniczące w programie[2].

Zamówienia państwa są podstawą dla funkcjonowania krajowego rynku wyrobów lotniczych. By mogły odgrywać taką rolę powinny dotyczyć serii samolotów. Zamówienie większej ilości statków powietrznych czyni ich produkcję bardziej opłacalną. Poza tym należy czynić starania o ich eksportowanie za granicę. Tym bardziej, że

[2] M. Terlikowski, Komentarz PISM, *Europejski Fundusz Obronny: wsparcie finansowe dla przemysłu obronnego UE*
https://www.pism.pl/publikacje/Komentarz_PISM__Europejski_Fundusz_Obronny__wsparcie_finansowe_dla_przemys_u_obronnego_UE (dostęp: 10.05.2021)

największe wydatki w przypadku pozyskania nowych samolotów mają miejsce w fazie początkowej, gdy duże kwoty są potrzebne nie tylko na projektowanie, próby prototypu i wdrożenie do produkcji, lecz także na tzw. infrastrukturę towarzyszącą i szkolenie pilotów oraz mechaników. W przypadku opracowania prototypów zdarza się, że tylko część wejdzie do produkcji seryjnej. Wówczas efektem ubocznym takich prac jest zdobycie doświadczenia, które może być wykorzystane przy projektowaniu kolejnych konstrukcji.

Oprócz budowy nowych konstrukcji ważna jest także modernizacja i modyfikacja samolotów i śmigłowców, zwłaszcza znajdujących się na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP. Chodzi o realizację zadań związanych z Planem Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2017-2026. Modernizacja jest procesem unowocześnienia uzbrojenia i sprzętu wojskowego przejawiającym się zmianą jego parametrów użytkowych i eksploatacyjnych, natomiast modyfikacja polega na wymianie, zastąpieniu lub rozbudowie istniejących podzespołów, funkcji lub oprogramowania, nie powodująca zmiany jego zasadniczego przeznaczenia. Finansowanie i modyfikacja przedsięwzięć modernizacyjnych ma inny charakter aniżeli finansowanie całkowicie nowych projektów i ich wdrożenia do produkcji seryjnej. Po pierwsze, wymaga mniejszego nakładu środków, a po drugie - w znacznym stopniu partycypować w niej powinni użytkownicy modernizowanego sprzętu.

Jeśli chodzi o śmigłowce to najważniejszym zadaniem jest modernizacja lub przebudowa śmigłowców W-3 Sokół, których na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP jest ponad sześćdziesiąt, oraz śmigłowców uderzeniowych Mi-24. Modernizacja ta powinna polegać na wymianie silników i wirników oraz na unowocześnieniu awioniki, a w przypadku Mi-24 także modernizacji uzbrojenia. Możliwa jest modernizacja W-3 Sokół do wersji wsparcia pola walki. Stanowiłyby one wzmocnienie będących na wyposażeniu wojska śmigłowców Mi-24. Innym zadaniem jest modernizacja samolotów M-28 „Bryza”**.** Programy modernizacyjne finansowane powinny być przede wszystkim przez użytkowników modernizowanych statków powietrznych czyli przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Zdrowia.

Ogólny schemat przepływów finansowych między firmami macierzystymi i ich filiami zagranicznymi

Znaczna część polskiego przemysłu funkcjonuje na zasadzie firm-córek dużych koncernów międzynarodowych. Możliwości finansowania

filii uzależnione są w znacznym stopniu od charakteru przepływów finansowych między nimi a firmami macierzystymi poza granicami kraju (Shin 2012). Doświadczenia kryzysu wywołanego przez pandemię skłonią zarządy wielu firm do przebudowania łańcuchów dostaw. Presja publiczna i polityczna może doprowadzić do przeniesienia części produkcji z krajów odległych (np. z Azji Wschodniej) do własnego kraju lub krajów sąsiednich, o ile nie są one izolowane granicami celnymi. Najbardziej uderzająca w czasie pandemii była kruchość łańcuchów dostaw w sektorze ochrony zdrowia. Chociaż np. Stany Zjednoczone wydają najwięcej na świecie na badania i rozwój, na początku kryzysu nie były w stanie dostarczyć odpowiednich ilości potrzebnych materiałów medycznych, takich jak: maseczki, zestawy testowe i respiratory, gdyż 70 proc. wykorzystywanego w USA sprzętu medycznego i lekarstw pochodzi z importu. Złożonych łańcuchów dostaw nie można przebudować z dnia na dzień. Ale częściej niż dotychczas będą powstawały nowe zakłady produkcyjne w krajach rozwiniętych, gdzie są wysokie koszty pracy. To przyspieszy proces automatyzacji, co jest złą informacją dla pracowników, a nowe miejsca pracy będą powstawać głównie w usługach.

Ponadto kryzysowi wywołanemu tzw. pandemią CoViD-19 towarzyszy spadek międzynarodowych przepływów finansowych, co wiąże się z ograniczeniem transferu technologii (Adelino i inni, 2020). Międzynarodowe przepływy finansowe, zwłaszcza w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, są bowiem istotnym kanałem dyfuzji technologii między krajami (Lucas 1990, s. 92-96). Technologie te przepływają następnie do firm krajowych współpracujących z międzynarodowymi, jako dostawcy lub odbiorcy dóbr pośrednich. W ten sposób międzynarodowe przepływy kapitału sprzyjają realnej konwergencji, włączeniu krajów rozwijających się w globalne sieci podaży oraz poprawie alokacji czynników. Przy nasilającym się protekcjonizmie, kryzys wywołany tzw. pandemią CoViD-19 może natomiast utrwalić i pogłębić spowolnienie przepływów kapitału, a w konsekwencji spowolnić także realną konwergencję oraz dynamikę produktu potencjalnego w skali globalnej (Thakor 2015).

Charakter przepływów finansowych

Przepływy finansowe są różnicą między wartością wpływów a wydatków. W typowym przedsiębiorstwie krajowym, działającym wyłącznie na rynku lokalnym, przepływy środków pieniężnych pomiędzy jego wyodrębnionymi jednostkami organizacyjnymi nie są

ograniczone. Przedsiębiorstwo międzynarodowe jest natomiast strukturą, która swoją siedzibę ma przeważnie w macierzystym kraju, ale większą część swoich dochodów czerpie z innych krajów. Prowadząc działalność poza granicami kraju pochodzenia, dokładnie wybiera kraj, w którym inwestuje (Giordano, Guagliano, 2014).

Do podstawowych celów operacyjnych korporacji międzynarodowej, związanych z wykorzystaniem różnych kanałów transferu środków w skali międzynarodowej, zalicza się:

a. określenie sposobu finansowania działalności filii zagranicznych,
b. obniżkę płaconych odsetek od pożyczek,
c. obniżkę zobowiązań podatkowych,
d. drenaż zablokowanych środków filii zagranicznych.

W większości przypadków korporacja międzynarodowa musi określić hierarchię tych celów, uwzględniając ich poziom wpływu na płynność finansową oraz rentowność inwestycji w skali całej firmy, a ponadto koszty osiągnięcia każdego z celów. Zalecane jest podejście globalne do zarządzania przepływami finansowymi w ramach korporacji międzynarodowej, w wyniku czego każda z filii korporacji mogłaby być traktowana jako swoisty kanał „przemytowy" środków pieniężnych, jednak takie podejście jest niezbyt często stosowane. Trudności w użyciu podejścia globalnego do sposobu finansowania operacji zagranicznych i utrzymania płynności firmy biorą się głównie z ogromnej liczby wewnętrznych powiązań finansowych, a także zmienności układu warunków zewnętrznych i lokalnych, w jakich działają liczne filie zagraniczne korporacji. Lecz korporacja międzynarodowa, która przekazuje posiadane nadwyżki środków z filii zagranicznych do firmy macierzystej lub też do innych filii siostrzanych przy użyciu cen transferowych, opłat licencyjnych oraz menedżerskich, wypłat dywidend czy też pożyczek fasadowych, jako całość może czerpać większe korzyści, w porównaniu z pojedynczą firmą krajową, działającą w bardzo wąskim zakresie na międzynarodowym rynku (Boissay, Gropp, 2013). Wszystkie te działania, nawet wtedy, kiedy nie są w optymalnym stopniu między sobą skoordynowane, będą wówczas prowadzić do odpowiedniej redukcji kosztów finansowych oraz obciążeń podatkowych, jak też i bardziej efektywnej realokacji środków, co z kolei spowoduje wzrost rentowności bieżącej oraz maksymalizację zysków korporacji międzynarodowej jako całości. Korzyści te biorą się głównie ze skutków podejmowanych decyzji administracyjnych przez rządy, które wpływając na warunki funkcjonowania rynków lokalnych, dywersyfikują

oraz modyfikują poziom i relacje cen rynkowych w różnych segmentach lokalnych rynków towarowych, walutowych oraz kapitałowych, jak również różnicują osiągane dochody poprzez zmiany w stopach podatkowych. Ale korporacje międzynarodowe, próbujące za wszelką cenę wykorzystać pojawiające się możliwości czerpania korzyści z lokalnych operacji arbitrażowych (w ramach systemów podatkowych, rynków finansowych czy regulacji prawno-finansowych), powinny liczyć się z realną alternatywą utraty zysków w długim okresie. Nadużywanie finansowego czy podatkowego arbitrażu przyczynia się z reguły do pogorszenia reputacji inwestorów zagranicznych w opinii nie tylko administracji rządowej, lecz także lokalnej społeczności krajów, na terenie których są ulokowane inwestycje zagraniczne. Kraje te od firm zagranicznych spodziewają się trwałego zaangażowania inwestycyjnego w dłuższym okresie, sprzyjającego realizacji lokalnych programów restrukturyzacji określonych gałęzi przemysłu i handlu oraz zmierzającego do wzrostu zatrudnienia. Funkcjonowanie lokalnych systemów podatkowych może być zagrożeniem dla przewidywanych transferów finansowych w wymiarze międzynarodowym, biorąc pod uwagę trudne do przewidzenia zmiany lokalnego prawa podatkowego, od którego będą zależne podmioty zagraniczne transferujące fundusze. Wpływ ryzyka politycznego może przejawiać się w różnych formach blokowania transferów finansowych z lokalnych filii lub oddziałów przedsiębiorstwa międzynarodowego. Widoczną formą takiej blokady jest np. zawieszenie wymienialności danej waluty krajowej (lokalnej) lub wdrożenie innych, pośrednich form restrykcji dewizowych, powstrzymujących fizyczny transfer funduszy po realnym kursie waluty lokalnej w stosunku do walut wymienialnych. Z kolei ukrytą formą blokowania przepływów finansowych będzie np. administracyjne limitowanie kwot transferowanych dywidend lub innych wypłat na rzecz akcjonariuszy macierzystej firmy międzynarodowej, ewentualnie bardzo wysokie opodatkowanie tych dochodów, które podlegają transferowi za granicę. Koszty transakcji w walutach zagranicznych mogą być poważnym zagrożeniem dla płynności finansowej przedsiębiorstwa międzynarodowego, którego koszty obejmują również pokrycie ryzyka dewizowego przy dużej ilości transferowanych w różnych walutach środków pieniężnych. Jednak biorąc pod uwagę występujące bariery i koszty realokacji środków pieniężnych, a także zyski w skali międzynarodowej, istnieje szansa osiągnięcia dodatkowych korzyści finansowych, dzięki wykorzystaniu przynajmniej trzech podstawowych możliwości arbitrażowych: arbitraż systemów podatkowych, arbitraż

rynków finansowych oraz arbitraż lokalnych regulacji prawno-finansowych.

Kanały transferu środków finansowych z filii zagranicznych do firmy macierzystej

Rozwinięte przedsiębiorstwo międzynarodowe może posłużyć się wszelakimi dostępnymi kanałami transferu funduszy oraz zysków, zależnie od bieżących warunków oraz potrzeb. Najogólniej rzecz biorąc, na wybór tych kanałów wpływa wiele czynników mniej lub też bardziej uzależnionych od firmy ponadnarodowej, do których należy przypisać:

1) ilość powiązań finansowych z zagranicą;
2) wielkość obrotów zagranicznych (między filiami zagranicznymi a ich przedsiębiorstwem macierzystym);
3) rodzaj własności filii zagranicznej;
4) obszar standaryzacji przesyłanych przez filie zagraniczne produktów i usług eksportowych;
5) lokalne regulacje prawne.

Dobranie właściwego zestawu kanałów transferu wiąże się z różnymi kosztami oraz korzyściami, powiązanymi z jego użyciem. Z szerokiego zestawu możliwych rodzajów kanałów transferu do najczęściej używanych przez korporacje międzynarodowe należą: płatności dywidend, opłaty licencyjne oraz usługi menedżerskie, ceny transferowe, manipulowanie terminami płatności, pożyczki fasadowe, przymusowe reinwestycje. Mając do wyboru wiele przypuszczalnych kanałów transferu, firma ponadnarodowa ma większy potencjał do osiągnięcia przeróżnych celów. Podczas gdy część z tych kanałów idealnie służy pokonywaniu barier mających związek z ograniczeniami dewizowymi, inne są znacznie efektywniejsze w skali zmniejszania obciążeń podatkowych nakładanych na filie zagraniczne[3]. Uwzględniając światowy charakter taktyki korporacji międzynarodowej, w zarządzie firmy teoretycznie obowiązuje zasada koordynacji różnorodnych kanałów transferu, dla maksymalizacji wartości zysku globalnego oraz wartości rynkowej firmy jako całości. Wobec tego głównym problemem strategicznego zarządzania finansami staje się zdobycie odpowiedzi na pytanie, gdzie, kiedy i w jaki sposób dostępne środki finansowe mogą być najefektywniej zainwestowane w skali międzynarodowej. Jednak

[3] Organisation for Economic Co-operation and Development, *Trade finance in times of crisis. Responses from Export Credit Agencies*, OECD Policy responses to Coronavirus 2020.https://www.oecd.org/coronavirus/policy-responses/trade-finance-in-times-of-crisis-responses-from-export-credit-agencies-946a21db/

większość filii zagranicznych w niezależny sposób podejmuje decyzję o wyborze różnych kanałów transferu, na skutek czego rzeczywisty mechanizm transferu daje raczej zadowalające aniżeli optymalne wyniki globalne. Niemniej jednak w ostatnich latach część firm międzynarodowych korzysta, z różnym powodzeniem, z modelu globalnej optymalizacji przepływów finansowych w celu ulepszenia centralnego systemu zarządzania finansowego firmy.

Wypłata dywidend

Podstawowym kanałem przekazu funduszy oraz zysków generowanych przez filię zagraniczną do przedsiębiorstwa macierzystego są płatności z tytułu dywidend dla akcjonariuszy (lub udziałowców). Wynoszą one ponad 50% wszystkich wypłat pieniężnych transferowanych z filii zagranicznych do firm macierzystych (w Stanach Zjednoczonych nawet do 60%). Istnieje wiele różnorodnych czynników mających wpływ na decyzje korporacji międzynarodowej o transferze środków oraz zysków z filii zagranicznej do firmy macierzystej w formie dywidend dla akcjonariuszy. Do najważniejszych zalicza się jednak: podatki, rezerwy finansowe związane z brakiem możliwości inwestycyjnych, ryzyko kursowe oraz ograniczenia dewizowe, a także wskaźnik wypłaty dywidend w firmie macierzystej. Bez wątpienia wiodącym czynnikiem mającym wpływ na decyzje odnośnie wypłaty dywidend jest efektywna stopa opodatkowania transferowanych dochodów z określonych filii zagranicznych. Od ustalenia przez zarząd firmy macierzystej niezbędnej kwoty dywidendy do zapłacenia przez filie zagraniczne przekazanie zysku powinno odbyć się tak, ażeby światowe obciążenie podatkowe w skali firmy macierzystej było jak najniższe.

Opłaty za usługi licencyjne, menedżerskie i konsultingowe

Opłaty licencyjne (*royalties*) stanowią wynagrodzenia wypłacane właścicielom technologii, patentów oraz znaków towarów za użytkowanie technologii lub też praw do produkcji i/lub dystrybucji zgodnie z ich patentami, albo pod ich znakami towarowymi. Mogą być one ustalone w formie kwotowej (zryczałtowanej za jednostkę produktu) jako procent od osiągniętych zysków brutto. Opłaty *(fees)* za usługi menedżerów są właściwie wynagrodzeniem za efektywne oraz potencjalne usługi świadczone filii zagranicznej w zakresie wszelakich rad, ekspertyz i konsultacji, promocji technologicznej, jak również szkolenia kadry technicznej. Mają pokryć również koszty utrzymania

zagranicznego personelu administracyjnego w filii zagranicznej, obejmujące dodatkowo diety oraz koszty podróży personelu zagranicznego. Filia zagraniczna jest też obciążona pewnym fragmentem ogólnozakładowych kosztów administracyjnych ponoszonych przez firmę macierzystą, w związku z zarządzaniem globalnymi operacjami zagranicznymi w skali firmy macierzystej. Biorąc pod uwagę niezależny charakter kosztów większości tych usług ciężko jest ustalić ich rynkową cenę, jak również określić racjonalny poziom niektórych składników opłat. Opłaty licencyjne, honoraria, a także wynagrodzenia za usługi menedżerskie lub też konsultingowe są więc szczególnie właściwym kanałem transferu środków finansowych z filii zagranicznych do przedsiębiorstwa macierzystego, a wynika to z doświadczenia (Auboin, Engemann 2013). Prócz tego rządy krajów przyjmujących filie przedsiębiorstwa międzynarodowego na swoim terytorium zazwyczaj nie kwestionują zasadności transferów z tytułu opłat licencyjnych, czy też wypłat honorariów za usługi konsultingowe lub menedżerskie, w odróżnieniu do transferowanych wypłat indywidualnych zysków w formie dywidend. A zatem, jeżeli rządy tych krajów wprowadzają restrykcje dewizowe, zazwyczaj nie mają one związku z przekazywanymi opłatami za korzystanie z licencji zagranicznych, *know-how* bądź też należności za wykonane usługi konsultingowe lub menedżerskie na rzecz filii zagranicznych. Filarem ustalenia wysokości obciążeń poszczególnych filii zagranicznych z tytułu usług licencyjnych jest planowana globalnie, przez korporację macierzystą, wielkość transferów za wykonane usługi licencyjne oraz konsultingowe w obszarze całej korporacji. Rozliczenia globalnej wysokości opłat z tytułu usług licencyjnych menedżerskich i konsultingowych (na poszczególne filie zagraniczne) wykonuje się odpowiednio według uznanego przez firmę macierzystą kryterium podziału (np. wartości sprzedaży netto lub wartości księgowej majątku netto). Takie podejście w pewnym stopniu obiektywizuje zagraniczne wydatki pieniężne filii zagranicznej z tytułu jej działalności operacyjnej i umożliwia korporacji macierzystej legalny transfer określonych środków finansowych, bez względu na restrykcyjny charakter przyszłych ograniczeń dewizowych.

Ceny transferowe

Rozumie się jako ceny zatwierdzone przez korporacje międzynarodowe w tzw. wymianie wewnątrz-korporacyjnej, tj. w transakcjach eksportowo-importowych pomiędzy filiami a ich przedsiębiorstwem macierzystym. Więc nie są one rezultatem

wpływania układu sił rynkowych, lecz skutkiem wewnętrznych decyzji korporacji międzynarodowej, zainteresowanej osiąganiem zysków w skali globalnej (Jacobson, von Schedvin, 2015). Odrębność cen transferowych od wpływu mechanizmu rynkowego i ich budowanie według interesów korporacji międzynarodowej, umożliwiają zminimalizowanie obciążeń podatkowych, zmniejszenie efektywnie płaconych ceł oraz przezwyciężenie ograniczeń dewizowych. Polityka cen transferowych może być również użyta przez korporację macierzystą do „niewidocznego" transferu zysków z podejmowanych w innych krajach wspólnych przedsięwzięć kapitałowych (*joint venture*), jak również w celu ukrycia poziomu faktycznie osiąganej rentowności w filiach zagranicznych. A więc, jeżeli filia X, położona w kraju A, eksportuje swoje towary i usługi do filii Y, znajdującej się w kraju B, przy czym krańcowa stopa podatkowa w kraju A wynosi T_a, a krańcowa stopa podatkowa w kraju B odpowiednio T_B, to:

a) w przypadku, gdy $T_A > T_B$, ceny transferowe eksportowanych towarów i usług powinny być możliwie jak najniższe;

b) w przypadku, gdy $T_A < T_B$, ceny transferowe eksportowanych towarów i usług powinny być możliwie jak najwyższe.

Określając odpowiednio niższe lub wyższe ceny transferowe na wyroby i usługi eksportowe przez sieć swoich filii zagranicznych, korporacja macierzysta właściwie zawyża lub też zaniża wielkość swych faktycznych obrotów i dochodów, a tym samym może płacić odpowiednio niższe podatki lub opłaty celne.

Manewrowanie terminami płatności

Bardzo efektywnym, a przy tym „dyskretnym" kanałem transferu środków finansowych jest **przyspieszanie *(leading)*** lub też **opóźnianie *(lagging)*** płatności zobowiązań bieżących w obrotach wewnętrznych między filiami korporacji międzynarodowej. Metoda ta w istocie sprowadza się do modyfikowania warunków kredytowania zobowiązań finansowych określonej filii przez inną filię tejże korporacji międzynarodowej. Transfer środków finansowych za pomocą tej metody ma istotne znaczenie w zarządzaniu płynnością korporacji międzynarodowej.

Pożyczki fasadowe

Pożyczki fasadowe *(fronting loans,* a także *back-to-back loans)* są w istocie ukrytą formą transferu środków finansowych z firmy macierzystej do filii zagranicznych (lub odwrotnie) za pomocą systemów

kredytowych instytucji finansowych (banków, towarzystw inwestycyjnych, ubezpieczeniowych). Udzielenie pożyczki fasadowej oznacza zdeponowanie przez korporację międzynarodową (lub jej filię zagraniczne) środków w banku o uznanej renomie międzynarodowej, który to z kolei kredytuje działalność wybranej filii zagranicznej do wysokości złożonego depozytu. Dla banku kredytującego pożyczka udzielona filii zagranicznej nie jest obarczona żadnym ryzykiem, gdyż zostaje w pełni zabezpieczona dzięki złożonemu depozytowi (Egger, Url, 2006). Bank zagraniczny to w tym przypadku ogniwo pośredniczące, a dla transferu środków korporacji międzynarodowej stanowi w istocie swoistego rodzaju fasadę ukrywającą rzeczywisty charakter wykonanych operacji bankowych i stąd też wynika nazwa pożyczki – pożyczka fasadowa. Odsetki uiszczane przez filie zagraniczne od udzielonej pożyczki fasadowej są zazwyczaj znacznie wyższe od odsetek płaconych przez bank korporacji za zdeponowane środki, co ma zrekompensować należną prowizję dla banku.

Pożyczki fasadowe pomagają osiągnąć wiele korzyści w porównaniu z bezpośrednimi pożyczkami (*direct loans)* udzielanymi przez firmy międzynarodowe. Do korzyści należy zaliczyć przede wszystkim:

1. Oszczędności odsetkowe, powstające dzięki możliwości finansowania działalności filii zagranicznych w krajach utrzymujących wysokie stopy oprocentowania.
2. Oszczędności podatkowe z tytułu różnic w opodatkowaniu odsetek od zaciągniętych pożyczek od firm międzynarodowych i odsetek od pożyczek zaciągniętych w bankach komercyjnych.
3. Zaakceptowanie transferu planowanych spłat odsetek i rat zagranicznej pożyczki bankowej przez władze administracyjne danego kraju w przypadku ograniczeń dewizowych. Z reguły administracja udziela zgody na związane z obsługą pożyczki bankowej wypłaty środków za granicę, ponieważ blokada ich transferu mogłaby podważyć reputację finansową kraju siedziby filii oraz jego wiarygodność kredytową na międzynarodowym rynku kapitałowym.
4. Uzyskanie dostępu do zablokowanych funduszy pieniężnych bez potrzeby ich fizycznego transferu za granicę, podobnie jak w pożyczkach równoległych (*parallel loans).*

Przymusowe reinwestycje

W przypadku całkowitego zablokowania transferu funduszy filii zagranicznej, wskutek restrykcyjnego ustawodawstwa dewizowego, jej zyski z konieczności muszą być reinwestowane w kraju siedziby. W związku z tym filia zagraniczna musi zapoznać się z możliwościami inwestycyjnymi, które mogłyby zapewnić jej oczekiwaną stopę zwrotu przy dopuszczalnym poziomie ryzyka. W przypadku, gdy blokada transferu środków dewizowych okazała się przejściowa, wygodną alternatywą inwestycyjną mógłby być zakup instrumentów finansowych na lokalnym rynku kapitałowym. Jednak z reguły w wielu krajach brak jest rozwiniętych rynków kapitałowych, a ich kapitalizacja oraz płynność odbiegają od międzynarodowych. Ponadto, takie instrumenty finansowe jak np. obligacje skarbowe, akcje przedsiębiorstw czy depozyty bankowe, mogą nie wyrównywać strat poniesionych przez inwestorów zagranicznych w skutek deprecjacji lokalnych walut i wysokich stóp inflacji (Ahn, Amiti, Weinstein 2011). Aby ominąć blokady środków dewizowych można w takich sytuacjach dokonać ich transferu w formie pożyczki dla innej filii zagranicznej, o ile zagwarantuje się płatności odsetkowe w walucie zagranicznej, lub nawet zdeponować fundusze w lokalnym oddziale banku zagranicznego jako zabezpieczenie pożyczek bankowych zaciąganych przez korporację macierzystą w innym kraju. Gdy nie ma możliwości inwestycyjnych na rynku kapitałowym, jedynym realnym wyjściem z sytuacji stają się bezpośrednie inwestycje produkcyjne i handlowe (rozwój i modernizacja technologii produkcyjnych filii lub rozbudowa sieci dystrybucyjnej) we własnej filii lub zaangażowanie się w nowe dziedziny działalności gospodarczej (poza dotychczasowym profilem filii). W skrajnym przypadku nie są pominięte także inwestycje w postaci zakupu ziemi, terenów budowlanych lub innych nieruchomości, a nawet niektórych strategicznych surowców lokalnych, które będzie można wyeksportować na rynki zagraniczne.

W przedsiębiorstwie międzynarodowym prowadzącym działalność globalną z użyciem rozbudowanej sieci filii zagranicznych, ulokowanych na całym świecie, przepływy środków finansowych z natury rzeczy napotykają na coraz poważniejsze trudności (Wang i inni, 2017). Biorą się one z oddziaływania zwłaszcza takich czynników zewnętrznych, jak dywersyfikacja systemów podatkowych, ryzyko polityczne oraz ryzyko kursowe. Decyzje o dystrybucji kapitału obrotowego w ramach istniejących zakładów lub oddziałów produkcyjnych są podejmowane na podstawie krańcowych stóp zwrotu i

zysków operacyjnych, przy względnie niewielkim zaangażowaniu własnych środków finansowych.

Podsumowanie

Wzrost popytu na maszyny w przemyśle światowym widać w globalnym indeksie PMI dla przetwórstwa przemysłowego, publikowanym przez JP Morgan. Jest to ewidentny sygnał, że poprawiają się oceny dotyczące przyszłości. Firmy inwestują wtedy, gdy widzą perspektywy zbytu towarów. Co więcej, taką tezę potwierdzają wyniki badania dotyczące zatrudnienia, którego wzrost miał miejsce w listopadzie ub. roku po raz pierwszy od 12 miesięcy. Najlepsza koniunktura w przemyśle panuje w USA i Chinach, czyli dwóch największych gospodarkach świata. Przy czym dobra sytuacja amerykańskiego przemysłu jest dla wierzących w „pandemię" zaskoczeniem. W kraju tym liczba nowych zdiagnozowanych zachorowań na wirus SARS-CoV-2 osiągnęła poziom 180 tys. dziennie (czyli w relacji do populacji wynosi tyle, ile w Polsce na początku listopada ub. roku), a liczba zgonów z tytułu wywołanej przezeń choroby CoViD-19 zbliżyła się do wiosennych szczytów. Tymczasem aktywność gospodarcza nie doznaje wyhamowania dynamiki w porównaniu do sytuacji z początku jesieni ub. roku. Prognozy dotyczące amerykańskiego PKB wskazują na wzrost o ok. 0,5-1 proc. kwartał do kwartału. Wprawdzie jest to mniej niż prognozowano w październiku 2020 r., jednak sytuacja Stanów Zjednoczonych wyraźnie kontrastuje z sytuacją gospodarczą Unii Europejskiej, gdzie powróciła recesja. Wynika to oczywiście z faktu, że wiele amerykańskich stanów jest niechętnych wprowadzaniu restrykcji społecznych. Polska na tym tle wypada umiarkowanie. Polski PMI wyniósł w listopadzie 2020 r. 50,8 pkt, czyli tyle, ile w październiku. Firmy sygnalizowały pogorszenie zamówień, ale ich prognozy dotyczące przyszłości poprawiły się w relacji do października. Wynika z tego, iż przemysł w Polsce jest oddalony od Chin i USA i nie odczuwa dobrej koniunktury na tamtejszych rynkach, ale jak na trudne warunki związane z *lockdownem*, koniunktura i tak wydaje się relatywnie dobra. Oznacza to, że pojawia się dobra atmosfera do odbudowy przemysłu lotniczego w Polsce. W stosunku do września przemysł Polski (głównie w postaci zagranicznych montowni) radzi sobie najlepiej w Unii Europejskiej. Polska gospodarka notuje jedną z najpłytszych recesji. Polskie spółki przemysłowe zwiększają przychody i zyski. Można to wszystko powiązać z popytem na artykuły domowe, ponieważ Polska w tej dziedzinie jest bardzo istotnym producentem:

wytwarzamy (montujemy) na przykład co drugą pralkę i zmywarkę w UE, jesteśmy też jednym z największych eksporterów mebli na świecie.

Po ustąpieniu „pandemii" znaczna część sieci podaży powinna wrócić do funkcjonowania takiego, jak w 2019 r. Jednak można spodziewać się też pewnych strukturalnych zmian. Przesunięcia te, motywowane nasilonym protekcjonizmem w polityce gospodarczej, mogą m.in. doprowadzić do spadku stopnia międzynarodowej fragmentaryzacji produkcji i reorganizacji sieci podażowych. W dyskursie politycznym kontestowany bywa m.in. powiązany z silną fragmentaryzacją produkcji wysoki poziom specjalizacji niektórych krajów w produkcji specyficznych dóbr. Niektóre dobra pośrednie np. w sektorze elektronicznym, chemicznym czy farmaceutycznym produkowane są niemal wyłącznie w Chinach, inne niemal wyłącznie w Japonii, Korei czy na Tajwanie. W ujęciu globalnym zahamowanie specjalizacji doprowadzi do pogorszenia alokacji czynników, a więc spowoduje spadek produktu potencjalnego. Odnosi się to zwłaszcza do wybranych obszarów, w których specjalizacje opierają się na wysokiej intensywności B+R, charakteryzujących się silnymi korzyściami skali.

Literatura

Adelino, M., Ferreira, M., Giannetti, M., Pires, P., 2020. *Trade credit and the transmission of unconventional monetary policy*, National Bureau of Economic Research, Working Paper No 27077, Cambridge, MA.

Adrian, T., Kiff, J., Shin, H-S., 2018. *Liquidity, leverage, and regulation ten years after the global financial crisis*, CEPR Discussion Papers, No 13350, Research Division of the Federal Bank of St. Louis.

Ahn, J., Amiti, M., Weinstein, D.E., 2011. *Trade Finance and the Great Trade Collapse*, American Economic Review: Papers and Proceedings, 101(3), s. 298-302.

Auboin, M., Engemann, M., 2013. *Trade finance in periods of crisis: what have we learnt in recent years?* World Trade Organization, Staff Working Paper no. ERSD-2013-01.

Boissay, F., Gropp, R., 2013. *Payment defaults and interim liquidity provision*, Review of Finance, Vol. 17, s. 1853-1894.

Egger, P., Url, T., 2006. *Public export credit guarantees and foreign trade structure: evidence from Austria*, The World Economy, 29 (4).

Giordano, L., Guagliano, C., 2014. *Financial Architecture and the Source of Growth: International Evidence on Technological Change*,

Commissione Nazionale per le Società e la Borsa (CONSOB, Italian SEC), Working Paper No. 78.

Gourinchas, P.-O., Jeanne O., 2007. *Capital Flows to Developing Countries: The Allocation Puzzle*, National Bureau of Economic Research, Working Paper no. 13602, Cambridge, MA.

Jacobson, T., Schedvin E. von, 2015. *Trade credit and the propagation of corporate failure: an empirical analysis*, Econometrica, Vol 83, s. 1315-1378.

Kopeć, R., 2016. *Autonomia systemów bojowych*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 133-147.

Kozárová, I., 2013. *Driving forces of globalization*, European Journal of Geopolitics, 1, pp. 5-36.

Lach, Z., 2020. *Dylematy rozwoju i bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 127-154.

Lucas, R.E., 1990. *Why Doesn't Capital Flow from Rich to Poor Countries?* American Economic Review, 80, s. 92-96.

Polak, R., 2015. *Modernizacja techniczna sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Bellona, Warszawa.

Rogala-Lewicki, A., 2017. *Architektura rozwiązań prawnych w zakresie zrzeszeń branżowych oraz izb gospodarczych w sektorze zbrojeniowym*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 178-193.

Rogozińska, A., 2020. *Rola NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 113-126.

Sajduk, B., 2016. *Latające systemy bezzałogowe – innowacja na współczesnym polu walki? Wnioski dla polskich sił zbrojnych płynące z konfliktów na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 148-156.

Shin, H.S., 2012. *Global Banking Glut and Loan Risk Premium*, IMF Economic Review, 60 (2), s. 155-192.

Soroka, P., 2016. *Rola nowoczesnych technologii w wyścigu zbrojeń*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 77-86.

Soroka, P., 2019. *Deindustrializacja po 1989 roku i potrzeba reindustrializacji w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 29, s. 9-24.

Soroka, P., Sułek, M., 2017. *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna w warunkach globalizacji i liberalizacji rynków uzbrojenia*, [w:] P. Soroka, K. Wątorek, A. Zagórska (red.), *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Smura, T. (red.), 2021. *Przemysł lotniczy w Polsce – możliwości, wyzwania, perspektywy*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa.

Stan obecny i przyszłość polskiego przemysłu lotniczego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego, 2021. Wnioski z Ogólnopolskiej Konferencji, Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Warszawa.

Thakor, A., 2015. *International Financial Markets. A Diverse System Is the Key to Commerce*, Center for Capital Markets, Washington University, St. Louis.

Vitale, A., 2020. *The rebirth of economic nationalism – from neo-protectionism to the new world geo-economy*, Przegląd Geopolityczny, 34, s. 36-51.

Wang, Z., Wei, S.-J., Yu, X., Zhu, K., 2017. *Characterizing global value chains: Production length and upstreamness*, National Bureau of Economic Research, Working Paper no. no. 23261.

Wilczyński, P.L., 2017. *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.

Wilczyński, P.L., 2018. *Produkcja samolotów, śmigłowców i dronów bojowych w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 65-85.

The ways of reconstruction and financing of Polish aviation industry

In the first part of the article was shown the potential of Polish aviation industry, its components and specifics as well as importance for the economy. Also threats for this industry which are the result of so-called coronavirus pandemic were shown and possibilities of its reconstruction were pointed out. Moreover, the methods of financing new constructions and aircraft modernization used in Poland were presented. The second part of the article is devoted to the functioning of aviation production companies in Poland sold to foreign capital, which have become subsidiaries of large western corporations. The subject of analysis was financial flows between parent companies and their subsidiaries. The channels of transfer of funds from foreign subsidiaries to the parent company were shown, including payment of dividends, payment of fees for licensing, managerial and consulting services and the rules of granting facade loans.

Key words: aviation industry, capital transfer, coronavirus pandemic, financing, Poland.

Cybulski, M.A., Maciorowska, M., 2021. *Wykorzystanie cybertechnologii w walce informacyjnej przez Rosję*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 116-131.

Michał A. CYBULSKI
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Martyna MACIOROWSKA
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

WYKORZYSTANIE CYBERTECHNOLOGII W WALCE INFORMACYJNEJ PRZEZ ROSJĘ

Abstrakt:

Rozwój nowoczesnych technologii fundamentalnie zmienił oblicze i postrzeganie walki informacyjnej. Powstanie i rozwijanie cyberprzestrzeni jako platformy szybkiego obiegu informacji dało niezwykłą sposobność do wykorzystania jej w prowadzeniu działań militarnych. Sama walka informacyjna ma przede wszystkim w pożądany przez daną stronę sposób wpływać na przeciwnika, wywoływać u niego oczekiwane przez agresora reakcje. Wykorzystanie środków i sił nowego rodzaju prowadzenia wojny nie skupia się na ich niszczycielskim charakterze, lecz sprowadza się do zakłócania przebiegu informacji, blokowania dostępu do systemów i sieci informacji, w celu pozbawiania przeciwnika kontroli nad własnymi zasobami informacyjnymi. Państwem w szczególny sposób wykorzystującym cybertechnologię jest Federacja Rosyjska. Celem opracowania jest próba sformułowania odpowiedzi na następujące pytania: dlaczego Rosja Władimira Putina rozwija narzędzia wojny informacyjnej? Dlaczego są one warte rozwijania? Jak, w odróżnieniu od państw zachodnich, Rosja pojmuje wojnę informacyjną? Jak Federacja Rosyjska wykorzystuje cybertechnologię do prowadzenia działań operacyjno-strategicznych? Zrozumienie kierunku przeobrażania się współczesnego pola bitwy wskazuje na potrzebę przygotowywania się na mogące wystąpić w przyszłości nowe rodzaje prowadzenia wojny.

Słowa kluczowe: walka informacyjna, cybertechnologia, Federacja Rosyjska, informacja, bezpieczeństwo informacyjne

Wstęp

Federacja Rosyjska w licznych publikacjach naukowych przedstawiana jest jako państwo tak zwanego „miękkiego autorytaryzmu", które aspiruje do przywrócenia systemu totalitarnego. Władze rosyjskie wykorzystują różnego rodzaju psychologiczne metody

wobec własnego narodu, z jednej strony dążąc do odbudowy mocarstwowości oraz zrozumienia takiego stanu rzeczy, natomiast z drugiej budując poczucie stałego zagrożenia, dzięki czemu są w stanie uzasadnić metody i charakter własnych działań. Podtrzymywanie syndromu „oblężonej twierdzy", rozumiane jako przeświadczenie o obecności wroga blisko granicy własnego terytorium i zagrażającego wewnętrznym interesom państwowym, a także wskazywanie ideologicznych zagrożeń z „Zachodu", usprawiedliwia potrzebę kosztownego militaryzowania się i rozbudowy tzw. sektorów siłowych. W celu spełnienia swoich imperialnych aspiracji Federacja Rosyjska stosuje także wyszukane metody walki informacyjnej, oddziałując za ich pomocą na własne społeczeństwo jak i na państwa zachodnie.

Koncepcja walki informacyjnej stała się zagadnieniem intensywnie dyskutowanym w państwach zachodnich od samego początku kryzysu związanego z Rosją i Ukrainą w 2014 roku (Giles 2016). Rosja stara się konkurować z innymi aktorami stosunków międzynarodowych, przez co stale dokonuje ona modyfikacji w sposobach prowadzenia konfliktu oraz przygotowywania się do niego. Sam Władimir Putin przekonuje, że Federacja Rosyjska „*musi brać pod uwagę plany oraz kierunki rozwoju sił zbrojnych innych państw (...). Odpowiedzi muszą być oparte na przewadze intelektualnej, będą asymetryczne i mniej kosztowne*"[1].

W rosyjskiej koncepcji walka informacyjna ma miejsce nie tylko w trakcie trwania wojny. Nie ogranicza się ona także do inicjacyjnej fazy konfliktu jeszcze przed początkiem działań wojennych, kiedy ma miejsce informacyjne przygotowanie zmagań. Jako kontrast do innych metod i form, walka informacyjna toczona jest bezustannie także w czasie pokoju (Slipchenko, Gareev 2007). Wyrażenie *wojna informacyjna,* obecne w słowniku najważniejszych terminów z zakresu bezpieczeństwa sporządzonym przez Akademię Wojskową Sztabu Generalnego Federacji Rosyjskiej, w istotny sposób wskazuje różnice w definiowaniu tegoż pojęcia: rosyjska definicja jest szeroka i w żadnym stopniu nie jest ograniczana do czasu trwania konfliktu zbrojnego, podczas gdy definicje zachodnie traktują ją jako działania wykorzystywane do celów

[1] W. Putin, *Żołnierz to zaszczytny i poważany stopień*, fragment corocznego przemówienia do Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej z dnia 11.05.2006, http://old.redstar.ru/2006/05/11_05/1_01.html, (dostęp: 20.05.2021).

taktycznych prowadzonych wyłącznie w czasie trwania wojny[2].Walka informacyjna w rozumieniu rosyjskim obejmuje bardzo szeroki zakres różnego rodzaju czynności, a także procesów, które dotyczą: kradzieży, blokowania, manipulowania, edytowania lub całkowitego usuwania informacji. Informację rozumie się przy tym jako narzędzie, określony cel, a także jako domena operacyjna.

Rosyjska koncepcja wojny informacyjnej: założenia i różnice względem państw Zachodu

Rosyjska koncepcja walki informacyjnej zawiera ogół działań psychologicznych prowadzonych przez wywiad i kontrwywiad z użyciem cybertechnologii w celu uniemożliwienia łączności sił przeciwnika, blokowania nawigacji, zakłócania sprawnego funkcjonowania narzędzi komputerowych, a także wykorzystanie dezinformacji[3]. Wszystkie wymienione elementy mają za zadanie wywieranie wpływu na sposób myślenia i podejmowania decyzji przez adwersarza, obywateli danego kraju lub międzynarodowej społeczności (Zalewski, Dzierżyński, 2019, s. 157-159). Ich wykorzystanie przedstawiane jest w Rosji jako fundamentalny komponent sukcesu w przyszłych wojnach. Wiele wskazuje na to, że konflikty zbrojne będą toczyły się przy użyciu konwencjonalnych sił i środków militarnych, oraz sprawnie zastosowanego potencjału informacyjnego w takich dziedzinach jak cybertechnologia czy ekonomia. Wojna informacyjna nowego wymiaru będzie stanowiła swojego rodzaju punkt wyjściowy wobec każdego nowego typu konfliktu. Dziejąca się na naszych oczach rewolucja w prowadzeniu operacji wojskowych egzemplifikująca się wykorzystywaniem elementów wojny hybrydowej w Gruzji i na Ukrainie każe sądzić, że przyszłe działania wojenne do osiągnięcia określonych celów będą eksploatować m.in. środki masowego przekazu i/lub globalną sieć internetową, w tym media społecznościowe, blogi, video blogi itp. (Banasik, Panek, 2018, s. 187).

Władimir Putin funkcjonujący zarówno jako prezydent, a następnie premier Federacji Rosyjskiej, podkreślał rolę informacji jako jednego z priorytetowych czynników bezpieczeństwa narodowego. Uwidaczniało się to w kontroli sieci komunikacyjnych i medialnych, co

[2] S. Ennis, *Russia in 'information war' with West to win hearts and minds*, BBC, https://www.bbc.com/news/world-europe-34248178, (dostęp: 20.05.2021).
[3] K. Mshvidzobadze, *The Battlefield On Your Laptop*, RadioFreeEurope/RadioLiberty, https://www.rferl.org/a/commentary_battlefield_on_your_desktop/2345202.html (dostęp: 20.05.2021).

zaowocowało w późniejszych latach reorganizacją struktur państwowych i dostosowaniem ich do osiągania zamierzonych celów politycznych. W 2003 r. tak zwana FAPSI, czyli Federalna Agencja Łączności i Informacji Rządowej została zlikwidowana, a jej kompetencje rozdzielone pomiędzy takie struktury jak Służbę Wywiadu Wojskowego (SVR), Wywiad Wojskowy (GRU), Federalną Służbę Ochrony (FSO) oraz Federalną Służbę Bezpieczeństwa (FSB). Dwie ostatnie zajmują się badaniem łączności telefonicznej, satelitarnej oraz internetowej. Zdaniem Khatuna Mshvidobadze (ibid.), dostawcy usług internetowych są zobligowani do szkolenia funkcjonariuszy FSB i FSO do użytkowania sprzętu nadzorującego ruch w przestrzeni internetowej w celu szpiegowania osób prywatnych.

Wyraźne różnice w pojmowaniu rozmaitych działań z wykorzystaniem informacji należy dostrzec już u samych podstaw myśli zarówno rosyjskiej jak i państw zachodnich. Przedstawiciele zachodniej myśli dotyczącej bezpieczeństwa cybernetycznego zdają się wyraźnie oddzielać prowadzenie operacji w przestrzeni cybernetycznej od takich, których celem jest atakowanie, edytowanie, przechwytywanie bądź blokowanie dostępu do zasobów informacyjnych. Jak podaje D. J. Smith (2012, s. 8-9), „ataki rozproszonej odmowy usług (DDoS – przyp. autora), zaawansowane techniki eksploatacji oraz telewizja Russia Today są powiązanymi ze sobą elementami wykorzystywanymi do prowadzenia wojny informacyjnej".

Termin *cyberwojna* w literaturze rosyjskiej odnosi się do zagranicznych form i koncepcji wojny informacyjnej, które w swej treści osobno traktują działania informacyjne przy użyciu urządzeń komputerowych i tradycyjnie pojmowane działania polegające na przejęciu kontroli nad zasobami informacji w postaci fizycznych nośników lub urządzeń je zawierających (Giles 2016, s. 8). Konkluzja jest więc taka, że każdorazowe eksplorowanie rosyjskiego piśmiennictwa w poszukiwaniu hasła *cyber* skutkować będzie jedynie odnalezieniem odniesień do zachodnich terminologii, co niesie ze sobą poważne ryzyko pozyskania mylących wyników. Wynika to przede wszystkim z faktu, że Rosjanie traktują działania prowadzone w cyberprzestrzeni łącznie z tymi w rzeczywistości.

Pojęcie cyberprzestrzeni w Federacji Rosyjskiej, podobnie jak w wielu innych państwach, traktowane jest jako przestrzeń informacyjna. Vladimir Kvachkov, były oficer wywiadu wojskowego Federacji Rosyjskiej, zwraca uwagę, że rosyjski koncept przestrzeni informacyjnej przejawia się w dwóch domenach zasadniczo odróżniających go od

innych państw: informacyjno-psychologiczny oraz informacyjno-technologiczny. Prowadzenie wojny informacyjno-psychologicznej zakłada wywieranie wpływu na ludność funkcjonującą na danym terenie bądź funkcjonariuszy sił zbrojnych, i prowadzona jest bezustannie, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Natomiast wykorzystywanie domeny informacyjno-technologicznej ma na celu prowadzenie działań penetrujących systemy techniczne przeciwnika odpowiedzialne za odbieranie, przetwarzanie i wysyłanie informacji. Ta metoda prowadzenia wojny informacyjnej prowadzona jest w czasie trwania konfliktu. Przytoczone wyżej zagadnienia wskazują *informację* jako fundamentalny czynnik w pojmowaniu myśli rosyjskiej traktującej zasoby informacyjne za kluczowe w prowadzeniu działań operacyjnych. W rosyjskich ramach koncepcyjnych informacje te mogą być przechowywane gdziekolwiek i przekazywane w dowolny sposób - tak więc informacje w mediach drukowanych czy w telewizji podlegają tym samym funkcjom, co informacje przechowywane na komputerze lub smartfonie przeciwnika. Podobnie, przekazywanie lub transfer tych informacji może odbywać się w dowolny sposób: tak więc wprowadzenie uszkodzonych danych do komputera przez sieć lub z pendrive'a, nie różni się w głównej mierze od umieszczenia dezinformacji w mediach lub spowodowania jej publicznego powtórzenia przez osobę publiczną mającą duży wpływ na opinię społeczeństwa.

Doktryna Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej z 2000 r., ogłoszona niecały rok po zaprzysiężeniu Władimira Putina na stanowisko prezydenta, określa trzy główne cele uwzględniające bezpieczeństwo informacji. Podobnie jak większość państw zachodnich, Federacja Rosyjska traktuje informację jako strategicznie istotny element funkcjonowania nowoczesnego państwa i pieczołowicie skupia się na jej ochronie. Następne cele widocznie różnią się od krajów demokratycznych: kolejny z nich jasno określa konieczność ochrony państwa przed informacjami pochodzącymi z zewnątrz. Co więcej, przedstawiane są one jako zagrożenie ciągłości władzy, narodowych interesów, mogą przemycać wrogą ideologię i stawiać w złym świetle panujący aparat władzy. Ostatni cel skupia się na budowaniu w społeczeństwie postaw patriotycznych oraz właściwych wartości moralnych zgodnymi z normami przyjętymi w Rosji (Brangetto, Veenendaal, 2016, s. 116).

Kolejnym bezprecedensowym podejściem do tworzenia sił wojny informacyjnej jest niewątpliwie wykorzystywanie młodzieżowych grup

przestępczych. Wyróżnia się co najmniej dwa powody, które sprzyjają takiej formie prowadzenia działań operacyjnych. Pierwszy to kwestia finansowa; działalność młodzieżowych grup przestępczych jest tańsza do sfinansowania niż szkolenie i utrzymywanie wyspecjalizowanych żołnierzy, a skuteczne i umiejętne wejście w posiadanie zasobów informacyjnych bądź ekonomicznych sprawia, że można dodatkowo się na tym wzbogacić. Drugim powodem jest trudność w zidentyfikowaniu faktycznego sprawcy ataku i ustalenie, jaki cel miał zostać dzięki niemu osiągnięty. Wykorzystywanie przez rząd rosyjski uzdolnionej matematycznie i informatycznie młodzieży stanowi swojego rodzaju zabezpieczenie: trudno oczekiwać, że nawet przy precyzyjnym określeniu sprawcy jakiegokolwiek ataku z wykorzystaniem cybertechnologii, będzie on utożsamiany z aparatem władzy. Oficjalnie taka formacja nie jest częścią Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, więc wykazanie korelacji między nimi jest właściwie niemożliwe do ustalenia (Smith, op.cit. s. 11).

W Federacji Rosyjskiej nie ma sztywnego rozróżnienia pomiędzy pokojem a wojną, jak ma to miejsce w amerykańskim myśleniu strategicznym. Wojsko amerykańskie ma pojęcie „fazy zero", czyli etapu poprzedzającego wystąpienie konfliktu zbrojnego. Rosyjskie postrzeganie stałego zagrożenia sprawia, że Rosja każdego dnia przygotowuje się do wojny i wykorzystuje do tego wszystkie instrumenty władzy państwowej w celu zwiększenia swojego bezpieczeństwa i ochrony interesów.

Wojna informacyjna w praktyce

Szeroka koncepcja wojny strategicznej jest nieodłącznym elementem rosyjskiej strategii militarnej. Doktryna wojskowa z 2010 r. wskazuje, że prowadzenie działań przy wykorzystaniu cybertechnologii przeciwko Federacji Rosyjskiej skutkować będzie otwartym wypowiedzeniem wojny. Ów dokument zawiera również koncepcje, według których osiągnięcie celów politycznych przy użyciu informacji jest wysoce pożądane, przy czym wskazuje się, że wykorzystanie konwencjonalnych sił zbrojnych powinno być jak najmniejsze.

Najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne sprawiają, że obraz wojny zmienia się w zastraszającym tempie. Wykorzystywanie cybertechnologii do prowadzenia działań militarnych nie jest już od dawna niczym nowym. Dynamiczny rozwój nowych technologii zmienia nie tylko charakter samego konfliktu, ale i wymiar, w którym ma on miejsce. Federacja Rosyjska, podobnie jak Stany Zjednoczone oraz

Chińska Republika Ludowa, prowadzi badania nad zastosowaniem broni antysatelitarnej. 16 grudnia 2020 r. dowództwo kosmiczne Departamentu Obrony USA wydało oświadczenie, w którym oskarżyło Rosję o przeprowadzenie testu tak zwanej broni orbitalnej. Stoi to w sprzeczności ze stanowiskiem rosyjskich dyplomatów jakoby starali się oni aktywnie zapobiegać transformowaniu przestrzeni okołoziemskiej w nowe pole bitwy pomiędzy globalnymi hegemonami. Pentagon wskazał przy tym, że grudniowy test był trzecim w tym roku tego typu testem nowego rodzaju broni kosmicznej przeprowadzonej przez Kreml. Głównodowodzący Sił Kosmicznych USA, gen. John Raymond, sprecyzował w oświadczeniu, że był to swojego rodzaju pocisk miotany stanowiący realne zagrożenie nie tylko dla możliwych za obranie celów strategicznych, ale i prywatnych podmiotów wykorzystujących sygnał satelitarny do chociażby emisji programów telewizyjnych czy zapewniających łączność internetową[4].

Federacja Rosyjska do tej pory zademonstrowała dwa rodzaje broni kosmicznej: pierwszym są startujące z Ziemi rakiety DA-ASAT, a drugim jest system zainstalowany w przestrzeni okołoziemskiej określany przez Siły Kosmiczne Stanów Zjednoczonych mianem „współorbitalnego ASAT". Warto w tym miejscu zauważyć, że zakłócenie łączności satelitarnej u strony przeciwnej jest traktowane jako kluczowe w osiągnięciu nie tyle przewagi informacyjnej, co zupełnej dominacji. Oparte na kontakcie satelitarnym systemy nawigacyjne okazałyby się całkowicie bezużyteczne, co mogłoby zagwarantować hegemonię w prowadzeniu konwencjonalnych działań operacyjnych. Aktualnie wiodące prym państwa zarządzające informacją, nawigacją, ogółem środków dowodzenia strategicznego i używające systemów teleinformatycznych do kierowania działań, mogą znaleźć się w wysoce niekorzystnym położeniu. Doprowadzenie do zakłócenia bądź kompletnego zniszczenia systemu poprzez użycie sił i środków asymetrycznych drastycznie zmniejsza szanse na prowadzenie jakichkolwiek operacji, a co za tym idzie, odniesienie zwycięstwa na polu walki (House, Seaboyer, Giles 2019, s. 17). Powodem, dla którego Rosjanie prowadzą badania w tym zakresie, są zakończone sukcesami działania wymierzone w cywilną infrastrukturę sieciową i telekomunikacyjną w marcu 2014 r. na Krymie. Potrzeba uzyskiwania

[4] *„Wystrzał z satelity". Pentagon oskarża Kreml o test orbitalnej broni*, space24, 24.07.2020, https://www.space24.pl/wystrzal-z-satelity-pentagon-oskarza-kreml-o-test-orbitalnej-broni, (dostęp:27.05.2021).

przewagi informacyjnej jest istotna w myśl rosyjskich koncepcji wojny informacyjnej, zatem penetrowanie łącz internetowych adwersarza stwarza możliwość przeprowadzania akcji szpiegowskich bądź, co równie istotne, przekazywania dezinformacji.

Zdaje się, że Rosja, w znacznie większym stopniu niż inni aktorzy na arenie międzynarodowej, skompilowała metodę na zaimplementowanie szeregu różnorodnych operacji cybernetycznych do koncepcji umożliwiającej osiągnięcie rezultatów w postaci celów polityczno-strategicznych. Decydenci rosyjscy zdają się być w pełni świadomi faktu, że ich potencjał zbrojny nie może równać się z siłami państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego, zatem przewaga na polu walki musi zostać zdobyta bez militarnego prowokowania oponentów. Takie ujęcie jest fundamentalnym elementem rosyjskiej polityki bezpieczeństwa. Rosja zakłada, że różnorodne konflikty pomiędzy stronami powinny oscylować poniżej progu konfliktu zbrojnego (Brangetto, Veenendaal, op.cit.).

Determinacja Rosjan jest wyraźnie widoczna w destabilizowaniu sytuacji wewnętrznych byłych państw bloku wschodniego. Rosja, jako spadkobierca Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dąży do utrzymania swojej strefy wpływów, kontrolowania byłych członków bloku wschodniego i przeciwstawiania się poszerzaniu wpływów państw zachodnich na ich terenach. Polityka zagraniczna mająca tworzyć obraz „my kontra oni" jest wszechobecna w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej.

Rosyjskie zmasowane ataki cybernetyczno-kinetyczne skierowane wobec Gruzji wskazywane są jako test nowych środków prowadzenia walki. Ów rodzaj siły militarnej odnosi się do klasy cyberataków, które mogą w sposób pośredni lub bezpośredni spowodować szkody fizyczne, poważne obrażenia lub śmierć wyłącznie poprzez wykorzystanie podatnych na ataki systemów informatycznych. Mimo braku pełnego sukcesu, należy mieć na uwadze fakt, że już samo stworzenie doktryny zakładającej otwarte wykorzystywanie sił wojny informacyjnej wraz z późniejszymi incydentami jasno wskazuje pełne zaangażowanie i potencjał jaki Dowództwo Sił ZbrojnychFederacji Rosyjskiej chce wykorzystywać i rozwijać.

Rosyjsko-ukraiński konflikt z 2014 r. był kolejnym testem wykorzystywania cybertechnologii do prowadzenia działań zbrojnych. Prasa amerykańska określiła konflikt na Ukrainie mianem laboratorium

dla przyszłych działań wojennych XXI wieku[5]. Rosja i asystowane przez nią bojówki niszczyły systemy nawigacyjne i naprowadzania pocisków rakietowych przy użyciu wysoce skutecznej technologii ataku elektronicznego, w tym tak zwanego spoofingu sygnałów GPS, polegającego na oszukaniu odbiornika sygnału GPS przeciwnika, utrudniając przeprowadzenie precyzyjnego ataku rakietowego bądź przy użyciu drona bojowego. Według dziennikarzy *The Christian Science Monitor*, dzięki tej technice udało się zmienić trajektorię lotu drona bojowego Lockheed RQ-170 i zmusić go do lądowania na terenie Iranu gdzie został przechwycony, zamiast jego bazy zlokalizowanej na terenie Afganistanu[6].

Działania rosyjskie w Syrii również dowodzą skuteczności prowadzenia wojny informacyjnej. Opisy operacji wojskowych jasno wskazują, że używanie siły militarnej może w niedalekiej przyszłości zejść na dalszy plan i ustąpić miejsca inny elementom potencjału zbrojnego. Walerij Gerasimow, obecny szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej i członek Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, wskazuje, że we współczesnych konfliktach zbrojnych konieczne jest stosowanie środków pozamilitarnych jak chociażby polityczne, informacyjne czy ekonomiczne. Co więcej, owe siły i środki należy prowadzić mając wsparcie konwencjonalnych sił wojskowych. Gerasimow dodaje także, że zminimalizowanie sił i środków jest możliwe dzięki stosowaniu walki informacyjno-psychologicznej, wspieraniu lokalnej opozycji oraz skutecznemu ograniczaniu potencjału militarnego przeciwnika. Słowa te w pewien sposób potwierdzają trend widoczny już w Gruzji i na Ukrainie: odchodzenie od jawnych form interwencji zbrojnej, a intensyfikowanie działań ukrytych (za: House i inni, op.cit. s. 17, 19-21).

Wciąż trwający spór o Krym i toczące się walki na wschodzie Ukrainy świadczą o bezwzględnym działaniu Federacji Rosyjskiej. 22 lutego 2021 r. Ukraina oświadczyła, że po raz kolejny jest obiektem zmasowanych cyberataków. Oskarżyła o to bliżej nieokreślonych sprawców posługujących się rosyjskimi sieciami informacyjnymi. Oficjalne oświadczenie ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i

[5] G. Warwick, *Assisting The Human Central to Pentagon's Third Offset*, „Aviation Week" 2016, https://aviationweek.com/defense-space/assisting-human-central-pentagons-third-offset, (dostęp: 27.05.2021).

[6] *Exclusive: Iran hijacked US drone, says Iranian engineer*, https://www.csmonitor.com/World/Middle-East/2011/1215/Exclusive-Iran-hijacked-US-drone-says-Iranian-engineer, (dostęp 10.07.2021).

Obrony wskazuje, że obiektem ataków były strony należące do Służb Bezpieczeństwa, sama Rada Bezpieczeństwa oraz kilka instytucji i organizacji państwowych. W oświadczeniu podano, że atak miał zainfekować serwery wirusem, który sprawiłby, że dana sieć sama dokonałaby ataków na kolejne zasoby rządowe[7]. Seria ataków powtórzyła się również w marcu, tym razem miała na celu wejście w posiadanie i przejęcie niejawnych danych najwyższych instytucji władzy państwowej Ukrainy[8].

Dwaj rosyjscy eksperci w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie, S. G. Chekinov oraz A. Bogdanov (2019, s. 23-25) wskazują, że tam, gdzie fizyczny dostęp do określonych obiektów nie jest dostępny, istotną rolę odgrywają tak zwane siły wojsk elektronicznych, które mają za zadanie blokować dostęp do informacji, ludność cywilną oraz media tradycyjne i internetowe. Badacze podkreślają też fakt, że wojsko elektroniczne stanowi nowy rodzaj siły militarnej Federacji Rosyjskiej, odpowiedzialnej za branie udziału w inauguracyjnej fazie konfliktu.

Wojska elektroniczne Federacji Rosyjskiej: rozwój, implementacja, perspektywy na przyszłość

Definicja podana w encyklopedycznym słowniku wojskowym wskazuje, że wojna elektroniczna jest jednym z metod prowadzenia walki zbrojnej, która wykorzystuje wszelkiego rodzaju siły i środki elektroniczne wymierzone we wrogie tak zwane C4ISR (Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance and Reconnaissance – z ang. dowództwo, kontrola, łączność, komputery, wywiad, obserwacja i rozpoznanie). Celem jest spowodowanie zmian lub zmniejszenia formatu danej informacji bądź doprowadzenie do przeobrażenia określonych warunków środowiska operacyjnego[9].

Możliwości Federacji Rosyjskiej w zakresie prowadzenia wojny elektronicznej w ostatnich dwóch dekadach zmieniły się. Wojska sił elektronicznych stały się jednym z kluczowych atutów wspierających

[7] P. Polityuk, *Ukraine accuses Russian networks of new massive cyberattacks*, https://www.nasdaq.com/articles/ukraine-accuses-russian-networks-of-new-massive-cyber-attacks-2021-02-22, (dostęp: 27.05.2021).

[8] *Ukraine Accuses Russia of Fresh Cyberattack*, RadioFreeEurope/RadioLiberty, https://www.rferl.org/a/ukraine-accuses-russia-of-fresh-cyberattack/31153635.html, (dostęp: 27.05.2021).

[9] M. Dura, *Walka radioelektroniczna rosyjską odpowiedzią na przewagę NATO? [ANALIZA]*, 2017, https://www.defence24.pl/walka-radioelektroniczna-rosyjska-odpowiedzia-na-przewage-nato-analiza, (dostęp: 28.05.2021).

konwencjonalne siły zbrojne. Aby w pełni zrozumieć ten stan rzeczy, należy dokonać obserwacji, jak rozwój cybertechnologii i jej zastosowania na polu walki wpisuje się w rosyjską koncepcję prowadzenia działań oraz jaki potencjał mogą stanowić wojska elektroniczne w przyszłości. Analiza treści rosyjskich i zachodnich mediów w połączeniu z reformami strukturalnymi rosyjskich Sił Zbrojnych każe sądzić, iż wojsko elektroniczne dzieli się na trzy główne płaszczyzny operacyjne: wsparcie elektroniczne mające za zadanie współpracować z innymi rodzajami wojsk, zapewniając im informacje i aktywnie wspomagać je w prowadzeniu działań militarnych, siły odpowiedzialne za prowadzenie ataków elektronicznych, a także jednostkio przeznaczeniu obronnym własnych systemów oraz zasobów informacyjnych (Ryc. 1).

Ryc. 1. Podział wojsk elektronicznych Federacji Rosyjskiej

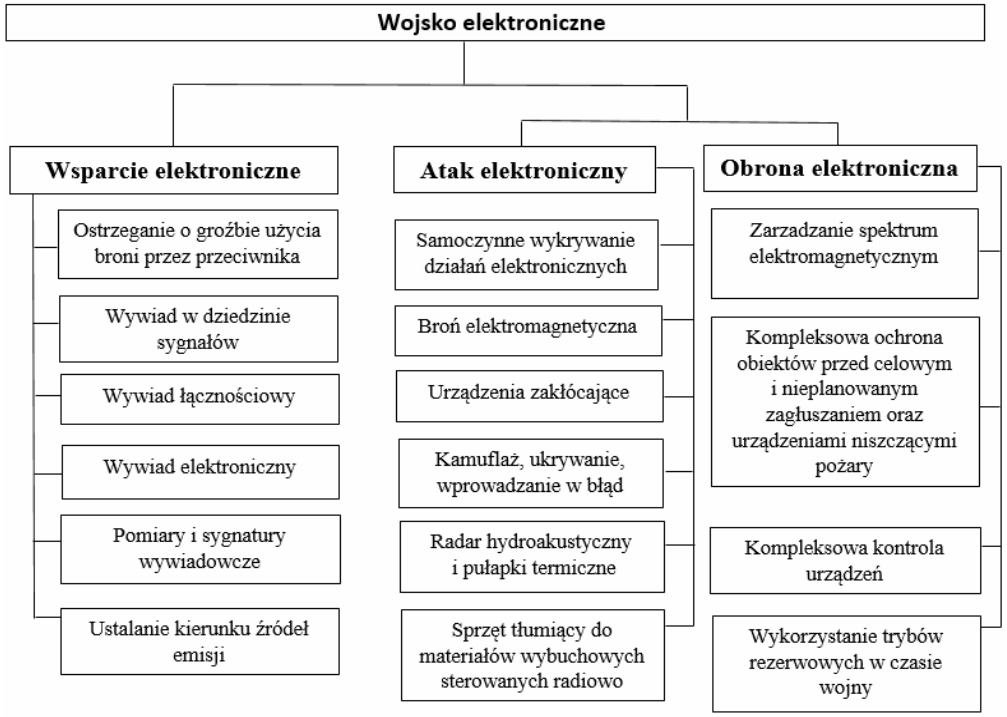

Źródło: Opracowane na podstawie: M. Shepovalenko, Boevyelazerybudushchikhvoyn (Combat lasers of futurewars), „Voyenno-PromyshlennyyKuryer" 2013, http://www.vpk-news.ru/articles/16579, (dostęp: 28.05.2021).

Głównodowodzący rosyjskich wojsk często otwarcie informują o skuteczności wykorzystywanej przez nich cybertechnologii. Minister

Obrony Federacji Rosyjskiej Sergei Shoigu w 2019 r. dla portalu *zvezdaweekly.ru* wyrażał swoje stale rosnące zaufanie do działań wojsk elektronicznych. Wskazywał on, iż komponenty cyberwojsk są w stanie m.in. stwarzać zagrożenie dla sygnałów GPS, blokować możliwość prawidłowego działania systemów nawigacyjnych wrogich sił czy też bezpośrednio powodować niszczenie amerykańskich rakiet zmieniając ich trajektorię lotu. Shoigu miał także wprost stwierdzić przed kolegium Ministerstwa Obrony, iż rosyjskie systemy wchodzące w skład wojsk elektronicznych przewyższają potencjał zagranicznych konkurentów oraz podkreślił fakt, że sprawdziły się one podczas operacji militarnych w Syrii.Za przykład może posłużyć obrona rosyjskiej bazy w Cheimim, gdzie 5 stycznia 2018 r. systemy wojsk elektronicznych odparły atak bezzałogowych statków powietrznych. Według doniesień prasy rosyjskiej, aż 6 z 13 dronów bojowych zostało zniszczonych przez siły wojsk elektronicznych. Niemniej jednak, mimo oczywistego potencjału zastosowania tejże technologii, rosyjscy decydenci zgodnie uważają, że na ten moment nie jest to wystarczająca ochrona i dla pełnego bezpieczeństwa należy zaopatrzyć bazy rosyjskie w miniaturowe pociski tzw. *hit-to-kill*, używane m.in. przez Amerykanów[10].

Wojska elektroniczne to nie tylko technologia i sprzęt, ale również, a może przede wszystkim, ludzie. Narodowy przemysł obronny niezmiennie dostarcza Siłom Zbrojnym coraz to nowszy i udoskonalany system wspierający prowadzenie działań strategicznych, lecz na tym się modernizacja nie kończy. Samo doposażanie wojsk wymaga także szkoleń teoretycznych i praktycznych. W samym 2018 r. miało miejsce nieco ponad 200 ćwiczeń specjalnych zawierających w swej treści szkolenia taktyczne oraz dowódczo-sztabowe. Przeprowadzono również 15 szkoleń brygadowych. Sierpień 2020 r. pokazał jeszcze większe pod względem liczebności ćwiczenia wojsk elektronicznych. Celem tychże manewrów było testowanie potencjału wojsk elektronicznych w przeciwstawianiu się masowym atakom rakietowym i penetrowaniu systemów obrony powietrznej wrogich sił[11].

Od kiedy Kreml zainicjował reformę oraz modernizację sił zbrojnych w 2008 r., niektórzy rosyjscy stratedzy wojskowi zwrócili

[10]R. McDermott, *Russia's Electronic Warfare Capabilities as a Threat to GPS*, 2021, https://jamestown.org/program/russias-electronic-warfare-capabilities-as-a-threat-to-gps/, (dostęp:28.05.2021).

[11] P. Smith, *Russian Electronic Warfare: A Growing Threat to U.S. Battlefield Supremacy*, American Security Project, 2020, s. 4-5, https://www.americansecurityproject.org/wp-content/uploads/2020/04/Ref-0236-Russian-Electronic-Warfare.pdf (dostęp: 28.05.2021).

uwagę na potrzebę rozwoju sił i środków odpowiedzialnych za prowadzenie wojny sieciocentrycznej, która określana była mianem „mnożnika sił" i sposobem na przeprowadzenie daleko idących i fundamentalnych zmian w funkcjonowaniu wojska. Za szczególnie istotne uznano przekształcenie struktur dowodzenia i kontroli w taki sposób, aby zostały one zautomatyzowane we wszystkich rodzajach Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Co więcej, rząd w Moskwie dążył do zmian w samym prowadzeniu wojny. Decyzje spowodowały później szereg zmian w strukturach wojskowych i politycznych, a także podjęto działania zmierzające do bardziej otwartego patrzenia na zupełnie nowe, alternatywne koncepcje wykorzystania cyberprzestrzeni oraz informacji do realizacji zamierzonych celów[12].

Rosyjscy politycy i wysoko postawieni dowódcy podkreślają, że samo użycie i inwestowanie w potencjał wojsk elektronicznych nie powinno nikogo dziwić, gdyż jest on relatywnie tanim oraz zaskakująco łatwym sposobem na paraliżowanie funkcjonowania chociażby radarów, systemów nawigacyjnych czy ogromu innych wrogich systemów, ale przede wszystkim są doskonałym środkiem do obrony własnych identycznych systemów przed kontratakami. Podkreślić również należy szereg innych okoliczności, które sprzyjają zastosowaniu tego typu działań: wykorzystywanie sił i środków walki elektronicznej, jako narzędzia arsenału asymetrycznego, daje w prosty sposób możliwość zniwelowania przewagi wroga wynikającej z posiadania wysoce zaawansowanej technologii oraz systemów komputerowych. Prowadzi to do prostej konkluzji, że rozwój wojsk elektronicznych jest jednym z priorytetów dla strony rosyjskiej i spodziewać się należy, iż będą one finansowane i rozwijane w przyszłości[13].

Konkluzje

Federacja Rosyjska poczyniła nadzwyczajne postępy we wdrażaniu nowych form prowadzenia działań wojennych w ostatnich latach. Eksperymentowanie z potencjałem sieciocentrycznym i

[12] R. N. McDermott, *Report: Russia's Electromagnetic Warfare Capabilities to 2025. Chellenging NATO in the Electromagnetic Spectrum*, 2017, s. 3-4, https://euagenda.eu/upload/publications/untitled-135826-ea.pdf (dostęp: 28.05.2021).

[13] O. Bozhyeva, , *"Festival' 'novayavoyna'" (Festival "New War"), Moskovskiy Komsomolets*, 2009, http://www.mk.ru/editions/daily/article/2009/10/08/364473-festival-novaya-voyna.html, tł. za: R. N. McDermott, *Russian Perspective on Network-Centric Warfare: The Key Aims of Serdyukov's Reform*, 2018, s. 13, https://community.apan.org/wg/tradoc-g2/fmso/m/fmso-monographs/252646.

elektronicznym, wykorzystywanie cybertechnologii do przejmowania kontroli nad zasobami informacyjnymi czy destabilizowanie działalności operacyjno-strategicznej przeciwnika to tylko niektóre z nowotworzonego arsenału rosyjskiego. Udoskonalanie zdolności wojsk elektronicznych jest stale obserwowane i należy spodziewać się, że ta tendencja pozostanie niezmienna w najbliższych latach, głównie dlatego, iż odgrywają one ważną rolę w ustanawianiu „wzmacniacza" i „mnożnika siły". Dowód tego stanowią doświadczenia wojsk rosyjskich na Ukrainie i w Syrii w ciągu ostatnich kilku lat, gdzie siły i środki wojsk elektronicznych zdają się być nieodzowne w prowadzeniu konfliktów zbrojnych. Kreml postrzega informacyjny wymiar walki jako słabość wrogich państw (np. USA) i sojuszy (jak chociażby NATO).Działalność putinowskiej Rosji w domenie informacyjnej nie jest stała lecz zmienna i sprawnie się rozwijająca. Imperializm rosyjski wymaga stworzenia środków pozwalających Rosji konkurować z innymi światowymi hegemonami. Zdecydowanie się na stosowanie narzędzi wojny informacyjnej wynika ze słabego względem innych podmiotów międzynarodowych potencjału sił konwencjonalnych. Aktywność i dominacja Rosjan w tej sferze nie daje jednak podstaw by sądzić, iż obecnie jest to filar arsenału zbrojnego Federacji Rosyjskiej. Sukcesywne rozwijanie cybertechnologii może sprawić, iż ideologiczny spadkobierca ZSRR będzie w przyszłości stanowił poważne zagrożenie dla innych państw.

Rosja włączyła ataki cybernetyczne i operacje informacyjne do sfery wojny informacyjnej. Wojna nowego typu nabiera coraz to większego znaczenia jako strategia wygrywania konfliktu, która pozwala uniknąć bezpośredniego oskarżenia o prowadzenie działań zbrojnych przez organizacje ponadnarodowe, skutecznie powstrzymując przeciwnika przed prowadzeniem własnych działań oraz minimalizując wydatki, co jest kluczowe z perspektywy Rosji. Politycy rosyjscy zdają się dostrzegać mnogość korzyści płynących z prowadzenia operacji asymetrycznych. Działania te jawią się jako reakcja na wojnę polityczną i informacyjną prowadzoną przeciwko Federacji Rosyjskiej.

Same instrumenty wykorzystywane przez Rosjan nie są nowe, lecz co warto podkreślić, ich kombinacja i metoda wykorzystania w znaczący sposób odbiega od zachodniego myślenia i praktyki. Rosyjska strategia i operacje w dziedzinie wojny informacyjnej i cybernetycznej nadal wprawiają w zakłopotanie zachodnie rządy i opinię publiczną, która nie opracowała jeszcze strategii, za pomocą której mogłaby przeciwstawić się Rosji. Ale

ponieważ Rosja już zaangażowała swoich przeciwników w wojnę informacyjną, muszą oni starać się ją zrozumieć dla dobra własnego bezpieczeństwa.

Literatura

Banasik, M., Panek, B., 2018. *Zagrożenia dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego płynące ze strony Federacji Rosyjskiej (cz. I),* Bezpieczeństwo zintegrowane współczesnej Polski, A. Stępień, R. Stawicki (red.), Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Łódź-Warszawa.

Brangetto, P., Veenendaal, M. A., 2016. *Influence Cyber Operations: The Use of Cyberattacks in Support of Influence Operations*, NATO CCD COE Publications, Tallin.

Chekinov, S.G., Bogdanov, S.A., 2015. *Прогнози рование характера и содержания войнбудущего: проблемы и суждения" (Forecasting the nature and content of wars of the future: problems and assessments),* Voennaya Mysl, nr 10.

Giles, K., 2016. *Handbook of Russian Information Warfare*, NATO Defense College, Rome.

House, C., Seaboyer, A., Giles, K., 2019. *The Russian Information Warfare Construct*, Royal Military College of Canada.

Protasowicki, I., 2018. *Rola szkodliwego oprogramowania w geopolityce*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 85-94.

Slipchenko, V., Gareev, M., 2007. *Future War*, Foreign Military Studies Office.

Smith, D.J., 2012. *How Russia Harnesses Cyberwarfare*, Defense Dossier. American Foreign Policy Council, 4.

Soroka, P., 2016. *Rola nowoczesnych technologii w wyścigu zbrojeń*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 77-86.

Sykulski, L., 2019. *Diffused war as a kind of non-linear war*, Przegląd Geopolityczny, 29, s. 137-146.

Sykulski, L., 2021. *Teoria gier refleksyjnych jako metoda analizy walki informacyjnej*, Przegląd Geopolityczny, 37, s. 58-74.

Świątkowska, J., 2017. *Walka z cyberzagrożeniami jako wyzwanie stojące przed globalnym bezpieczeństwem*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 162-177.

Wilczyński, P.L., 2013. *Sektor zbrojeniowy jako czynnik rozwoju gospodarki opartej na wiedzy*, Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, 21, s. 133-156.

Zalewski, J., Dzierżyński, D.G., 2019. *Wojna informacyjna w odbudowie rosyjskiej mocarstwowości*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa.

Use of cybertechnology by Russia in information warfare

The development of modern technologies has fundamentally changed the face and perception of information warfare. The emergence and development of cyberspace as a platform for the rapid circulation of information has provided an extraordinary opportunity to use it in the conduct of military operations. The information warfare itself is primarily intended to influence the opponent in a way desired by a given side, to induce in him the reactions expected by the aggressor. The use of means and forces of the new kind of warfare is not focused on their destructive nature, but comes down to disrupting the flow of information, blocking access to information systems and networks in order to deprive the enemy of control over its own information resources. A state in a particular way using cybertechnology is the Russian Federation. The purpose of the study is an attempt to formulate answers to the following questions: why is Vladimir Putin's Russia developing tools of information warfare? Why are they worth developing? How, unlike Western countries, does Russia understand information warfare? How does the Russian Federation use cybertechnology to conduct operational and strategic activities? Understanding the direction of transformation of the modern battlefield indicates the need to anticipate and prepare for new types of warfare that may occur in the future.

Key words: information warfare, cyber technology, Russian Federation, information, information security.

Wiśniewski, S., 2021. *Sektor naftowo-gazowy Uzbekistanu jako przedmiot rosyjsko-chińskiej rywalizacji*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 132-147.

Szymon WIŚNIEWSKI
Instytut Prawa Wschodniego im. Gabriela Szerszeniewicza w Warszawie

SEKTOR NAFTOWO-GAZOWY UZBEKISTANU JAKO PRZEDMIOT ROSYJSKO-CHIŃSKIEJ RYWALIZACJI

Abstrakt:

Ze względu, uwarunkowania historyczne, strategiczne położenie geograficzne oraz znaczne zasoby surowców energetycznych, w szczególności gazu ziemnego, ropy naftowej oraz uranu, Uzbekistan odgrywa istotną rolę w regionalnej polityce międzynarodowej. Państwami chcącymi rozszerzyć swoją strefę wpływów na terytorium Uzbekistanu są przede wszystkim Rosja oraz Chiny, które podejmują szereg działań zmierzających do budowy swojej pozycji na rynku wewnętrznym państwa. Proces dążenia do rozszerzenia strefy wpływów można zaobserwować m.in. w przemyśle energetycznym Uzbekistanu. Celem artykułu jest przedstawienie rosyjsko-chińskiej rywalizacji w sektorze naftowo-gazowym, która z jednej strony charakteryzuje się rosyjską obroną strefy wpływów w byłej republice radzieckiej, z drugiej zaś chińską ekspansją gospodarczą realizowaną w ramach projektu Nowego Jedwabnego Szlaku. W artykule przeanalizowano uwarunkowania geograficzne oraz energetyczne państwa, dokonano charakterystyki sektora naftowo-gazowego, a także ukazano działalność czołowych rosyjskich i chińskich koncernów, które mają olbrzymi wpływ na funkcjonowanie sektora energetycznego Uzbekistanu.

Słowa kluczowe: energetyka, sektor naftowo-gazowy, Uzbekistan, Rosja, Chiny, rywalizacja

Geopolityczny kontekst rozwoju uzbeckiej energetyki

Republika Uzbekistanu jest jednym z państw powstałych na obszarze Turkiestanu Zachodniego (nazywanego dawniej Radziecką Azją Środkową) w związku z rozpadem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, do którego doszło 26 grudnia 1991 roku. Tłumione przez dekady dążenia niepodległościowe dały o sobie znać już 24 marca 1990 roku. Podczas spotkania Rady Najwyższej Uzbeckiej SSR podjęto decyzję o powołaniu urzędu Prezydenta Republiki, którym został Islom Karimow (Saidov, Wojtaszczyk 2001, s. 129). 20 czerwca uchwalono *Deklarację*

Suwerenności, zgodnie z którą Rada Najwyższa: „*w oparciu o historyczne doświadczenia budowania państwa i ugruntowane tradycje narodu uzbeckiego, zapewnienie każdemu narodowi prawa do samostanowienia, w imię nadrzędnego celu, jakim jest zapewnienie każdemu prawa do godnego życia, głęboko świadomi historycznej odpowiedzialności za losy ludów Uzbekistanu, w oparciu o międzynarodowe normy prawne, uniwersalne wartości ludzkie i zasady demokracji, proklamuje suwerenność państwową Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej*"[1]. 31 sierpnia Rada Najwyższa Uzbeckiej SSR przyjęła postanowienie „*O ogłoszeniu niepodległości państwowej Republiki Uzbekistanu*" oraz ustawę „*O podstawach niepodległości państwowej Republiki Uzbekistan*" (*Закон Республики Узбекистан об основах государственной независимости Республики Узбекистан*)[2]. 30 września Uzbecką SSR przemianowano na Republikę Uzbekistanu *(Закон Республики Узбекистан о внесении изменении в Конституцию Узбекской ССР)*[3].

Terytorium Uzbekistanu obejmuje 447 tys. km^2, z czego najwięcej przypada na pustynne i półsuche obszary Kyzył Kum, powiększone w ciągu ostatniego półwiecza na skutek jednej z największych katastrof ekologicznych, jaką było wyschnięcie dawnego „Morza" Aralskiego (Wilczyński 2021, s. 178-181). Państwo to jest jednym z dwóch na świecie – obok Liechtensteinu – określanym jako podwójnie śródlądowe (w ten sposób klasyfikowane są podmioty które zarówno same, jak i państwa z nimi graniczące nie posiadają dostępu do morza) (Okuniew 2021). Mimo tych niekorzystnych okoliczności jest to najludniejszy (34 mln) i najsilniejszy gospodarczo kraj Turkiestanu. Oprócz jałowych pustyń jego obszar obejmuje bowiem zachodnie odgałęzienia gór TienSzan wraz z większą częścią otoczonej przez nie żyznej Kotliny Fergańskiej, a także rozległe tereny podgórskie nawadniane przez zasilane górskimi lodowcami dopływy Amu-darii i Syr-darii. Uzbekistan obejmuje więc największą część tych obszarów Turkiestanu, które od tysiącleci przyciągały osadnictwo. Tu rozkwitały w przeszłości handlowe miasta takie jak Samarkanda, Buchara, Chiwa, stanowiące ważny punkt na Jedwabnym Szlaku łączącym wschód i zachód kontynentu Eurazji. Gospodarczym centrum republiki jest liczący ponad 2,5 mln

[1] *Декларация о Суверенитете, принята на второй сессии Верховного Совета Узбекской Советской Социалистической Республики 20 июня 1990 года*, https://lex.uz/docs/185389, [dostęp: 23.07.2021 r.].
[2] https://www.lex.uz/acts/127879
[3] https://lex.uz/docs/139924?query=undefined [dostęp: 23.07.2021 r.].

mieszkańców Taszkient, położony w podgórskiej lokalizacji na północy kraju, w pobliżu granicy z Kazachstanem.

Z punktu widzenia charakterystyki warunków przyrodniczych terytorium Uzbekistanu możemy podzielić na trzy obszary: pierwszy stanowi strefa pustynno-stepowa, która zajmuje 60 procent powierzchni państwa, głównie część centralną oraz zachodnią. Drugi obszar, najważniejszy z gospodarczego punktu widzenia, to żyzne, sztucznie nawadniane doliny położone wzdłuż Amu-darii (i jej dopływów: Surchan-daria, Zerawszan) i Syr-darii (i dopływu Czirczik) oraz otoczona górami Kotlina Fergańska. Trzecia strefa to tereny górskie na wschodzie kraju – pasmo Tien-Szan oraz Góry Turkiestańskie, Zerawszańskie, oraz Hissarskie z kulminacją Khazret Sultan (uzb. Hazrati Sulton) znajdującą się na granicy z Tadżykistanem (4643 m n.p.m.; do 1991 roku był to szczyt im. XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego). Pustynne i półpustynne obszary zajmujące równinną część Uzbekistanu stanowią część Niziny Turańskiej, zajmującej większość południowej części Zachodniego Turkiestanu, między Morzem Kaspijskim a Tien-Szanem i Pamirem. Jak zauważa Leszek Sykulski (2009, s. 106-107): „*Współcześnie Nizina Turańska jako element geopolitycznego regionu Azji Centralnej odgrywa dużą rolę w rozgrywce między regionalnymi i globalnymi mocarstwami, które toczą „nową wielką grę" o panowanie nad tym regionem. Oprócz państw regionu* […] *w rozgrywce tej uczestniczą przede wszystkim Rosja, Chiny, Stany Zjednoczone, Iran, Turcja, Pakistan, Indie i Unia Europejska. Jednym z najważniejszych elementów rozgrywki o wpływy w Azji Centralnej, na Nizinie Turańskiej i w basenie Morza Kaspijskiego jest chęć kontroli nad wydobyciem i przesyłem ropy naftowej i gazu ziemnego* (…) *Hydrograficzna zwartość, strategiczne usytuowanie* (…) *duże zasoby demograficzne i surowcowe (zwłaszcza ropa i gaz) czynią z Niziny Turańskiej bardzo istotny geopolityczny element Azji Centralnej i całego zlewiska bezodpływowego*".

Uzbekistan bogaty jest w złoża surowców energetycznych, w szczególności gazu ziemnego, ropy naftowej oraz uranu. Według szacunków Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) zasoby gazu ziemnego wynoszą 1,564 bln m^3, a ropy naftowej 594 mln baryłek[4]. W 2020 roku wydobycie gazu ziemnego w Uzbekistanie

[4] *Uzbekistan energy profile. Report extract. Energy security*, https://www.iea.org/reports/uzbekistan-energy-profile/energy-security, [dostęp: 23.07.2021 r.]

wyniosło 49,739 mld m^3, natomiast ropy naftowej 733,6 tys. ton[5]. Główne ośrodki wydobycia zlokalizowane są w podgórskiej strefie równin, głównie w pasie przygranicznym z Turkmenią. Są to Gazli koło Buchary oraz Szurtan koło miasta Guzar (ryc. 1). Na terytorium państwa znajdują się jedne z największych na świecie zasobów uranu. Według danych Światowego Stowarzyszenia Energii Atomowej złoża Uzbekistanu zawierają ponad 130 mln ton tego pierwiastka (11 miejsce w świecie), a pod względem wielkości wydobycia państwo to zajmuje piątą pozycję (3,5 mln t)[6]. Eksploatacja prowadzona jest w dwóch wielkich kopalniach, połączonych kolejami z Navoiy, gdzie znajdują się wielkie państwowe zakłady metalurgiczne NMMC (Navoiy Mining & Metallurgy Combine, ros. Навоийский горно-металлургический комбинат), znajdujące się w pierwszej dziesiątce największych światowych dostawców uranu (a także złota). Pierwsza, największa znajduje się w Uchquduq w masywie Bokantov Toglari położonym w centrum pustyni Kyzył Kum, zaś druga zlokalizowana jest koło Nurabadu (uzb. Nurobod) znajdującego się na zachód od Samarkandy. Odbiorcą uzbeckiego uranu jest przede wszystkim Rosja, ale sytuacja ta najpewniej zmieni się, kiedy Uzbekistan zrealizuje projekt budowy elektrowni atomowej nad jeziorem Tudakul koło Buchary, zasilanym wodami powodziowymi Zerawszanu, który jest tym dopływem Amu-darii, dzięki któremu istnieją oazy Samarkandy i Buchary (Wilczyński 2021, s. 190-191). Ważnym elementem gospodarki kraju jest rolnictwo, w szczególności produkcja oraz eksport bawełny. Uzbekistan znajduje się wśród ośmiu największych światowych producentów i eksporterów bawełny.

Pomimo samowystarczalności kraju jeśli chodzi o nośniki energii, starzejąca się infrastruktura elektroenergetyczna Uzbekistanu i niedoinwestowanie sieci powodują niską wydajność i prowadzą do częstych niedoborów energii elektrycznej, odpowiadając za wysokie straty i zawodność systemu. Jednocześnie rosnący popyt krajowy i zapotrzebowanie na eksport gazu i ropy powodują presję, aby zwiększyć produkcję i przyspieszyć inwestycje w rurociągi eksportowe. Sektor energetyczny Uzbekistanu wymaga inwestycji w celu poprawy

[5] *Опубликованы данные по добыче нефти и газа в Узбекистане за 2020 год*, https://neftegaz.ru/news/dobycha/660380-opublikovany-dannye-po-dobyche-nefti-i-gaza-v-uzbekistane-za-2020-god/, [dostęp: 23.07.2021 r.].

[6] *World Uranium Mining Production*, https://www.world-nuclear.org/information-library/nuclear-fuel-cycle/mining-of-uranium/world-uranium-mining-production.aspx, [dostęp: 23.07.2021 r.].

wydajności istniejącej infrastruktury przy jednoczesnym zwiększeniu produktywności i rentowności sektora gazu ziemnego i ropy naftowej. Warto zaznaczyć, że w ostatnich latach decydenci na szeroką skalę wdrażają reformy mające na celu wzmocnienie sektora energetycznego. Problemem jednak jest niestabilna sytuacja finansowa w kraju i niewystarczająco rozwinięta technologia w zakresie efektywności energetycznej (*Eastern*..., 2015).

Charakterystyka sektora naftowo-gazowego

Sektor naftowo-gazowy pod względem wartości jest jedną z największych gałęzi gospodarki na świecie. W 2020 roku w skali globalnej wygenerował ponad 3,3 mld dolarów przychodu. Ropa naftowa i gaz ziemny – zaliczane do węglowodorów – są naturalnie występującymi substancjami w skałach skorupy ziemskiej. Powstają one w wyniku biochemicznych oraz termicznych przekształceń materii organicznej, gromadząc się w odpowiednich warunkach w skałach osadowych, takich jak piaskowiec, wapień i łupki. Sektor naftowo-gazowy dzieli się na trzy główne segmenty: *upstream, midstream* i *downstream*. Pierwszy z nich obejmuje działania w zakresie poszukiwań, rozpoznawania i wydobywania ropy naftowej oraz gazu ziemnego ze złóż lądowych oraz podmorskich. Segment wydobywczy charakteryzuje się wysokim ryzykiem, wysokim kapitałem inwestycyjnym, wydłużonym czasem trwania ze względu na czas potrzebny na zlokalizowanie złóż i dokonanie odwiertów oraz zaawansowaną technologią działania. Segmentem *midstream* zajmują się przedsiębiorstwa transportowe. To one są odpowiedzialne za przekazywanie wydobytych surowców do rafinerii w celu przetworzenia ropy i gazu. Ich działalność koncentruje się na spedycji, żegludze, transporcie samochodowym i kolejowym, przesyłem rurociągowym, a także magazynowaniem surowców. Cechą charakterystyczną *midstream* jest niskie ryzyko kapitałowe. Do ostatniego segmentu określanego jako *downstream* należą przedsiębiorstwa zajmujące się usuwaniem zanieczyszczeń z surowców i przekształcaniem ich w produkty powszechnego użytku, takie jak benzyna, paliwo lotnicze czy olej opałowy[7].

Doświadczenie Uzbekistanu w zakresie produkcji ropy naftowej sięga ponad stu lat. Wydobycie tego surowca na skalę przemysłową

[7] IBIS World, *Global Biggest Industries by Revenue in 2020*, http://azxywu.live/global/industry-trends/biggest-industries-by-revenue/, [dostęp: 21.08.2021 r.]

rozpoczęło się w 1885 roku. Wówczas ropa naftowa została wydobyta z dwóch studni w miejscowości Chimyon w Kotlinie Fergańskiej u podnóży Gór Ałajskich (na pd.-zach. od Fergany w pobliżu granicy z Kirgizją). W 1900 roku rozpoczęły się prace poszukiwawcze, ale dopiero cztery lata później na ropę natrafiono na głębokości ponad 270 metrów. W 1906 roku we wsi Wannowskij[8] (ob. Hamza na zach. od Fergany) wybudowana została działająca okresowo rafineria ropy naftowej, którą w 1907 kupiło Towarzystwo Produkcji Naftowej Braci Nobel (Новиский, Кузьмин, Иванов 2017, s. 76). Ropę z miejsca wydobycia przywożono transportem konnym. Głównymi produktami wytwarzanymi w procesie przetwarzania surowca była nafta oświetleniowa oraz olej opałowy. Rozpoczęcie wytwarzania benzyny datowane jest na lata 1915-1916, kiedy w regionie pojawiły się pierwsze samochody z silnikami o spalaniu wewnętrznym. Przetworzoną ropę naftową eksportowano za pomocą kolei do Chin i Afganistanu. W 1908 roku do użytku oddany został rurociąg naftowy Chimyon – Wannowskij. Warto zaznaczyć, że w 1940 roku, kiedy zakład posiadał już własne laboratorium, a proces technologiczny uległ poprawie, roczna zdolność produkcyjna rafinerii wynosiła 176 tys. ton[9].

Wydobycie gazu po raz pierwszy na terytorium Uzbekistanu datowane jest na rok 1953 na polu gazowym Setalan-Tepe na pustyni Kyzył-kum. Należy także zwrócić uwagę na rozpoczęcie eksploatacji surowca ze złoża gazlińskiego w 1962 roku, gdyż dzięki temu w ZSRR zbudowano transkontynentalne gazociągi: Buchara – Ural oraz Azja Centralna – Centrum. W 1972 roku w wilajecie kaszakadaryjskim w mieście Mubarek zbudowano jeden z największych na świecie zakładów przetwarzających gaz (zmodernizowany i rozbudowany przez spółkę Uzbekneftegaz w 2020), natomiast w 1980 roku uruchomiono zakład przy polu gazowym Szurtan (ryc. 1).

Nowy etap dla sektora naftowo-gazowego Uzbekistanu rozpoczął się wraz z uzyskaniem przez państwo niepodległości w 1991 roku. Od tego momentu decydenci zaczynają przywiązywać wagę do wieloaspektowego rozwoju tej gałęzi przemysłu. Reformy gospodarcze zapoczątkowane w 1992 roku miały na celu przekształcenie centralnie sterowanego modelu gospodarczego odziedziczonego po Związku Radzieckim w kierunku gospodarki cechującej się większą

[8] Nazwa wsi pochodzi od nazwiska rosyjskiego generała i ministra obrony Piotra Wannowskiego.
[9] *История Общества*, https://www.ung.uz/about/history, [dostęp: 22.07.2021 r.].

konkurencyjnością. Przekształcenia przeprowadzone przez pierwszego prezydenta Uzbekistanu Isloma Karimowa miały na celu wzrost wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego w celu osiągnięcia energetycznej niezależności państwa, ulepszenie procesów technologicznych przerobu węglowodorów, poprawę jakości produktów, gromadzenie zapasów ropy naftowej i gazu ziemnego przez odkrywanie nowych złóż, co miało zwiększyć bazę surowcową państwa.

Ryc. 1. Gazonośne obszary południowego Uzbekistanu

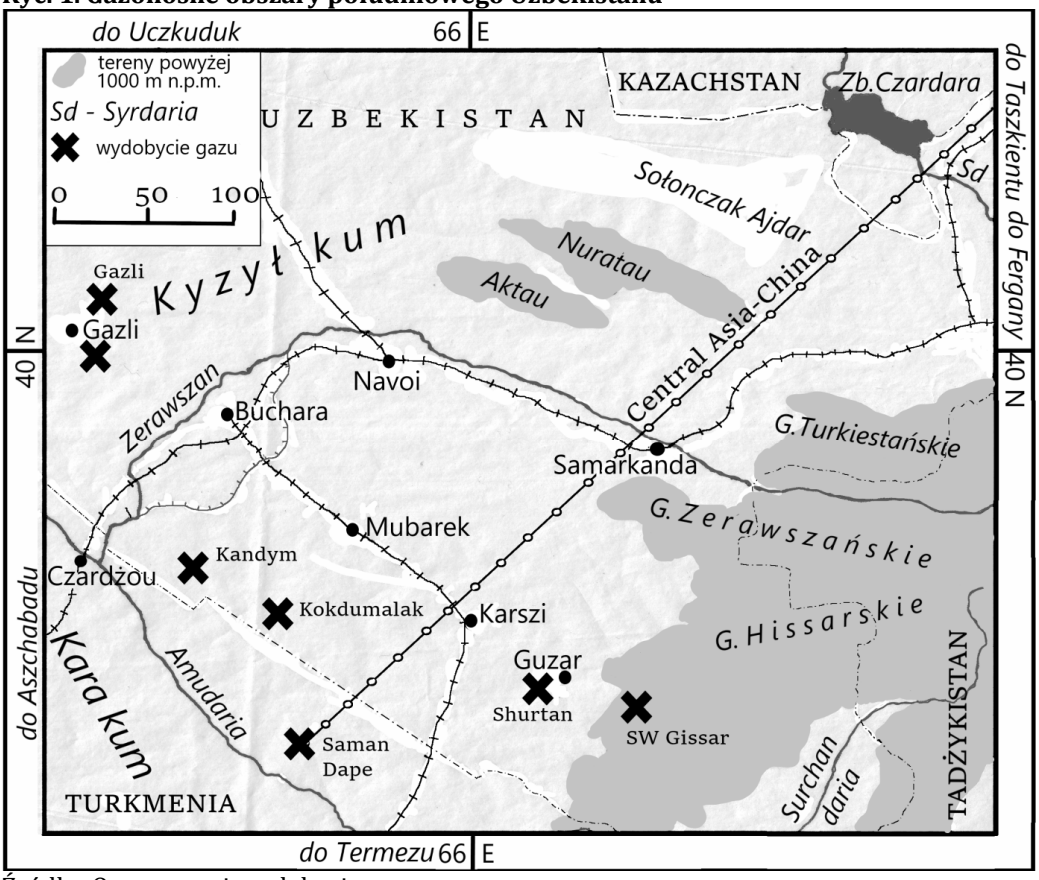

Źródło: Opracowanie redakcyjne

Pierwszym etapem przeprowadzenia reform gospodarczych w sektorze naftowo-gazowym było utworzenie państwowego przedsiębiorstwa – Uzbekneftegazu, które na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat funkcjonowało w różnych formach prawnych. 3 maja 1992 roku prezydent Karimow podpisał dekret „O utworzeniu Uzbeckiego Państwowego Koncernu Przemysłu Naftowego i Gazowego

„Uzbekneftegaz". 23 grudnia 1992 roku został wydany kolejny dekret – *„O przekształceniu Uzbeckiego Państwowego Koncernu Przemysłu Naftowego i Gazowego w Narodową Korporację Przemysłu Naftowego i Gazowego Uzbekneftegaz*". Natomiast 11 grudnia Islom Karimow podpisał dekret *„O przekształceniu Narodowej Korporacji Przemysłu Naftowego i Gazowego Uzbekneftegaz w Narodową Spółkę Holdingową Uzbekneftegaz*. Tego samego dnia w życie weszło postanowienie Rady Ministrów Republiki Uzbekistan nr 523 *„O organizacji i działalności Narodowej Spółki Holdingowej Uzbekneftegaz*". Przedsiębiorstwo zajmuje się poszukiwaniem, wydobywaniem, transportem, magazynowaniem, przerobem oraz sprzedażą ropy naftowej i gazu ziemnego.

Gaz ziemny i ropa naftowa odgrywają nie tylko istotną rolę w rozwoju gospodarczym kraju, lecz także stanowią ważny komponent bezpieczeństwa państwa i niezależności energetycznej. W przeciwieństwie do Turkmenii i Kazachstanu, Taszkient nie kładzie dużego nacisku na eksport surowców energetycznych, natomiast duża ich część przeznaczana jest na zaspokojenie wewnętrznego zapotrzebowania. W związku z tym Uzbekistan dysponuje dość znaczną infrastrukturą przesyłową o łącznej długości gazociągów przekraczającej 13 tys. km, natomiast przepustowość systemu przesyłowego wynosi 55 mld m^3 rocznie[10]. Sieć transportowa obejmuje wszystkie regionu kraju, a także łączy Uzbekistan z państwami sąsiadującymi. System gazociągów Azja Centralna – Centrum został oddany do użytku w 1969 roku. Główny system tras biegnie od Turkmenii przez Uzbekistan i Kazachstan do Rosji. To właśnie ten rurociąg, przebiegający z Turkmenii przez okolice Chiwy, służy Uzbekistanowi do eksportu gazu w kierunku rosyjskim. Kolejnym energetycznym połączeniem infrastrukturalnym przechodzącym przez terytorium Uzbekistanu jest gazociąg Azja Centralna – Chiny, który składa się z trzech równoległych nitek (A, B oraz C), a także nieukończonej jeszcze nitki D. Po jej wybudowaniu zdolność przepustowa gazociągu osiągnie 40 mln m^3 rocznie. Gazociąg rozpoczyna swój bieg na polu gazowym Saman Dape koło turkmeńskiego miasta Gedaym, następnie przechodzi przez terytorium Uzbekistanu (uzbecki odcinek liczy 525 km), Kazachstanu, a kończy swój bieg w prowincji Sinciang w Chinach (przejście graniczne Horgos SUAR). Gazociąg Buchara-Taszkent-Biszkek-Ałmaty dostarcza gaz do Kirgizji i

[10] R. Ibrahimov, *The current situation and future of the oil and gas sector in Uzbekistan*, https://cabar.asia/en/rovshan-ibrahimov-the-current-situation-and-future-of-the-oil-and-gas-sector-in-uzbekistan, [dostęp: 30.07.2021 r.].

południowej części Kazachstanu, natomiast rurociąg Buchara-Ural biegnie z Uzbekistanu przez Kazachstan do Rosji. Przemysł naftowo-gazowy odpowiada za około 16% PKB Uzbekistanu, a także stanowi ponad 20% dochodów budżetu (Бенашвили 2020, s. 53).

W sektorze naftowo-gazowym Uzbekistanu funkcjonuje około 30 przedsiębiorstw przemysłowych, które wytwarzają takie produkty jak benzyna, olej napędowy, olej opałowy, bitumiczny, paliwo lotnicze. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich. W 1997 roku działalność rozpoczęła Bucharska Rafineria Naftowa, która została zbudowana przez konsorcjum japońsko-francuskie. W 1999 roku przy pomocy amerykańskiego przedsiębiorstwa BSI Industries uruchomiony został podziemny magazyn gazu w Xo'jaobod, na wschodzie Kotliny Fergańskiej, w pobliżu przejścia granicznego między Andiżan a kirgiskim Osz. Natomiast budowa gazowo-chemicznego kompleksu Szurtan została zakończona w 2001 roku. Zakład został wybudowany przez konsorcjum amerykańsko-japońsko-włoskie. Ważną inwestycją dla rozwoju sektora było wybudowanie i uruchomienie w 1997 roku tłoczni z agregatami na polu gazowym Kokdumalak (na pd. od Buchary, tuż przy granicy z Turkmenią) przy udziale firm z USA oraz Japonii. Natomiast w 2000 roku w celu zwiększenia produkcji produktów naftowych przy współpracy z japońskimi przedsiębiorstwami zrekonstruowano rafinerię fergańską. Polityka inwestycyjna sektora naftowo-gazowego Uzbekistanu ma na celu przede wszystkim przyciąganie inwestycji zagranicznych o wysokich technologiach w celu dywersyfikacji przemysłu i zapewnienia dokładnego przerobu zasobów ropy i gazu.

Między Rosją a Chinami

Środkowe obszary kontynentu eurazjatyckiego, od Morza Kaspijskiego po Tybet i Chiny Właściwe, zamieszkane są w większości przez ludy tureckie wyznające islam. Stąd też od wieków nazywane były Turkiestanem. W ciągu ostatnich wieków te stosunkowo rzadko zaludnione terytoria stały się obszarem ekspansji Chińczyków, którzy włączyli do swojego cesarstwa Turkiestan Wschodni, nadając mu nazwę Sinkiangu Ujgurskiego, posiadającego obecnie status regionu autonomicznego ChRL. Turkiestan Zachodni został natomiast zajęty w XVIII i XIX wieku przez Rosjan i w okresie sowieckim zostały tam ustanowione republiki związkowe[11]. Uzbekistan był jedną z nich.

[11] Stosunki rosyjsko-chińskie i sytuację geopolityczną w Turkiestanie doskonale ilustruje relacja generała armii carskiej Bronisława Grąbczewskiego, który w 1885 roku prowadził

Ustanowienie granicy rosyjsko-chińskiej przebiegającej głównie przez tereny wysokogórskie, na trwałe podzieliło Turkiestan na dwie części – rosyjską i chińską, oddzielając Ujgurów zamieszkujących wschód regionu od Kazachów, Kirgizów i Uzbeków z obszarów po zachodniej stronie Tien-Szanu. Jak się okazuje, ustanowienie granicy nie zakończyło odwiecznej rywalizacji rosyjsko-chińskiej w regionie. Rywalizacja ta wygasła nieco w końcu XIX wieku i w pierwszej połowie wieku XX, co było wynikiem słabości ekonomicznej i politycznej Chin. Obecnie rozgorzała ona na nowo, przy czym tym razem konkurentom nie chodzi już o przebieg granicy, ale o kontrolę nad bogatymi zasobami surowców odkrytych na obszarze Turkiestanu Zachodniego (Kłaczyński 2016). Bogactwa mineralne w obfitości znajdują się także na obszarze Uzbekistanu. W odróżnieniu od innych krajów byłego ZSRR położonych w Turkiestanie, Uzbekistan nie przeznacza dużych ilości węglowodorów na eksport. Powodem takiego stanu rzeczy jest duże energetyczne zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym. Według najnowszego raportu *BP Statistical Review of World Energy*, w 2020 roku produkcja gazu ziemnego w Uzbekistanie wyniosła 47,1 mld m^3, natomiast konsumpcja 43 mld m^3.[12] Uzbekistan eksportuje swój gaz ziemny do Rosji, Kazachstanu, Kirgizji, Tadżykistanu i Chin. W 2018 roku eksport błękitnego paliwa wyniósł 15 mld m^3, z czego 8 mld m^3 do Chin, 4,5 mld m^3 do Rosji, 2,5 mld m^3 do Kazachstanu i 500–550 mln m^3 do innych państw Azji (Gacek 2013).

Od 2000 roku w sektorze energetycznym Uzbekistanu aktywną działalność zaczęły rozwijać dwa rosyjskie przedsiębiorstwa – Lukoil i Gazprom. Od tego momentu rozpoczęto również negocjacje z uzbeckim rządem w sprawie zawarcia umowy o podziale produkcji (PSA – Production Sharing Agreement), która określać miała zasady wydobycia surowców oraz ich podział. W 2004 roku podpisano porozumienie na zagospodarowanie trzech złóż gazowych: Kandym, Chauzak i Szady, położonych w wilajecie bucharskim, niedaleko granicy z Turkmenią (ryc. 1). Rosyjskiej spółce przypadło 90 procent udziałów, natomiast Uzbekneftegazowi 10 procent. Umowa wygasa w 2046 roku[13].

---

inspekcję granicy, zapuszczając się na obszary po jej wschodniej stronie (Grąbczewski 1924).

[12] *Statistical Review of World Energy 2021, 70th edition*, https://www.bp.com/content/dam/bp/business-sites/en/global/corporate/pdfs/energy-economics/statistical-review/bp-stats-review-2021-full-report.pdf, [dostęp: 25.08.2021 r.].

[13] *Кандым-Хаузак-Шады*, https://lukoil.ru/Business/Upstream/KeyProjects/Kandym-Khauzak-Shady, [dostęp: 30.07.2021 r.].

Intensyfikacja działalności Lukoil nastąpiła w 2007 roku, kiedy to podpisane zostało kolejne porozumienie o podziale produkcji. Tym razem dotyczyło ono działalności na polu gazowym Gissar zlokalizowanym w wilajecie kaszkadaryjskim, w okolicach miasta Dehkanabad. Koncesjonowany obszar obejmuje siedem złóż. Umowa przestanie obowiązywać strony w 2043 roku. Dzięki przedstawionym wyżej projektom rosyjska spółka jest obecnie największym międzynarodowym operatorem sektora naftowo-gazowego w Uzbekistanie, który w najbliższej dekadzie ma odpowiadać za trzydzieści procent wydobycia gazu ziemnego w kraju (Pirani 2019). Gazprom natomiast prowadzi działalność w Uzbekistanie w dwóch sferach – w zakresie wydobycia oraz transportu węglowodorów. W grudniu 2002 roku podpisanie zostało porozumienie o strategicznej współpracy w sektorze gazowym między Uzbekneftegazem a rosyjskim przedsiębiorstwem. Umowa przewiduje długoterminowy zakup uzbeckiego gazu, udział Gazpromu w projektach wydobywczych oraz rozwój infrastruktury energetycznej w Uzbekistanie. W 2005 roku rosyjska spółka podpisała umowę z UzTransGazem w sprawie transportu błękitnego paliwa na lata 2006-2010 rurociągiem Azja Centralna – Centrum oraz Buchara – Ural. W 2017 roku przy obecności prezydenta Uzbekistanu Szawkata Mirzijojewa oraz prezydenta Rosji Władimira Putina podpisana została pięcioletnia umowa między Gazpromem a Uzbekistanem o zakupie 4 mld m^3 uzbeckiego gazu rocznie. Umowa weszła w życie w 2018 roku. W zakresie eksploracji i eksploatacji Gazprom rozpoczął działalność w Uzbekistanie w 2004 roku, kiedy rosyjski koncern i Uzbekneftegaz podpisały PSA w sprawie odbudowy i dalszego zagospodarowania złoża kondensatu gazowego Szachpachty na okres 15 lat (to wielkie złoże znajduje się w niemal bezludnej, pustynnej południowo-zachodniej części kraju, na północy Zapadliska Assake Audan położonego w obrębie płaskowyżu Ustiurt, po południowej stronie grzbietu zwanego Uwał Karabaur). W maju 2018 roku przedłużono porozumienie do 2024 roku[14]. Gazprom realizuje także szereg projektów dotyczących poszukiwania węglowodorów na wspomnianym płaskowyżu Ustiurt. Porozumienie zawarte pomiędzy Uzbekneftegazem a rosyjskim przedsiębiorstwem w sprawie podstawowych zasad prowadzenia badań geologicznych zostało podpisane w styczniu 2006 r. W grudniu tego samego roku Gazpromowi

[14] *Проект «Шахпахты»,* https://international.gazprom.ru/tekhnologii/uzbekistan/proekt-shakhpakhty/, [dostęp: 18.08.2021 r.].

wydana została licencja na użytkowanie gruntów do poszukiwań geologicznych w 7 blokach inwestycyjnych. W maju 2009 roku na płaskowyżu Ustiurt odkryto złoże gazu ziemnego Dżel (Pirani 2019). W 2018 roku Gazprom podpisał z Uzbekistanem umowę PSA (Production Sharing Agreement) na zagospodarowanie tego złoża na okres 25 lat. Potwierdzone zasoby złoża Dżel wynoszą 6,4 mld m^3 gazu i 76 tys. ton kondensatu gazowego. Należy także zauważyć, że spółka córka Gazpromu, czyli Gazprom Gas Project Development Central Asia jest także udziałowcem spółki Surhan Gas Chemical Operating Company, która od 2017 roku zarządza dodatkowym poszukiwaniem i zagospodarowaniem największego złoża gazowego w Uzbekistanie o nazwie „25 lat niepodległości" (Бенашвили, op.cit.). W tym samym czasie odkryte zostały złoża gazu w pobliżu dawnej delty Amu-darii oraz południowo-zachodniej części byłego Jeziora Aralskiego (tzw. grupa Urga-Kuanysh). Są to złoża Urga, East Berdakh (20 km na pn.-zach. od byłego portu Mujnak), Surgil (30 km na pn-wsch. od Urgi, oraz Akchalak (30 km na pd.-zach. od Urgi, na wsch. od linii kolejowej Kungrad-Bejneu). W celu rozpoczęcia wydobycia i przetwarzania gazu została założona spółka joint-venture między uzbecką państwową firmą Uzbekneftegaz a Korean Gas Corporation o nazwie Uz-Kor Gas Chemical (*Surgil...* 2011). W okolicy Akchalak (10 km na pn.-zach. od fabryki sody pod Kungradem) powstała fabryka Ustyurt Gas Chemical Complex wytwarzający kondensaty gazowe oraz produkty petrochemiczne (polietylen, polipropylen).

Mimo, że nawiązanie dwustronnych relacji między Taszkentem a Pekinem nastąpiło już w 1992 roku, to intensyfikację stosunków możemy zaobserwować dopiero w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Główną przyczyną chińskiego zainteresowania najludniejszym państwem Zachodniego Turkiestanu jest dążenie do rozwoju inicjatywy Nowego Jedwabnego Szlaku, a tranzytowe położenie Uzbekistanu sprawia, że kraj odgrywa niemałą rolę w projekcie. W 2004 roku Uzbekneftegaz oraz chińskie przedsiębiorstwo China National Petroleum Corporation (CNPC) podpisały ramową umowę o współpracy, co uważa się za początek kooperacji państw w sektorze energetycznym. Rok później podpisany został kontrakt między przedsiębiorstwami o wartości 600 mln dolarów przewidujący utworzenie spółki *joint venture* w celu zagospodarowania 23 pól naftowych w okręgu bucharsko-chiwańskim. Wkrótce później chińskie przedsiębiorstwo Sinopec podpisało umowę w zakresie działalności poszukiwawczej oraz rekultywacyjnej starzejących się pól naftowych w wilajetach andiżańskim i namangańskim (Kotlina

Fergańska) za łączną kwotę 106 milionów dolarów. W 2006 roku CNPC przystąpiło do międzynarodowego przedsiębiorstwa, w którego skład wchodził Uzbeknieftgaz, rosyjski Lukoil, malezyjski Petronas oraz koreański KNOC. Konsorcjum powołane zostało w celu zagospodarowania złóż naftowych i gazowych znajdujących się w uzbeckiej części Jeziora Aralskiego. Od 2017 roku w projekcie uczestniczą tylko CNPC oraz Uzbekneftegaz. W 2006 roku w życie weszła umowa zawarta przez chińskie przedsiębiorstwo China Southern Petroleum Exploration and Development Corporation (CNODC) i uzbecką państwową spółkę energetyczną w zakresie działalności poszukiwawczej na płaskowyżu Ustiurt, w dorzeczu Amu-darii i w Kotlinie Fergańskiej. W 2011 roku CNPC i Uzbekneftegaz podpisały porozumienie o wspólnym zagospodarowaniu złoża Mingbulak położonego na obszarze Kotliny Fergańskiej. Chińskie przedsiębiorstwo zapowiedziało zamiar zainwestowania 255,3 mln dolarów. W 2019 roku uzyskano pierwszą ropę. W 2013 roku Uzbekneftegaz i CNODC utworzyły *joint venture* New Silk Road Oil & Gas w celu wydobywania gazu ziemnego ze złoża Karakul w wilajecie bucharskim. W 2018 roku ogłoszono rozpoczęcie działalności wydobywczej. Aktywność chińskich przedsiębiorstw jest także widoczna w zakresie przesyłu węglowodorów. W 2008 roku CNPC razem z Uzbekneftegazem utworzyła *joint venture* Asia Trans Gas w celu zaprojektowania, budowy i eksploatacji uzbeckiego odcinka gazociągu Azja Centralna – Chiny. W 2011 roku UzTransGaz podpisał kontrakt z chińskim przedsiębiorstwem Petro China na dostawy uzbeckiego gazu. Poinformowano, że Chiny planują kupować od Uzbekistanu 10 mld m^3 gazu rocznie, ale ilość ta nie została dotychczas osiągnięta.

Zakończenie

Uzbekistan jest trzecim największym producentem gazu ziemnego na obszarze poradzieckim. Jednakże ze względu na stosunkowo duże krajowe zapotrzebowanie na węglowodory przez lata nie odgrywał ważnej roli na światowych rynkach. W ostatnich latach w związku z policentryzacją międzynarodowego układu sił możemy zaobserwować wzmożoną aktywność zagranicznych podmiotów w sektorze energetycznym Uzbekistanu, które doceniają jego tranzytowe położenie. W przemysł naftowo-gazowy najludniejszego państwa Turkiestanu angażują się największe rosyjskie i chińskie przedsiębiorstwa energetyczne, jak Lukoil, Gazprom czy China National

Petroleum Corporation, które odgrywają bardzo ważną rolę w polityce zagranicznej państw.

Nie ulega wątpliwości, że po rozpadzie ZSRR Rosji udało się nie tylko utrzymać, lecz także wzmocnić pozycję w sektorze energetycznym Uzbekistanu. Rosyjskie przedsiębiorstwa Lukoil oraz Gazprom prowadzą działalność na najważniejszych złożach węglowodorów oraz są odpowiedzialne za duże projekty w zakresie przetwarzania surowców. Lukoil stał się dominującym operatorem międzynarodowym w sektorze naftowo-gazowym Uzbekistanu i dąży do tego, by w ciągu najbliższych dziesięciu lat odpowiadać za około 30 procent wydobycia uzbeckiego gazu. Przedsiębiorstwa angażują się również w działalność przesyłową. Lukoil eksportuje gaz ziemny z Uzbekistanu do Chin, natomiast Gazprom importuje gaz do Rosji.

Aktywność Chin w sektorze energetycznym Uzbekistanu związana jest z dużymi inwestycjami, w szczególności w zakresie eksploracji pól naftowych i gazowych, a także w zakresie transportu gazu ziemnego. Chińskie przedsiębiorstwo CNPC za sprawą podpisania umowy o zagospodarowaniu podwodnych złóż znajdujących się w uzbeckiej części Jeziora Aralskiego przez ostatnią dekadę stało się jednym z głównych międzynarodowych operatorów w Uzbekistanie. Należy zauważyć, że chińska działalność wydobywcza jest stosunkowo młoda, gdyż rozpoczęła się dopiero w 2018 roku. W zakresie eksportu gazu Chiny są obecne w Uzbekistanie dzięki ukończeniu już trzech nitek gazociągu Azja Centralna – Chiny. Można więc powiedzieć, że o ile działania rosyjskich koncernów naftowo-gazowych w większym stopniu przyczyniły się do stworzenia wewnętrznej infrastruktury i stabilnego rozwoju uzbeckiego sektora energetycznego, to dziś Chiny są dla Uzbekistanu przede wszystkim ważnym inwestorem oraz stabilnym rynkiem sprzedaży krajowych zasobów węglowodorów.

Literatura

Bobkowski, K., 2013. *Chiny w grze o dominację nad Eurazją*, Przegląd Geopolityczny, 6, s. 47-60.

Eastern Europe, Caucasus and Central Asia. Energy Policies Beyond IEA Countries, 2015. International Energy Agency, Paris.

Gacek, Ł., 2013. *Azja Centralna w polityce energetycznej Chin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Grąbczewski, B., 1924. *Kaszgarja. Kraj i ludzie. Podróż do Azji Środkowej*, Gebethner i Wolff, Warszawa.

Kłaczyński, R., 2017. *Rosyjsko-chińska rywalizacja o surowce energetyczne Zachodniego Turkiestanu*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 74-85.

Okuniew, I., 2021. *Geografia polityczna*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.

Pirani, S., 2019. *Central Asian Gas: prospects for the 2020s*, OIES Paper: NG 155, Oxford Institute for Energy Studies, Oxford.

Saidov, A. K., Wojtaszczyk, K. A., 2001. *Konstytucyjne podstawy ustroju państwa*, [w:] *Uzbekistan. Historia – Społeczeństwo – Polityka*, red. Tadeusz Bodio, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Soroka, P., 2015. *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Surgil Project ESIA, 2011. Uz-Kor Gas Chemical, Tashkent.

Sykulski, L., 2009. *Nizina Turańska jako interior Eurazji*, Geopolityka, nr 1 (2).

Wilczyński, P.L., 2015. *Aktualne wydobycie surowców mineralnych na świecie cz. 1. – surowce energetyczne,* Geografia w szkole, 5, s. 4-11.

Wilczyński, P.L., 2015. *Wydobycie bogactw mineralnych w krajach NATO i w obszarze postsowieckim*, Przegląd Geopolityczny, 12, s. 109-132.

Wilczyński, W.J., 2021. *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, PTG, Kraków.

Zub, K., 2015. *Proces reislamizacji państw Turkiestanu Zachodniego*, Przegląd Geopolityczny, 14, s. 19-32.

Бенашвили, К.А., 2020. *Нефтегазовый сектор Узбекистана: интересы России и Китая*, Инновации и Инвестиции № 11.

Новиский, Д.В., Кузьмин, С.В., Иванов, В.В., 2017. *История становления и этапы развития нефтегазовой отрасли*, Тюменский Институт Инженерных Систем «Инновация», Тюмень.

Wiśniewski, S., 2021. *Sektor naftowo-gazowy Uzbekistanu jako przedmiot rosyjsko-chińskiej rywalizacji*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 132-147.

Uzbekistan's oil and gas sector as an object of Russian-Chinese rivalry

Due to historical conditions, its strategic geographic location and its significant energy resources, particularly natural gas, oil and uranium, Uzbekistan plays an important role in international politics. Countries wishing to expand their sphere of influence on the territory of Uzbekistan are primarily Russia and China, which take a number of measures to build their position in the internal market of the country. The process of seeking to expand the sphere of influence can be observed, among others, in the energy industry of Uzbekistan. The aim of the article is to present the Russian-Chinese rivalry in the oil and gas sector, which is characterized on the one hand by the Russian defense of its sphere of influence in the former Soviet republic, and on the other hand by the Chinese economic expansion realized within the framework of the New Silk Road project. The article analyzes the geographical and energy conditions of the country, characterizes the oil and gas sector, as well as shows the activities of leading Russian and Chinese companies that have a huge impact on the functioning of the energy sector of Uzbekistan.

Key words: energy, oil and gas sector, Uzbekistan, Russia, China, rivalry.

ANALIZY I MATERIAŁY, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 148-188.

Oracio M. GNERRE
Uniwersytet w Perugii

SOCIALIST IMAGINATION AND TRAINS: FROM PECQUEUR TO MODERN CHINA

The train and its use have been notoriously one of the strongest symbolic images of the era of technicalization in the world. For a country the construction of railway lines and their use for a long time have been considered a fact that established being at the forefront or not. The many potentials that this means of transport and connection provided were immediately identified, using it from the beginning both in the transport of goods and materials and for war purposes. If the German veteran and philosopher Ernst Jünger had the opportunity to compare all the elements moving in the techno-industrial era as "materials"[1] – think of the case of the First World War which was the first conflict to be defined as "war of materials"[2] – it becomes easy to make a structural juxtaposition between the use of the railroad and the train for the economic development of America, in that great movement of men and machines that was the *race to the West*, and that for the first great movement of German military contingents during the Franco-Prussian War.

It is precisely on the level of use, organization and administration of a railway system that the Germans developed that we want to concentrate more. As mentioned, thanks also to the conflict between Prussia and France, knowledge of the military use of the railway vehicle increased among the Germans:

«The significance of railways for military operations had been discerned as soon as they were developed, in the 1830s. German writers were particularly alert to their possibilities, at a moment when a weak German Confederation once again seemed to lie at the mercy of a revived

[1] Ernst Jünger, *The Worker: Dominion and Form*, Northwestern University Press, Evanston 2018.
[2] Cfr. Ernst Jünger, *Storms of Steel*, Penguin, New York 2004.

and ambitious France.[3] [...] It was in railways, therefore, that the real strength of national defence lay. "Every new development of railways", wrote Helmuth von Moltke, "is a military advantage; and for the national defence a few million on the completion of our railways is far more profitably employed than on our new fortresses."[4] Opinion in France and Austria was equally impressed by the military advantages of railway development and the military dangers offered by the advances of their neighbors. In 1842 alarmed French publicists urged the construction of a line from Paris to Strasbourg to counter the convergence of German lines on the Rhine; and even the British grew alarmed at the possibilities of a sudden French concentration on the Channel ports. In the campaign of 1859 the French and Hapsburg Empires, using railways, moved troops into Italy within a fortnight, which would have taken sixty days to march over the same distance. It was clear that the railway age would open a new chapter in the history of warfare.

Speed of concentration was only one of the advantages which railways provided. They carried troops rapidly to the theatre of war; and they enabled them to arrive in good physical condition, not wearied and decimated by weeks of marching. Armies needed no longer to consist of hardened regular troops; reservists from civil life could be embodied in the force as well, although the incidence of sickness and exhaustion in the combat area itself was consequently increased. Further, the problem of supplying large forces in the field was simplified. Military movements had hitherto been dictated by the necessity of living off the country, or from laboriously accumulated magazines: now, if the railway lines were intact, the trains smoothly organized, and supply from the railhead unhampered, armies could keep the field so long as there was blood and treasure in the nation to support them.»[5]

In this relationship between space and movement it became clear that any possibility of projection, not only external in war, but also internal for administrative rather than commercial purposes, provided

[3] Especially Friedrich Harkort, *Die Eisenbahnen von Minden nach Köln*, 1833; See A. E. Pratt, *The Rise of Rail Power in War and Conquest*, London, 1915, pp. 2-3 [quoted in the footnote by the Author].

[4] *Welche Rücksichten kommen bei der Wahl der Richtung von Eisenbahnen in Betracht?*, in *Deutsche Vierteljahresschrift*, 1843. Reprinted in *Vermischte Schriften des Grafen Helmuth von Moltke*, Berlin, 1892, II, p. 229 [quoted in the footnote by the Author].

[5] Michael Howard, *The Franco-Prussian War: The German Invasion of France 1870-1871*, Routledge, London 2001.

the foundations for a capital change in the way of governing the territory.

«Some of [the German writers], notably Friedrich List, saw even deeper implications in the new form of transport. Hitherto, lying in the centre of Europe, Germany had been at the mercy of her more powerful and united neighbors. Railways would not only give her a new economic unity; they would transform her central position into an asset, enabling her to concentrate her forces rapidly at any point on her frontier to repel invasion.[6]»[7]

On the basis of this awareness, it was Bismarck himself, in a period in which a new conception of the modern state was being forged, ever closer to the major projects of decision-making centralization and planning, which made important revolutionings:

«Until the [Franco-Prussian] war, Bismarck kept away from railway matters, except to grant concessions in abundance, but once France was defeated he turned his attention to the unification of Germany and decided that the railways needed a single and efficient administration. By 1870, unlike France and Italy, where the railways had been brought together in a small group of large companies, Germany still owned sixty-six different companies, divided between eighteen railway administrations present in the various German states. Prussia, already in itself the largest state, incorporated northern Germany according to the unification plan and entrusted it in the new Kaiserreich with a predominant role over the other semi-independent states and their respective railway lines. The importance of railways in the Franco-Prussian War had convinced Bismarck that they could not remain in the hands of private companies. The process of unification of eighteen different railway administrations, however, would not have been easy, especially since the remaining still semi-independent states, such as Bavaria, Saxony and Wüttenberg, resisted the hegemony of Prussia.»[8]

That German constituted power was at that time a bitter enemy of socialism is well known. The Bismarck's expression that the socialists

[6] Friedrich List, *Schriften, Reden, Briefe*, Berlin, 1931-5, III i, pp. 155–270. See E. M. Earle, *Makers of Modern Strategy*, Princeton, 1941, pp. 148-152 [quoted in the footnote by the Author].

[7] Michael Howard, *The Franco-Prussian War: The German Invasion of France 1870-1871*, Routledge, London 2001.

[8] Christian Wolmar, *Sangue ferro e oro. Come le ferrovie hanno cambiato il mondo*, EDT, Torino 2011, p. 158 [translated from Italian].

were internal enemies to be crushed mercilessly is well known, just as the repression of the Paris Commune was well seen by the Prussians themselves (despite the theses circulating in Paris among the bourgeoisie that this revolution had been hatched from a German conspiracy). Nonetheless, the foundations on which the new German state was being built were those of an increasingly centralized administration, a form of social state and a new type of control of space which could in many ways be an anticipation of the socialist practice of the twentieth and twenty-first centuries.

Before the extensive use of the plane, the train became for Germany as for the United States a means of locomotion on that new territorial frontier that was the *great space*, a telluric conglomerate of unprecedented proportions for the old national states. The twentieth century was very clearly the era of the structuring of these great spaces, but also of an effective democratization, for what could be defined in the words of the historian George Mosse *mass democracy*[9]. The two mass factors that affected the development of the train and the railway line were both that of the population and that of the territories.

It would be necessary to understand, in the first instance, how the concept of *public*, previously linked to that of *public interest* and that of *common good*, took on a new form during the twentieth century – the aforementioned form of democratization. The public interest thus became, at least in general understanding, the collective interest, just as the public good became the collective good. It is not important to get involved right now in discussions related to the real pursuit of this collective interest by the ruling classes according to the political landscape to which they refer (if they actually applied it, if they naively did not applied it, if they maliciously did not applied it...). It would be enough here to understand how this narrative factor was not only commonly diffused, but how much it was the foundation of the ethics of that period. The vanishing of the public sphere is indeed an element of epochal importance for understanding the transition from a certain type of modernity to another, that is, at the moment we are living in the West today, imagining history as a locomotive that changed its track after the pressure of the exchange lever.

[9] George L. Mosse, *The Nationalization of the Masses: Political Symbolism and Mass Movements in Germany from the Napoleonic Wars through the Third Reich*, Howard Fertig, New York 2001.

This principle was at the basis of all those democratizing tendencies that set in motion in modernity[10], which resulted in different organizational forms – all in all very similar as regards the elements of planning, collective effort, labourist conception of society – also if ideologically dissimilar still influenced by common origins and by the same structural determinants[11]. However, the apotheosis of these tendencies, and in a certain sense also their greater self-awareness, occurred within the twentieth-century communist theory of society. Although a debate on the concept of democracy arose within the twentieth-century communist sphere (the aversion that the Italian Marxist theorist Amedeo Bordiga harbored for this term is famous[12]), the Soviet experiment decreed the prevalence of Lenin's line of argument, which delineated the existence of a "false" bourgeois democracy and a "true" proletarian democracy.

It was Saint-Simon's pupil, Constantin Pecqueur, towards the end of the nineteenth century who said this about the train:

«The communal journeys on trains and steamships, and the great gatherings of workers in the factories, inspire, to a great degree, the sentiment and habits of equality and liberty. By causing all classes of society to travel together and thus juxtaposing them into a kind of living mosaic of all the fortunes, positions, characters, manners, customs, and modes of dress that each and every nation has to offer, the railroads quite prodigiously advance the reign of truly fraternal social relations and do more for the sentiments of equality than the most exalted sermons of the tribunes of democracy. To thus foreshorten for everyone the distances that separate localities from each other, is to equally diminish the distances that separate men from one another.»[13]

This because «to adherents of progressive thought in the first half of the nineteenth century, the railroad appeared as the technical guarantor of democracy, harmony between nations, peace and progress. According to them, the railroad brought people together both spatially and socially[14]».

[10] Just as asserted by George Mosse.
[11] In the sense that Karl Marx gives to this term.
[12] Moreover, it must be said that many cases of opposition to the concept of "democracy" in the twentieth century were mere cases of opposition to liberal democracy, and not to *tout court* democracy.
[13] Constantin Pecqueur, *Économie Sociale, I*, Paris 1839, pp. 335-336.
[14] Wolfgang Schivelbusch, *The Railway Journey: The Industrialization of Time and Space in the Nineteenth Century*, University of California Press, Oakland 2014 [quoted from the digital edition].

Of course, these were pious ambitions that he expressed before the division of trains into classes in which the people was admitted according to the census, but this type of image was re-proposed and implemented with the construction, at the beginning of the following century, of totalitarian regimes.

The other aspect, as mentioned, was related to the telluric mass that the new states of the twentieth century were to administer. The United States of America was, according to Schmitt, the first example of a modern great space[15], and it had tamed the distances in kilometers precisely through the railway. Equal to it there was, according to the theory of the English geographer Halford Mackinder, only what he called the World Island, or the Eurasian continent. It clearly includes a large part of the lands that emerged on our planet, and not surprisingly it has hosted vast geographic empires throughout the history of humanity.

As we have already seen in Bismarck's thought there was this understanding of the means of the train as an instrument of connection and control of the great space. In this sense, it is not surprising that the Soviet Union, which was called to govern what remained of the vast Tsarist empire, not only preserved, but above all strengthened the railway network of the kingdom. Indeed, the anecdote that Lenin was angry with those maximalists who wanted to dismantle the Tsarist railways, as "bourgeois", is famous.

In any case, the use of the train and the railway connection by the Soviet Union, the first case in which a socialist state took possession of a railway network and began to implement it, was a fundamental example for revolutionary China. In the early decades of the twentieth century, the country's railways were not in optimal conditions, and certainly did not reflect the standards of a modern state. Kuomintang himself in the 1920s had problems organizing the movement of troops against internal political enemies due to the general state of the railway system. Things began to change with the modernization of the 1930s[16].

The role of the train, however, already in the early twentieth century, was to allow the birth of new technical figures in the country, which would form the backbone of the Chinese working class:

«Railways helped promote the development of a new class of Western-trained professionals, a trend that was new in Chinese history.

[15] Cfr. Carl Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law of Jus Publicum Europaeum*, Telos Press Publishing, New York 2006.
[16] Elisabeth Köll, *Railroads and the Transformation of China*, Harvard University Press, Cambridge 2019.

From the end of the Qing dinasty in 1911 through the creation of the People's Republic in 1949, this shift in Chinese society's evaluation of professionals was destined to play an enormously important role.»[17]

What is certain is that the successes of the Great Leap Forward would not have been possible without the massive use of the railways. The train first accompanied the modernization of China from a semi-colonized country to a modern country, under the aegis of Mao, and then favored its economic development, after the establishment of market socialism.

Much time has passed from these applications of the railway to the Chinese economy and the integration of the national territory. The visions have changed according to the great global transformations, and with them the state of the art has also developed. Today's China is the heir to Mao's and Deng's China, but it has a more in-depth historical experience, and is preparing to confront the challenges that this century is facing in front of so many other peoples and countries. The overall vision of China and the Communist Party is, necessarily, attached to the present and projected to the future, which also applies to the ruling classes of the other world powers. Nonetheless, this future for China is intrinsically linked to the train and the railway.

China is, after the Russian Federation and Canada, the largest state in the world. Although, unlike Russia, it is more projected on the seas, it must manage vast territorial expanses. The train is the most effective solution for a country that, like Wilhelminian Germany, has a strong telluric vocation. For more than two thirds of its borders it faces the earth, directly towards what Mackinder identified as the pivotal area of the World Island. Both for geopolitical determinants and for the direction taken by international relations in recent decades, China is most open to the prospects of infrastructural integration with the other countries of the Eurasian mass. And it is in this sense that the train, which in these years has incredibly increased its technical potential, exceeds its aim of national integration to project itself towards the "outside world" of the Middle Empire.

If today's China, heir to the experiences of the past, is no longer that of decades ago, but a subject in step with the times, it cannot be said that it has not preserved all those still maximally current cultural elements that it developed in the twentieth century. In this sense, the

[17] Bruce A. Elleman and Stephen Kotkin [edited by], *Manchurian Railways and the Opening of China: An International History*, Routledge, London 2010, p. 103.

guiding principles of the Communist Party may have developed, but the search for equality and technical modernization remain fundamental narrative elements of Chinese politics.

At this historic moment in China, domestic tourism is increasing, and the movement of large masses of people for cultural and leisure purposes uses a lot of the high-speed train, necessary to travel long distances in a short time.

The People's Republic of China is at the forefront of the development and use of technology for high-speed travel. The CRH train series covers the country's internal distances quickly and up to 380 km/h.

For the economic integration of the Eurasian countries, China has launched the *Belt and Road* project, and the train is the real protagonist of this far-reaching proposal. These high-speed trains would leave China and travel to Italy, traversing the entire continental mass from one end to the other.

These projects are clearly functional to strategic objectives of paramount importance, but the symbolic significance must not be underestimated, which is what we want to underline. The use of the train as a means of socialization (and as such is also presented within the *One Belt One Road* project) as well as collective development and peaceful integration owes a very solid imagination, which since the twentieth century has transmuted and has come down to today. We are no longer faced with the same structure that an Italian Marxist defined as "twentieth-century historical communism"[18], meanwhile China has developed an autonomous model that exploiting the purely Maoist principle of criticism and self-criticism to allows a refinement of ideas and thesis improvement. We are rather faced with an imaginative paradigm for the future, which does not, however, renounce the legacy of the country's political tradition.

The important elements in this sense are those of the promotion of new models for globalization and for the management of international relations: one in which openness to market forces is in any case is directed towards a harmonious and non-centrifugal development with respect to the social factor, and a strictly non-interfering approach to the

[18] Costanzo Preve, *Il comunismo storico novecentesco (1917-1991). Un bilancio storico e* teorico, Edizioni Punto Rosso, Milan 1997.

internal issues of other countries. To put it with Stuenkel, a double proposal for economic and international multipolarization[19].

The train today is the symbolic image on which this project travels. Very different from the ship and the plane, it implicitly proposes the idea of connection and that of reciprocity. But together with it, it is the image of the locomotive, especially if belonging to a high-speed train, that suggests the decisive projection towards the future. The train, in the twenty-first century, could prove to be the reference image of a new socialist identity.

Bibliography

Earle, E.M., 1941. *Makers of Modern Strategy*, Princeton.

Elleman B.A., Kotkin, S. [eds.], 2010. *Manchurian Railways and the Opening of China: An International History*, Routledge, London.

Harkort, F., 1833. *Die Eisenbahnen von Minden nach Köln*.

Howard, M., 2001. *The Franco-Prussian War: The German Invasion of France 1870-1871*, Routledge, London.

Jünger, E., 2004. *Storms of Steel*, Penguin, New York.

Jünger, E., 2018. *The Worker: Dominion and Form*, Northwestern University Press, Evanston.

Köll, E., 2019. *Railroads and the Transformation of China*, Harvard University Press, Cambridge.

Mosse, G.L., 2001. *The Nationalization of the Masses: Political Symbolism and Mass Movements in Germany from the Napoleonic Wars through the Third Reich*, Howard Fertig, New York.

Pecqueur, C., 1839. *Économie Sociale, I*, Paris.

Pratt, A. E., 1915. *The Rise of Rail Power in War and Conquest*, London.

Preve, C., 1997. *Il comunismo storico novecentesco (1917-1991). Un bilancio storico e* teorico, Edizioni Punto Rosso, Milan.

Schivelbusch, W., 2014. *The Railway Journey: The Industrialization of Time and Space in the Nineteenth Century*, University of California Press, Oakland.

Schmitt, C., 2006. *The Nomos of the Earth in the International Law of Jus Publicum Europaeum*, Telos Press Publishing, New York.

[19] Oliver Stuenkel, *The BRICS and the Future of the Global Order*, Lexington Books, Washington DC 2015.

Stuenkel, O., 2015. *The BRICS and the Future of the Global Order*, Lexington Books, Washington DC.

Wolmar, C., 2011. *Sangue ferro e oro. Come le ferrovie hanno cambiato il mondo*, EDT, Torino.

Bogusław ŚLUSARCZYK
Uniwersytet Rzeszowski
Anna BEM
Uniwersytet Rzeszowski

ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII W NIEMCZECH, POLSCE I RUMUNII

Celem analizy jest przedstawienie aktualnej sytuacji w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej oraz wskazanie trendów rozwoju tzw. odnawialnych źródeł energii (OZE) w wybranych krajach UE. Tradycyjny system energetyczny oparty jest o konwencjonalne surowce, jednak koszt pozyskania energii pochodzącej z tych źródeł staje się coraz mniej konkurencyjny w stosunku do OZE. Jest to bezpośrednią konsekwencją dyrektyw i aktów normatywnych przyjętych przez organy Unii Europejskiej, wynikających z forsowanej polityki redukcji emisji dwutlenku węgla, co ma przyczynić się do zahamowania niekorzystnych zmian klimatu w skali globalnej. Elektrownie opalane paliwami kopalnymi zmuszone są do wnoszenia coraz większych opłat z tytułu emisji dwutlenku węgla, co odbija się na cenach produkowanej energii.

Energię ze źródeł odnawialnych pozyskuje się poprzez wykorzystanie naturalnych procesów przyrodniczych. Źródłem OZE jest energia rzek, wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalna, fal, prądów i pływów morskich oraz energia wytwarzana z biopaliw stałych, biogazu i biopaliw ciekłych itp. Z uwagi na przyjęty w Unii Europejskiej kierunek polityki energetycznej, odnawialne źródła energii stają się alternatywą dla konwencjonalnych źródeł. Dodatkowo OZE są niewyczerpalne, ponieważ odtwarzają się w wyniku naturalnych procesów które zachodzą w przyrodzie, a przez to są znacznie mniej szkodliwe dla środowiska[20]. W zależności od charakteru danego opracowania spotkać można różne definicje odnawialnych źródeł

[20] Ta politycznie poprawna i rozpowszechniona teza stoi w sprzeczności z wynikami wielu badań, na co zwraca uwagę m.in. ekspert Komisji Europejskiej Guillaume Pitron (2020); wywiad z tym autorem udzielony Polskiemu Towarzystwu Geopolitycznemu dostępny jest w internecie (https://www.youtube.com/watch?v=5m2Ka6j-7gQ), a w wersji polskiej w Przeglądzie Geopolitycznym (Wilczyński 2021); (przyp.red.).

energii, nie opisują one jednak badanego zjawiska w sposób jednoznaczny i wyczerpujący. Dodatkowo definicje te często mogą być elementem odpowiedzi na zapotrzebowanie polityczne kraju, próbującego określić własne dalsze cele i rozwiązania energetyczne (Twidell, Weir, 2015, s. 3).

W polskim prawie energetycznym odnawialne źródło energii określane jest jako *źródło wykorzystujące w procesie przetwarzania niezakumulowaną energię słoneczną w rozmaitych postaciach, w szczególności energię rzek, wiatru, biomasy, energię promieniowania słonecznego w bateriach słonecznych.* Ustawa o odnawialnych źródłach energii definiuje OZE jako *odnawialne, niekopalne źródła energii obejmujące energię wiatru, energię promieniowania słonecznego, energię aerotermalną, energię geotermalną, energię hydrotermalną, hydroenergię, energię fal, prądów i pływów morskich, energię otrzymywaną z biomasy, biogazu, biogazu rolniczego oraz biopłynów*[21].

Specjaliści z zakresu odnawialnych źródeł energii wyróżniają zasoby lokalne, regionalne i globalne. Jest to podział ze względu na możliwości ich wykorzystania. Przy eksploatacji i pozyskiwaniu tych źródeł duże znaczenie ma poziom rozwoju gospodarki komunalnej, stan rolnictwa i leśnictwa. Źródła globalne zapewniają dostawy OZE w każdych warunkach klimatycznych (energia geotermalna oraz energia promieniowania słonecznego), natomiast zasoby lokalne i regionalne są ograniczone do konkretnych lokalizacji (Zakrzewska, Rojek 2019, s. 349-353; Janik, Kaproń, Paździor 2018, s.2).

W chwili obecnej najczęściej dyskutowanymi w krajach UE dokumentami są „krajowe plany na rzecz energii i klimatu" (KPEiK). Do przyjęcia tych planów zostały zobowiązane wszystkie kraje członkowskie UE. Dokumenty te zobowiązują poszczególne państwa do zapewnienia sobie samowystarczalności energetycznej oraz osiągnięcia tzw. unijnych celów klimatycznych, do czego niezbędny jest rozwój energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii. Jeśli chodzi o Polskę, Niemcy i Rumunię, w narodowych bilansach energetycznych (tzw. miksach energetycznych) występują podobne nośniki energii, ale kraje te różni podejście i sposób dochodzenia do wyznaczonych celów energetyczno-klimatycznych. Polska i Rumunia to kraje, których przechodzenie do tzw. gospodarki zero emisyjnej jest utrudnione z uwagi na zaszłości związane z przynależnością do bloku wschodniego i

[21] Art. 2 ustawy z 20 lutego 2015 r. O odnawialnych źródłach energii (Dz. U. z 2015 r. poz. 478).

procesami transformacji. Zarówno Rumunia jak i Polska (która jest wyżej notowana od Rumunii pod względem gospodarczym), nie są państwami tak dobrze rozwiniętymi technologicznie jak Niemcy, dlatego proces transformacji energetycznej może być tam opóźniony.

W Polsce największy udział w bezpośrednim zużyciu energii ma przemysł (34,5%), następnie transport (27%) oraz gospodarstwa domowe (23%). 10 listopada 2009 roku przyjęto dokument „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku". Jest to oficjalna strategia Polski w zakresie najważniejszych wyzwań stawianych energetyce, w perspektywie teraźniejszej, jak i do roku 2030. 18 grudnia 2019 roku przyjęto *Krajowy Plan Energii i Klimatu na lata 2021-2030*[22]. Dokument ten powstał na kanwie najważniejszych rządowych dokumentów podejmujących problematykę energii, ekologii i rozwoju, m.in. *Strategia zrównoważonego rozwoju transportu do 2030 roku*, *Polityka ekologiczna Państwa 2030* oraz projektu *Polityki energetycznej Polski do 2040 r*. W KPEiK znalazły się najważniejsze założenia dotyczące polityki klimatyczno-energetycznej Polski, zgodne z kierunkami polityki energetycznej Unii Europejskiej (tab. 1).

Tabela. 1. Cele klimatyczno-energetyczne Polski na lata 2020 i 2030

Krajowe cele	Najnowsze dostępne dane	2020	2030
Cel wiążący w zakresie emisji gazów cieplarnianych w porównaniu z 2005 r. na mocy rozporządzenia w sprawie wspólnego wysiłku redukcyjnego (ESR) (%)	+14	+14	-7
Udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto (%)	10,9	15	21
Końcowe zużycie energii w Mtoe (mln ton oleju ekwiwalentnego)	71,1	71,6	66,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rekomendacji Komisji w sprawie projektu Zintegrowanego Krajowego planu na rzecz energii i klimatu dla Polski na lata 2021-2030, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019H0903(21)&from=PL (dostęp 04.01.2021).

[22] *Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030*, https://www.gov.pl/web/klimat/krajowy-plan-na-rzecz-energii-i-klimatu, (dostęp 04.01.2021).

Komisja Europejska założyła dla Polski następujące cele:

- spadek emisji gazów cieplarnianych o 7% (w porównaniu do poziomu w roku 2005);
- 21% udział OZE w finalnym zużyciu energii brutto, uwzględniając: 14% udział OZE w transporcie, roczny wzrost udziału OZE w ciepłownictwie i chłodnictwie o 1,1 pkt. proc. średniorocznie. Osiągnięcie 23% udziału OZE w finalnym zużyciu energii brutto będzie możliwe po uzyskaniu przez Polskę środków z UE;
- obniżenie do 56-60% udziału węgla w produkcji energii elektrycznej.

Niemcy to jedno z najbardziej rozwiniętych gospodarczo państw świata i znaczący gracz polityczny na arenie międzynarodowej. Gospodarka niemiecka jest jedną z najlepiej prosperujących gospodarek światowych. Niemcy są też liderem światowym we wdrażaniu energetyki odnawialnej. Według strategii energetycznej przyjętej w 2010 roku udział OZE w strukturze energii elektrycznej powinien osiągnąć co najmniej 35% w 2020 r., 50% w 2030 r., 65% w 2040 r. i 80% w 2050 r. (Capozza, Curtin, 2012, s. 17). Mimo tak daleko idących deklaracji, Niemcy pozostają jednym z liderów wydobycia węgla brunatnego. Rząd podjął decyzję o rezygnacji z wydobycia węgla kamiennego już w 2018 roku, a do 2038 r. ma zostać zamknięta ostatnia kopalnia węgla brunatnego[23]. W Niemczech cele klimatyczno-energetyczne zostały rozpisane na lata 2021-2030 w dokumencie Krajowy plan Niemiec (tab. 2).

Realizując określone cele klimatyczno-energetyczne, Niemcy dążą m.in. do:

- obniżenia emisji gazów cieplarnianych do 2030 r. aż o 55% w porównaniu do 1990 roku;
- osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku;
- 65% wykorzystywanej energii elektrycznej będzie pochodzić z OZE, a w ogólnym zapotrzebowaniu na energię OZE osiągnie poziom 30%.

[23] Wbrew tym deklaracjom w 2020 roku, na pn.-zach. od Dortmundu uruchomiona została nowa wielka elektrownia opalana węglem importowanym z Rosji i Kolumbii – Datteln 4B, o mocy 1052 MW, i rozbudowywana jest wielka kopalnia węgla brunatnego Garzweiler na zach. od Kolonii, gdzie wysiedlono na potrzeby rozwoju kopalni kolejnych 5 wiosek; działaczom ekologicznym udało się uratować słynny las Hambach, który również miał być włączony do terenów górniczych i wycięty (przyp.red.).

Tabela 2. Cele klimatyczno-energetyczne Niemiec na lata 2020 i 2030

Krajowe cele	Najnowsze dostępne dane	2020	2030
Cel wiążący w zakresie emisji gazów cieplarnianych w porównaniu z 2005 r. (%)	3	-14	-38
Udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto (%)	15,5	18	30
Końcowe zużycie energii (Mtoe)	218,7	194,3	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rekomendacji Komisji w sprawie projektu Zintegrowanego Krajowego planu na rzecz energii i klimatu dla Niemiec na lata 2021-2030, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019H0903(05)&from=MT (dostęp 14.09.2020).

Rumunia jest krajem, który dysponuje własnymi zasobami węglowodorów, które zaspokajają połowę zapotrzebowania na ropę naftową i dostarczają 70% potrzebnego gazu ziemnego. Każdego roku w Rumunii wydobywa się też około 36 mln ton węgla. Surowce te są podstawą bezpieczeństwa energetycznego państwa. W 2010 roku już tylko 33% ogółu wytworzonej energii elektrycznej powstało z węgla, przede wszystkim z węgla brunatnego. Pozostała energia elektryczna wytworzona została w elektrowniach wodnych (36%), w elektrowni atomowej (19%), w elektrowniach gazowych (10%) oraz innych (2%). Sektor energetyczny jest jednym z najważniejszych działów rumuńskiej gospodarki. Rumunia reformę energetyki, dostosowującą cały sektor do wymogów UE, rozpoczęła jeszcze pod koniec ubiegłego wieku. Główne cele reformy przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Cele klimatyczno-energetyczne Rumunii na lata 2020 i 2030

Krajowe cele	Najnowsze dostępne dane	2020	2030
Cel wiążący w zakresie emisji gazów cieplarnianych w porównaniu z 2005 r. (%)	-2	+19	-2
Udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto (%)	24,5	24	27,9
Końcowe zużycie energii (Mtoe)	32,4	43	36,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rekomendacji Komisji w sprawie projektu Zintegrowanego Krajowego planu na rzecz energii i klimatu dla Rumunii na lata 2021-2030, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019H0903(23)&from=GA (dostęp: 04.09.2020).

Z danych zawartych w tabeli 3 wynika, że Rumunia założyła osiągnięcie następujących celów:

- 2% redukcji emisji gazów cieplarnianych w porównaniu do poziomu w roku 2005;
- 27,9% udziału OZE w finalnym zużyciu energii brutto do 2030 r., w tym udział energii odnawialnej w transporcie do 17,6% do 2030 r.,
- wzrost efektywności energetycznej o 24,7%,
- obniżenie do 56-60% udziału węgla w produkcji energii elektrycznej.

Analizując, w ujęciu bezwzględnym, dane dotyczące bezpieczeństwa energetycznego Rumunii można dostrzec następujące elementy:

- ilość energii elektrycznej pochodzącej z OZE rośnie,
- wzrost mocy farm wiatrowych z 3000 do 4300 MW,
- przyrost mocy instalacji fotowoltaicznych (PV): z około 1500 MW do ponad 3000 MW,
- rumuński rząd planuje osiągnąć aż40-procentowy udział OZE w produkcji prądu i 25 proc. w ogólnym miksie energetycznym do 2030 r. Przy czym moc zainstalowanych elektrowni węglowych ma obniżyć się tylko symbolicznie tj. o 500 MW.

Na podstawie danych dotyczących udziału energii odnawialnej (zob. rys. 1) w końcowym zużyciu energii brutto oszacowano trendy liniowe opisujące dynamikę zmian zachodzących w analizowanych krajach (tabela 4). Współczynniki trendu świadczą o znaczącym zróżnicowaniu tempa rozwoju OZE w poszczególnych państwach. Na podstawie przedstawionych poniżej wartości można stwierdzić, że udział energii odnawialnej w całkowitym zużyciu energii w naszym kraju rośnie z roku na rok średnio o 0,187 p. proc., w Rumunii – średnio o 0,342 p. proc., natomiast w Niemczech – średnio o 0,556 p. proc. Każdy z oszacowanych współczynników trendu jest statystycznie istotny ($p<0,05$), co sprawia, że możliwe jest budowanie na ich podstawie prognoz na przyszłość (Snarska 2007, s. 181-184).

Prognozy punktowe udziału energii odnawialnej w końcowym zużyciu energii brutto oraz prognozy zjawiska z Narodowych Planów na rzecz energii i klimatu zostały przedstawione w tabeli 5.Udział OZE w końcowym zużyciu energii w Polsce w roku 2020 wyniesie 12,08%, przy czym wartość rzeczywista może się różnić od postawionej prognozy średnio o +/- 0,79% (może przyjąć wartości w granicach od 11,29% do 12,86%). W założeniach zawartych w Narodowych Planach na rzecz energii i klimatu udział ten w 2020 roku powinien wynieść 15%. Na

podstawie tych oszacowań Polska nie zdoła osiągnąć zakładanego poziomu. Istnieje wyraźna rozbieżność pomiędzy prognozami wynikającymi z trendu i tzw. Narodowych Planów dla 2030 roku. Trzeba jednak mieć na uwadze, że estymacja dotycząca dłuższej perspektywy charakteryzuje się wyższym błędem prognozy. W przypadku Rumunii prognozowany na podstawie obserwowanej tendencji rozwojowej udział energii odnawialnej w końcowym zużyciu energii jest wyższy od prognoz Narodowych Planów zarówno w roku 2020, jak i 2030. Inaczej kształtuje się sytuacja w Niemczech. Osiągnięte zostaną tam cele energetyczne na 2020 rok, wynikające z Narodowych Planów na rzecz energii. Przy obecnym trendzie Niemcy nie osiągną zakładanego trzydziestoprocentowego udziału OZE w roku 2030.

Ryc. 1. Udział energii odnawialnej [w %] w końcowym zużyciu energii brutto w Polsce, Niemczech i Rumunii w latach 2010-2018 oraz założone cele *National Renewable Energy Action Plan*(NREAP) dla krajów EU

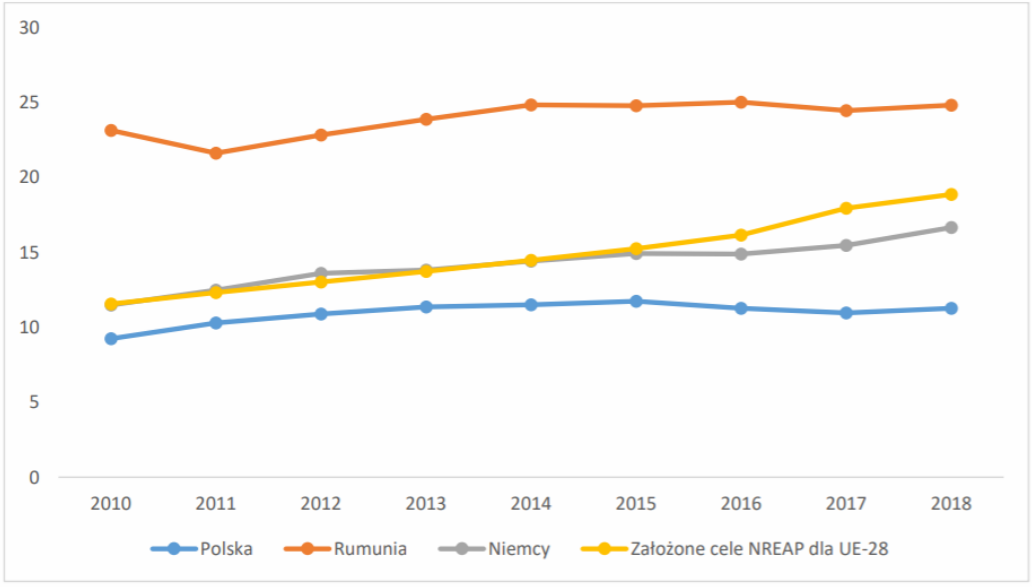

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych European Environment Agency, https://www.eea.europa.eu/data-and-maps/indicators/renewable-gross-final-energy-consumption-4/assessment-4, (dostęp: 04.09.2020).

Tabela 4. Trendy zmian udziału energii odnawialnej w końcowym zużyciu energii brutto w Polsce, Niemczech i Rumunii w latach 2010-2018

Polska	Współczynnik trendu	0,187
	p	0,046
	R^2	0,653
Rumunia	Współczynnik trendu	0,342
	p	0,009
	R^2	0,637
Niemcy	Współczynnik trendu	0,556
	p	0,000
	R^2	0,948

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych European Environment Agency, https://www.eea.europa.eu/dataand-maps/indicators/renewable-gross-final-energy-consumption-4/assessment-4; (dostęp 04.09.2020).

Tab. 5. Prognozy udziału energii odnawialnej w końcowym zużyciu energii brutto w Polsce, Rumunii i Niemczech w latach 2020 i 2030

Kraj	Prognozy na podstawie trendów			Prognozy z Narodowych Planów na rzecz energii i klimatu	
	Wyszczególnienie	2020	2030	2020	2030
Polska	Prognozowany udział	12,08	13,95	15	21
	Średni błąd prognozy	0,79	1,49		
Rumunia	Prognozowany udział	25,99	29,41	24	27,9
	Średni błąd prognozy	0,99	2,02		
Niemcy	Prognozowany udział	17,53	23,09	18	30
	Średni błąd prognozy	0,50	1,01		

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych European Environment Agency https://www.eea.europa.eu/dataand-maps/indicators/renewable-gross-final-energy-consumption-4/assessment-4, (dostęp: 04.06.2020).

Wyniki badań własnych podejmujących problematykę celów energetycznych Polski są zbieżne z prognozami autorstwa A. Wójcika (2019). Autor ten uważa, że określony na poziomie 20% udział energii odnawialnej w ogólnym zestawieniu zużycia energii całej Unii Europejskiej zostanie osiągnięty do 2020 r. Niestety, w niektórych państwach m.in. w Belgii, Niemczech, Polsce, Francji czy Holandii nie uda się tych założeń zrealizować, podczas gdy Bułgaria, Estonia i Szwecja swoje cele już osiągnęły.

Obserwując udział poszczególnych źródeł uzyskania energii zOZE można ocenić stopień zaangażowania państwa w budowę bezpieczeństwa energetycznego. W Polsce podstawą odnawialnych źródeł energii są farmy wiatrowe na lądzie. Ich udział w mocy zainstalowanej energii wzrósł z poziomu 35% w 2010 roku do 62% w 2019 roku. Istotną rolę odgrywają także elektrownie szczytowo-pompowe. Jednocześnie ich udział w ogóle energii uzyskanej z OZE jednak systematycznie spada. W 2010 roku z tego źródła pochodziło 45% energii, w 2019 roku już tylko 15%. W latach 2015-2019 wzrasta ilość energii elektrycznej pozyskiwanej ze słońca. W 2015 roku powstał w ten sposób 1% energii z OZE, natomiast już w 2019 roku było to 14% mocy zainstalowanej.

Wśród OZE w Rumunii przeważają hydroelektrownie. Nie zmienia to jednak faktu, że z roku na rok ich udział w pozyskiwaniu energii spada. W 2010 roku hydroelektrownie wytwarzały 93% OZE, natomiast w roku 2019 już tylko 53%. Zjawisko to spowodowane jest wzrostem poziomu produkcji energii pochodzącej z farm wiatrowych na lądzie. Ich udział zwiększył się w badanym okresie z poziomu 6% w 2010 roku do poziomu 27% w 2019 roku. Wzrasta także moc zainstalowana energii elektrycznej pochodzącej ze słońca. W 2019 roku osiągnęła ona 12% w całkowitym bilansie energii OZE.

Wbrew oczekiwaniom Niemcy nie mogą pochwalić się stabilną strukturą OZE. Największy procent energii powstającej w ten sposób pochodzi z farm wiatrowych na lądzie oraz energii elektrycznej powstającej z zagospodarowania promieni słonecznych. W sumie daje to około 80% zasobów. Należy zaznaczyć, że w latach 2010-2019 nieznacznie spadła ilość energii powstającej na farmach wiatrowych (w 2010 roku było to 43%, w 2019 roku 40,8%).Wzrasta natomiast udział energii elektrycznej pochodzącej ze słońca w ogólnej strukturze energii wytwarzanej z OZE. W 2010 roku w ten sposób powstało 28,9% energii, a w 2019 roku już 37,5%. Jaka będzie przyszłość OZE i udział poszczególnych źródeł ich uzyskania w poszczególnych państwach można próbować określić za pomocą prognoz.

Na potrzeby niniejszego opracowania wykorzystano wskaźnik podobieństwa struktur. Jest to element pozwalający dokonać charakterystyki zmian jakie dokonują się w strukturze bilansu energetycznego OZE (tabela 6). Wskaźnik ten przyjmuje wartości w przedziale od 0 do 1 i im wyższa jest jego wartość tym większe podobieństwo porównywanych struktur. Wartości wskaźnika potwierdzają zaobserwowane wcześniej zmiany zachodzące w

strukturze źródeł OZE pomiędzy rokiem 2010 i 2019 we wszystkich badanych krajach, przy czym relatywnie największe zmiany zaszły w tym zakresie w Polsce, natomiast najmniejsze w Niemczech.

Tab. 6. Wskaźniki podobieństwa struktury wytwarzanej energii z OZE (wg mocy zainstalowanej) w latach 2010 i 2019

Polska	Niemcy	Rumunia
0,42	0,75	0,46

Źródło: obliczenia własne na podst. danych https://www.irena.org/solar, (dostęp: 20.09.2020 r.)

Każdy z analizowanych krajów ma odmienne tempo rozwoju rodzajów energii powstającej w ramach OZE. Jest ona mierzona mocą zainstalowanych maszyn. W Rumunii średnie roczne tempo wzrostu ilości energii elektrycznej powstającej pod wpływem działania promieni słonecznych jest najwyższe. Moc zainstalowana tego źródła energii rosła z roku na rok średnio o 147%. Podobnie dzieje się w Polsce. W tym zestawieniu Niemcy wypadają najsłabiej, ponieważ średnioroczna wartość energii pochodzącej z tego źródła oscyluje w granicach 12%. W Polsce rośnie przeciętna wartość energii pozyskiwanej z odpadów miejskich. W latach 2015-2019 moc zainstalowana wzrastała w tym przypadku o 55%. Wyraźna tendencja wzrostowa jest też obserwowana w przypadku pozyskiwania energii z farm wiatrowych na lądzie. W Rumunii z roku na rok obserwuje się wzrost średnio o blisko 26%, w Polsce około 21%,a u naszych zachodnich sąsiadów zaledwie 8%.

Jednym z najważniejszych analizowanych wskaźników jest procentowy udział energii pochodzącej z OZE w końcowym bilansie zużycia energii ogółem. Należy stwierdzić, że Rumunia swój cel klimatyczno-energetyczny osiągnęła w 2017 roku, natomiast ani Polska ani Niemcy nie osiągną założonych przez siebie efektów. Niemcy i Polska mają podobne zasoby naturalne, ale to nasz zachodni sąsiad dysponuje lepiej rozwiniętym systemem gospodarczym i energetycznym. Niemcy powoli, ale skutecznie rezygnują z energii wytwarzanej w elektrowniach atomowych, przedkładając nad nie odnawialne źródła energii.

Rumunia to istotny element bezpieczeństwa energetycznego regionu. Jej miks energetyczny jest dobrze zbilansowany: większość zużywanej energii pochodzi z produktów ropopochodnych 27,6% oraz gazu 27,1%, a następnie z węgla 17,9%, odnawialnych źródeł energii 18,1% oraz energetyki jądrowej 9,1%. Rumunia może pochwalić się tym,

że zużywa więcej energii ze źródeł odnawialnych niż średnia unijna, co sprawia, że już osiągnęła cel krajowy w zakresie odnawialnych źródeł energii na 2020 r. Miks energetyczny tego państwa zawiera większy udział energii z OZE i gazu ziemnego niż ropy naftowej i energii jądrowej w porównaniu z UE. Rząd rumuński planuje nawet uruchomienie piątego reaktora jądrowego, podczas gdy politycy niemieccy dążą do zamknięcia elektrowni jądrowej.

Tab. 7. Średnie tempo zmian mocy zainstalowanej dla poszczególnych rodzajów energii pochodzącej z OZE w Polsce, Niemczech i Rumunii w latach 2010 – 2019

Rodzaj energii pochodzącej z OZE	Polska	Rumunia	Niemcy
Geotermia	b.d.	0,0%	22,0%
Biopaliwa płynne	0,0%	b.d.	-6,2%
Odpady miejskie (odnawialne)	55,0%***	b.d.	3,7%
Biogaz	12,5%	41,7%	7,9%
Biopaliwa stałe	b.d.	22,6%	0,9%
Ogrzewanie słoneczne	b.d.	14,0%*	0,0%
Energia elektryczna ze słońca	145,0%	147,0%	11,8%
Farmy wiatrowe na morzu	b.d.	b.d.	65,6%
Farmy wiatrowe na lądzie	20,5%	25,7%	7,9%
Rośliny	b.d.	-0,1%**	-0,3%
Hydroelektrownie	0,6%	0,0%	0,5%
Szczytowo-pompowe	0,1%	0,0%	-0,9%

* średnie tempo zmian w latach 2017-2019,
** średnie tempo zmian w latach 2013-2019,
***średnie tempo zmian w latach 2015-2019,
b.d. - brak danych.

Źródło: opracowanie własne na podst. danych z https://www.irena.org/solar, (dostęp: 20.09.2020 r.)

Polska nie posiada znacznych ilości gazu ziemnego, ropy naftowej, a coraz częściej pojawiają się wzmianki o likwidacji kopalń węgla kamiennego i odejścia od tego źródła energetycznego, na rzecz zasobów bardziej „ekologicznych". Gwarantem zachowania ciągłości systemu energetycznego jeszcze przez wiele lat pozostanie konwencjonalna energetyka węglowa lub - o ile powstanie taka możliwość - jądrowa. Polacy z dużą rezerwą podchodzą o kwestii związanych z budową elektrowni jądrowej. Polski rząd musi zdecydować jaki kierunek obrać aby zapewnić stabilność energetyczną państwa i jednocześnie wywiązać się z oczekiwań UE dotyczących celów klimatyczno-energetycznych. Ogromny wpływ na nastroje dotyczące budowy elektrowni atomowej w Polsce maja wciąż obecne w pamięci wydarzenia w Czarnobylu i Fukushimie. Obecne uwarunkowania geopolityczne sprawiają, że wciąż trwa dyskusja na temat budowy elektrowni atomowej i rozwoju OZE.

Trudno jednoznacznie wskazać, który ze wskazanych kierunków jest bardziej racjonalny i sprawdzi się w szerszej perspektywie. Pewnym jest natomiast, że każda z tych dróg umożliwi zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa, ale wymaga także sporych nakładów finansowych i poparcia społeczeństwa. Tylko zastosowanie rozwiązań hybrydowych, pozwalających wykorzystywać energię pochodzącą ze źródeł konwencjonalnych oraz wykorzystujących OZE, umożliwi optymalny rozwój tego sektora.

Energia to produkt o charakterze strategicznym. Występuje istotna zależność między poziomem wykorzystania posiadanych zasobów i zużyciem energii, a rozwojem społeczno-gospodarczym kraju. Z tego powodu jednym z najważniejszych zadań stojących przed rządzącymi jest zabezpieczenie potrzeb energetycznych państwa (Nowak, Szałański, Zborowska 2016). Nie każdy kraj może pochwalić się stabilnym stanem bezpieczeństwa energetycznego. Umiejętność racjonalnego gospodarowania energią pochodzącą ze źródeł tradycyjnych i odpowiednia koordynacja zasobów energii odnawialnej, a także zagospodarowanie ewentualnych nadwyżek, stają się koniecznością. Energia powstająca ze źródeł odnawialnych może być magazynowana, ale proces ten jest skomplikowany, wymaga kosztownych technologii oraz rozbudowanej infrastruktury przesyłowej o zmienionej architekturze i topologii (Goldemberg 2010, s. 100).

Wymagania infrastrukturalne i technologiczne dotyczące systemów energetycznych stale rosną. Aby im sprostać politycy, przedsiębiorcy, sektor B+R podejmują szereg działań o charakterze innowacyjnym: inwestują w inteligentne sieci, poszukują rezerw, analizują zdolności zastępowania jednych źródeł innymi, podejmują próby tworzenia i rozwijania połączeń transgranicznych oraz technologii zarządzania siecią. W przyszłości czynniki te odegrają znaczną rolę w zwiększeniu dostępności OZE. Dodatkowo rozwój odnawialnych źródeł energii tworzy nową kategorię w systemie wzajemnych powiązań społeczno-gospodarczych, tzw. prosumentów. W tym łańcuchu dostaw użytkownik odnawialnych źródeł energii może być jednocześnie ich wytwórcą i odbiorcą, wszystko w ramach realizacji własnych potrzeb. W ten sposób OZE zyskują jeszcze jedną ważną przesłankę przemawiającą na ich korzyść. Pozwalają klientom na indywidualny dobór odpowiadających im nośników energii i ich modyfikację. Stwarzają szansę na optymalizację indywidualnych kosztów energii i kontrolę popytu w skali mikro (Maśloch 2018, s. 43-46).W ten sposób OZE zyskują również przewagę w skali makro, a wraz ze wzrostem produkcji

koszty pozyskania energii spadają. Perspektywy rozwoju OZE w kontekście przeobrażeń cywilizacyjnych są ogromne i praktycznie nie można dzisiaj określić zakresu ich zastosowań (Ślusarczyk 2015).Budowanie bezpieczeństwa energetycznego w oparciu o OZE jest zadaniem kosztownym, ale perspektywicznym. Upowszechnienie tego kierunku pozyskiwania energii zależy od przychylności społeczeństwa oraz akceptacji i zaangażowania polityków.

Literatura

Capozza, I., Curtin, J., 2012. *Towards Consistent and Effective Carbon Pricing in Germany?*. OECD Environment Working Papers, 52.

Goldemberg, J., 2010. *Renewable Energy, Energy Efficiency and Emissions Trading,* [w:] *Harnessing Renewable Energy in Electric Power Systems: Theory, Practice, Policy*, red. B. Moselle, J. Padilla, R. Schmalensee, London.

Janik, W., Kaproń, H., Paździor, A., 2018. *Uwarunkowania rozwoju produkcji energii elektrycznej na bazie źródeł odnawialnych*, Rynek Energii, nr 2.

Krawiec, F. (red.), 2010. *Odnawialne źródła energii w świetle globalnego kryzysu energetycznego. Wybrane problemy*, Warszawa.

Maśloch, G., 2018. *Uwarunkowania i kierunki rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce*, Warszawa.

Nowak, A.Z., Szałański, M., Zborowska, W., 2016. *Rola odnawialnych źródeł energii w rozwoju społeczno - ekonomicznym kraju i regionu*, Warszawa.

Pitron, G., 2020. *Wojna o metale rzadkie. Ukryte oblicze transformacji energetycznej i cyfrowej,* Wydawnictwo Kogut, Warszawa.

Snarska, A., 2007. *Statystyka, ekonometria, prognozowanie*, Łódź.

Ślusarczyk, B., 2015. *Bariery i szanse wykorzystania źródeł energii odnawialnej w Polsce* [w:] Usiak J., Kollar D., *Bezpečnostné fórum 2015. Zborník vedeckých prác*, Banská Bystrica, s. 572-580.

Twidell, J., Weir, T., 2015. *Renewable energy resources,* Routledge, New York.

Wilczyński, W., 2021. *Geopolityka "zielonej energii" Guillaume'a Pitrona*, Przegląd Geopolityczny, 37, s. 141-152.

Wójcik, A., 2019. *Share of renewable energy in Poland compared to EU countries,* Katowice.

ANALIZY I MATERIAŁY, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 148-188.

Dominik BORATYN
Uniwersytet Rzeszowski

WOJENNA HISTORIA RODZINY BORATYNÓW

Pracę tę dedykuję Adamowi Boratynowi,
mojemu Dziadkowi, który odszedł
24 października 2020 r.

Wojenne losy rodziny Boratynów były już przedstawione w artykule pt. *Losy Polaków wywiezionych na Syberię we wspomnieniach zesłańców,* opublikowanym w ramach pracy zbiorowej *„Syberia. Przeszłość i teraźniejszość"* (Boratyn 2020). Historia rodziny Boratynów stanowi tam swego rodzaju podsumowanie większej całości, dopełniając obraz życia na zesłaniu ukazany przez innych Sybiraków. Z punktu widzenia rodzinnych historii i wspomnień, przywołana praca pozostawia pewien niedosyt, ale stanowi przyczynek do pogłębionych badań oraz skłania do podjęcia tematyki zesłania w oparciu o źródła historyczne, w tym również archiwalne, do których autor nie miał wcześniej dostępu. Głównymi bohaterami przedstawionej poniżej historii są Józef i Helena Boratynowie oraz ich syn - Adam. Celem publikacji jest przedstawienie jednej z wielu nieznanych dotąd historii rodzinnych, które wydarzyły się podczas II wojny światowej. Dodatkowo autor ma na celu wprowadzenie do obiegu naukowego źródeł, które koncentrują się na losach zwykłych Polaków. Historia zna bowiem losy i dzieje przywódców, generałów, polityków, a często zapomina o losach zwykłych ludzi, pozostawiając ich zupełnie nieznanymi. Jednocześnie autor ma nadzieję, że artykuł zachęci do opowiedzenia tego typu historii przez innych. Wszystkie zamieszczone dokumenty i fotografie, o ile nie wskazano innych źródeł, pochodzą z prywatnych zbiorów rodzinnych.

* * *

Józef Boratyn urodził się 19 września 1903 r. we wsi Kraczkowa w powiecie łańcuckim na terenie ówczesnych Austro-Węgier. Był synem zagrodnika Ignacego Boratyna oraz Anieli z domu Magoń[24]. Helena

[24] Rodzice Józefa pobrali się w 1899 r. w Kraczkowej (powiat łańcucki). Archiwum Państwowe w Rzeszowie, *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Kraczkowej,*

Boratyn z domu Salwa (córka Jana i Bronisławy) przyszła na świat 12 września 1912 r. we wsi Chmielnik w powiecie rzeszowskim.

Fot. 1. Józef Boratyn, Księga urodzeń – Kraczkowa 1901-1913.

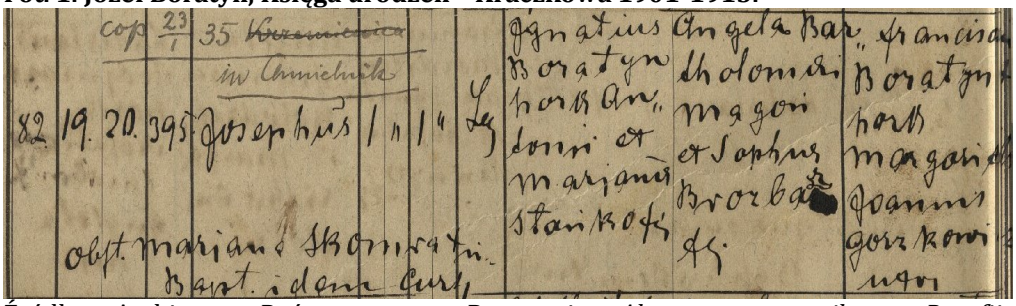

Źródło: Archiwum Państwowe w Rzeszowie. *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Kraczkowej*, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/19952361, [dostęp: 26 listopada 2020 r.].

Dzieciństwo i młodość Heleny i Józefa przypadają na okres I wojny światowej, po której zakończeniu w 1918 r. doszło do odzyskania przez Polskę niepodległości. Bieda panująca w galicyjskiej wsi sprawiła, że niejeden chłop zdecydował się na opuszczenie rodzinnej miejscowości (emigracja miała charakter zarobkowy, jak również osadniczy – głównie do Ameryki lub na wschód). Podobny los spotkał Helenę i Józefa, którzy prawdopodobnie na początku lat 30-tych XX w. zawarli związek małżeński i wyemigrowali do wsi Liczkowce w powiecie Husiatyn, położonej w ówczesnym województwie tarnopolskim, ok. 30 km na pn.-wsch. od Czortkowa (Patruś, 2012, s. 29-30).

Na nieludzkiej ziemi

Życie Heleny i Józefa Boratynów zmieniło się wraz z wybuchem II wojny światowej. W dniu 17 września 1939 r. Armia Czerwona wkroczyła na Kresy Wschodnie II RP. Agresja Związku Sowieckiego była konsekwencją paktu Ribbentrop-Mołotow, podpisanego 23 sierpnia 1939 r., który zawierał tajny protokół w sprawie Polski. Na mocy umowy pomiędzy nazistowskimi Niemcami a bolszewicką Rosją doszło do podziału terytorium II RP na tzw. strefy wpływów, co potocznie określa się mianem IV rozbioru Polski. Obydwaj najeźdźcy uzasadniali swoje postępowanie m.in. prześladowaniem mniejszości narodowych przez

Księga małżeństw 1899-1906, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/19952359, [dostęp 26 listopada 2020 r.].

władze polskie (Matelski, 2017a, s. 147). Pod okupacją sowiecką znalazły się przedwojenne województwa: nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie stanisławowskie i wileńskie oraz część województwa białostockiego i lwowskiego.

Na zagrabionych terenach sowieci od razu przystąpili do wprowadzania „bolszewickich zasad". Proces sowietyzacji wiązał się z likwidacją dotychczas istniejącego ładu społecznego oraz stworzeniu całkowicie nowego – takiego, jaki istniał w ZSRR. Przede wszystkim zlikwidowano wszystkie polskie partie polityczne, organizacje społeczne, kulturalne, związki zawodowe, instytucje spółdzielcze itp. Celem polityki sowieckiej była pełna inkorporacja zagarniętych ziem (Mazur, 2010, s. 88) oraz wyniszczenie warstw przywódczych (elit państwowych), odcięcie od kultury i tradycji narodowej, a w przypadku Polaków również od religii rzymskokatolickiej. Na okupowanych terenach władze sowieckie dokonywały również masowych aresztowań tzw. „wrogów komunizmu i ZSRS". Aresztowania przeprowadzano permanentnie od września 1939 do czerwca 1941 r. W pierwszej kolejności objęły one urzędników państwowych, wojskowych, policjantów, nauczycieli oraz przedstawicieli arystokracji i ziemiaństwa (Matelski, 2017b, s. 211).

Ludność cywilną zamieszkałą we wschodnich województwach II RP poddano czterem masowym deportacjom. Pierwsze trzy odbyły się wiosną i latem 1940 r., tj. w lutym (pierwsza), kwietniu (druga) oraz na przełomie czerwca i lipca (trzecia). Czwarta odbyła się w maju i czerwcu 1941 r. Pierwsza deportacja obejmowała głównie osadników wojskowych, cywilnych kolonistów oraz służbę leśną. Wywieziono wówczas 139–140 tys. osób, w tym 114,2 tys. Polaków, 12,3 tys. Ukraińców, 11,3 tys. Białorusinów. Najliczniejsze grupy zesłańców trafiły na północ europejskiej części Rosji (obwód archangielski, Komi, obwód iwanowski), na Ural, a także do krajów Krasnojarskiego i Ałtajskiego na Syberii. Druga deportacja, rozpoczęta w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r., obejmowała rodziny osób wcześniej represjonowanych, w tym aresztowanych przez funkcjonariuszy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), uwięzionych w obozach jenieckich, skazanych na pobyt w obozach pracy. Zesłano ponad 60 tys. ofiar (w tym ok. 42 tys. Polaków). Wywiezionych skierowano do północnych obwodów Kazachstanu. Trzecia deportacja obejmowała uchodźców wojennych (w znacznej większości Żydów) przybyłych w 1939 r. na Kresy Wschodnie z województw zachodnich i centralnych. Liczba deportowanych sięgnęła 76–78 tys. osób (Żydzi stanowili ok. 84%, a Polacy nieco ponad 11%).

Łącznie, w latach 1940–1941 ze wschodnich województw II Rzeczypospolitej, zajętych przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r., przymusowo przesiedlono w głąb ZSRR co najmniej 315 000–320 000[25] obywateli polskich, z których ponad 103 500 osób trafiło na teren Syberii. Sytuacja rodzin deportowanych była w pewnym stopniu uzależniona od statusu, który władze sowieckie nadały poszczególnym grupom przymusowo przesiedlonych. Rodziny deportowane w lutym 1940 r. (w tym rodzina Boratynów) zaliczano do kategorii „specprzesiedleńców" (*spiecpieriesielency-osadniki*). Oznaczało to, że osoby te przebywały w osiedlach specjalnych podległych Wydziałowi Osiedli Pracy i Osiedli Specjalnych Zarządu Głównego Poprawczych Obozów Pracy, Kolonii Pracy i Miejsc Uwięzienia, w których panowały nieludzkie warunki życia – surowy reżim pracy, znacznie ograniczona swoboda poruszania się i silna kontrola prowadzona wobec osób przymusowo osiedlonych (Zapalec, 2012,s. 246-247).

Jak wynika z relacji Adama Boratyna – syna Józefa i Heleny Boratynów – jego rodzice zostali wywiezieni na Syberię w dniu 10 lutego 1940 r. w trakcie pierwszej deportacji. Józef i Helena Boratynowie zostali umieszczeni w Kraju Ałtajskim w rejonie troickim w miejscowości Kulicze (wśród tajgi ok. 50 km na pd.-wsch. od Barnaułu). Po przybyciu na miejsce małżeństwo zostało skierowane do pracy przy wyrębie tajgi. Podkreślić należy, że w momencie deportacji Helena Boratyn była w pierwszych tygodniach ciąży, a w dniu 13 października 1940 r. na zesłaniu przyszedł na świat wspomniany wcześniej Adam Boratyn.

Droga do wolności

Trudne warunki życia, praca ponad ludzkie siły, a także konieczność wychowania małego dziecka sprawiły, że los państwa Boratynów był tragiczny. Wola walki oraz chęć przeżycia okazały się jednak silniejsze, a wolność miała przyjść wraz z wybuchem nowego konfliktu, w trwającej już blisko dwa lata wojnie.

W dniu 22 czerwca 1941 r. doszło do załamania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemiecką III Rzeszą a Związkiem Sowieckim, zerwania paktu Ribbentrop-Mołotow i zbrojnej agresji Niemiec na ZSRR. Dotychczasowi sojusznicy stali się wrogami.

Władze brytyjskie sprzyjały Moskwie, a to stawiało polski rząd w trudnej pozycji wyjściowej w nadchodzących zmaganiach

[25] Niektóre źródła wskazują, że liczba deportowanych mogła wynosić nawet 980 tys. obywateli II RP. Zob. Matelski (2017b), Jagieła (2010).

dyplomatycznych z Sowietami. Brytyjczycy nie zamierzali w żaden sposób osłabić pozycji nowego sojusznika w walce z Hitlerem, ponieważ Sowieci posiadali olbrzymie zasoby ludzkie i surowcowe. Pomimo skomplikowanej pozycji wyjściowej premier RP gen. Władysław Sikorski zdawał sobie sprawę, że niepodjęcie starań o wznowienie wzajemnych oficjalnych stosunków z Moskwą byłoby politycznym samobójstwem dla jego gabinetu, pozycji Polski w obozie sprzymierzonych, tysięcy rodaków więzionych na Wschodzie, a przede wszystkim dla polskiej racji stanu (Sacewicz, 2004, s. 155-156).

W dniu 30 lipca 1941 r. premier rządu RP na uchodźctwie gen. Władysław Sikorski i ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii Iwan Majski podpisali w Londynie układ polsko-sowiecki. Układ przewidywał przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy obydwoma państwami oraz budowę Armii Polskiej w ZSRR. W celu zawarcia umowy wojskowej do Związku Sowieckiego udała się misja wojskowa z gen. Zygmuntem Bohuszem-Szyszko. W dniu 4 sierpnia 1941 r. z więzienia na Łubiance zwolniony został gen. bryg. Władysław Anders, przewidziany przez Naczelnego Wodza (gen. Władysława Sikorskiego) na stanowisko dowódcy Armii Polskiej w ZSRR (Wawer, 2010, s. 236).

Rejonem formowania się armii pod dowództwem gen. W. Andersa był obwód orenburski (wówczas czkałowski) na Powołżu. Dowództwo i Sztab Armii Polskiej w ZSRR oraz związane z nim oddziały rozmieszczono w Buzułuku i Kołtubiance. W Tatiszczewie koło Saratowa powstała 5. Wileńska Dywizja Piechoty, natomiast miejscem tworzenia się 6. Lwowskiej Dywizji Piechoty były okolice Tockoje. Do punktów zbornych tych jednostek przybywali uwolnieni na mocy „amnestii" więźniowie łagrów, a także poborowi – członkowie rodzin deportowanych w głąb Związku Sowieckiego, bardzo często wraz ze swymi bliskimi. Wśród tych ostatnich było również wiele dzieci w wieku poniżej 16-go roku życia, a także sieroty (Narębski, 2010,s. 263). Do dnia 10 września 1941 r. do rejonów formowania Armii Polskiej przybyło 983 oficerów i 21 662 szeregowych. Stan zdrowotny ochotników, którzy przybyli z sowieckich obozów pracy był bardzo zły. Zdarzało się, że w transportach przybywających do rejonów formowania w wagonach znajdowano ciała zmarłych (Wawer, 2010, s. 237). Okoliczności oraz czas, w jakim państwo Boratynowie wraz z synem Adamem dotarli do rejonów formowania się Armii Polskiej nie są znane. Faktem jest natomiast to, iż w czerwcu 1942 r. rodzina Boratynów przebywała w miejscowości Wrewskaja na wsch. od Taszkentu w Uzbekistanie, gdzie

znajdowało się Centrum Wyszkolenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR[26]. W dniu 22 czerwca 1942 r. (rok po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki) w kaplicy obozowej według obrządku rzymsko-katolickiego Adam Boratyn został ochrzczony przez kapelana garnizonowego księdza Bolesława Dzudzewicza. Rodzicami chrzestnymi dziecka byli: Wincenty Bieniawski – plutonowy Wojska Polskiego oraz Anna Mrówczyńska.

Fot. 2. Odpis metryki chrztu Adama Boratyna

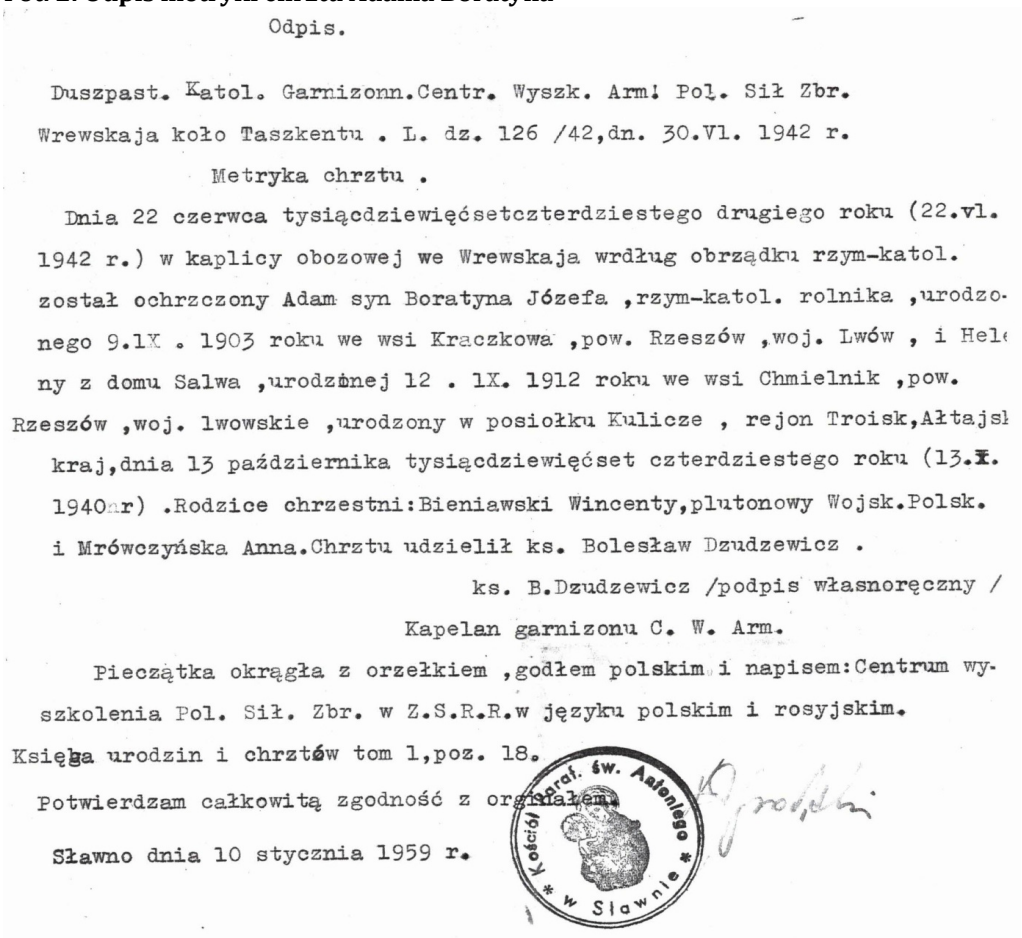

Odpis.

Duszpast. Katol. Garnizonn.Centr. Wyszk. Arm! Pol. Sił Zbr.
Wrewskaja koło Taszkentu . L. dz. 126 /42,dn. 30.VI. 1942 r.

Metryka chrztu .

Dnia 22 czerwca tysiącdziewięćsetczterdziestego drugiego roku (22.vl. 1942 r.) w kaplicy obozowej we Wrewskaja wrdług obrządku rzym-katol. został ochrzczony Adam syn Boratyna Józefa ,rzym-katol. rolnika ,urodzonego 9.1X . 1903 roku we wsi Kraczkowa ,pow. Rzeszów ,woj. Lwów , i Heleny z domu Salwa ,urodzonej 12 . 1X. 1912 roku we wsi Chmielnik ,pow. Rzeszów ,woj. lwowskie ,urodzony w posiołku Kulicze , rejon Troisk,Ałtajsk kraj,dnia 13 października tysiącdziewięćset czterdziestego roku (13.X. 1940 r) .Rodzice chrzestni:Bieniawski Wincenty,plutonowy Wojsk.Polsk. i Mrówczyńska Anna.Chrztu udzielił ks. Bolesław Dzudzewicz .

ks. B.Dzudzewicz /podpis własnoręczny /
Kapelan garnizonu C. W. Arm.

Pieczątka okrągła z orzełkiem ,godłem polskim i napisem:Centrum wyszkolenia Pol. Sił. Zbr. w Z.S.R.R.w języku polskim i rosyjskim.

Księga urodzin i chrztów tom 1,poz. 18.

Potwierdzam całkowitą zgodność z oryginałem.

Sławno dnia 10 stycznia 1959 r.

Na skutek negocjacji brytyjsko-sowieckich w 1942 r. doszło do ewakuacji ludności polskiej z azjatyckich terenów Związku Sowieckiego na Bliski Wschód. Łącznie od marca do sierpnia 1942 r. ewakuowano do Persji 116 543 osoby, a wśród nich 78 631 żołnierzy (Wawer, 2010, s.

[26] Pod koniec grudnia 1941 r. władze sowieckie wyznaczyły w Kazachstanie, Uzbekistanie i Kirgizji nowe miejsca postoju dla jednostek polskich.

241). Wśród osób ewakuowanych byli również Józef, Helena i Adam Boratynowie. W owym czasie Józef Boratyn był już żołnierzem 23 Pułku Piechoty Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Pułk wchodził w skład 7 Dywizji Piechoty i był zorganizowany według etatów brytyjskich. Dowódcą pułku był ppłk. Józef Kramczyński. Zgodnie z dokumentacją Centralnego Archiwum Wojskowego Józef Boratyn rozpoczął służbę wojskową w dniu 14 kwietnia 1942 r. (*Kolekcja…,* II.53.3389).

Fot. 3. Legitymacja wojskowa Józefa Boratyna nr 2167

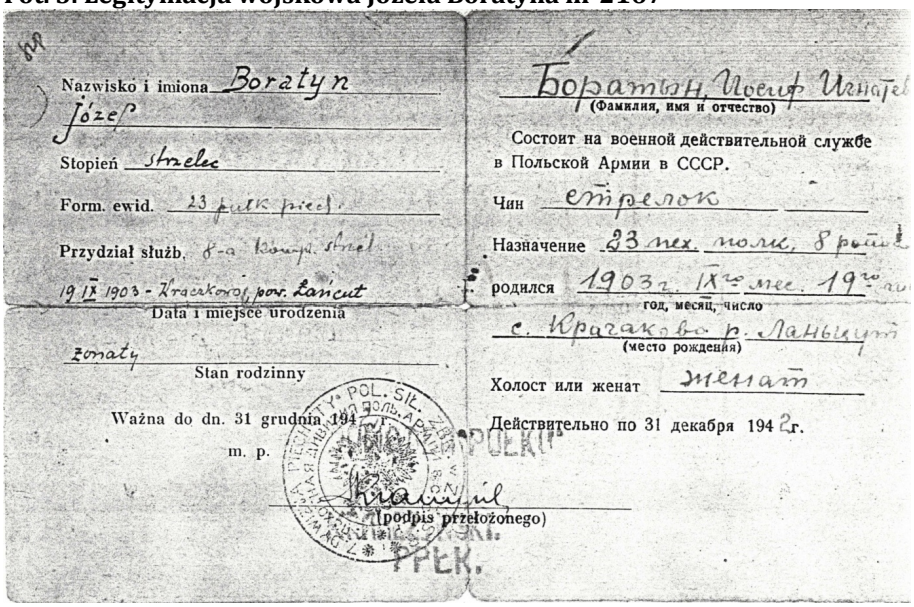
Nazwisko i imiona Boratyn Józef
Stopień strzelec
Form. ewid. 23 pułk piech.
Przydział służb. 8-a kompl. strzel.
19 IX 1903 - Kraczkowo, pow. Łańcut
Data i miejsce urodzenia
żonaty
Stan rodzinny
Ważna do dn. 31 grudnia 194 r.
m. p.
(podpis przełożonego)
Боратын, Иосиф Игнатьев
(Фамилия, имя и отчество)
Состоит на военной действительной службе в Польской Армии в СССР.
Чин стрелок
Назначение 23 пех. полк. 8 рот.
родился 1903 г. IX-го мес. 19-го
год, месяц, число
с. Крачаково р. Ланьцут
(место рождения)
Холост или женат женат
Действительно по 31 декабря 1942 г.
ПОЛЬСКИЙ
ПРЕК.

We wrześniu 1942 r. ewakuacja Armii Polskiej w ZSRR została zakończona. 12 września 1942 r., po szeregu wcześniejszych rozmów oraz po ostatecznych ustaleniach z Brytyjczykami, gen. Władysław Sikorski zatwierdził nową organizację wojsk na Bliskim Wschodzie. Zniesione zostały dotychczasowe nazwy w tym: „Polskie Siły Zbrojne w ZSRR". Dla całości wojsk na Bliskim Wschodzie ustalono nazwę „Armia Polska na Wschodzie" (Szczurowski, 2002, s. 158).

Stopniowo zgrywano poszczególne formacje wojskowe, a żołnierzy na Bliskim Wschodzie szkoliła polska kadra oficerska i podoficerska z Wysp Brytyjskich. Szczególna rola przypadła Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich pod dowództwem gen. Stanisława Kopańskiego, która zdobyła doświadczenie bojowe w obronie Tobruku. Weterani kampanii północnoafrykańskiej stanowili później fundament dla 3. Dywizji Strzelców Karpackich, która dołączyła do: 5., 6.

oraz 7. Dywizji Piechoty. Polacy otrzymali od Brytyjczyków sprzęt, którego nie znali, w tym broń pancerną. Trzonem polskiego zgrupowania na Bliskim Wschodzie stała się 2. Brygada Czołgów – od 1943 r. 2. Samodzielna Brygada Pancerna (Kowalski, Ossowski, Sitarek, 2012, s. 74).

Po pierwszym okresie szkoleniowym gen. Władysław Anders w porozumieniu z gen. Władysławem Sikorskim postanowił zreorganizować armię, dostosowując jej organizację do istniejących stanów osobowych. W armii pozostały: 3 Dywizja Strzelców Karpackich, 5. Kresowa Dywizja Piechoty, 2. Brygada Czołgów (następnie 2. Brygada Pancerna) oraz 7. Dywizja Piechoty (Wawer, 2010, s. 242). Józef Boratyn był wówczas żołnierzem 7 Pułku Artylerii Lekkiej. Początkowo służył on w 23 Pułku Piechoty w stopniu strzelca (świadczy o tym legitymacja wojskowa z okresu pobytu w ZSRR), jednakże jednostka ta, w grudniu 1942 r. została rozformowana i przeformowana na 7 Brygadę Strzelców. Z dokumentacji wojskowej Józefa Boratyna wynika, że w dniu 6 grudnia 1942 r. został on przeniesiony do 7 Pułku Artylerii Przeciwpancernej, a 21 grudnia 1942 r. został żołnierzem tejże jednostki. Od dnia 24 sierpnia 1943 r. Józef Boratyn w stopniu kanoniera służył w 7 Pułku Artylerii Konnej, który powstał w miejsce 7 Pułku Artylerii Lekkiej (*Kolekcja*…, II.53.3389). Warto zauważyć, że „konny" był on tylko z nazwy. W rzeczywistości pułk był w pełni zmotoryzowany.

Ustalenia co do organizacji armii nie utrzymały się długo. Już od połowy marca 1943 r. dowództwo brytyjskie rozpoczęło prace planistyczne nad odejściem wojsk polskich do Palestyny (Brytyjczycy planowali użycie bojowe Armii Polskiej na Wschodzie w obszarze śródziemnomorskim). W dniu 27 maja 1943 r. na Bliski Wschód przybył gen. Sikorski, który zapoznał się ze stanem faktycznym i w czerwcu 1943 r. wydał wytyczne, w których zalecił m.in.:

1) utworzyć 2 Korpus Polski w składzie dwóch dywizji piechoty, brygady czołgów, grupy artylerii, oddziałów i służb korpusu, jako związek operacyjno-taktyczny do użycia w walkach na obszarze Europy;

2) utrzymać nadal dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, któremu podlegać miały: baza i etapy oraz 2 korpus do czasu odejścia na front;

3) przesunąć wojska z Iraku do Palestyny (Szczurowski, 2002, s. 162).

Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski zginął kilka dni później 4 lipca 1943 r. w katastrofie lotniczej w Gibraltarze, ale ustalenia zawarte w wytycznych zostały zrealizowane. W dniu 21 lipca 1943 r. nowa

organizacja Armii Polskiej na Wschodzie weszła w życie. Powstał 2 Korpus Polski, a jego dowódcą został gen. Władysław Anders. Doszło również do przemieszczenia wojsk polskich z Iranu do Palestyny. Po przesunięciu oddziały zostały rozmieszczone na obszarze pomiędzy Tel-Awiwem a granicą egipską. W Palestynie wojsko znalazło dobre warunki szkoleniowe, co znacznie przyspieszyło proces osiągania pełnej gotowości bojowej. Jednostka, w której służył wówczas Józef Boratyn (od 24 sierpnia 1943 r. 7 Pułk Artylerii Konnej), została przemieszczona do miejscowości Izdut w Palestynie. W grudniu 1943 r. żołnierze 2 Korpusu Polskiego zostali przesunięci do Egiptu – 7 Pułk Artylerii Konnej do obozu wojskowego w Qassasin, 30 km na wsch. od Al-Mansura (Drue, 1991, s. 25-27). Stamtąd w następnej kolejności byli konwojowani do Włoch, gdzie mieli wziąć udział w walkach trwających na Półwyspie Apenińskim. Przemieszczanie 2 Korpusu Polskiego do Włoch zakończyło się 15 kwietnia 1944 r., a żołnierze gen. Andersa weszli w skład 8 Armii Brytyjskiej dowodzonej przez gen. Olivera Leese (Najczuk, b.d.).

Fot. 4. Legitymacja Odznaki Pamiątkowej Artylerii Konnej

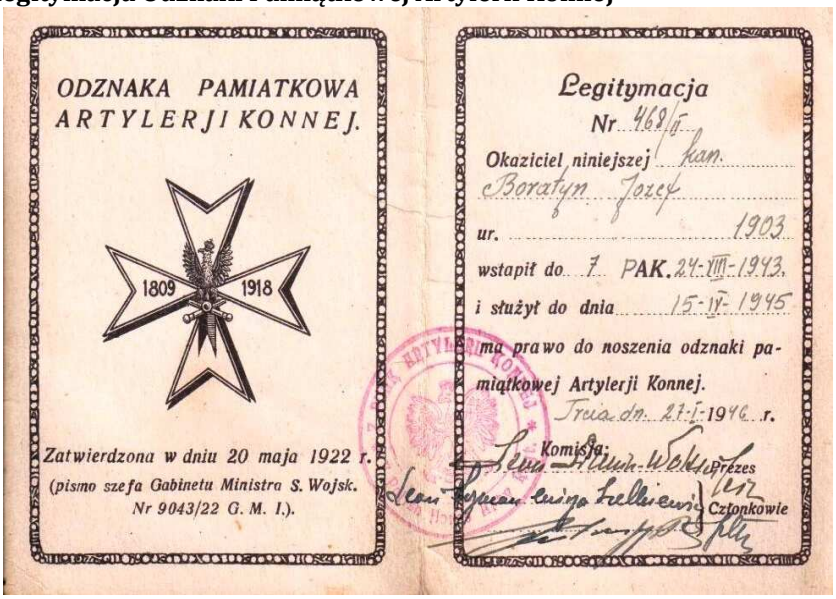

Pobyt w Afryce

Po przesunięciu Armii Polskiej na Wschodzie do Palestyny, w Iranie pozostawiono polskich uchodźców i cywili. W Teheranie i Ahwazie organizowano szkoły, przedszkola oraz place zabaw dla najmłodszych dzieci, a opiekę nad nimi sprawowały polskie nauczycielki. Starszą

młodzież kierowano do szkół zawodowych, gdzie uczyły się m.in.: krawiectwa. Iran nie mógł jednak pomieścić wszystkich uchodźców i wtedy, pomimo wojennej pożogi, domy dla polskich cywilów zaczęto organizować w odległych krańcach globu. Wśród państw, które otworzyły swoje granice dla polskiej ludności cywilnej były m.in.: India, Liban, Nowa Zelandia i Meksyk. Najliczniejszą rzeszę, bo ponad 18 tysięcy cywilów, przyjęły kraje afrykańskie: Kenia, Uganda, Tanganika, Rodezja Północna, Rodezja Południowa i Związek Południowej Afryki (*Droga Sybiraków…, 2020*).

Helena i Adam Boratynowie zostali skierowani do Rodezji Południowej (obecnie Zimbabwe) do polskiego osiedla Marandellas (ob. Marondera w pn.-wsch. Zimbabwe). W tamtym czasie Polacy (obok Anglików i Francuzów) byli jedną z największych mniejszości europejskich w Afryce, przy czym 90% polskiej populacji stanowiły kobiety i dzieci (Kowalski, Ossowski, Sitarek, 2012, s. 57). W Marandellas funkcjonowała m.in. polska szkoła (Wróbel, 2011, s. 77) i przedszkole, do którego uczęszczał Adam Boratyn. Z okresu pobytu w Afryce wśród rodzinnych pamiątek Boratynów znalazło się kilka fotografii. Wśród nich m.in. fot. 5.

Fot. 5. Zdjęcie polskich dzieci uczęszczających do przedszkola w Marandellas

Zdjęcie opatrzono podpisem „*Pamiątka z Afryki. Przedszkole Polskich Dzieci dnia 15 sierpnia 1943. Marandellas*”. Adam Boratyn (wówczas niemal 3-letni chłopiec) widoczny w pierwszym rzędzie drugi

od prawej przytrzymywany przez swoją matkę Helenę (pierwsza od prawej).

Oprócz szkół i przedszkoli w Afryce funkcjonowało harcerstwo, a jego dynamiczny rozwój obejmował wszystkie osiedla, w tym również Marandellas. Harcerstwo odgrywało ogromną rolę w „przywracaniu do życia" po przejściach w Związku Sowieckim młodego pokolenia. W gazecie „*Polak w Afryce*" o harcerstwie pisano tak: „*Harcerstwo ma niezwykle dodatni wpływ pod wszystkimi względami na młodzież, rozwijając w niej karność, zamiłowanie do pracy i nauki, i zachęcając ją do udziału w pracy społecznej osiedli. Prawie wszystkie dzieci szkolne należą do harcerstwa.* […]. *Harcerze i harcerki zaczynają brać coraz żywszy udział w życiu osiedli w pracach referatów kulturalno-oświatowych itd. W niektórych osiedlach jak np. w Masindi biorą udział w budowie kościoła, przygotowują materiały opatrunkowe, gotują bawełnę na watę itd.*" (cyt za Ney-Krwawicz, 2020, s. 50).

Do harcerstwa należał również Adam Boratyn, który jako młody zuch został uwieczniony na zdjęciu. Zdjęcie opatrzono podpisem „Na pamiątkę dla tatusia z pobytu w Afryce jako zuch Adaś". Zdjęcie prawdopodobnie zostało wysłane do Józefa Boratyna przebywającego wraz 2 Korpusem Polskim.

Fot. 6. Adam Boratyn jako harcerz

Helena i Adam Boratynowie wrócili do Polski w 1947 r. – prawdopodobnie do tego roku przebywali w Marandellas, jednakże dokładny czas, miejsce oraz okoliczności powrotu do ojczyzny pozostają nieznane. Sprostować należy również informację podaną przez Dominika

Boratyna (2020), który w artykule *Losy Polaków…* wskazał, że jego dziadkowie powrócili do Polski w 1945 r. Jest to sprzeczne z relacją Adama Boratyna, który przedstawił to w następujący sposób: „*Ja z matką wróciłem do Polski na ziemie odzyskane i zamieszkaliśmy w miejscowości Sławno w 1947 r. Ojciec wrócił do kraju również w 1947. Dokumentów powrotu nie posiadam*".

Monte Cassino i inne walki na Półwyspie Apenińskim

W dniu 25 lipca 1943 r. we Włoszech upadł reżim Benito Mussoliniego. Jego następcą został Pietro Badoglio, który zawarł rozejm z aliantami i 13 września 1943 r. wypowiedział wojnę Niemcom. W odwecie za zdradę stacjonujący na Półwyspie Apenińskim niemieccy żołnierze rozpoczęli okupację włoskiego terytorium. Na skutek operacji desantowej pod kryptonimem „Husky" wojska brytyjsko-amerykańskie opanowały Sycylię, a po przerzuceniu wojsk na Półwysep Apeniński podjęły zbrojny marsz w kierunku Rzymu. Po początkowych sukcesach aliantów ofensywa zatrzymała się na tzw. „linii Gustawa", broniącej dostępu do stolicy Italii. Kluczową pozycją tych umocnień był masyw Monte Cassino. W okresie od stycznia do marca 1944 r. wojska 5 Armii Amerykańskiej i 8 Armii Brytyjskiej trzykrotnie próbowały sforsować niemieckie pozycje obronne. Wszystkie próby zakończyły się niepowodzeniem, dlatego wiosną 1944 r. opracowano plan czwartej operacji pod kryptonimem „Diadem". Zdobycie wzgórza i klasztoru gen. Oliver Leese, głównodowodzący 8 Armii Brytyjskiej, powierzył podporządkowanemu mu 2 Korpusowi Polskiemu (Stańczyk, 2008, s. 7). Generał Władysław Anders wydarzenia te zrelacjonował w następujący sposób:

„*Monte Cassino to twierdza, o którą walczyło wiele narodów, to twierdza znana na cały świat* […]. *Jeśli odmówię, to korpus będzie użyty w dolinie rzeki Liri, gdzie natarcie przyniesie również ciężkie straty, lecz rozrzucone na dłuższy okres czasu*.[...] *Jeśli zdobędziemy Monte Cassino, a zdobyć je musimy, wysuniemy sprawę polską – obecnie tak tłamszoną – na czoło zagadnień świata i damy rządowi polskiemu nowy atut w obronie naszych praw. Wydaje mi się, że w obecnych warunkach dla dobra przyszłości narodu i jego dalszych pokoleń zestawienie zysków i strat – przy wykonaniu tego zadania – daje nam saldo dodatnie i stąd też straty przypuszczalne 3500 żołnierzy musimy wziąć na swoje sumienie*" (cyt. za Wawer, 2010, s. 244).

Fot. 7. Józef Boratyn jako żołnierz 2 Korpusu Polskiego

W dniu 11 maja 1944 r. rozpoczęła się czwarta bitwa o Monte Cassino. Po krwawych walkach 18 maja 1944 r. niemiecki opór został przełamany. Tego samego dnia w samo południe nad ruinami klasztoru na Monte Cassino zawisła biało-czerwona flaga, a w samo południe plutonowy Emil Czech odegrał Hejnał Mariacki. Zwycięska bitwa o Monte Cassino otworzyła wojskom alianckim drogę na Rzym, który został zdobyty 4 czerwca 1944 roku (Szukała 2014). W dniu 11 maja 1944 r. Józef Boratyn przybył do Stacji Zbornej 7 Dywizji z Domu Uzdrowieńców. 12 maja 1944 r. został przydzielony do oddziału zaopatrzenia 7 Pułku Artylerii i brał udział w walkach o Monte Cassino. W dniu 20 maja 1944 został odkomenderowany do oddziału wart w Tarencie, skąd powrócił pod koniec lipca i ponownie został przydzielony do 7 Pułku Artylerii Konnej (*Kolekcja…* II.53.3389).

Po zwycięskiej bitwie o Monte Cassino, 2 Korpus Polski walczył m.in. w bitwie o Ankonę i Bolonię. Bitwa o Ankonę rozegrała się pomiędzy 18 czerwca a 18 lipca 1944 r. (Stańczyk, 2008, s. 14-15). Z uwagi na to, że Józef Boratyn przebywał wówczas w Tarencie, nie wziął udziału w walkach. Wiosną 1945 r. rozpoczęła się kolejna ofensywa aliantów na froncie włoskim. 2 Korpus Polski otrzymał zadanie przełamania pozycji nieprzyjacielskich nad rzeką Senio oraz zdobycia przyczółków na rzece Santerno. Na skutek działań operacyjnych doszło do bitwy o Bolonię (9–21 kwietnia 1945), która zakończyła się zwycięstwem aliantów (Olejniczak 2020). Józef Boratyn służył wówczas w Kwaterze Głównej 2 Brygady Pancernej (*Kolekcja…,* II.53.3389). Bitwa o Bolonię była jedną z ostatnich bitew stoczonych przez aliantów zachodnich na froncie włoskim.

Fot. 8. Legitymacja Odznaki Pamiątkowej 2 Korpusu

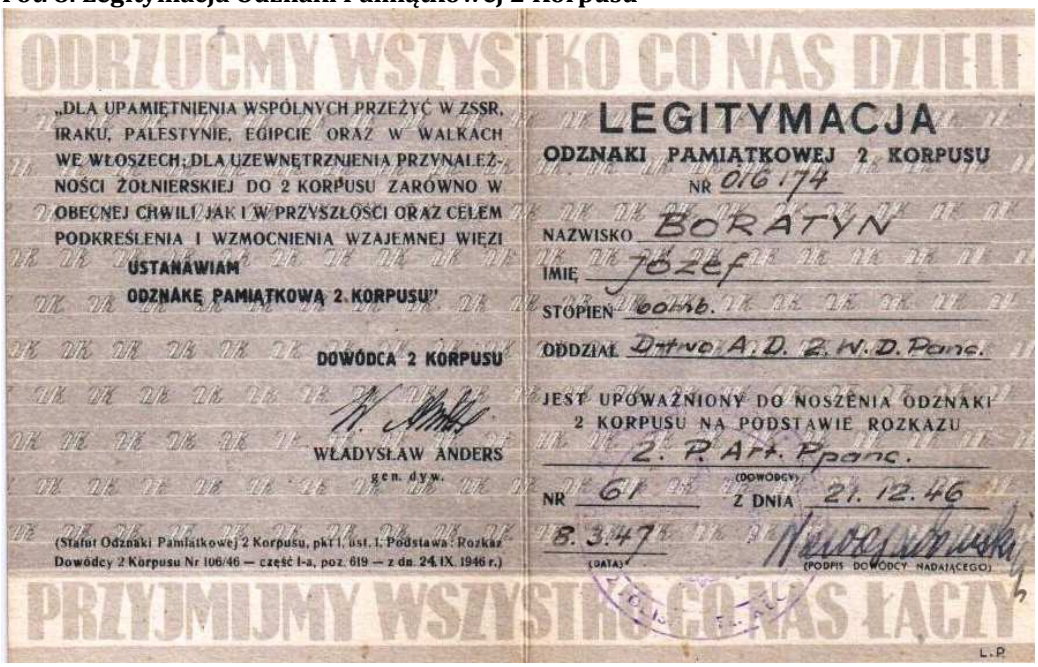

ODRZUĆMY WSZYSTKO CO NAS DZIELI

„DLA UPAMIĘTNIENIA WSPÓLNYCH PRZEŻYĆ W ZSSR, IRAKU, PALESTYNIE, EGIPCIE ORAZ W WALKACH WE WŁOSZECH; DLA UZEWNĘTRZNIENIA PRZYNALEŻNOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ DO 2 KORPUSU ZARÓWNO W OBECNEJ CHWILI JAK I W PRZYSZŁOŚCI ORAZ CELEM PODKREŚLENIA I WZMOCNIENIA WZAJEMNEJ WIĘZI

USTANAWIAM

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ 2. KORPUSU"

DOWÓDCA 2 KORPUSU

WŁADYSŁAW ANDERS
gen. dyw.

(Statut Odznaki Pamiątkowej 2 Korpusu, pkt 1, ust. 1. Podstawa: Rozkaz Dowódcy 2 Korpusu Nr 106/46 — część I-a, poz. 619 — z dn. 24. IX. 1946 r.)

LEGITYMACJA
ODZNAKI PAMIĄTKOWEJ 2 KORPUSU
NR 016174
NAZWISKO BORATYN
IMIĘ Józef
STOPIEŃ bomb.
ODDZIAŁ D-two A.D. 2. W.D. Panc.
JEST UPOWAŻNIONY DO NOSZENIA ODZNAKI 2 KORPUSU NA PODSTAWIE ROZKAZU
2. P. Art. Ppanc.
(DOWÓDCY)
NR 61 Z DNIA 21. 12. 46
8. 3. 47
(DATA)
(PODPIS DOWÓDCY NADAJĄCEGO)

PRZYJMIJMY WSZYSTKO CO NAS ŁĄCZY

L.P.

Fot. 9. Zaświadczenie o medalach brytyjskich

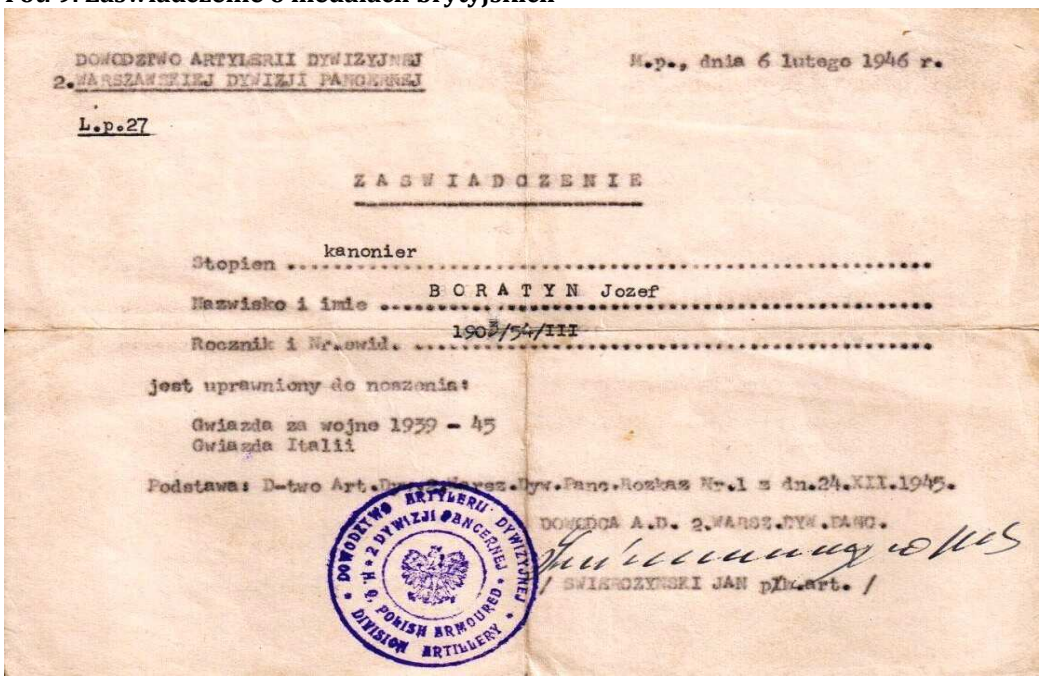

DOWODZTWO ARTYLERII DYWIZYJNEJ
2. WARSZAWSKIEJ DYWIZJI PANCERNEJ

M.p., dnia 6 lutego 1946 r.

L.p.27

ZASWIADCZENIE

Stopien kanonier

Nazwisko i imie BORATYN Jozef

Rocznik i Nr.ewid. 1903/54/III

jest uprawniony do noszenia:

Gwiazda za wojne 1939 - 45
Gwiazda Italii

Podstawa: D-two Art.Dyw.2.Warsz.Dyw.Panc.Rozkaz Nr.1 z dn.24.XII.1945.

DOWODCA A.D. 2.WARSZ.DYW.PANC.

/ SWIERCZYNSKI JAN płk.art. /

DOWODZTWO ARTYLERII DYWIZYJNEJ 2 DYWIZJI PANCERNEJ H.Q. POLISH ARMOURED DIVISION ARTILLERY

Po zakończeniu działań wojennych 2 Korpus Polski jako cześć alianckich wojsk okupacyjnych rozmieszczono na terytorium Włoch w ośrodkach w rejonie Ankony, Bolonii, Neapolu i Bari (Pasztor, 2015, s. 88). Wśród żołnierzy był również Józef Boratyn, który za udział w II wojnie światowej został uhonorowany polskimi i brytyjskimi odznaczeniami wojennymi m.in.:

1. Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami (18 września 1946 r.),
2. Medalem Wojska o numerze 2565 (10 maja 1946 r.),
3. Brytyjską Gwiazdą za Wojnę 1939-1945 (24 grudnia 1945 r.),
4. Brytyjską Gwiazdą Italii (24 grudnia 1945 r.) (*Kolekcja…*, II.53.3389).

Fot. 10. Józef Boratyn (drugi od prawej) i żołnierze 2 Korpusu Polskiego wraz z gen. Władysławem Andersem (pierwszy od lewej).

Długa droga do domu

W marcu 1946 r. podjęto decyzje o demobilizacji jednostek PSZ na Zachodzie, a w sierpniu 1946 r. utworzono Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia. Żołnierze 2 Korpusu Polskiego zostali przemieszczeni z Włoch do Wielkiej Brytanii. W tym samym czasie nowe władze w Warszawie prowadziły akcje propagandowe zachęcające żołnierzy do powrotu do „niepodległej" ojczyzny (Marcinkiewicz, 2009, s. 134-139). Część z nich zdecydowała się na to już w 1945 r. Józef Boratyn do roku 1947 pozostał na emigracji, na początku we Włoszech, a później w Wielkiej Brytanii. Chęć powrotu do kraju wyraził w lutym

1947 r., a w 25 kwietnia 1947 r. został odesłany do obozu Hartford Bridge celem powrotu do Polski (*Kolekcja…,* II.53.3389).

***

Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie stanowiły jedną z najliczniejszych armii sojuszniczych, walczącą nieprzerwanie przez okres całej wojny, u boku aliantów zachodnich. Tysiące polskich żołnierzy uczestniczących w tych walkach zginęło, wielu z nich przeżyło, tak jak Józef Boratyn, ale tylko nielicznym dane było doczekać Niepodległej Polski. W końcowym okresie swego istnienia PSZ na Zachodzie liczyły łącznie blisko ćwierć miliona żołnierzy (Mierzwiński, 1995,s. 132). Parada zwycięstwa, która odbyła się w Londynie 8 czerwca 1946 r. (rok po zakończeniu II wojny światowej w Europie), była świętem wyłącznie Brytyjczyków. W symbolicznym znaczeniu nieobecność żołnierzy PSZ na defiladzie zwycięstwa była zapowiedzią tego, czego doświadczyli ze strony Brytyjczyków szybko zapomniani polscy bohaterowie, jak i rząd RP na obczyźnie, który 5 lipca 1945 r. stracił uznanie wielkich mocarstw (Wolsza 1997).

Literatura

Boratyn, D., 2020. *Losy Polaków wywiezionych na Syberię we wspomnieniach zesłańców,* [w:] J. Kur-Kononowicz (red.), *Syberia. Przeszłość i teraźniejszość*. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.

Droga Sybiraków do Afryki (b.a.), 2020, Wirtualne Muzeum Kresy Syberia, Pobrane z: https://kresy-siberia.org/afryka/?page_id=103.

Drue, S. J., 1991. *7 P. A. K.: szkic historyczny zmechanizowanego pułku artylerii konnej 1942-1947*. Londyn: Instytut Polski. Komisja Historyczna.

Jagieła, P., 2010. *Polacy na Kresach Wschodnich. Formy i skala represji 1939-1941 w przeddzień radzieckiej agresji.* [W:] *Dwie rocznice. Obraz wojny polsko-bolszewickiej i zbrodni katyńskiej w histografii i edukacji historycznej*. M. Białokur, J. Raźniewska, K. Stecka (red.). Toruń-Opole: Dom Wydawniczy Duet.

Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych. Teczka personalna Józefa Boratyna. syg. II.53.3389. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW).

Kowalski, P., Ossowski, A., Sitarek, A., 2012. *Ocaleni z „Nieludzkiej ziemi”*, Biblioteka Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, Tom XXVI, Łódź: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Matelski, D., 2017a. Polityka eksterminacji obywateli Drugiej Rzeczypospolitej przez Trzecią Rzeszę i Związek Sowiecki w latach 1939–1945, część: I: Polityka Trzeciej Rzeszy. *Nowa Polityka Wschodnia, 3 (14).*

Matelski, D., 2017b. Polityka eksterminacji obywateli Drugiej Rzeczypospolitej przez Trzecią Rzeszę i Związek Sowiecki w latach 1939–1945, część: II: Polityka Związku Sowieckiego. *Nowa Polityka Wschodnia, 4 (15).*

Marcinkiewicz, A., 2009. *Akta dotyczące żołnierzy PSZ na Zachodzie w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*. Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej, 2.

Mazur, G., 2010. *Okupacja sowiecka* [w:] *Polski wiek XX, t. 2*.K. Persak, P. Machcewicz (red.). Warszawa: Bellona i Muzeum Historii Polski.

Mierzwiński, Z., 1995. *Działania Polskich Sił Zbrojnych w końcowej fazie II wojny światowej w Europie. Zdobycie Bolonii i Wilhelmshaven*. Niepodległość i Pamięć, 3 (4).

Najczuk, R., (b.d.). *Bitwa o Monte Cassino. Heroiczne zwycięstwo polskich żołnierzy pod wodzą gen. Władysława Andersa*, WojskoPolskie.pl, Pobrane z: https://www.wojsko-polskie.pl/bitwa-monte-cassino/.

Narębski, W., 2010. *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego.* Prace Komisji Historii Nauki PAU, Tom X.

Ney-Krwawicz, M., 2020. *„Polak w Afryce” o młodych i najmłodszych uchodźcach polskich z ZSRR w Afryce w latach 1943–1945*. Dzieje Najnowsze, Rocznik LII, Nr 4.

Olejniczak, A., 2020. *Bitwa o Bolonię 9–21 kwietnia 1945*, Instytut Pamięci Narodowej. Pobrane z: https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/95793,Bitwa-o-Bolonie-921-kwietnia-1945.html.

Pasztor, M., 2015. *2 Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945-1946*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, 3 (253).

Patruś, T., 2012. *Kraczkowskie kontakty i więzi historyczne z ludźmi i terenami za wschodnią granicą III Rzeczypospolitej*. Wołanie z Wołynia, 3 (106). Pobrane z: http://sbc.org.pl/Content/301243/3aa.pdf.

Sacewicz, K., 2004. *Układ Sikorski - Majski w ocenie centralnej prasy polityczno-informacyjnej Polskiego Państwa Podziemnego (czerwiec - sierpień 1941 r.).* Echa Przeszłości, V.

Stańczyk, H., 2008. *Działania bojowe II Korpusu Polskiego we Włoszech w latach 1944-1945*. [W:] *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*. J. Smoliński, K. Piwowarska (red.). Warszawa: Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Szczurowski, M., 2002. Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie 1942-1943. *Przegląd Nauk Historycznych, 2.*

Wawer, Z., 2010. *Polskie siły zbrojne na obczyźnie*. [W:] *Polski wiek XX.* Tom II. K. Persak, P. Machcewicz (red.). Warszawa: Bellona i Muzeum Historii Polski.

Wolsza, T.,1997. *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków na londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r.: (przyczynek do genezy „zimnej wojny")*. Dzieje Najnowsze, 2 (29).

Wróbel, J., 2011. *Komuniści wobec emigracyjnych elit*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, 3 (124).

Zapalec, A., 2012. *Wybrane aspekty kwerendy w archiwach rosyjskich Syberii Wschodniej dotyczącej deportacji obywateli polskich w głąb ZSRR (1940-1946).* Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica XII.

WNIOSKI Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI "STAN OBECNY I PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO I JEGO ZAPLECZA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO"

Tytułowa konferencja została zorganizowana 30 czerwca 2021 roku w Warszawie przez Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i Instytut Lotnictwa Sieci Badawczej Łukasiewicz wspólnie z Wydziałem Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej, Wydziałem Bezpieczeństwa Lotniczego Lotniczej Akademii Wojskowej, Związkiem Zawodowym Przemysłu Elektromaszynowego, Krajową Sekcją Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność" i Związkiem Zawodowym Inżynierów i Techników.

W konferencji „Stan obecny i przyszłość polskiego przemysłu lotniczego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego" wzięli udział prezesi najważniejszych firm lotniczych w Polsce, zarówno państwowych jak i prywatnych, dyrektorzy jednostek badawczo-rozwojowych związanych z branżą lotniczą, konstruktorzy sprzętu lotniczego, przedstawiciele Sił Zbrojnych RP, w tym Sił Powietrznych oraz Centrum Operacji Powietrznych, a także reprezentanci wszystkich związków zawodowych posiadających swoje organizacje w przemyśle lotniczym. W oparciu o referaty wygłoszone podczas tej konferencji sformułowane zostały poniższe wnioski.

Polska posiada największy potencjał przemysłu lotniczego w Europie Środkowo-Wschodniej, na który składają się zarówno polskie firmy, głównie remontowo-produkcyjne, skupione w Polskiej Grupie Zbrojeniowej S.A. jak i przedsiębiorstwa produkcyjne sprzedane kapitałowi zagranicznemu, które stały się filiami wielkich zachodnich koncernów. Przemysł lotniczy odgrywa ważną rolę w polskiej gospodarce. Jest bowiem branżą opartą na najnowocześniejszych, innowacyjnych technologiach. Z tego powodu posiada silne zaplecze badawczo-rozwojowe, zarówno w postaci biur konstrukcyjnych będących częścią przedsiębiorstw produkcyjnych, jak i współpracujących z nim wydziałów lotniczych na uczelniach oraz samodzielnych instytutów. Produkty przemysłu lotniczego są wysoce przetworzone, dlatego należy on do najbardziej skooperowanych o dużej

wartości dodanej. Cechuje go także posiadanie wysokokwalifikowanej kadry-menadżerskiej i technicznej oraz pracowniczej. W ostatnich latach w polskim przemyśle lotniczym ma miejsce stopniowe odchodzenie od technologii poradzieckich na rzecz nowoczesnych technologii zachodnich. W Polsce działają firmy także z sektora Małych i Średnich Przedsiębiorstw, które są poddostawcami części lotniczych i małych podzespołów dla dużych światowych koncernów lotniczych. Większość części produkowanych jest w na Podkarpaciu w Dolinie Lotniczej. W okresie ostatnich 30 lat powstał także prywatny przemysł małych samolotów i dronów. Słabą stroną współczesnego polskiego przemysłu lotniczego jest stosunkowa niewielka liczba produktów finalnych. W okresie PRL-u było ich więcej, ale część z nich to były śmigłowce i samoloty produkowane w oparciu o licencje zakupione w Związku Radzieckim. W okresie transformacji po 1989 roku oraz po dokonaniu prywatyzacji i sprzedaniu największych firm produkcyjnych kapitałowi zachodniemu, poważną część aktywności takich przedsiębiorstw jak PZL „Mielec" S.A, PZL Świdnik S.A. czy PZL-Okęcie S.A. stanowi produkcja podzespołów i komponentów dla Airbusa i Boeinga.

1. Aktualnie przemysł lotniczy w świecie i w naszym kraju znalazł się w trudnej sytuacji. W ramach poszczególnych fal pandemii przestrzeń powietrzna nad wieloma krajami została zamknięta lub ograniczona. Znacznie spadła liczba lotów komercyjnych co odbiło się na producentach samolotów. Doszło do tego, że linie lotnicze przestały odbierać nowe samoloty, zwłaszcza duże szerokokadłubowe samoloty pasażerskie. Część z nich w ogóle nie lata. Jednocześnie spadły zamówienia na części i podzespoły nie tylko do nowych samolotów. To zaś oznacza kłopoty dla firm kooperujących z producentami samolotów, a więc także dla firm na terenie Polski.

2. Tak zwana pandemia jednak prędzej czy później się skończy. Produkcja przedsiębiorstw lotniczych może odegrać dużą rolę w działaniach przezwyciężających tendencje kryzysowe w gospodarce, a z taką sytuacją spowodowaną pandemią koronawirusa obecnie mamy do czynienia. Podobnie było w okresie międzywojennym, gdy przezwyciężano wielką depresję, która trwała w latach 1929-1933. Wszystko to wymaga wypracowania odpowiedniego wieloletniego programu odbudowy i rozwoju tego przemysłu. To zaś oznacza, iż program polityki przemysłowej projektowany przez obecny rząd powinien zawierać istotne zapisy dotyczące tego przemysłu. Taki wieloletni program powinien uwzględniać zasady programowania

działań, finansowania i rozliczania podobne do tych, które zastosowano w europejskim programie Clean Sky. Pożądane jest aby uwzględniały one w większym niż dotąd stopniu wymogi ochrony środowiska, co wymaga zmian w napędzie samolotów.

3. Konieczna jest zmiana procedur i trybu finansowania tych projektów uwzględniająca fakt, że opracowanie nowych i oryginalnych konstrukcji związane jest zawsze z ryzykiem i potrzebą zmian w trakcie realizacji. W branży lotniczej należy stosować system zamówień rządowych, także w procesie badawczo-rozwojowym realizowanym przez kilka firm. W etapie końcowym wybierana jest ostatecznie firma lub firmy, które realizują kontrakt finalny.

4. Przy produkcji nowoczesnego, przyszłościowego sprzętu lotniczego na potrzeby wojska, zarówno samolotów, śmigłowców jak i dronów,polski przemysł lotniczy wraz z jego zapleczem badawczo-rozwojowym powinien wchodzić na partnerskich warunkach w programy międzynarodowe, zwłaszcza realizowane przez Unię Europejską i finansowane z Europejskiego Funduszu Obrony. To zaś wymaga określonych kompetencji, które można nabyć m.in. dzięki transakcjom offsetowym, zapewniającym transfer najnowszych technologii, pod warunkiem, że będzie wola ich wynegocjowania przez polityków dokonujących zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego za granicą.

5. Uwzględniając różne aspekty możliwości rozwojowych przemysłu lotniczego w Polsce należy mieć na uwadze fakt, że jego stan jest uwarunkowany globalną sytuacją gospodarczą i poziomem gospodarki krajowej i tak jak ona przeżywa chwile rozwoju jak i co jakiś czas ulega również regresowi. Poza tym bardzo ważnym czynnikiem stymulującym i napędzającym przemysł lotniczy z punktu widzenia zamówień na samoloty lub różnego rodzaju podzespoły jest rosnąca liczba zamówień na tego typu produkty oraz ogólna kondycja rynku międzynarodowych przewozów lotniczych. Inną ważną kwestią z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania i rozwoju przemysłu lotniczego jest wdrażanie rozwiązań, które pomogą uzyskać lepsze wskaźniki ekonomiczne, zapewnią większy udział w sektorze oraz poprawią ich konkurencyjność.

6. Kluczowe znaczenie w tym względzie odgrywa stworzenie w Polsce odpowiedniej strategii dla przemysłu lotniczego. Sformułowanie strategii dla przemysłu lotniczego należy poprzedzić analizą marketingowo-rynkową dla produkcji samolotów w Polsce, z której wnioski powinny zostać uwzględnione w tej strategii. Program

wieloletni, o którym wyżej wspominamy, powinien wynikać z takiej strategii dla przemysłu lotniczego, pracującego na potrzeby zarówno cywilne, jak i wojskowe związane z obronnością państwa. W ramach tej strategii należy uwzględnić w szczególności na jaki potencjalny wyrób finalny w perspektywie kilkunastu lat oczekuje rynek światowy, a jego aktualna produkcja oraz powstające dziś projekty nie zaspakajają tych oczekiwań. Poszukując alternatyw strategicznych, należy się poważnie zastanowić nad systemowymi działaniami o charakterze kooperacyjnym i konsolidacyjnym, które pozwoliłyby na budowanie wyższej pozycji przedsiębiorstw z Polski w łańcuchach dostawców w branży lotniczej, a w konsekwencji do opracowania i finalnej produkcji, zwłaszcza małych statków powietrznych.

Reasumując uważamy, że budowanie strategii dla przemysłu lotniczego nie może mieć formy iluzorycznych działań, choćby ze względu na fakt, że wymaga ono rzetelnego zdiagnozowania procesów i zdarzeń kształtujących ten sektor zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Taką diagnozę należy przeprowadzić nie tylko w kontekście samego sektora lotniczego, ale również i otoczenia, w którym on funkcjonuje obecnie i będzie funkcjonował w przyszłości. Właściwa diagnoza dotycząca sfer otoczenia zewnętrznego przemysłu lotniczego, głównie w kontekście prognozowanych zmian, stanowić powinna podstawę do formułowania pytania o pożądanej strategii odbudowy i rozwoju przemysłu lotniczego w Polsce, w tym określającej jego zdolności, strukturę, organizację i inne elementy tworzące ten sektor.

Strategia odbudowy i rozwoju przemysłu lotniczego w Polsce powinna powstać w wyniku współpracy organów rządowych odpowiedzialnych za realizację polityki przemysłowej ze środowiskiem lotniczym, reprezentowanym przez klastry i firmy lotnicze, zarówno państwowe skupione w Polskiej Grupie Zbrojeniowej S.A. jak i prywatne, naukowców z uczelni i instytutów lotniczych oraz związki zawodowe działające w tej branży.

Włodzimierz Adamski, Józef Grzybowski,
Krzysztof Jankowski, Edward Margański,
Paweł Soroka, Paweł Stężycki

Wojciech Łysek, *Zadanie Polski jest na wschodzie. Polityka piłsudczyków wobec nierosyjskich narodów byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1921-1940)*, ISP PAN, Warszawa 2020, ss. 436, ISBN 978-83-66819-00-9

Federacja Rosyjska jest bez wątpienia państwem o pierwszorzędnym znaczeniu strategicznym w skali globalnej. Jest także jednym z kluczowych punktów odniesienia dla polskiej geopolityki. Dlatego rozważania nad jej historią – w szczególności w odniesieniu do Polski – stanowią ważny element konstruowania wniosków i postulatów w kontekście długofalowej polityki Warszawy.

Kiedy się spogląda na demografię rosyjską przykuwa uwagę jej mozaika etniczna. W 2010 roku Rosję zamieszkiwało 142 860 tys. obywateli, z czego 111 017 tys. określało się mianem Rosjan. Państwo to bowiem zamieszkują także: Tatarzy, Ukraińcy, Baszkirzy, Czuwasze, Czeczeni, Ormianie, Awarowie, Mordwini, Kazachowie, Dargijczycy, Udmurci, Maryjczycy, Osetyńczycy, Białorusini, Kabardyjczycy, Kumycy, Jakuci, Lezgini, Buriaci, Ingusze, Niemcy i szereg innych grup etnicznych[1]. Co więcej Rosjanie przeżywają poważny kryzys natury demograficznej, przejawiający się niskim wskaźnikiem urodzeń w zestawieniu z poziomem śmiertelności. W konsekwencji w skali roku zmniejsza się zaludnienie o ok. 700 - 900 tys osób. Spadek zaludnienia potęgują liczne zjawiska patologiczne takie jak choroby, wyniszczające uzależnienia, samobójstwa i morderstwa. Według oficjalnych danych ponad połowa Rosjan rodzi się z chorobami[2].

Niepokojącym zjawiskom towarzyszy napływ ludności z byłych sowieckich republik i Chin[3]. Co prawda kompensuje on niektóre trudności natury demograficznej, ale zarazem stanowi kolejne wyzwanie. Państwo z wieloma mniejszościami musi liczyć się z rozmaitymi trudnościami, protestami itp. zjawiskami, które potencjalnie

[1] P. Eberhardt, *Skład narodowościowy ludności Federacji Rosyjskiej na przełomie XX i XXI wieku*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej", t. 5, 2016, s. 222.
[2] O. Wasiuta, *Problemy demograficzne Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Geopolityczny", nr 38, 2019, s. 88-89.
[3] Tamże, s. 88.

mogą występować. W tym wypadku szczególną uwagę przykuwa ludność chińska, gdyż Pekin wraz ze wzrostem znaczenia politycznego i militarnego manifestuje coraz głośniej swoje żądania odnośnie udziału w kreowaniu porządku politycznego w skali globalnej. W razie jakichkolwiek nieporozumień z Moskwą liczna mniejszość chińska na terenie Federacji Rosyjskiej będzie stanowić kartę atutową w talii Pekinu.

Zatem specyficzna natura etniczna rosyjskiego państwa skłania do brania pod uwagę tego elementu w polityce Warszawy i jej sojuszników. Z tego powodu warto bacznie studiować doświadczenia na gruncie współpracy Polski i innych państw z mniejszościami narodowymi Rosji w przeszłości. Przeszłość stanowi w tym wypadku inspirujący i pouczający rezerwuar.

Dlatego ważną pozycją na rynku księgarskim wydaje się być praca Wojciecha Łyska pt.: *Zadanie Polski jest na wschodzie. Polityka piłsudczyków wobec nierosyjskich narodów byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1921-1940)*, poświęconą w głównej mierze ruchowi prometejskiemu. Autor – jak sam pisze – postawił sobie za cel wyjaśnienie: *czy o niepowodzeniu polityki wschodniej, czyli działań skierowanych na zewnątrz, przesądziło lekceważenie ‹iunctim› między nią a równoczesnym brakiem zgody na spełnienie aspiracji mniejszości słowiańskich na obszarze II Rzeczypospolitej, czy też stały za tym inne czynniki. W niniejszej pracy zasadne wydaje się zatem ustalić: z czego wynikały złudzenia części zwolenników Marszałka odnośnie do ewentualnego konfliktu z bolszewicką Rosją. Stąd też prześledzona zostanie polityka piłsudczyków wobec narodowości byłego Cesarstwa Rosyjskiego*[4].

Autor w toku prac nad monografią przestudiował liczną literaturę i źródła, co widać po analizie bibliografii. W jej skład wchodzi szereg opracowań naukowych; liczne tytuły prasowe; wspomnienia, pamiętniki, wywiady, przemówienia, diariusze; publicystyka polityczna; dokumenty publikowane oraz źródła archiwalne. Na tym gruncie pewne wątpliwości budzi tylko wykorzystanie źródeł archiwalnych, jest ich bowiem stosunkowo niewiele, ledwie czternaście zespołów z czterech archiwów (Archiwum Akt Nowych – 10 zespołów, Centralne Archiwum Wojskowe – 1 zespół, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce – 1 zespół, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie – 2 zespoły). Czy tak

[4] W. Łysek, *Zadanie Polski jest na wschodzie. Polityka piłsudczyków wobec nierosyjskich narodów byłego Cesarstwa Rosyjskiego (1921-1940)*, Warszawa 2020, s. 16.

obszerny - geograficznie i czasowo - temat nie wymagałby głębszych kwerend archiwalnych?

Monografia została podzielona na cztery rozdziały w ujęciu chronologiczno-problemowym, co w wypadku opisywanego zagadnienia wydaje się krokiem w pełni uzasadnionym. Wybrane ramy czasowe także nie budzą zastrzeżeń. Swoją narrację zasadniczo Autor otworzył podpisaniem traktatu ryskiego, zaś zamykał na przełomie 1939/1940 roku.

W pierwszym rozdziale zostały zaprezentowane wydarzenia od marca 1921 roku do przewrotu majowego. Był to szczególny okres z perspektywy tematu monografii, gdyż wówczas to upadła federacyjna koncepcja Piłsudskiego, zaś jej miejsce z wolna zaczęła zajmować idea prometejska. W drugim rozdziale skupiono się na latach od 1926 do 1932 roku. Autor zauważył, że *przez te sześć lat dało się zaobserwować swoisty styl sprawowania władzy przez byłego Naczelnika Państwa. Jego wyjaśnienie może przybliżyć nas do odpowiedzi na pytanie o stosunek do narodowości byłego Cesarstwa Rosyjskiego zamieszkujących w Polsce i Związku Radzieckim*[5]. Ważną rolę dla tej części pracy, co spotkało się ze szczególną uwagą Wojciecha Łyska, były wydarzenia związane z pacyfikacją Galicji Wschodniej w 1930 roku, a także polityką wojewody Henryka Józewskiego. Ciekawie autor w kontekście właśnie idei prometejskiej opisał genezę polityki równowagi między dwoma wielkimi sąsiadami Polski. Kolejna część pracy została poświęcona idei prometejskiej w ostatnich latach życia Komendanta. To także schyłkowy okres idei prometejskiej. W końcu czwarty rozdział, obejmujący lata 1935-1939 ukazuje czytelnikom okoliczności powstania koncepcji asymilacji narodowej, którą realizowano m.in. pod sztandarami Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W toku narracji autor nie boi się stawiania własnych wniosków i opinii, formułuje je w oparciu o klarowny i jasny proces analizy zebranego materiału. Książka, co już zostało wspomniane, porusza ważne zagadnienie także z perspektywy współczesnej i stanowi istotny wkład w rozumienie polityki polskiej względem mniejszości narodowych w Rosji, a także jest istotnym wkładem na rzecz rozumienia polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej.

Grzegorz Kała

[5] Tamże, s. 24.

Noty o autorach

Włodzimierz Adamski, profesor na Wydziale Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej, ekspert w zakresie projektowania i produkcji części lotniczych, konstruktor lotniczy i menedżer przez wiele lat zatrudniony w PZL Mielec S.A.

Anna Bem, absolwentka Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego (2016), jej zainteresowania naukowe to bezpośrednie inwestycje zagraniczne, handel zagraniczny, akcesja Polski do Unii Europejskiej oraz Brexit.

Dominik Boratyn, asystent w Instytucie Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego, specjalizujący się w problematyce samorządu terytorialnego (polityka lokalna, partycypacja obywatelska) oraz bezpieczeństwa (bezpieczeństwo społeczności lokalnych);stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego; współautor podręcznika dydaktycznego *Nauka o państwie i prawie. Wybrane zagadnienia*. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politologicznych oraz Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Żołnierz Wojska Polskiego w służbie czynnej.

Jowita Brudnicka-Żółtaniecka, adiunkt w Uczelni Nauk Społecznych w Łodzi, doktor nauk o bezpieczeństwie, absolwentka Akademii Sztuki Wojennej, członkini Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego oraz Australia, New Zealand, Oceania Research Association (ANZORA). Redaktor naukowy publikacji „Wybrane aspekty funkcjonowania państwa w XXI w." (2019). Uczestniczka projektów Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczących bezpieczeństwa konstytucjonalnego w pluralizmie europejskim.

Michał Arkadiusz Cybulski, student na Uniwersytecie Przyrodniczo - Humanistycznym w Siedlcach, na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne (drugiego stopnia). Zainteresowania naukowe oscylują wokół nauk humanistycznych ze szczególnym uwzględnieniem historii oraz geopolityki.

Orazio Maria Gnerre, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca w Mediolanie, gdzie ukończył studia w zakresie stosunków międzynarodowych i polityki europejskiej; doktorant na

Uniwersytecie w Perugii specjalizujący się w problemach filozofii polityki, stosunków międzynarodowych i geopolityki; autor m.in. "*Prima che il mondo fosse. Alle radici del decisionismo novecentesco*" (2018).

Józef Grzybowski, dr inż., pracownik naukowy katedry Awioniki i Sterowania Politechniki Rzeszowskiej, właściciel firmy PolishIntelligentLogicControllers (PILC), projektującej i produkującej produkującej elementy wyposażenia samolotów, głównie w zakresie awioniki.

Krzysztof Jankowski, wiceprezes Zarządu Polskiej Agencji Przemysłowo-Obronnej Sp. z o.o , były członek Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A.

Adam Sebastian Jarubas, doktor nauk społecznych, wykładowca na Uniwersytecie im. Jana Kochanowskiego w Kielcach; w działalności naukowej koncentruje się na sprawach polityki regionalnej, zarządzania w politykach publicznych i ochrony środowiska. Polityk i samorządowiec, od 2006 do 2018 marszałek województwa świętokrzyskiego; poseł do Parlamentu Europejskiego IX kadencji, gdzie aktualnie pracuje w Komisji Środowiska, Zdrowia Publicznego i Jakości Żywności, Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, oraz w Komisji Budżetu.

Grzegorz Kała, absolwent Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, adiunkt w Zakładzie Historii XX wieku Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Badacz historii politycznej XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem dwudziestolecia międzywojennego, a także na zagadnień związanych ze strategią i siłami zbrojnymi państwa.

Zbigniew Klimiuk, profesor ekonomii zatrudniony w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie, wcześniej w SGH i na Wydziale Nauk Społecznych KUL; badacz finansów międzynarodowych, bankowości, historii gospodarczej i polityki gospodarczej. Ekspert Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Warszawie. Posiada także doświadczenia praktyczne wyniesione z pracy w bankach komercyjnych, Centralnym Urzędzie Planowania w Warszawie oraz firmach konsultingowych.

Martyna Maciorowska, studentka Kryminologii drugiego stopnia na Uniwersytecie Przyrodniczo – Humanistycznym w Siedlcach, specjalność – technologia kryminalistyczna. Zainteresowania naukowe koncentrują się na zagadnieniach związanych z wiktymologią oraz suicydologią.

Edward Margański, konstruktor lotniczy i wynalazca, założyciel i współwłaściciel firmy Margański & Mysłowski Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. w Bielsku Białej; absolwent Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej; producent szybowców; twórca m.in. projektu samolotu odrzutowego o konstrukcji kompozytowej EM-10 Bielik oraz samolotu EM-11 Orka, a także systemu sterowania lotem „Skrzydełko".

Paweł Soroka, profesor Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa; koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, współredaktor raportów Polskiego Lobby Przemysłowego i innych publikacji dotyczących strat w potencjale polskiego przemysłu po roku 1989; członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Paweł Stężycki, dyrektor Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytutu Lotnictwa w Warszawie, absolwent Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, od roku 2021 prezes Stowarzyszenia Polskiego Przemysłu Lotniczego.

Roman Szul, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Instytutu Ameryk i Europy. Badacz międzynarodowych stosunków ekonomicznych i politycznych, historii cywilizacji, ruchów nacjonalistycznych i regionalistycznych, problemów polityki regionalnej i językowej. Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Bogusław Ślusarczyk, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, kierownik Katedry Makroekonomii i Stosunków Międzynarodowych – ekonomista, badacz uwarunkowań rozwoju gospodarczego, procesów globalizacji i integracji gospodarczej, kryzysów gospodarczych. Opublikował m.in.: *Międzynarodowa pozycja konkurencyjna Polski. Teoria i praktyka* (2011), *Procesy zmian globalizacyjnych w regionach* (2014). Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Szymon Wiśniewski, absolwent filologii rosyjskiej i prawa na Uniwersytecie Warszawskim, ukończył Studium Prawa Rosyjskiego w Instytucie Prawniczym w Sankt Petersburgu oraz studia podyplomowe „Geopolityka i Geostrategia" w Ostrowcu Świętokrzyskim; ekspert Instytutu Prawa Wschodniego im. Gabriela Szerszeniewicza w Warszawie.

Andrzej Zapałowski, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, w roku 2017 odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność na rzecz przemian demokratycznych, oraz Krzyżem Wolności i Solidarności za pracę na rzecz suwerenności Polski i respektowania praw człowieka w PRL. Autor studium pt. *Granica w ogniu. 35 'Przemyska' Komenda WOP w działaniach przeciw OUN i UPA w latach 1945-1948* (2016).

Zasady publikowania

1. W „Przeglądzie Geopolitycznym" (dalej PG) publikowane są artykuły, recenzje, analizy, polemikii sprawozdania z zakresu geopolityki, geografii politycznej i historycznej, stosunków międzynarodowych, nauk politycznych oraz historii i filozofii nauk społecznych.

2. Artykuły są recenzowane zgodnie z zasadą *double-blind peer review* przez ekspertów na podstawie jednolitego formularza. Publikujemy artykuły o charakterze analitycznym oraz utrzymane w konwencji hipotetyczno-dedukcyjnej. Podstawowe kryteria oceny to wartość merytoryczna, spójnośćlogiczna i poprawność językowa.

3. Objętość artykułu nie powinna przekraczać jednego arkusza wydawniczego (ok. 40 tys. znaków ze spacjami, tj. ok. 22 stron maszynopisu). Redakcja PG (dalej: redakcja) zastrzega sobie prawo do skracania oraz adjustacji tekstów, w tym zmiany tytułu i śródtytułów, oraz korekt w treści przypisów i bibliografii.

4. Do artykułów należy dołączyć streszczenie (do 200 wyrazów) i zestaw słów kluczowych, a także przekład tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski. Streszczenie powinno zawierać tezę lub cel opracowania oraz najważniejsze wnioski.

5. Proponowane teksty powinny być sporządzone w powszechnie dostępnych edytorach tekstów (np. Microsoft Word lub OpenOffice). Można je nadsyłać drogą elektroniczną na elektroniczny adres redakcji (podany na stronie redakcyjnej). Materiały do publikacji powinny spełniać poniższe kryteria:

a) wielkość czcionki tekstu: 12 pkt, Cambria, czcionka przypisów: 10 pkt, Times New Roman, interlinia: 1,0 wiersza, wszystkie marginesy: 2,5 cm;

b) na pierwszej stronie powinno znaleźć się imię i nazwisko autora (autorów) wraz z afiliacją oraz pełny wyśrodkowany tytuł, który powinien być pogrubiony pisany kapitalikami; wszystkie śródtytuły w tekście powinny być pogrubione i wyjustowane do lewej strony oraz mieć wielkość 12 pkt.

c) akapity i wszelkiego rodzaju przypisy powinny mieć wcięcie o szer. standardowej 1,25 cm;

d) oznaczenia cytatów powinny zaczynać się w dolnej i kończyć w górnej frakcji tekstu;

e) załączone do tekstu ilustracje powinny być sporządzone wyłącznie w kolorystyce czarno-białej lub odcieniach szarości (pismo jest drukowane w technologii monochromatycznej) a także dozwolone jest dodatkowo nadsyłanie odpowiedników tych map w kolorze (na stronę internetową);

f) przypisy dolne powinny być ograniczone do niezbędnego minimum przez zastąpienie odesłaniem do bibliografii, co należy zapisywać w nawiasie okrągłym z podaniem nazwiska i roku wydania (ewentualnie także numerów stron). Spis literatury musi zawierać wszystkie pozycje, które pojawiają się w pracy (w tekście, ilustracjach, tabelach), powinien być przygotowany alfabetycznie, zgodnie z poniższymi przykładami:

Artykuł w czasopiśmie:

Kołodziej, M., 2016. *Islam we współczesnych Chinach*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 43-58.

Rozdział w pracy zbiorowej:

Gul-Rechlewicz,V., 2015. *Migracje w Europie – szanse i zagrożenia*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 55-74.
Publikacja książkowa:
Soroka, P., 2015. *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
Jeżeli w przytaczanym źródle brak nazwiska autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu w zapisie bibliograficznym umieszcza się tytuł:
Słownik Wyrazów Obcych, 1997. PWN, Warszawa.
Opisy prac tego samego autora należy uszeregować chronologicznie. Prace tego samego autora wydane w tym samym roku należy oznaczać dodatkowo kolejnymi literami alfabetu przy roku wydania (np. 2011a, 2011b).
g) pozycje bibliograficzne pisane cyrylicą piszemy wyłącznie w oryginale. Autorów prosi się o niedokonywanie samodzielnej transkrypcji ani transliteracji;
h) w przypadku powtarzających się pozycji bibliograficznych wprowadzamy ogólnie znane skrótowce w wersji łacińskiej: *idem*, *ibidem*, *op.cit.*, *passim*.

6. Na końcu tekstu należy załączyć streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim oraz krótką notę o autorze.

7. Polskie Towarzystwo Geopolityczne jako stowarzyszenie naukowe nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem politycznym, ani z żadną ideą geopolityczną. Wszelkie materiały prezentowane na łamach PG, o ile nie zaznaczono tego wcześniej, nie mogą być utożsamiane z poglądami redakcji, ani też nie reprezentują oficjalnego stanowiska Towarzystwa.

8. Przesłanie artykułu, recenzji lub innego materiału (drogą elektroniczną lub tradycyjną) do redakcji „Przeglądu Geopolitycznego" jest równoznaczne z przeniesieniem praw autorskich na rzecz wydawcy czasopisma, chyba, że strony dokonały uprzednio osobnych uzgodnień na piśmie.

9. Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności opracowania i że nie zostało ono złożone w innej redakcji, do określenia wkładu poszczególnych osób w jego powstanie, do złożenia oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów oraz informacji o źródłach finansowania.

10. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do adiustacji, doboru tytułów i śródtytułów oraz dokonywania skrótów oraz drobnych korekt w przypisach w nadesłanych artykułach, recenzjach i innych materiałach. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam w czasopiśmie.

11. PG ukazuje się cztery razy do roku.

12. Każdemu z Autorów przysługuje prawo do nieodpłatnego egzemplarza czasopisma w wersji pierwotnej (do odbioru na życzenie – egzemplarz wysyłamy pocztą po ukazaniu się numeru i wskazaniu adresu dostawy przez Autora).

13. Autorzy spoza PTG nie posiadający tytułu naukowego zobligowani są do wpłaty darowizny na konto PTG przeznaczonej na recenzję. Wysokość darowizny ustala redakcja.

Redakcja „Przeglądu Geopolitycznego"